

# **PROTOKÓŁ**

## **XXXV SESJI**

### **RADY MIASTA LUBLIN** **V KADENCJI (2006-2010)**

***15 października 2009 r.***

**Spis treści:**

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	6
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.....	18
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXXIV sesji Rady Miasta Lublin.....	21
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta Lublin pomiędzy sesjami.....	22
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	23
Ad. 5. 1. skargi Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 na Prezydenta Miasta Lublin w związku z niewykonaniem odwodnienia terenu boisk powstałych w ramach Programu Rządu RP „Moje Boisko Orlik 2012”.....	23
Ad. 5. 2. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin.....	24
Ad. 5. 3. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin.....	29
Ad. 5. 4. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin.....	30
Ad. 6. Informacja Prezydenta Miasta dot. podstawy na jakiej zostały wydane z budżetu Miasta Lublin pieniądze na budowę wiaduktu przy ul. Witosa.....	32
Ad. 7. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	52
Ad. 7. 1. utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie.....	52
Ad. 7. 2. zmian w budżecie miasta Lublin na 2009 r.....	72
Ad. 7. 3. zmieniająca uchwałę nr 625/XXVIII/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie utworzenia rachunków dochodów własnych jednostek budżetowych.....	99
Ad. 7. 4. określenia wysokości rocznych stawek podatku od nieruchomości na 2010 r.....	100
Ad. 7. 5. określenia liczby przeznaczonych do wydania w 2010 r. nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na terenie Miasta Lublin.....	105
Ad. 7. 6. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie realizacji kanalizacji sieci sanitarnej w ul. Kleopatry i Wojciechowskiej, od ul. Kleopatry do granic miasta.....	105
Ad. 7. 7. uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina.....	106
Ad. 8. Stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie problemu Lokalnych Programów Rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego.....	107
Ad. 9. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	113

- Ad. 9. 1. Przystąpienia Gminy Lublin do współdziałania z innymi gminami w zakresie realizacji projektu pt.: „NOVUS – program rozwoju administracji samorządowej Warszawy, Poznania, Lublina, Elku i Łodzi” w ramach Priorytetu V „Dobre rządzenie”. Działania 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałanie 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej” ..... 113
- Ad. 9. 2. przystąpienia Gminy Lublin do współpracy z Miastem Łuck (Ukraina) w zakresie realizacji projektu pt.: „Europejskie standardy współpracy projektowej w realizacji inicjatyw transgranicznych Lublina i Łucka”, realizowanego poprzez Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug, operatora "Programu Wspierania Inicjatyw Transgranicznych w Euroregionie Bug", finansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Priorytet 1: transfer wiedzy z regionów lepiej do słabiej rozwiniętych..... 114
- Ad. 9. 3. zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenie środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizację projektu „Swoją karierę zaczynam w gimnazjum” złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych..... 115
- Ad. 9. 4. określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji wymienionych zajęć dla dyrektorów, wicedyrektorów i nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze, a także nauczycieli, którzy obowiązki kierownicze pełnią w zastępstwie nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze, a także określenia przypadków w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunki i tryb tego obniżenia w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin ..... 119
- Ad. 9. 5. określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego ..... 120

Ad. 9. 6. określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, w tym nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę Lublin.....	121
Ad. 9. 7. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Tumidajskiego 6a .....	122
Ad. 9. 8. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie .....	122
Ad. 9. 9. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy Al. Racławickich 5. ....	123
Ad. 9. 10. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Radzyńskiej 5 .....	124
Ad. 9. 11. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin. ....	124
Ad. 9. 12. zamiany nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Jagiełły .....	132
Ad. 9. 13. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego do właścicieli sąsiednich działek nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy al. Kraśnickiej 138 (w pobliżu ul. Gęsiej) .....	133
Ad. 9. 14. zmiany uchwały nr 275/XVII/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia „Programu działań na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców Miasta Lublin w latach 2008-2013”, zmienionej uchwałą nr 644/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego 2009 r. i uchwałą nr 723/XXXII/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 14 maja 2009 r. ....	134
Ad. 9. 15. zmiany uchwały nr 643/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2009 r. ....	135
Ad. 9. 16. wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach w Lublinie przy al. Unii Lubelskiej 10.....	136
Ad. 9. 17. zmieniająca uchwałę nr 1006/XLI/2006 RML z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia.....	146



---

Ad. 9. 18. zmieniająca uchwałę nr 224/XV/2007 RML z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej.....	152
Ad. 9. 19. wyrażenia zgody trwałemu zarządy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie Stadionu Sygnał przy ul. Zemborzyckiej 3 .....	157
Ad. 10. Informacja Prezydenta Miasta Lublin o oświadczeniach majątkowych .....	158
Ad. 11. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o oświadczeniach majątkowych radnych. ....	159
Ad. 12. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 26 sierpnia – 6 października 2009 r. ....	159
Ad. 13. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. ....	160
Ad. 14. Interpelacje i zapytania radnych .....	160
Ad. 15. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje .....	169
Ad. 16. Zamknięcie obrad.....	170

**Obrady XXXV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 15 października 2009 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 21<sup>00</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 30 radnych** Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecny na sesji był radny Piotr Gawryszczak.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

<b>Piotr Kowalczyk</b>	– <b>przewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Krzysztof Siczek</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Kamil Zinczuk</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI.**

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk** „Szanowni Państwo Radni! Otwieram XXXV sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie witam wszystkich radnych Rady Miasta oraz zaproszonych gości. Serdecznie witam pana prezydenta miasta i jego zastępców. Witam panią skarbnik, witam pana sekretarza miasta. Serdecznie witam państwa dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i wszystkich przedsiębiorstw komunalnych. Witam państwa przewodniczących zarządów i rad dzielnic. Witam przedstawicieli prasy, radia i telewizji. A na samym końcu oczywiście serdecznie witam wszystkich mieszkańców miasta, którzy zaszczytili nas swoją obecnością na dzisiejszej sesji. Szczególnie serdecznie pragnę powitać pana Jacka Buczka – Komendanta Miejskiej Policji. Dziękuję, panie komendancie, że raczył nas pan w dniu dzisiejszym odwiedzić.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 22 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad, na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonała tego radna Elżbieta Dados. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski w wykonaniu naszego miejskiego trębacza.

W tym miejscu chciałbym poprosić panów wiceprzewodniczących – Krzysztofa Siczka i Kamila Zinczuka – o pomoc w prowadzeniu dzisiejszej se-

sji. Nie ma ich, ale mimo wszystko będę ich prosił, gdy tylko się na sali sesyjnej pojawią.

Przechodzimy, szanowni państwo, do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przestałem państwu radnym w piśmie z dnia 1 października br., zaś szczegółowy porządek obrad – 7 października. 13 października wpłynęło pismo Estrady Polskiej w Opolu Sp. z o.o., adresowane do mnie i prezydenta miasta wycofujące wniosek Spółki dotyczący wydania zezwolenia na prowadzenie salonu gier na automatach przy ul. Narutowicza 55a, w związku z tym pismem z dnia 15 października br. prezydent miasta wycofał z dzisiejszego porządku obrad projekt uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach w Lublinie przy ul. Narutowicza 55a – to jest projekt na *druku nr 1014-1* (stanowi załącznik nr 6 do protokołu), a było to w punkcie 5.27 porządku obrad.

Przechodzimy w tej chwili do wniosków, które pojawiły się w ostatnim czasie, a które będziemy musieli wprowadzić, lub też nie, do dzisiejszego porządku obrad, a mianowicie prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o umieszczenie w porządku obrad następujących projektów uchwał:

- projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości ich wynagrodzenia – projekt na *druku nr 1015-1*;
- kolejny projekt uchwały to projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej – projekt na *druku nr 1016-1*;
- kolejny projekt uchwały to projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie stadionu Sygnał przy ul. Zemborzyckiej 3 – projekt na *druku nr 1017-1*.

Jednocześnie grupa radnych wnosi o rozszerzenie porządku dzisiejszych obrad o stanowisko Rady Miasta w sprawie problemu lokalnych programów rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego – projekt na *druku nr 1018-1*.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej z ul. Sokolej 19 na Prezydenta Miasta Lublin w związku z niewykonaniem odwodnienia terenu boisk powstałych w ramach Programu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej „Moje Boisko Orlik 2012” – projekt na *druku nr 1019-1*.

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje lub uwagi ze strony komisji, Rady, państwa radnych oraz pana prezydenta do dzisiejszego porządku obrad? Bardzo proszę, pan radny Targoński.”

**Radny Zbigniew Targoński** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! My mamy w porządku obrad, zaraz prawie na początku, w punkcie 5.4 projekt

uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r. wraz z autopoprawką. To, myślę, przechodziło przez komisje bez problemu, dopóki nie pojawiła się autopoprawka, gdzie jest zawarta kwota 2,5 mln na spółkę, która ma być utworzona. Myślę, że bardziej logicznie byłoby, gdybyśmy przestawili porządek obrad i przed zmianami w budżecie miasta rozpatrzyli projekt uchwały w sprawie utworzenia spółki komunalnej. Myślę, że to byłoby bardziej logicznie, gdyby uchwała o utworzeniu spółki uzyskała aprobatę Wysokiej Rady, wtedy te zmiany w budżecie byłyby logiczną konsekwencją. Także taki wniosek składam. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, że jest to wniosek, aby projekt w sprawie utworzenia spółki głosować tuż przed punktem w sprawie zmian w budżecie miasta – tak, panie radny? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Jan Gąbka.”

**Radny Jan Gąbka** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Miota mną dylemat. Chodzi o punkty 5.1, 5.2, 5.3. Otóż, najważniejszą, albo najbardziej poważną nagrodą, która może spotkać z naszej strony człowieka, to jest to nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin. I mam dylemat, czy nie złożyć wniosku o zdjęcie dzisiaj z porządku obrad dzisiejszego zebrania. Dlaczego? Dlatego, że szanowni radni, panie prezydencie, przedstawiając trzy projekty takiej uchwały, dewaluujemy to, co mamy najcenniejszego i najważniejszego. Po prostu, szanowni państwo, no jest to dla mnie... no, mleko się rozlało – od tego trzeba powiedzieć sobie – bo dzisiaj matematyka nie może odgrywać znaczącej roli w tym, komu bardziej przysługuje to obywatelstwo, czy nie. Skoro się stało tak, to mówiąc o tym nie postawię wniosku o zdjęcie, ale po prostu, żeby uniknąć tego typu w następnych, jeśli będą takie sytuacje. Bo po prostu wyjść z tego z twarzą musimy, ale na pewno to nie jest słuszne. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, panie radny, że nie jest to wniosek o zdjęcie tych punktów, tak?”

**Radny J. Gąbka** „Nie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. W takim razie mamy jeden wniosek ze strony pana radnego Zbigniewa Targońskiego. Bardzo proszę, panie radny.”

**Radny Janusz Mazurek** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W nawiązaniu do wniosku grupy radnych w sprawie stanowiska Rady Miasta Lublin w sprawie problemu lokalnych programów rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego, znaczy w imieniu grupy radnych potwierdzam wolę złożenia tego wniosku na dzisiejszą sesję, a moje wystąpienie zmierza do tego, żeby ten punkt był może po punkcie w tej chwili 5.9 – uzupełnienie Programu Rewitalizacji dla Lublina, gdyż ten punkt by się wiązał z problemem, o którym przed chwilą powiedziałem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czyli po punkcie 5.9 – taki jest wniosek, tak?”

**Radny J. Mazurek** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Zapraszam, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan radny Sadowski.”

**Radny Dariusz Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Ja mam pytanie do prezydenta i do grupy radnych, w związku z punktami 5.1, 5.2 i 5.3 porządku obrad, bo ostatnio Komisja Samorządności i Porządku Publicznego z takim dezyderatem się zwróciła, zarówno do pana prezydenta, jak i grupy radnych, którzy wnieśli projekt uchwały, z prośbą o zdjęcie tychże punktów, wycofanie tych punktów z porządku obrad; i chciałbym poznać stanowisko zarówno prezydenta, jak i wnioskodawców na temat dezyderatu Komisji Samorządności. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Może zaproponuję, panie przewodniczący, jako że rzeczywiście Komisja Samorządności i Porządku Publicznego wystąpiła z takim dezyderatem, ale nie jest to wniosek Komisji o zdjęcie, tylko to był dezyderat do prezydenta o zdjęcie. W związku z tym proponuję, aby ewentualnie, jeżeli nie będzie wniosku o zdjęcie, przejść do debaty, dyskusji nad tym przy konkretnym projekcie uchwały. Czy tak może być, panie przewodniczący? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Monika Wac.”

**Radna Monika Wac** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Grupa radnych chciałaby złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt, który ma dotyczyć informacji pana prezydenta dot. sprawy, o której wczoraj pisały i dzisiaj lubelskie gazety, mianowicie prosimy o przedstawienie informacji, na jakiej podstawie została wydana z budżetu miasta kwota 6,5 mln zł na budowę wiaduktu przy ul. Witosa. I bardzo proszę państwa radnych, aby taki punkt z taką informacją pana prezydenta znalazł się w porządku dzisiejszej sesji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, pani radna. Czy jest taki wniosek pisemny, poparty głosami trzech radnych? Bardzo proszę o przedstawienie. Dziękuję bardzo. Mamy w takim razie formalny wniosek. Nie widzę więcej wniosków do dzisiejszego porządku obrad, przechodzimy więc do głosowania. Zanim jednak przejdziemy do głosowania, sprawdzimy jeszcze listę obecności. Proszę o przyłożenie kart do czytników... Przepraszam, problem techniczny. Problem techniczny wystąpił z zalogowaniem karty radnego. Proszę o przykładanie kart do czytników w celu sprawdzenia listy obecności. Stwierdzam, że w posiedzeniu uczestniczy 22 radnych, co stanowi niezbędne quorum.

W takim razie przechodzimy do wprowadzania poszczególnych punktów do dzisiejszego porządku obrad.

Jako pierwszy głosujemy wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia – proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 26, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad i proponuję, aby ten punkt umieścić na końcu dzisiejszego porządku, jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu. Nie widzę, tak też uczynimy.

Przechodzimy do kolejnego wniosku, tj. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej – bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, „przeciw” – głosów 2<sup>1</sup> i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, zaproponuję, aby umieścić go na końcu dzisiejszego porządku. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

**Radny Paweł Bryłowski** „Ja nie chciałem się sprzeciwić, przepraszam bardzo, po prostu machnąłem zbyt nonszalancko kartą i mój głos jest „przeciw”, a powinien być „za”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Rozumiemy, tak będzie również ujęte w stenogramie dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do trzeciego wniosku, tj. projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie stadionu Sygnał przy ul. Zemborzyckiej 3.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych głosuje „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

---

<sup>1</sup> Radny P. Bryłowski zgłosił, że omyłkowo zagłosował „przeciw”, miał głosować „za” wprowadzeniem punktu do porządku obrad. W związku z tym wyniki głosowania przedstawiają się następująco: 23 głosy „za”, 1 głos „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 27, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta przyjęła ten punkt do porządku obrad i jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, zaproponuję umieścić go na końcu dzisiejszego porządku obrad. Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do wniosku czwartego, tj. grupa radnych wnosi o rozszerzenie porządku dzisiejszych obrad o stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie problemu lokalnych programów rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego – bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych głosuje „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, 0 głosów „przeciw” i 5 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad.

Zgodnie z wnioskiem pana radnego Janusza Mazurka, ten projekt będzie rozpatrywany tuż przed punktem 5.9. Tak, panie radny? Po 5.9, czy przed 5.9? Po 5.9. W takim razie, czy będzie głos sprzeciwu w tej sprawie? Nie widzę, w takim razie wprowadzamy do porządku...

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Sokolej 19 na Prezydenta Miasta Lublin w związku z niewykonaniem odwodnienia terenu boisk powstałych w ramach programu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej „Moje boisko Orlik 2012”. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, 0 głosów „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące się” – Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Zaproponuję, aby ten punkt rozpatrywano tuż po stanowisku Rady Miasta Lublin, przed punktem 5.1.

Mamy jeszcze wniosek grupy radnych dotyczący rozszerzenia porządku obrad dzisiejszej sesji o informację pana prezydenta dotyczącą podstawy, na jakiej zostały wydane z budżetu miasta Lublin pieniądze na budowę wiaduktu przy ul. Witosa. Poproszę pana radnego.”

**Radny Leszek Daniewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że informacja na temat budowy wiaduktu lub przeznaczenia kwoty z budżetu miasta na wiadukt, jest niczym innym, jak normalnym zapytaniem, bądź interpelacją radnych. Jeśli my teraz będziemy rozszerzać porządek tylko dlatego, że chcemy uzyskać informację na jakieś doniesienia prasowe czy artykuł, to my będziemy rozbudowywać ten program sesji do punktów kilkudziesięciu. Proponuję, żeby państwo radni, którzy złożyli wniosek o wprowadzenie jako punkt merytoryczny, żeby w punkcie „Interpelacje i zapytania radnych”

złożyli zapytanie bądź interpelację. Ja nie widzę jakichś szczególnych powodów do tego, żeby ten punkt stawał się punktem merytorycznym w porządku. Jest to normalne zapytanie o wydanie pieniędzy na jakąś inwestycję i bardzo proszę państwa radnych o wycofanie, a jeśli nie, to o odrzucenie tego. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Zgodnie z prawem obowiązującym na tej sali jest tak, że radni, a jest tu wnioskodawców bodajże około 10, mają oni prawo do tego, aby wprowadzić taki punkt do dzisiejszego porządku obrad i to *de facto* od nich zależy, czy chcą ten projekt wycofać i przejść do niego w trakcie interpelacji, czy też nie...”

**Radny L. Daniewski** „Dziękuję za pouczenie, panie przewodniczący, ja to znam oczywiście, dlatego też ja nie apeluję do pana.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja tylko informuję, panie przewodniczący, proszę się nie denerwować. Zwracam się teraz z zapytaniem do państwa radnych, czy zgodnie z sugestią pana radnego Daniewskiego chcecie państwo wycofać projekt, czy podtrzymujecie?”

**Radny Stanisław Podgórski** „Panie Przewodniczący! Formę papierową gdybyśmy tego projektu dostali, no bo informacja musi mieć formę papierową. Nie możemy głosować nad wypowiedzią, musimy głosować nad dokumentem, a dokumentu nie ma.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wnioskodawcy nie wnioskowali o formę pisemną, w związku z tym może być to forma ustna, tak jak mamy do czynienia z informacjami prezydenta o jego działalności pomiędzy sesjami, także nie ma najmniejszego problemu. Bardzo proszę, panie przewodniczący Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Mam nadzieję, że teraz w sprawie formalnej będzie się można wypowiedzieć, bo są tu głosy „za” i „przeciw”. Ja, już pomijając prośbę pana radnego Daniewskiego, która jest – moim zdaniem – zasadna, dodam jeszcze jedną rzecz do tej sprawy. Otóż, sprawa, jeśli patrzeć na nią kwotowo, jest poważna i wymaga oczywiście odpowiedniego ustosunkowania się. Chciałbym tylko przypomnieć, że jeżeli sformułujemy tak pytanie, dlaczego to wydano, w jaki sposób, to przecież to był punkt w budżecie naszego miasta, to myśmy to uchwalili. I robiliśmy to po to, żeby jeden z obiektów naszych mógł być w odpowiedni sposób wybudowany już dla przyszłych celów inwestycyjnych miasta. W związku z czym... I na dodatek, skoro prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, no nie wiem, jak to będzie wyglądało teraz składanie sprawozdań ze strony osób, które być może były przed momentem przesłuchiwane w prokuraturze. Ja bym jednak prosił państwa, aby rzecz postawić najpierw na odpowiednie komisje, przyjrzeć się temu i w zależności od tego, co wyniknie z omawiania sprawy lub zapoznania się po prostu z naszym budżetem z któregoś tam roku, dalej prowadzić postępowanie. Ja oczywiście...”



**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Proszę o konkretyzowanie wniosków formalnych. Jesteśmy w sprawie kwestii formalnych. Jeżeli jest wniosek formalny, to bardzo proszę o jego zgłoszenie.”

**Radny P. Bryłowski** „Przepraszam, jest głos „przeciw” temu. Wniosek był, jest głos „przeciw”. Proszę uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny Michał Widomski** „Ja również w kwestii formalnej, panie przewodniczący. Myślę, że w kwestiach formalnych wydatki z budżetu wyglądają w ten sposób, że oczywiście, na początku je się wpisuje do budżetu, po czym w normalnym trybie ogłasza się przetarg, skarbnik musi dać kontrasygnatę i o te formalne rzeczy, panie przewodniczący, chodzi, więc nie mówmy, że wszystko jest w porządku, bo nie jest. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, ale ten temat... Panie przewodniczący, bardzo proszę, ale na ten temat, jeżeli już będziemy rozmawiać w punkcie dotyczącym tej informacji, jeżeli będzie ona wprowadzona do porządku obrad. W tej chwili spytałem się tylko państwa radnych wnioskodawców, czy wycofujecie ten wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Jeżeli nie ma tego wniosku, przechodzimy do głosowania i proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo.”

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad informacji prezydenta na temat informacji dotyczącej podstawy, na jakiej zostały wydane z budżetu miasta Lublin pieniądze na budowę wiaduktu przy ul. Witosa? Bardzo proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, przy 8 głosach „przeciw” – Rada Miasta Lublin wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, proponuję, aby ten punkt wprowadzić po punktach dotyczących nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje mi się, że po wprowadzeniu tego do porządku obrad należałoby przeprowadzić całą procedurę dotyczącą uchwał, do których jesteśmy przygotowani, przez ten czas może przygotować, dać czas na przygotowanie się i wnioskodawcom do odpowiedniego zadania pytań i prezydentowi. Ta rzecz powinna być wstawiona po merytorycznych rozstrzygnięciach naszego dzisiejszego postępowania, być może przed interpelacjami, ale na pewno nie na początku. Dziękuję uprzejmie. Wnoszę, aby było to przed interpelacjami, czyli ostatni punkt przed przerwą.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Czy jest to wniosek, czy jest to prośba? Jak to traktować?”

**Radny P. Bryłowski** „Staram się być grzeczny, panie przewodniczący. Jeżeli proszę, to znaczy, że wnioskuję. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W takim razie będziemy głosować. Ja zaproponowałem ten punkt po punktach dotyczących nadania Honorowego Obywatelstwa, a był głos „przeciw”, w takim razie przejdziemy do głosowania nad moim wnioskiem. Bardzo proszę o określenie tematu...”

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! A jak pan określił temat, głośno, jeśli można. Głosujemy nad wnioskiem pana...?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Głosujemy nad moim wnioskiem, jako że zaproponowałem, aby ten punkt dotyczący informacji na temat wiaduktu był rozpatrywany po punktach dotyczących nadania Honorowego Obywatelstwa. Jeżeli Wysoka Rada nie zgodziła się – był głos „przeciw” – w takim razie przejdziemy do głosowania nad moim wnioskiem. Proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych głosuje „za” tym, aby punkt dotyczący informacji pana prezydenta w sprawie wiaduktu, zgłoszony przez grupę radnych, był rozpatrywany po punkcie w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa? Bardzo proszę. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, przy 6 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”<sup>2</sup> – Rada Miasta przyjęła mój wniosek dotyczący kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad. Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w sprawie formalnej. Bo nie wiem, czy dobrze usłyszałem przedtem, ale wniosek w sprawie skargi Wspólnoty Mieszkaniowej też ma być rozpatrywany – tak usłyszałem – przed punktem 5.1. I teraz chciałbym ustalić konkretnie, kiedy będzie ten punkt, który w tej chwili był głosowany, i wniosek Komisji Rewizyjnej. Bo to dwa punkty. Ten będzie krótki chyba...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Punkt, nad którym przed chwilą głosowaliśmy, czyli informacja pana prezydenta, przedstawimy, jako że mamy trzy projekty uchwał w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa, będzie on rozpatrywany po trzecim punkcie dotyczącym Honorowego Obywatelstwa, po trzecim projekcie uchwały. Natomiast wniosek Komisji Rewizyj-

<sup>2</sup> Radny K. Podkański zgłosił do protokołu, że w wyniku omyłki zagłosował „za” wprowadzeniem przedmiotowego punktu do porządku obrad, a chciał „wstrzymać się” od głosu. W związku z tym wyniki głosowania przedstawiają się następująco: 14 głosów „za”, 6 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”.

nej będzie rozpatrywany jako *de facto* pierwszy punkt merytoryczny przed punktem 5.1.”

**Radny Z. Drozd** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Podkański.”

**Radny Krzysztof Podkański** „Jeszcze przepraszam, ale w tym ostatnim głosowaniu miałem „wstrzymać się”, a byłem „za”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, tak też będzie zapisane w protokole.

Był jeszcze wniosek pana przewodniczącego Zbigniewa Targońskiego, aby punkt 5.23, tj. utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i województwem lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie, aby ten punkt umieścić przed punktem 5.4, tj. przed zmianami w budżecie miasta Lublin na 2009 rok. Będę poddawał ten wniosek pod głosowanie, zgodnie z procedurą. Jeżeli nie usłyszę głosu „przeciw”, tak też uznam i wprowadzimy do porządku obrad w takiej kolejności. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, w takim razie tak też postanawiamy, że punkt 5.23 będzie przed punktem 5.4.”

### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.
3. Zatwierdzenie protokołu XXXIV sesji Rady Miasta.
4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
5. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
  - 5.1. skargi Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 na Prezydenta Miasta Lublin w związku z niewykonaniem odwodnienia terenu boisk powstałych w ramach Programu Rządu RP „Moje Boisko Orlik 2012” (*druk nr 1019-1*);
  - 5.2. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin (*druk nr 1010-1*);
  - 5.3. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin (*druk nr 1011-1*);
  - 5.4. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin (*druk nr 1012-2 – projekt grupy radnych*).
6. Informacja Prezydenta Miasta dot. podstawy na jakiej zostały wydane z budżetu Miasta Lublin pieniądze na budowę wiaduktu przy ul. Witosa.
7. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
  - 7.1. utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki

- z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie (*druk nr 1004-1*);
- 7.2. zmian w budżecie miasta Lublin na 2009 r. (*druk nr 992-1*);
  - 7.3. zmieniająca uchwałę nr 625/XXVIII/2005 RML z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie utworzenia rachunków dochodów własnych jednostek budżetowych (z późn. zm.) (*druk nr 991-1*);
  - 7.4. określenia wysokości rocznych stawek podatku od nieruchomości na 2010 r. (*druk nr 988-1*);
  - 7.5. określenia liczby przeznaczonych do wydania w 2010 r. nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na terenie Miasta Lublin (*druk nr 987-1*);
  - 7.6. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie realizacji sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Kleopatry i Wojciechowskiej – od ul. Kleopatry do granic miasta (*druk nr 986-1*);
  - 7.7. uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina (*druk nr 993-1*).
8. Stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie problemu Lokalnych Programów Rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego (*druk nr 1018-1*).
9. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
- 9.1. przystąpienia Gminy Lublin do współdziałania z innymi gminami w zakresie realizacji projektu pt.: „NOVUS – program rozwoju administracji samorządowej Warszawy, Poznania, Lublina, Ełku i Łodzi” w ramach Priorytetu V „Dobre rządzenie”. Działania 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałanie 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej” (*druk nr 990-1*);
  - 9.2. przystąpienia Gminy Lublin do współpracy z Miastem Łuck (Ukraina) w zakresie realizacji projektu pt.: „Europejskie standardy współpracy projektowej w realizacji inicjatyw transgranicznych Lublina i Łucka”, realizowanego poprzez Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug, operatora "Programu Wspierania Inicjatyw Transgranicznych w Euroregionie Bug", finansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Priorytet 1: transfer wiedzy z regionów lepiej do słabiej rozwiniętych (*druk nr 1007-1*);
  - 9.3. zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizację projektu „Swoją karierę zaczynam w gimnazjum” złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych (*druk nr 1008-1*);

- 9.4. określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji wymienionych zajęć dla dyrektorów, wicedyrektorów i nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze, a także nauczycieli, którzy obowiązki kierownicze pełnią w zastępstwie nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze, a także określenia przypadków w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunki i tryb tego obniżenia w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin (*druk nr 994-1*);
- 9.5. określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego (*druk nr 995-1*);
- 9.6. określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, w tym nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin (*druk nr 996-1*);
- 9.7. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Tumidajskiego 6a (*druk nr 997-1*);
- 9.8. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie (*druk nr 998-1*);
- 9.9. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy Al. Racławickich 5 (*druk nr 999-1*);
- 9.10. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Radzyńskiej 5 (*druk nr 1000-1*);
- 9.11. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 1001-1*);
- 9.12. zamiany nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Jagiełły (*druk nr 1005-1*);
- 9.13. sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego do właścicieli sąsiednich działek nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy al. Kraśnickiej 138 (w pobliżu ul. Gęsiej) (*druk nr 1006-1*);
- 9.14. zmiany uchwały nr 275/XVII/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia „Programu działań na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców Miasta Lublin w latach 2008-2013”, zmienionej uchwałą nr 644/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego

- 2009 i uchwałą nr 723/XXXII/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 14 maja 2009 r. (*druk 1002-1*);
- 9.15. zmiany uchwały nr 643/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2009 r. (*druk nr 1003-1*);
- 9.16. wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach w Lublinie przy al. Unii Lubelskiej 10 (*druk nr 1013-1*);
- 9.17. zmieniająca uchwałę nr 1006/XLII/2006 RML z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia (*druk nr 1015-1*);
- 9.18. zmieniająca uchwałę nr 224/XV/2007 RML z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej (*druk nr 1016-1*);
- 9.19. wyrażenia zgody trwałemu zarządy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie Stadionu Sygnał przy ul. Zemborzyckiej 3 (*druk nr 1017-1*).
10. Informacja Prezydenta Miasta Lublin o oświadczeniach majątkowych (*druk nr 989-1*).
11. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o oświadczeniach majątkowych radnych.
12. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 26 sierpnia – 6 października 2009 r. (*druk nr 1009-1*).
13. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.
16. Zamknięcie obrad.

## **AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. „Komunikatów Przewodniczącego Rady Miasta”.

Informuję państwa radnych, że 6 października Wojewoda Lubelski stwierdził częściową nieważność naszej uchwały w sprawie ustalenia opłaty za pobyt dzieci w żłobkach prowadzonych przez Gminę Lublin w części obejmującej § 2, który stanowi, że jeśli w tym samym żłobku przebywa jednocześnie dwoje lub więcej dzieci tych samych opiekunów prawnych, wysokość opłaty za częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka wynosi 100% za pierwsze dziecko, 50% za każde następne. Zdaniem organu nadzoru różnicując wysokość opłat za utrzymanie dziecka w żłobku, w zależności od liczby dzieci

z jednej rodziny uczęszczających do żłobka, Rada Miasta naruszyła zasady równego traktowania podmiotów prawa posiadających wspólną cechę, istotną dla regulacji. Wojewoda zwrócił uwagę, że gdyby przesłanką różnicowania sytuacji faktycznej podmiotów zaskarżonej uchwały byłby ich dochód, i gdyby w obrębie wszystkich rodziców osiągających dochody w przedziale wskazanym w uchwale odpłatność za żłobek została ustalona według jednakowej miary na wskazanym w uchwale poziomie, czyli np. wszyscy rodzice osiągający dochód brutto na osobę w rodzinie na jednakowym poziomie uiszczają opłaty za żłobek w jednakowej wysokości, to można by uznać, że konstytucyjna zasada równego traktowania jest respektowana. Rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody otrzymał również prezydent miasta, do którego zwróciłem się z prośbą o rozważenie zasadności zaskarżenia tej decyzji do sądu administracyjnego.

7 października wpłynęło na moje ręce pismo Wojewody Lubelskiego zawierające wniosek o uchylenie we własnym zakresie uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości położonej w Lublinie przy Drodze Męczenników Majdanka 14a prawem nieodpłatnego użytkowania ustanowionym na rzecz Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”. W ocenie organu nadzoru w chwili obecnej brak jest podstaw prawnych do podjęcia uchwały tej treści, co więcej, została ona przyjęta z naruszeniem przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. 8 października wystąpiłem do pana prezydenta z prośbą o rozważenie wniosku wojewody i przedłożenie Radzie propozycji co do dalszego postępowania w tej sprawie.

6 października br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie ze skargi Wojewody Lubelskiego i Prokuratora Rejonowego Lublin-Północ na uchwałę Rady Miejskiej w Lublinie w przedmiocie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Rudnika i Rogatki Warszawskiej. Przedmiotem zaskarżenia był obszar położony między ulicami Dożynkową i Bluszczową, oznaczony symbolami M3 i M2 oraz 22 obszary wyłączone z planu do odrębnego uchwalenia. Sąd uchylił fragment miejscowego planu w okolicach działek nr 10, 11, 13 i 14 przy ul. Dożynkowej, zaś w pozostałej części skargę oddalił.

Szanowni Państwo Radni! W dniach 21 i 22 października we Lwowie będzie miała miejsce druga wspólna sesja rad miejskich Lwowa i Lublina. Piśmienne zaproszenia państwo radni otrzymali do swoich skrytek w Biurze Rady. W ramach tej sesji zaproponowałem udział oraz prezentację Lublina i naszych miast partnerskich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy ze Lwowem podczas Lwowskiego Międzynarodowego Forum Przemysłu Turystycznego i Gościnności. Myślę, że wkrótce przekażemy państwu radnym szczegółowy program pobytu we Lwowie.

Teraz zwracam się do państwa przewodniczących komisji. Przypominam o zbliżającym się końcu roku i apeluję do państwa o rozpoczęcie prac nad przygotowaniem planów pracy komisji oraz propozycji do planów pracy Rady na rok przyszły. Co prawda, bieżąca kadencja upływa w listopadzie 2010 r., ale prosiłbym państwa, aby plany obejmowały cały rok. Szczególny apel kieruję do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, której plan, zgodnie z przepisami Statutu Miasta Lublin winien być przygotowany do końca roku

i zatwierdzony przez Radę Miasta w formie uchwały. W tej sprawie przygotowałem już specjalne pisma do pań i panów przewodniczących. Pisemną prośbę o przedłożenie w terminie do 15 listopada propozycji tematów do planów pracy naszej Rady na rok 2010 zwróciłem się również do pana prezydenta. Proszę o potraktowanie tej sprawy jako pilnej, gdyż propozycje pana prezydenta chciałbym przedłożyć do zaopiniowania komisjom Rady, a sam plan pracy Radzie do uchwalenia na sesji grudniowej.

Chciałbym również przekazać państwu kilka zdań na temat realizacji naszej uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Gminy Lublin do rady nadzorczej Lubelskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Otóż, 31 lipca wpłynęło na moje ręce pismo wiceprezesa zarządu LTBS, informujące, że Walne Zgromadzenie Wspólników spółki LTBS nie przyjęło do rady nadzorczej przedstawiciela Gminy Lublin, pana Janusza Członkowskiego. Pismo to przekazałem panu prezydentowi i poprosiłem o przedstawienie propozycji dalszego postępowania w tej sprawie. Pismem z dnia 26 sierpnia br. prezydent miasta wezwał zarząd Lubelskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego do natychmiastowego usunięcia stanu niezgodnego z powszechnie obowiązującym prawem, dokonania przez zarząd spółki stosownych zmian w rejestrze przedsiębiorców w KRS i umożliwienie panu Januszowi Członkowskiemu wykonywanie obowiązków członka rady nadzorczej LTBS. 16 września br. wiceprezes zarządu LTBS udzieliła odpowiedzi, w której wyraziła w tej sprawie odmienne zdanie, podkreślając, że przepisy ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, przyznające gminie uprawnienie do wprowadzenia swoich przedstawicieli do rady nadzorczej LTBS-u nie są jednoznaczne z uprawnieniem do powołania przez spółkę tychże przedstawicieli do rady nadzorczej. Odnośnie żądania złożenia wniosku o wpisanie do rejestru KRS zmiany w składzie rady nadzorczej LTBS zarząd spółki zapewnił, że zostanie ono wykonane po doręczeniu spółce oryginału uchwały, w której to Rada Miasta skierowała pana Janusza Członkowskiego do tejże rady. Oryginał uchwały została spółce doręczony. Na obecną chwilę to wszystkie informacje, jakie mam w tej sprawie państwu do przekazania.

Szanowni Państwo Radni! Informuję, że w dniu 29 września 2009 r. odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Lublin IV kadencji. Na 66 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych stanowiących okręgi wyborcze, w wyborach wzięło udział 57 szkół, w których wybrano 64 radnych. Wyniki wyborów Prezydent Miasta Lublin ogłosił w zarządzeniu nr 719/2008 z dnia 6 października 2009. Zgodnie z § 49 oraz § 22 ust. 1 i 2 Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Lublin pierwszą sesję Młodzieżowej Rady Miasta Lublin IV kadencji zwołałem na dzień 20 października 2009 r. na godzinę 11.00. Serdecznie państwa radnych zapraszam do udziału w pierwszej sesji Młodzieżowej Rady Miasta.

Informuję jednocześnie, że z Klubu Prawo i Sprawiedliwość wpłynęła informacja, iż na ostatnim posiedzeniu Klubu nowym przewodniczącym Klubu Prawa i Sprawiedliwość został wybrany pan dr Zbigniew Targoński. Serdecznie gratuluję, panie przewodniczący. To tyle, jeśli chodzi o komunikaty."



**AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXXIV SESJI RADY MIASTA LUBLIN.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. zatwierdzenia protokołu XXXIV sesji Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo! Protokół XXXIV sesji był dostępny w Biurze Rady od 21 września. Był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności.

Czy są ze strony państwa radnych jakieś uwagi do tego protokołu? Nie widzę. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXXIV sesji Rady Miasta.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem tego protokołu? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania...”

**Radna Elżbieta Dados** „Panie Przewodniczący! Ja chciałam zagłosować „za”, ale za późno przyłożyłam kartę i chwyciło „przeciw”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak, zapiszemy to w protokole.”

**Radna E. Dados** „Proszę zapisać jako „za”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W takim razie stwierdzam, że głosami „za” – 21<sup>3</sup>, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, Rada Miasta Lublin zatwierdziła protokół XXXIV sesji Rady Miasta Lublin. Bardzo proszę, pan radny Targoński.”

**Radny Zbigniew Targoński** „Ja przepraszam, ale chciałem uzupełnić informację pana przewodniczącego o wyborze prezydium Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Wiceprzewodniczącym Klubu został pan radny Sylwester Tułajew – o tym też chcę poinformować Wysoką Radę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Serdecznie gratulujemy, panie przewodniczący i wiceprzewodniczący.”

---

<sup>3</sup> Radna E. Dados zgłosiła, że na skutek omyłki zagłosowała „przeciw”, a była „za” zatwierdzeniem protokołu XXXIV sesji RM.

#### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA LUBLIN POMIĘDZY SESJAMI.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. „Informacji o działalności Prezydenta Miasta Lublin pomiędzy sesjami”. Bardzo proszę pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

**Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski** „Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado Miasta! W okresie między 4 września a 14 września, ten okres został, moim zdaniem zdominowany przede wszystkim przez bardzo ważne wydarzenie, jakim było odsłonięcie tablicy, nadania ulicy imieniem prof. Jana Karskiego w Lublinie. Tablica ta została odsłonięta, brał w niej udział m.in. Ambasador Izraela Zvi Rav-Ner, nowy Ambasador Izraela w Rzeczypospolitej.

Poza tym mieliśmy wizytę misji dyplomatycznych w Lublinie, na Lubelszczyźnie, było 50 szefów tych misji z różnych krajów świata akredytowanych w Polsce. Miałem okazję spotkać się z panami ambasadorami dwa razy. Wydaje mi się, że wywieźli stąd dobre wspomnienia i byli bardzo zadowoleni, niekiedy byli zdziwieni też tym, co zobaczyli na Lubelszczyźnie. Uważam, że tego rodzaju misje powinny być częściej organizowane i wpisują się one w promocję naszego miasta. Tak, jak wielokrotnie mówiłem na tej sali, brakuje nam od lat – teraz to się zmienia, ale nadal wizerunek Lublina jest wizerunkiem, nie chciałbym powiedzieć, że negatywnym, natomiast odbiega on od realiów często, co wynika również z badań opinii publicznej. Tego rodzaju wizyty, wizyty szefów misji dyplomatycznej, ale również wizyty tour operatorów, które kiedyś organizowaliśmy, są bardzo korzystne, jeśli chodzi o wizerunek naszego miasta, który jest potem przekazywany publiczności, powiedziałbym, polskiej, czy zagranicznej.

Odbyła się 14. edycja Międzynarodowego Festiwalu Konfrontacje Teatralne, ponadto podpisaliśmy deklarację współpracy z firmami developerskimi i agencjami nieruchomości, w celu poszerzenia bazy ofert nieruchomości dla inwestora.

Brałem udział w uroczystościach również 70. rocznicy agresji Rosji sowieckiej na Polskę.

W tym czasie w Lublinie organizowane było seminarium dotyczące zmian w przepisach prawa dotyczących gospodarki odpadami. Lublin był organizatorem w ramach Unii Metropolii Polskich. Gościliśmy tu przedstawicieli miast, tych większych miast, które są stowarzyszone w Unii Metropolii Polskich.

W tym miesiącu, we wrześniu, przede wszystkim miały miejsce obchody rocznicowe. Tak się złożyło, jest to pewnie przypadek, ale akurat właśnie we wrześniu wszystkie nasze spółki miejskie miały okrągłe rocznice utworzenia tych spółek. Również jubileusz obchodził Dom Pomocy Społecznej „Kalina”.

Proszę państwa, zorganizowana została debata na temat wizji Lublina w 2020 roku. Brałem udział w tej debacie, organizowaliśmy to w Trybunale Koronnym.

Lublin również organizował Pierwszy Przegląd Filmów Promocyjnych Miast i Regionów. To, że akurat Lublin organizował wynika z informacji, które otrzymałem od współorganizatorów, wynika z tego, że Lublin i jego strategia promocyjna jest zauważana w Polsce, uważa się, że te prace, które my prowadzimy w zakresie promocji miasta są pracami, które stawiają nas na czele miast polskich. Stąd też propozycja, żeby taki przegląd filmów promocyjnych zorganizować w Lublinie.

Poza tym Przeglądem Promocyjnych Miast i Regionów odbyło się wiele jeszcze spotkań, m.in. uruchomiony został najnowszy projekt nasz lubelski „Miasto poleca”, który wspólnie z lubelskimi przedsiębiorcami z sektora hotelarskiego, restauracyjnego, gastronomicznego oraz korporacjami taksówkarzy i klubami muzycznymi buduje wizerunek Lublina wśród jego mieszkańców i turystów.

Wydział Funduszy Europejskich Urzędu Miasta we współpracy z Wydziałem Oświaty i Wychowania zorganizował też konferencję pt. „Szkoły wielkich możliwości. Perspektywy rozwoju edukacji w oparciu o fundusze europejskie w latach 2007-2013”.

Mniej ważnych wydarzeń było oczywiście o wiele więcej, ale te, które uważam za najważniejsze dla tego miesiąca od 3 września wymieniłem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie.”

## **AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 5. 1. SKARGI SPOŁECZNEGO ZARZĄDU WSPÓLNOTY MIESZKANIOWEJ UL. SOKOLEJ 19 NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W ZWIĄZKU Z NIEWYKONANIEM ODWODNIENIA TERENU BOISK POWSTAŁYCH W RAMACH PROGRAMU RZĄDU RP „MOJE BOISKO ORLIK 2012”.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1019-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu naszego porządku obrad, tj. skargi Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 na Prezydenta Miasta Lublin w związku z niewykonaniem odwodnienia terenu boisk powstałych w ramach Programu Rządu RP „Moje Boisko Orlik 2012” (druk nr 1019-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna. Proszę bardzo pana przewodniczącego Komisji, radnego Zdzisława Drozda, o przedstawienie nam projektu uchwały.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! W dniu wczorajszym Komisja Rewizyjna rozpatrzyła skargę Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 i po wysłuchaniu pana dyrektora Tadeusza Dziuby z Wydziału Remontów oraz po wysłuchaniu skarżących Komisja jednogłośnie uznała, że skarga jest bezzasadna. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Chciałem się zapytać: czy przedstawiciel Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 jest na sali i chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan prezydent chciałby się odnieść do skargi? Nie. W takim razie zwracam uwagę państwa radnych, że w tym jednym głosowaniu rozstrzygamy, czy skarga jest zasadna, czy też nie; a że Komisja Rewizyjna w projekcie uchwały proponuje, aby uznać tę skargę za bezzasadną, informuję, że jeśli wniosek Komisji Rewizyjnej uzyska zwykłą większość głosów, to oczywiście Rada Miasta podejmie uchwałę zgodną z tym wnioskiem i uzna skargę za bezzasadną. Jeżeli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych opowie się „przeciw” uznaniu skargi za bezzasadną, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu jej za uzasadnioną.

Rozpoczynamy głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały stwierdzającej, że skarga Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 jest bezzasadna? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę uznającą skargę Społecznego Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Sokolej 19 za bezzasadną.”

Uchwała nr 812/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

#### **AD. 5. 2. NADANIA HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1010-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcia uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin – projekt na druku nr 1010-1.

Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym rozpatrzymy trzy wnioski o nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin, z których dwa zostały przygotowane przez pana prezydenta – są to wnioski o takie uhonorowanie pani Julii Hartwig i pana Andrzeja Nikodemowicza oraz jeden wniosek grupy rad-

nych o takie wyróżnienie dla pani dr Wandy Póltawskiej. Będziemy je rozpatrywać kolejno. Jako pierwszy jest to projekt dotyczący nadania Honorowego Obywatelstwa dla pani Julii Hartwig. Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wszystkie te wnioski, o których pan przewodniczący wspominał, były przedmiotem obrad Konwentu, który został powołany uchwałą Rady Miasta i była dyskusja na temat tych trzech wniosków. Następnie ja je skierowałem jako moje wnioski, po zasięgnięciu, jak powiedziałem, i po głosowaniu tego w Konwencie. Tak, jak tutaj zapisane jest, dwa z tych wniosków uzyskały 13 głosów, tj. wniosek dotyczący pana Nikodemowicza i pani dr Póltawskiej, a wniosek dotyczący pani Julii Hartwig uzyskał 10 głosów.

Proszę państwa, przystępujemy w takim razie do pierwszego wniosku – to tyle tytułem wstępu – życiorys pani Julii Hartwig możemy przeczytać, jest ona zawarty w dokumentach. Jeśli państwo sobie życzą, to możemy ten życiorys oczywiście odczytać cały, niemniej ja chciałbym może najpierw w skrócie powiedzieć, że pani Julia Hartwig – poetka znana bardzo powszechnie – jest związana z Lublinem i uważam, że jej kandydatura nie tylko dlatego, że jest osobą bardzo znaną i uznaną poetką, ale również osobą przez to promującą nasze miasto, powinna zyskać państwa poparcie. Ja poproszę panią dyrektor, żeby pani jednak odczytała dokładnie życiorys pani Julii Hartwig.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Myślę, że jeżeli nie będzie głosów ze strony państwa radnych...”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeśli Wysoka Rada zna, bo jak domyślam się, jest to osoba na tyle popularna, że panie i panowie radni znają tę osobę, jeśli nie osobiście, to przynajmniej z jej dokonań, to odstąpimy od odczytania życiorysu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ponowię swoją prośbę o odniesienie się do Komisji Samorządności, bo w trybie przyjmowania porządku obrad pan przewodniczący przesunął to na ten punkt, czy na te punkty, więc poprosiłbym o odniesienie się zarówno pana prezydenta, jak i państwa radnych, ale pozwolę sobie na ogólną opinię, traktując te trzy uchwały jako pewną jedną całość.

Otóż, i na Komisji Samorządności, i wczoraj na Konwencie podkreślałem, że źle się stało, że został taki tryb tego honorowego tytułu, przyznawania tego honorowego tytułu przyjęty, w moim przekonaniu tryb zupełnej przypadkowości. Powołaliśmy stosowną uchwałą Konwent do nadawania tegoż tytułu i dzisiaj stwierdzam, że ten Konwent jest zupełnie niepotrzebny, no bo nawet w uzasadnieniu tych projektów uchwał widzimy jakieś głosowania, konkluzja nie odnosi się do głosowań, w efekcie wpłynęły trzy projekty uchwał – dwa ja-

ko wnioski pana prezydenta, jedna grupy radnych, więc przypadkowość zupełna, dezorganizacja tego procesu jest widoczna.

Ale to, co mnie martwi, o czym wspomniał już mój szacowny kolega, pan radny Gąbka, narażamy się na pewne niebezpieczeństwo. Może dzisiaj tworzymy pewien precedens. Po raz pierwszy przyznajemy – może to złe słowa, ale ich użyję – hurtowo będziemy przyznawać tytuł Honorowego Obywatela Miasta, po raz pierwszy, a więc tworzymy precedens, który albo my, albo nasi następcy mogą wykorzystać w zdwojonej, albo potrojonej formie. I trzeba wrócić do pytania: czym ma być ten tytuł i w jakiej formie on ma być przyznawany? Bo różne są procedury przyznawania, różne idee, ktoś podawał przykład Krakowa, gdzie tam wszyscy otrzymują, na których zgłoszenia wpłyną, i to jest jedna z metod przyznawania takiego tytułu.

Do tej pory wydawało mi się, że tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lublin jest czymś wyjątkowym i zarezerwowanym dla wybitnych osobistości, co widać po ilości do tej pory przyznanych tych tytułów. I wydawało mi się, że taka filozofia temu przyświeca; ale jak widać zmieniamy tę filozofię, jak widać w praktyce, przechodzimy na inny poziom przyznawania tego tytułu.

Ja jestem zwolennikiem jednak dotychczasowej praktyki, a więc przyznawania takim osobom, jak Jan Paweł II, nasz wybitny rodak – takim osobowościom tego Honorowego Obywatelstwa.

Zatem jeszcze raz ponawiam prośbę do pana prezydenta, do wnioskodawców, z prośbą o odniesienie się do dezyderatu Komisji i ewentualne kroki związane z tym dezyderatem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jako, że rzeczywiście tak ustaliliśmy, że dopiero w punktach merytorycznych będziemy rozpatrywać wniosek Komisji Samorządności, ja może prosiłbym pana prezydenta i grupę państwa radnych, którzy zgłosili poszczególne projekty uchwał, aby odnieść się już do wszystkich trzech, ponieważ wniosek Komisji Samorządności odnosił się do trzech projektów uchwał. Myślę, że celowym byłoby już nie w kolejnych punktach, tylko teraz odpowiedzieć na wniosek Komisji Samorządności i Porządku Publicznego. Proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja otrzymałem ten dezyderat dzisiaj, ale oczywiście słyszałem o nim wcześniej i niezależnie od tego, że pewne wątpliwości pana radnego podzielał, podobnie jak i pana radnego Gąbki, uważam, że nie powinniśmy wycofywać, bo w tym dezyderacie był taki zapis tych wniosków, które zostały złożone.

Z wypowiedzi pana radnego chyba źle zrozumiałem, nawet nie chcę tak rozumieć, że osoby tutaj przedstawione nie spełniają wymagań kandydatów tego wysokiego – zgadzam się z panem radnym – tytułu.

Oczywistą sprawą jest, że Jan Paweł II jest tutaj na pewno osobą, powiedziałbym, najwyższej rangi, trudno znaleźć osobę równie szanowaną i równie godną naszego tytułu. To właściwie przyznanie tego tytułu papieżowi – Polakowi właściwie jest dla Rady Miasta i dla naszego miasta zaszczytem.

Dlatego jeszcze raz, wracając do wypowiedzi pana radnego, mówię, że owszem, pewne wątpliwości podzielam, niemniej nie chciałbym wycofywać tych wniosków skierowanych pod obrady Rady Miasta.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję, panie prezydencie. Czy ktoś z grupy wnioskodawców chciałby zabrać głos i odnieść się? Bardzo proszę, pan Marek Jakubowski.”

**Radny Marek Jakubowski** „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że problem procedury uchwalania tego typu honorowych obywatelstw należałoby dokładniej prześledzić i skonkretyzować wnioski, które będą płynęły z tego zdarzenia, którego dzisiaj jesteśmy świadkiem. Będą na pewno pomocne, żeby dalej procedować to w jakiś sposób bardziej logiczny, czy konkretny.

Natomiast wydaje mi się, że rozpoczynanie takiej szczegółowej dyskusji na temat tych procedur w tej chwili, kiedy jesteśmy przed tymi głosowaniami, mogłoby się jakoś niekorzystnie odbić na samych postaciach, które chcemy uhonorować, a byłoby to niedobre. W związku z tym wołałbym, prosiłbym państwa, żebyśmy o tym porozmawiali w odpowiedniej komisji, jakieś wnioski z tego zdarzenia wyciągnęli.

Natomiast wydaje się, że intencją pana prezydenta, który zaproponował uchwałę w tej kwestii rok temu dokładnie, było to, żeby rzeczywiście unormować to i jakby nieformalnie jedna kandydatura rocznie była takim ustępstwem z obu stron. I tej zasady właściwie, można powiedzieć, się trzymamy, bo jeżeli by przyjmując, że za ubiegły rok, za ten rok i za przyszły, że tak powiem, po jednej kandydaturze na Honorowego Obywatela będziemy rozpatrywali, to akurat te trzy kandydatury wypełniają nasze możliwości, że tak powiem, uchwałotwórcze, w tym zakresie.

W związku z tym takiej formalnego, wielkiego tutaj jakiegoś błędu, można powiedzieć, niewierności wobec tamtej uchwały nie popełniliśmy.

Dziwi trochę to, że jest taki podział między kandydatów proponowanych przez urząd prezydenta miasta i to, że grupa radnych musiała jakby się poza wnioskowaniem też zaangażować w obronę tej uchwały.

Wydaje mi się, że to nie jest zbyt, nie było to zbyt potrzebne.

Generalnie, to naprawdę, moim zdaniem, to nie jest tak, panie radny, że w Krakowie zupełnie bezdyskusyjnie przyjmują kandydatów i obdarzają honorowymi obywatelstwami miasta Krakowa; owszem, ta dyskusja jest, natomiast sama filozofia jest taka, że ci wielcy, zwłaszcza z pokolenia, które odchodzi, promują naprawdę miasto, stanowią o jego charakterze i wiemy, jaka jest historia Polski, jak wiele zaniedbań w tym zakresie uczyniono, jak wiele środowisk, wiele bohaterów, autorytetów było pomijanych, w związku z tym wydaje mi się, że nadrabiamy pewne zaległości historyczne i musimy się z tym nawet, można powiedzieć, trochę spieszyć, ze względu chociażby na wiek tych obdarowywanych.

Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy się wszyscy cieszyć, że mamy tak dobrych kandydatów na Honorowe Obywatelstwa, a pewną niezręczność, nie ukrywam, tego, że to dzieje się jednocześnie, można by naprawić poprzez

udzielanie, spotkanie z tymi uhonorowanymi w różnych czasach, w różnych miejscach, tak, by oni sami i my mieli poczucie wyjątkowości chwili i wagi tego wyróżnienia. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Chciałbym sprostować, bo w żadnym punkcie mojego wystąpienia nie podważałem zasług kandydatów do tytułu Honorowego Obywatela Miasta.”

Niestety, może tego nie powiedziałem wprost, ale uważam, że ta procedura właśnie może zdeprecjonować niektórych kandydatów, bo oto rzucamy na głosowanie czysto matematyczne rozwiązanie – trzy kandydatury – i różne wyniki z tych głosowań mogą wyjść.

Czyli sam wynik głosowania będzie pokazywał, że ktoś bardziej zasługuje, ktoś mniej zasługuje na ten tytuł. I w takim wymiarze uważam, że pojedyncze głosowanie, z wcześniejszym przeprowadzeniem dyskusji nie na forum publicznym, jest dużo szczęśliwszym rozwiązaniem i dla Rady Miasta, i dla miasta, i dla zgłoszonych kandydatów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Nie widzę. Ja powiem tylko tyle, że Komisja Kultury i Ochrony Zabytków, która opiniowała ten projekt uchwały, zaopiniowała ten projekt pozytywnie, opiniowała go również Komisja Samorządności i tutaj był dezyderat tej Komisji.

Skoro nie ma więcej głosów w dyskusji, myślę, że przejdziemy do głosowania – bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23<sup>4</sup>, 0 głosów „wstrzymujących się”, 0 głosów „przeciw” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin pani Julii Hartwig. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 813/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

<sup>4</sup> Radny K. Podkański zgłosił, iż jego karta nie została uwzględniona przez system, a głosował „za” podjęciem przedmiotowej uchwały (patrz. w pkt 7.2. W związku z tym wyniki głosowania przedstawiają się następująco: 24 głosy „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”.



**Ad. 5. 3. NADANIA HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1011-1) stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. podjęcie uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin – projekt na druku nr 1011-1. Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa panu Andrzejowi Nikodemowiczowi.”

**Prez. A. Wasilewski** „Pan prof. Andrzej Nikodemowicz jest muzykiem, kompozytorem, który przez lata żył we Lwowie, a od dłuższego czasu jest mieszkańcem Lublina. Jest wybitnym kompozytorem, który jest, jak to z reguły bywa w Polsce, zdecydowanie bardziej znany za granicami naszego kraju niż w Polsce. Ta kandydatura, tu chciałbym też może gwoli wyjaśnienia powiedzieć, jest popierana przez środowisko muzyczne naszego miasta, podobnie jak kandydatura pani Julii Hartwig też nie jest moją kandydaturą, ale jest to kandydatura, która wyszła ze środowisk związanych z teatrem i z literaturą. Podobnie kandydatura pana prof. Nikodemowicza jest kandydaturą zgłoszoną przez prezydenta przez, jak powiedziałem, środowiska muzyczne. Czy państwo sobie życzą, żeby odczytać szczegółowy życiorys pana profesora Nikodemowicza?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Myślę, że nie ma takiej potrzeby, panie prezydencie, radni otrzymali w projekcie uchwały życiorys.”

**Prez. A. Wasilewski** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, w takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania – bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytania i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, przy 0 głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin panu Andrzejowi Nikodemowiczowi.”

Uchwała nr 814/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

**Ad., 5. 4. NADANIA HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1012-1*) wraz *autopoprawką* (*druk nr 1012-2*) – *projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 13 do protokołu.*

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin – projekt na *druku nr 1012-2 – projekt grupy radnych.*

Szanowni Państwo! W tej sprawie przestałem państwu najpierw projekt na *druku nr 1012-1*, a następnie autopoprawkę do tegoż projektu na *druku nr 1012-2* i właśnie ta autopoprawka wraz z nowym uzasadnieniem będzie przedmiotem naszej dzisiejszej debaty.

Zanim poproszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały, chcę poinformować państwa radnych, że pisemne poparcie dla nadania dr Wandzie Półtawskiej tytułu Honorowego Obywatela Miasta złożyli również: pan Leszek Stojanowski-Han, doktoranci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Zespół Szkół nr 10 w Lublinie, Lubelski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, Muzeum Lubelskie w Lublinie, Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Lubelski Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Instytut Akcji Katolickiej Archidiecezji Lubelskiej oraz Gimnazjum nr 7 w Lublinie.

W tym momencie proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę, pan radny Marek Jakubowski.”

**Przedstawiciel wnioskodawców radny Marek Jakubowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Uzasadnienie wniosku bardzo szczegółowe macie państwo w drukach, w związku z tutaj zaproponowaną formułą ja tylko kilka słów powiem.

To pięknie, że zastanawiamy się nad kandydaturą pani dr Półtawskiej na Honorowe Obywatelstwo Lublina właśnie dzisiaj. Wczoraj, 14 października, był Dzień Nauczyciela, jutro, 16 października, mamy coroczny Dzień Papieski. Między tymi dwoma datami, można powiedzieć, ta kandydatura nabiera pewnego blasku, jest ona bowiem wielkim pedagogiem, który pracuje nieustannie nad świadomością, zwłaszcza rodzinną, i jest naprawdę wielką postacią ruchów pro life, ruchów, które premiuje zachowania prorodzinne w Polsce. I to zaczęła nie w ostatnich latach, ale robi to ponad 40 lat. Jest ona rodowitą lublinianką. Już same jej zasługi wojenne, kiedy broniła Lublina, kiedy była łączniczką Armii Krajowej, kiedy przez 7 miesięcy, aresztowana przez gestapo, torturowana Pod Zegarem, spędziła na Zamku 7 ciężkich miesięcy i z wyrokiem śmierci, wraz z grupą lubelskich harcerek, została przetransportowana do obozu Ravensbrück.

Znamy z historii te tragiczne losy, kiedy pseudomedycy niemieccy po prostu eksperymentowali na tych kobietach. Jedną z ofiar tych zbrodniczych eksperymentów była pani dr Wojtasik-Półtawska. Mimo tych traumatycznych

przeżyć, wróciła do Lublina, gdy zdecydowała się studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na medycynie, wybrała psychiatrię, właśnie po to, by te przeżycia, tę niewiarę w człowieka, którą niosła wojna, jej przeżycia przełamać. Zrobiła to w sposób fantastyczny, znakomity. Była bliską współpracowniczką Jana Pawła II, a właściwie Jan Paweł II był przyjacielem rodziny państwa Półtawskich, co znamy choćby z ostatniej głośnej książki na ten temat.

Jej związki z Lublinem, mimo pewnego oddalenia, były ciągle trwałe. Opiekowała się ravenbrückimi koleżankami na terenie miasta Lublina, przyjeżdża tu często, w swojej literaturze często odnosi się do okresu lubelskiego, jej kształtowania, i patriotycznego, i osobowego. Podkreśla, jak wiele dały jej lubelskie szkoły i nauczyciele, jej miłość natury też ma swoje korzenie w podziwie dla lubelskich zakątków i przyrodniczych, i Starówki, i tak dalej. W związku z tym w tej chwili okazuje się, że mimo już zaawansowanego wieku tryska energią, przyjeżdża na Czuby, ja ją tam poznałem zresztą, do gimnazjum na Czubach, teraz Zespół Szkół na Czubach, gdzie prowadzi fantastyczną działalność pedagogiczną właśnie. Dlatego uważam, że ta kandydatura jest, tak jak pan przewodniczący powiedział, popierana przez tak wiele różnych środowisk, że można powiedzieć, że wyrasta ona z takich głębokich potrzeb społecznych wielu lublinian.

Dlatego z wielkim zadowoleniem i taką radością prezentuję państwu tę postać, z zachętą do głosowania na tę kandydaturę, bo jest to naprawdę wielki autorytet, wielka postać związana bezpośrednio z Lublinem i jak mało kto w tej chwili, zasługuje na ten tytuł. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, czy pan prezydent chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.”

**Prez. A. Wasilewski** „Nie uzasadniałem poprzednich kandydatur, bardzo dziękuję panu radnemu za to szerokie uzasadnienie i właściwie tylko zabieram głos po to, żeby poprosić Wysoką Radę o głosowanie za tą kandydaturą.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Zgłaszał się przewodniczący Tułajew – bardzo proszę.”

**Radny Sylwester Tułajew** „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałbym naprawdę w krótkich słowach przedstawić również swoje zdanie.

W pełni popieram wniosek i projekt uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin pani dr Wandzie Półtawskiej. Bardzo się cieszę, że pan radny Jakubowski w dość telegraficzny sposób, ale przedstawił zyciorys tak znamienitej osoby. Pragnę również dodać, że pani dr Wanda Półtawska była, jest nie tylko częstym gościem na Czubach, ale również na Czechowie. Nie tak dawno uczestniczyła w takiej konferencji „Szczęśliwa rodzina”. Bardzo cieszyliśmy się z obecności pani dr Półtawskiej również na lubelskim Czechowie.

Pani doktor, rodowita lublinianka, harcerka Szarych Szeregów, żarliwa obrończyni życia nie narodzonych, wielki autorytet moralny dla wszystkich środowisk, jest wspaniałym kandydatem do tego tytułu.

Szanowni Państwo! Wiele już pięknych słów zostało powiedzianych, ja pragnę na podstawie § 44 Statutu Miasta zgłosić w tym punkcie wystąpienie zgłoszone na piśmie, z prośbą do pana przewodniczącego, o przyjęcie mojego wystąpienia. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę o przekazanie. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, w takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania – proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, przy 0 głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin pani dr Wandzie Półtawskiej.”

Uchwała nr 815/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

## **AD. 6. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA DOT. PODSTAWY NA JAKIEJ ZOSTAŁY WYDANE Z BUDŻETU MIASTA LUBLIN PIENIĄDZE NA BUDOWĘ WIADUKTU PRZY UL. WITOSA.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Szanowni Państwo! Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. punktu „Informacja pana Prezydenta Miasta dot. podstawy, na jakiej zostały wydane z budżetu miasta Lublin pieniądze na budowę wiaduktu przy ul. Witosa. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców najpierw może o zabranie głosu, jeśli jest potrzeba uzasadnienia takiej potrzeby informacji. Bardzo proszę, pani radna Monika Wac.”

**Radna M. Wac** „Ten wniosek, myślę, że jest bardzo konkretny. Mianowicie, wydane zostały z budżetu, z miejskiej kasy, z tego, co donosiły lubelskie gazety, 6,5 mln zł; pan prezydent twierdzi, że w związku z tym gmina wzbogaciła się o majątek wartości 43 mln zł, więc ja bym chciała, po pierwsze, zobaczyć to porozumienie, które z prywatną spółką zostało podpisane, kserokopię tego porozumienia, bądź umowy, jak tego nie nazwiemy. Chciałabym również uzyskać informację, kiedy – jeśli taki majątek, rzeczywiście gmina stała się właścicielem majątku o wartości 43 mln zł – kiedy zostało to po stronie dochodowej wprowadzone do budżetu miasta. Ja osobiście sobie takich zmian

w budżecie i takiego projektu nie przypominam, ale być może się mylę. W chwili obecnej byłyby to takie pytania. Jeśli ktoś z państwa wnioskodawców jeszcze chciałby dopytać, to proszę bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo pani radnej. Czy ktoś z wnioskodawców chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny Michał Widomski** „Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja myślę, że to jest bardzo ważne. Pewne kompetencje, pani radna Wac o tym już wspomniała, kompetencje budżetowe, ale także kreowania polityki miasta, są przypisane Radzie Miasta. I dokładnie pamiętam, była to moja pierwsza sesja Rady Miasta, kiedy porozumienie z Echo Investment, rozumiem, o podobnej treści, pan prezydent przedstawiał, co więcej poddawał pod głosowanie radnym Rady Miasta. Ja może powiem w ten sposób: ja się nie dziwię obserwując, bo wiele rzeczy budzi moją wątpliwość od strony formalnej, rzeczy, które są tutaj realizowane, że od strony formalnej nie jest to do końca w porządku. Natomiast ja chciałbym uzyskać taką informację: ile takich porozumień pan prezydent jeszcze zawarł? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz: chciałbym mieć informację, czy jeżeli się okaże, że to porozumienie jest nieważne – znowu w mojej ocenie, jeśli pani skarbnik nie podpisała zobowiązania finansowego, to to porozumienie jest zwyczajnie nieważne – czy pan prezydent podejmie kroki, żeby te środki do budżetu wyegzekwować w tej trudnej budżetowej sytuacji.

I pytanie trzecie. Wydaje mi się – i tu sądzę, że pytanie pani radnej Wac jest jak najbardziej zasadne – że to centrum handlowe nie powstało w takiej formule, w jakiej powstać miało. W związku z czym, wykładając te pieniądze, liczył pan prezydent, rozumiem, na rozwój miasta, natomiast jeśli to centrum powstałoby w takiej formie, w jakiej miało powstać, rozumiem, że wpływy z podatku od nieruchomości byłyby dużo, dużo większe. I chciałbym się zapytać, czy ewentualnie pan prezydent nie powinien tego porozumienia, być może nieważnego, negocjować o tyle, żeby również proporcjonalnie to zmniejszyć.

I ostatnia kwestia – kwestia czwarta. Mnie przeraziło, przyznam, wtedy, kiedy usłyszałem, że szkoda było pieniędzy z budżetu na ekspertyzę, ile to wszystko będzie kosztować, bo nie słyszałem, żeby gdziekolwiek tak wydatki ponoszono, że jakąś kwotę się przeznacza, a potem jakoś to będzie. Chciałbym usłyszeć, jak wyglądała procedura, na jakiej podstawie pan prezydent wtedy podejmował decyzję; i ile takich decyzji było jeszcze wcześniej. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Ja może... Przepraszam bardzo, ale może zrobimy tak, żeby zgodnie z procedurą głos zabrali wnioskodawcy, żeby generalnie uzasadnić; odpowie pan prezydent, wstępnie być może, i wtedy rozpoczniemy dyskusję w przedmiocie informacji. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Chciałbym przypomnieć, że tytuł inwestycyjny w postaci tego wiaduktu, o którym mowa, był zawarty w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, który był stworzony w 2005 r. i obowiązywał do 2008 r. Myśmy potem ten plan zmienili.

Odpowiadając na ostatnie pytania pana radnego Widomskiego, który zapytał, ile takich porozumień wcześniej zawarłem, to powiem, że nie zawierałem żadnych takich porozumień wcześniej, bo to było niemożliwe, ponieważ był to początek mojej kadencji, ani później.

Na podstawie zapisów w projekcie budżetu, na podstawie zapisów w WPI obowiązującym, gdy zostałem prezydentem, można było stwierdzić, że istnieje porozumienie co do budowy tego wiaduktu. Tam pojawiły się konkretne kwoty – były i w projekcie budżetu, były i w WPI – dotyczące budowy tego wiaduktu. Chciałem dodać, że te kwoty potem znalazły się już w uchwalonym przez państwa budżecie na 2007 r.

Dodam również, że na jakiej podstawie, bo to było konkretne pytanie, wypłacane były te kwoty realizatorowi wiaduktu, czyli Felinowi. Na podstawie umowy, która była podpisana, o ile sobie przypominam, chyba w maju 2007 r. Wcześniej, ale już po zatwierdzeniu budżetu, gdy państwo uznali, że taki tytuł inwestycyjny powinien się pojawić w budżecie – on był uchwalony, o ile sobie przypominam, w styczniu, albo na początku lutego 2007 r. – podpisałem porozumienie z Felicity co do współfinansowania tego obiektu. Zatem wypłaty, o których mówię, później coroczne, po pierwsze były wypłacane po przedstawieniu przez wykonawców faktur, a po drugie były wypłacane na podstawie zawartej umowy, wbrew sugestiom pana Widomskiego, która była opatrzona wszystkimi podpisami, które są konieczne do takiej umowy.

Proszę państwa, ten wiadukt ma wartość 21, czy 22 mln zł. Ten wiadukt, podobnie, jak i inne rozwiązania techniczne wykonane przez Felicity, wchodzi na majątek miasta, tak jak to jest z innymi obiektami – to raz. Uważam, że partycypacja miasta na tej wysokości, do której byłem uprawniony, biorąc pod uwagę ciągłość władzy, jest korzystnym rozwiązaniem dla miasta.

Chciałbym też dodać, że oczywiście wtedy nikt nie wiedział o tym, że zmienią się warunki ekonomiczne światowe; te zmiany nastąpiły po półtora roku; nikt nie wiedział o tym również, że Felicity ograniczy swoją inwestycję. Ona wyglądała bardzo dobrze w sensie rozwojowym. Ale dodam, że nie chodzi tutaj w przypadku wiaduktu tylko o rozwiązania komunikacyjne, związane z budową tego, na początku wielkiego – największego, przypomnę państwu – po tej stronie Wisły – tak to się mówi – obiektu handlowo-rozrywkowego, ale chodzi o rozwiązania komunikacyjne dotyczące w ogóle całej części tego miasta. W tym czasie zresztą również braliśmy pod uwagę już, ponieważ projekt dotyczący Strefy Ekonomicznej był złożony na wiosnę 2007 r., braliśmy również rozwiązania komunikacyjne związane ze Strefą. Więc wydaje mi się, jestem, byłem przekonany wtedy i nadal teraz jestem przekonany, że to rozwiązanie komunikacyjne jest konieczne, wiadukt jest konieczny dla tych rozwiązań komunikacyjnych w tej części miasta i w zasadzie jestem kontynuatorem, jeśli chodzi o takie myślenie, kontynuatorem myśli poprzedniej Rady Miasta i poprzednich władz miasta. Jest tutaj jak gdyby ciągłość realizacji tych

zamierzeń inwestycyjnych, które – jeszcze raz powtórzę – były wpisane do WPI w 2005 r. i były w projekcie budżetu. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Po wyjaśnieniach pana prezydenta można by zamknąć ten punkt, jak sądzę, no jest jednak małe „ale”. Skoro tak jest, jak pan prezydent był uprzejmy nam przedstawić przed chwilą, a więc wszystko odbyło się zgodnie ze sztuką, to dlaczego Regionalna Izba Obrachunkowa to zakwestionowała? I jakby pan prezydent był uprzejmy wyjaśnić nam powody zakwestionowania tychże wydatków przez RIO. Dziękuję bardzo.”

**Prez. A. Wasilewski** „To jeszcze nie jest pewne. Nie ma kwestionowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową, bo jeszcze nie ma wystąpienia. Naturalnie, my z pewnymi zarzutami Izby Obrachunkowej... dyskutowaliśmy ich zarzuty i nie ze wszystkimi się zgadzamy. Kwestia jest w toku, jak państwo wiedzą, w związku z tym trudno się ustosunkować jeszcze w tej chwili co do tego, jak to jest z wnioskami, czy kwestionowaniem przez Izbę Obrachunkową.

Myślę, że należałoby poczekać. Ja się nie uchylam. Oczywiście, jeśli są jakieś nieścisłości, one rzeczywiście... ja się mylę co do tych nieścisłości, a rację ma Izba Obrachunkowa, a może ostatecznie sąd, to naturalnie pewnie będę za to odpowiadać.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Paweł Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Szanowni Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Sprawa ta ma dwa aspekty, które należy brać pod uwagę, może nie rozdzielnie, ale mieć je cały czas przed oczami. Pan prezydent w istocie rzeczy, choć krótko, ale o każdym z nich wspomniał. Niemniej w kontekście takiego dość ostrego wystąpienia ze strony prasy i zapytania tutaj skierowanego w tej formie i w takim momencie, jakby wszystkie inne sprawy nie były ważne, bo trzeba tę rzecz rozpatrzyć, w każdym bądź razie wysłuchać informacji, to przypomnieć należy w sposób zdecydowany, żeby nie było nieporozumień, a potem sensacyjnych informacji, jakie tu się straszne rzeczy dzieją.

Od strony merytorycznej – to jest ten pierwszy aspekt – ten most, ten wiadukt to nie jest tylko i wyłącznie problem Felicity, czy tego – nie wiem, jak ono się nazywa to przyszłe, nie dokończone miasteczko handlowo-rozrywkowe – to jest fragment dużego rozwiązania komunikacyjnego do sięgającego od Strefy Ekonomicznej, a tak naprawdę być może sięgającego w przyszłości do obwodnicy po stronie północnej, a w drugą stronę patrząc, zagospodarowanie terenów przy Felinie, po drugiej stronie Drogi Męczenników Majdanka, te tereny zajmowane przez wojsko, aż do ul. Wyzwolenia.

I wszyscy, jak tu siedzimy, jestem pewien tego, byliśmy świadomi od początku do końca, czemu miała służyć budowa tego obiektu i dlaczego ona jest taka właśnie, o takich parametrach, no dość imponująco wyglądająca w tym miejscu, i dlaczego ma być przejęta, czy została przejęta przez miasto. Więc z tego punktu widzenia wydaje mi się, że pytanie są w sumie czysto retoryczne i mam nadzieję, że stawiane w zamiarze życzliwym, aby przypomnieć nam wszystkim, a szczególnie mieszkańcom miasta, o pewnych przedsięwzięciach Rady, które faktycznie mają zapisaną ciągłość poprzez poszczególne kadencje i dotyczą różnych osób.

Natomiast druga strona tego... znaczy, może nie druga strona, tylko jakby druga część, aspekt inny tej sprawy, to jest kwestia formalna. I przesądzenie w sytuacji takiej, kiedy z jakiegoś powodu to nie RIO kwestionowało, z tego, co ja się zorientowałem, tylko jakiś obywatelski, albo instytucjonalny donos, doniesienie było do prokuratury, więc ono jest rzeczą normalną i oczywistą... Nie, nie, RIO nie kwestionuje, tylko z moich informacji, które są wyczytane również w gazecie – mówię o tej części – to prokuratura zleciła, czy też w drodze procesowej czynności poprosiła o odpowiednie zachowanie RIO w tej sprawie. Jeżeli ktoś zna już rozstrzygnięcia RIO, to ja gratuluje; no, można oczywiście z góry wszystkich skazać, ktokolwiek cokolwiek robi i wczekać na odpowiedni moment, i znaleźć problem, i rozstrzygnąć go, zanim odpowiednie organy, czy odpowiednie instytucje, czy odpowiednie osoby na ten temat się wypowiedzą.

Reasumując, oczywiście dobrze się stało, że państwo się tym w ślad za prasą zainteresowali, i to z dwóch powodów – raz, że trzeba przypomnieć, co tam naprawdę jest robione i jakie są zamiary na przyszłość; po drugie, aby czuwać nad tokiem postępowania, bo każdemu się mogło błędnie zdarzyć, i to jest dobrze. Natomiast, również wydaje mi się, że sprawa nie jest stawiania, przynajmniej na razie, w charakterze sensacji, bo odebrałem taki ton wypowiedzi koleżanki i kolegów, że nie jest tak stawiana. I to mnie również cieszy, i cieszyłoby mnie najbardziej, gdybyśmy poczekali w tej sytuacji, ponieważ tam, na budowie nic złego się nie stało i nic złego się od strony technicznej dalej nie dzieje, abyśmy poczekali na rozstrzygnięcie odpowiednich instytucji co do prawidłowości przeprowadzenia toku zamówień publicznych, bo to chyba o to chodzi tak naprawdę, i to nie przez nas prowadzonych, tylko przez kogo innego, bo pan Michał Widomski bardzo widocznie chciałby uzupełnić moje wypowiedzi, ale to nie da rady, ja nie mogę służyć jako tuba dla pana Widomskiego, także niech może poczeka na swoją kolej.

W każdym bądź razie, proszę państwa, dziękując jeszcze raz w imieniu swoim i tych, którzy podobnie myślą w tej sprawie, jak ja, za podniesienie tej kwestii. Miałbym prośbę, aby jednak końca patrzeć w każdej rzeczy, a na dodatek wiedzieć, szczególnie jeżeli samemu się rozpoczynało lub kontynuowało te zagadnienia, wiedzieć, co tam się naprawdę stało. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwolę sobie w tym momencie udzielić sobie samemu troszeczkę głosu.

Nikt nie kwestionuje, panie przewodniczący, tego, że należy patrzeć na koniec tej sprawy, jeżeli ma to zakończyć kontrola Regionalnej Izby Obra-



chunkowej. Ta sprawa jest na tyle poważna, ponieważ nie dotyczy tego, czy ten wiadukt był potrzebny, czy nie – wszyscy uznajemy, że ten wiadukt potrzebny był dla tej inwestycji, skoro Urząd Miasta określił przebudowę jako wiadukt, to należy się z tym zgodzić. Kwestia podnoszona jest tylko taka, panie przewodniczący, że zgodnie z pierwszymi ustaleniami, całości przebudowy miał dokonać inwestor na swój własny rachunek. Chcemy wiedzieć, jako Rada Miasta, dlaczego zostało wprowadzone do budżetu zadanie w wysokości 6,5 mln zł, czy tam 10 mln zł, a wypłacono już 6,5; na jakiej podstawie prezydent miasta to wprowadził. Bo nie przekonuje mnie fakt, że takie gdzieś były wcześniej ustalenia, może być nawet projekt budżetu, natomiast jeżeli już mamy konkretną uchwałę budżetową, to prezydent miasta wie, co wprowadza i na jakiej podstawie.

Po drugie, chciałbym się dowiedzieć – a wiem to z doniesień prasowych – jak to się stało, że bodajże pani rzecznik prasowa Urzędu Miasta Iwona Blajerska twierdzi, że nie było stosownej parafy radcy prawnego i dyrektora wydziału pod takim porozumieniem, ponieważ nie wymagają tego procedury stosowane w Urzędzie – brzmi to absurdalnie, rzekłbym, ale przemilczę to.

I po trzecie, chciałbym się dowiedzieć, bo to jest chyba najbardziej interesujące w całej sprawie, jak to się stało, że miasto wydaje 6,5 mln zł i dochodzi do procedury przetargowej, no bo to jest chyba *clue* całego problemu w tym momencie – jak to się stało, że inwestor robi to siłami własnego wykonawcy, a my tylko płacimy przedstawione nam faktury, no bo to już jest nie do pomyślenia, przepraszam bardzo. Bardzo proszę, jeśli pan prezydent mógłby na to odpowiedzieć.”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeśli chodzi o ustawę o zamówieniach publicznych, ona dopuszcza tego rodzaju formułę, z tego, co wiem – to jest jedna kwestia - odpowiadając na ostatnie pytania pana, że to nie musi być przetarg wykonany, bo właściwie jedyną tutaj stroną było Felicity, bo to było wykonywane wspólnie, znaczy oni wykonywali, a my po przedstawionych fakturach w części płaciliśmy za tę część, która była zapisana w umowie – jeszcze raz powtarzam, była zawarta umowa co do współfinansowania tej inwestycji. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – czy były podpisy radców prawnych na porozumieniu. Ja tego nie pamiętam. Na porozumieniu mogło nie być. Natomiast obowiązująca jest umowa i dopiero od chwili realizacji podpisania tej umowy zaczęła się cała... wypłaty oczywiście pod koniec, jak się pojawiały faktury. Gdyby traktować porozumienie jako umowę, to nie znaczy wcale, że nie należałoby podpisywać umowy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Tutaj tylko jeszcze *ad vocem*. Ponieważ jest pani dyrektor Morow, która jest byłym pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli, jakoś tak się składa, że ja również znam ustawę o zamówieniach publicznych, bo swoją drogą pracowałem przy tym, mam pytanie do pani dyrektor Morow. Ja rozumiem, w takim razie, że mając podpisaną umowę z inwestorem, czy z firmą, która stawia Felicity, o inwestorstwo zastępcze, tak, i wtedy ja rozumiem, że rzeczywiście miasto nie robiło

przetargu, bo robił to inwestor, tak? Mamy podpisaną tę umowę i wtedy wszystko jest zgodnie z prawem, nie musimy stosować tej ustawy, bo płaciliśmy inwestorowi, on nam tylko refakturował, tak? Proszę o odpowiedź. Bardzo proszę.”

**Radny Zbigniew Targoński** „Jeszcze w tym temacie dodam swoją uwagę. Ja rozumiem, że przetarg mógłby się nie odbywać, gdyby Felicity było bezpośrednim wykonawcą tych robót. Ale Felicity korzysta z wykonawcy innego, firmy, która to buduje. I w tym przypadku, moim zdaniem, powinien być cały proces zamówienia publicznego i przetarg, prawda, dla wykonawców. Bo zgodziłbym się z panem prezydentem, jeżeli Felicity własnymi siłami by budowało ten wiadukt, a tak nie było. I stąd mam wątpliwości, prawie jestem pewien, że zamówienia publiczne powinny być, zgodnie z procedurą, zrobione. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani dyrektor Morow.”

**Dyrektor Wydziału Audytu i Kontroli UM Anna Morow** „Jeżeli chodzi o samą umowę, to nie była umowa o inwestorstwo zastępcze i nie musiała taka umowa być, ponieważ udział środków miasta w całej inwestycji był poniżej 50%. I to zwalniało zamawiającego, bo udział środków publicznych, czyli miejskich był poniżej 50%. I to zwalniało zamawiającego, czyli Felicity, ze stosowania ustawy o zamówieniach publicznych. Ale to już jest sfera, która się dzieje, że tak powiem, poza Urzędem. Oczywiście, proszę państwa, że można było udokumentować, że można tu mówić o brakach w dokumentowaniu pewnych rzeczy, m.in. brakach uzgodnień. Natomiast, jaki jest sens i istota sprawy? Na sam wiadukt potwierdzono to nie tylko fakturami, ale również i obrotami księgowymi, pełną dokumentacją księgową i protokołami zaawansowania robót. Tamta dokumentacja, składana przez inwestora, nie budzi zastrzeżeń, nie budziła zastrzeżeń, nie było powodów, natomiast udział miasta był dużo niższy, niż te składane faktury, bo tutaj było fakturowanie na dwóch poziomach – inwestor wystawiał fakturę dla miasta na kwotę określoną w porozumieniu, w umowie, wstępnie porozumieniu i w konsekwencji umowie. Umowa była, podkreślam jeszcze raz, umowa o współfinansowanie inwestycji, a nie umowa o inwestorstwo zastępcze, bo wtedy, gdyby była o inwestorstwo zastępcze, wtedy wykonawcą całej inwestycji, inwestorem byłoby miasto, tak. I oczywiście, że można by było przy takim małym udziale, bo teoretycznie można by było oczywiście i tak zrobić, ale tak nie zostało zrobione, bo to była konsekwencja właśnie wcześniejszych. Inwestor, czyli Felicity, robił projekt, on wnioskował o pozwolenie na budowę, on to pozwolenie na budowę uzyskał i po prostu miasto dofinansowało tę inwestycję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Przyznam szczerze, że nie bardzo to rozumiem. To znaczy, że na przykład, jeżeli jest inwestycja w mieście, która szacunkowo wynosi 350 mln zł i miasto na to wyłoży 90 mln zł w razie współfinansowania, rozumiem, że również na to nie patrzymy, dostajemy fakturę od inwestora i rozumiem, że płacimy te 90 mln, bo nie jest to połowa wy-

konanej inwestycji, udział środków publicznych nie przekracza połowy i jest wszystko w porządku, tak?”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Nie, oczywiście można to zrobić również w innej formie. Mogło Felicity to, teoretycznie rzecz biorąc, bo teraz, proszę państwa, teoretyzujemy, można to było zrobić tak, że Felicity te pieniądze nam daje, znaczy miastu daje i miasto tę inwestycję realizuje, można to było utworzyć zupełnie odrębny podmiot do wspólnej realizacji inwestycji; teoretycznie można było nawet na podstawie ustawy o partnerstwie publicznoprawnym, która, jak państwo wiecie, jest ustawą teoretyczną i nigdzie w Polsce nie została zastosowana w sposób poprawny. Formuły realizacji były różne, natomiast został wybrany wariant, zdawałoby się, najprostszy, wariant najprostszy. I ja myślę, że z oceną tego, czy to jest dobrze, czy nie, to po pierwsze, należy poczekać na wystąpienie, w którym to wystąpieniu pokontrolnym RIO znajdzie się wyraźna ocena całej tej sytuacji, całego zjawiska, no i ewentualnie, wiecie państwo przecież, że są prowadzone czynności prokuratorskie, które też na pewno zakończą się oceną całego tego przedsięwzięcia.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przyznam, że nie przekonują mnie te wyjaśnienia, które pani złożyła. Ja nie jestem specjalistą z zakresu Prawa zamówień publicznych, natomiast moja wiedza pozwala mi stwierdzić jednoznacznie – dodam na wszelki wypadek chyba – że nie ma żadnego znaczenia to, czy przekracza 50%, czy nie przekracza 50%. W interesie publicznym chodzi o każdą złotówkę. I musi być tytuł do wydania każdej złotówki, a nie ma wagi, czy ta złotówka przekracza już 50% jakiejś tam inwestycji, czy nie przekracza. To jest jedna rzecz.

I to jest zasada, i to jest idea, która przyświeca trosce o wydawanie publicznych pieniędzy, a my teraz, zadając te pytania, wykazujemy troskę o finanse miasta. I tak to proszę zrozumieć. Więc jedna rzecz: nie ma żadnego znaczenia, czy 50%, czy mniej, czy więcej. Każda wydana złotówka na tę inwestycję powinna podlegać – i teraz czemu? Jeżeli nie ustawie o zamówieniach publicznych, to albo właśnie umowie – pytanie, czy została zawarta z partnerstwa publicznoprywatnego – albo tej ustawie z 2009 r. o koncesjonowaniu robót, gdzie miasto może zlecić takie roboty koncesjonowane wykonawcy budowlanemu i tak dalej, tylko, że... Dlatego mówię, to jest 2009 r., więc pytanie: wiadomo, że nie mogło.

I nie ma innego tytułu do wydania publicznych pieniędzy. I dobrze by było, gdyby nam pani spróbowała teraz odpowiedzieć, albo pan prezydent, na jakiej podstawie. Bo jeżeli było zapisane w uchwale Rady Miasta – i był taki tytuł – to sposób wydania tych pieniędzy określają ustawy, o których tutaj mówimy, czyli o finansach publicznych, o samorządzie i tak dalej, i tak dalej. Tytuł był.

Pytanie, które padało wcześniej: jak został wprowadzony, dlaczego został wprowadzony i tak dalej, to już kolejny temat do rozmowy, natomiast jeżeli

był, to na jakiej podstawie został wydany? Tytułów mamy, nie wiem, dwa tysiące, albo dwadzieścia tysięcy w budżecie i na każdy – na boisko przy szkole, na remont kanalizacji, przepraszam, wodociągu, czy na remont czegoś jeszcze, co jest akurat zadaniem miasta, organizujemy przetargi, czy inne postępowanie przepisane ustawą o zamówieniach publicznych. To może być konkurs ofert, to mogą być negocjacje z ogłoszeniem, negocjacje z ogłoszenia – jest tych sposobów kilka, które ustawodawca dopuszcza.

Pytanie: dlaczego tu nie zostało to wykonane? I skąd pani wie, że to powinno być 6,5 mln, a nie na przykład 6,3 mln. I wtedy 200 tys. brakujące na coś tam, a mogę wskazać od ręki ze 30 tytułów, na które zabrakło, przeznaczylibyśmy gdzie indziej. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Paweł Bryłowski był kolejny.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, dobrze, to może zrobimy w ten sposób, jeżeli pan prosi w tej chwili o odpowiedź, to bardzo proszę... Potem poprosimy o kolejne pytanie...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, ja bym poprosił o odpowiedź, bo zadałem kilka pytań. Ja poproszę o odpowiedź.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, wnioskodawca prosi o udzielenie odpowiedzi. Panie prezydencie, czy pani dyrektor.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę państwa, ja – tak jak powiedziałem wcześniej – jeśli... bo to są podobne pytania, jakie postawiło RIO, więc tak, jak powiedziałem, że jeśli będą tutaj rzeczywiście stwierdzenia dotyczące odstąpienia, czy błędów związanych ze stosowaniem tych ustaw, no to naturalną sprawą jest, że będzie później... ja, jako podpisujący, będę odpowiadać za to. W tej chwili uważam – i będę powtarzać to – że to, co myśmy zrobili w sensie korzyści dla miasta, było rozwiązaniem korzystnym. Jeszcze raz powtórzę, że była to kontynuacja właściwie ustaleń wcześniejszych. Gdy dyskutuję tutaj z państwem, czy słucham państwa pytań, czy zresztą, jak rozmawiałem z RIO, no to oczywiście rodzą się pewne wątpliwości formalne – zgadzam się z tym. Natomiast myślę, że ponieważ sprawa jest w toku i jest właściwie w tej chwili badana, w związku z tym nie chciałbym wchodzić tutaj publicznie w takie dalsze rozwiązania, znaczy w dalsze odpowiedzi.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie prezydencie, to jest tak, że pan nie chciałby się wdawać w dalsze odpowiedzi, ale przywilejem Rady Miasta jest to, że ma prawo pytać, a pan ma obowiązek odpowiedzieć, chyba że pan będzie uchylał się od odpowiedzi na pytanie, albo że nie chce pan odpowiedzieć, natomiast... (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia). Jako następny jest pan radny, przewodniczący Michał Widomski – bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Ja, panie prezydencie, zadałem bardzo konkretne pytania dotyczące tego udziału finansowego i chciałbym na ten temat usłyszeć odpowiedź i odpowiedź także na pytanie, czy w związku z tym, że Felicity nie zrealizowało całej inwestycji, dochody miasta nie zwiększyły się z tego tytułu, czy pan prezydent zamierza podjąć jakieś kroki, czy w tym porozumieniu były w ogóle takie zapisy? Bo ja rozumiem, że – panie prezydencie – skoro nawet nie było, słyszę już, znaczy pan tego nie pamięta, podpisu radcy prawnego, to rozumiem, że było to jakieś porozumienie, które zostało napisane na kolanie i dzisiaj możemy mówić o dobrych intencjach, tylko takich rzeczy się po prostu tak nie robi. I chciałbym usłyszeć, czy tam były takie zapisy, które pozwalają panu, w razie modyfikacji zakresu rzeczowego przez inwestora inwestycji, zmniejszyć udział miasta. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeszcze raz powtarzam, że inwestycja nie jest związana z obsługą Felicity. Inwestycja dotyczy rozwiązań komunikacyjnych dla całej części miasta, przy okazji w jakiejś części również miała obsługiwać Felicity. I to było podstawą, uważam, logiczną, żeby miasto zaangażowało się finansowo. Natomiast to, czy się zmieniła inwestycja w sensie wielkości, że ona jest mniejsza niż zakładano wcześniej, nie ma żadnego wpływu – no, będzie mniej tam dojeżdżać samochodów, do samego Felicity – natomiast te tereny, które tam będą aktywizowane gospodarczo, będą również generowały ruch, w związku z tym tutaj nie widzę żadnych podstaw do tego, żeby zmieniać zasady współfinansowania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Paweł Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Szanowni Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! No, niestety, ale przepraszam, że po raz drugi zabieram głos, ale trzeba pewne rzeczy przypominać, ponieważ inaczej to będzie tak, jak z tymi stoczniami, gdzie będzie się bez przerwy mówić o strasznych rzeczach, tylko nikt nie będzie mówił o konkretach. I niestety, z wielu wypowiedzi, znaczy z niektórych wypowiedzi państwa wynika jednak, że nie do końca jest to, te wypowiedzi oparte są na tym, co faktycznie państwo wiedzą lub wiedzieć powinni.”

Otóż, pierwsza sprawa to jest kwestia obowiązku inwestora budowy urządzeń drogowych tego typu. Jestem jak najdalej od bronienia, czy atakowania poszczególnych inwestorów, ale przypomnę państwu, że obowiązkiem inwestora przy takiej okazji jest zapewnienie odpowiedniego ruchu do jego inwestycji. Nie jest obowiązkiem budowa – w tym przypadku – wiaduktu, który będzie obsługiwał połowę miasta komunikacyjnie i będzie dużą arterią, fragmentem istotny dużej arterii komunikacyjnej przebiegającej ponad al. Witosa. Więc można sobie bardzo łatwo wyobrazić, że ta instytucja, jak ona się tam nazywała, bo to ona ma jakąś swoją nazwę – mniejsza z tym zresztą – wybu-

duże dojazd do ul. Grygowej i będą jeździć ludzie przez istniejący już teren lub zrobi się wcinke jeszcze jedną, trochę większą, do al. Witosa.

Ja tylko przypominam, niektórzy z państwa radni się zżymają, ale ja przypominam dyskusję, która na ten temat była – przecież ona się tutaj odbywała, że wchodzi się dużą inwestycją – ona była zresztą i w poprzedniej kadencji i ci z państwa, którzy tu byli na pewno to pamiętają – wchodzi się dużą inwestycją, o wiele większą niż potrzeby tego obiektu, po to, żeby nie rozgrzebywać tego terenu dwa razy i żeby otworzyć tereny inwestycyjne leżące w tej części miasta; przecież to jest fragment wielkiego projektu komunikacyjnego związanego z puszczaniem trolejbusów, ze zmianą punktów koncentracji tych środków transportu miejskiego, to wszystko było tu, na tej sali omawiane.

I teraz, z drugiej strony, na tej samej sali, oprócz uchwalenia budżetu, gdzie przewidziano, jak się okazuje, 10 mln, z czego wydano tylko 6,5, oprócz zatwierdzenia tego wydatku, po roku zatwierdzano sprawozdanie z wykonania budżetu. No i co? No przecież to jest duży wydatek, nad którym siedziały, pochylały się komisje, rozpatrywano to, RIO się temu przyglądała, odpowiednie sprawozdania były pisane, odpowiednie opinie były pisane. No i gdzie ta sensacja jest? Oczywiście, wszędzie mogą się zdarzyć nieprawidłowości i ja za pierwszym razem w swojej wypowiedzi mówiłem, że jest odpowiednia procedura, będzie to sprawdzane, czy jest to sprawdzane, nie będzie, i będą z tego odpowiednie wnioski wyciągnięte. Ja nie mogę powiedzieć, czym to się zakończy, ale z całą pewnością, jeżeli propaguje się publicznie i wielokrotnie się o tym mówi, że partnerstwo publicznoprawne, przepraszam, prywatno-publiczne, tak, publiczno-prywatne, czy prywatno-publiczne, to są wielkie oszczędności, no to gdzie tych oszczędności szukać – w przetargu ogłoszonym przy naszej dopłacie? Przecież to od razu koszty by poszły w górę, co najmniej o kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt procent. Ale to jest margines, to jest tylko przykład. Natomiast idealnym przykładem tego partnerstwa jest właśnie ten obiekt.

I tak na koniec, proszę mi wybaczyć – ta osoba, która to powiedziała – że to zacytuję, ale zacytuję nie dlatego, żeby zrobić przykrość tej osobie, tylko żeby uświadomić sobie samemu, jeszcze raz przypomnieć, że pewnych rzeczy publicznie się nie mówi. Trudno się odważyć na coś takiego: Proszę panią, ja się nie znam na tym, ale ja wiem, że jest inaczej. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo za ten wywód, panie przewodniczący. Po kolei zgłaszała się pani radna Monika Wac, następnie będzie pan przewodniczący Dariusz Sadowski, a następnie pan radny Janusz Mazurek.”

**Radna M. Wac** „Panie Prezydencie! No, pan radny Widomski wprowadził pytanie, ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Mianowicie, jak była kwestia związana z Górkami Czechowskimi z Echo Investment i przebudową skrzyżowania w tamtym rejonie, budową również wiaduktu, otrzymaliśmy projekt porozumienia, oczywiście sprawa nie jest analogiczna, ponieważ tam chodziło o zmianę planu zagospodarowania. Natomiast ja mam pytanie: dlaczego w momencie, kiedy pan, o ile dobrze pamiętam, mówi: w maju podpisał taki projekt porozumienia, dlaczego pan nie zapytał Rady o opinię na temat takie-

go porozumienia i zawarcia takiej umowy? Abstrahując od tego, czy ta inwestycja była zapisana w budżecie, czy nie. Poza tym, dla mnie kwestia wydawania 6,5 mln zł, czy docelowo 10 mln zł, bez względu na to, komu ma służyć ta inwestycja, że ona ma nie służyć tylko dojazdowi do tego centrum handlowego, no to przepraszam bardzo, ale tutaj się kłaniają zamówienia publiczne. I dla mnie nie ma tłumaczenia, że 6,5 mln zł można sobie wydać z budżetu miasta ot tak sobie, bo tam jest inwestor, który też będzie z tego korzystał i on nam część dołoży. No, przepraszam, dla mnie to jest złamanie prawa.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Było pytanie, panie prezydencie – bardzo proszę.”

**Prez. A. Wasilewski** „Jak pani radna sama zauważyła, jeśli chodzi o Echo Investment i Górki Czechowskie, problem dotyczył czego innego – dotyczył zmiany planu zagospodarowania tego terenu i w konsekwencji oczywiście pewnych zobowiązań w stosunku do miasta inwestora.

Jeśli natomiast chodzi o problem dotyczący tego wiaduktu, o którym dzisiaj dyskutujemy, to po pierwsze – to, czy tutaj została złamana ustawa o zamówieniach publicznych, no to ja chcę poczekać do ostatecznego rozstrzygnięcia przed odpowiednie instytucje. Moim zdaniem oczywiście nie. Uważałem, że kontynuując – jak jeszcze raz powiadam, bo przecież dyskutowaliśmy w czasie sesji nad tymi pozycjami i państwo doskonale o tym wiedzieli wprowadzając, czy zatwierdzając tę pozycję budżetową, że tu chodzi o współfinansowanie tego obiektu – uznałem, że ta umowa, którą podpisałem – to umowa była podpisana w maju, a wcześniej było podpisane porozumienie – umowa była podstawą do tych działań, że to, że zatwierdzili państwo budżet, zatwierdzili tę pozycję, jednocześnie pozwala mi na to, żeby realizować ten budżet w tym zakresie, w którym tam jest zapisane, jeśli chodzi o współfinansowanie.

Mówię jeszcze raz – są tutaj, rodzą się u państwa wątpliwości co do ustawy o zamówieniach publicznych, ja nie będę się do tego ustosunkowywać, bo do tego oczywiście opinie na ten temat wygłoszą instytucje do tego powołane.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski – czy pan podtrzymuje chęć zabrania głosu?”

**Radny D. Sadowski** „Tak, bardzo chętnie, panie przewodniczący; dziękuję bardzo. Mam wrażenie, że trochę wchodzimy na boczny tor, bo oczywiście możemy sobie o potrzebie... boczny tor rozmowy, czy dyskusji, możemy sobie o potrzebie budowy, bądź nie, wiaduktu rozmawiać i myślę, że pan przewodniczący Bryłowski jakby w obronie poszedł troszkę za daleko, mówiąc, że inwestor mógł przecież pozostać przy jakiejś wcinie, albo, cytując: „wcinie”. No, chyba nie, panie przewodniczący, bo zapewne nie uzyskałby pozwolenie na włączenie w drogę publiczną przy tym natężeniu ruchu, które powodowałyby realizacja inwestycji, także potrzeba nowych rozwiązań komunikacyjnych w tym rejonie miasta była. Ale jak mówię, nie chciałbym dyskutować o samym

fakcie powstania budowy wiaduktu, bo to jest w tym momencie jakby poboczny tor, bo skandalem nie jest to, że ten wiadukt powstał. Na marginesie powiem, że skandalem jest to, że od trzech lat nie powstało połączenie wiaduktu z Drogą Męczenników Majdanka, no bo to już trzeba skandalem nazwać, ale to na marginesie.

Problem, czy prośba o informację pana prezydenta w tej kwestii nie dotyczyła potrzeby, bądź nie, budowy i zaangażowania miasta w realizację tego ważnego, zdawałoby się, rozwiązania komunikacyjnego; natomiast prośba wnioskodawców dotyczyła już rozwiązań na styku wydatkowania finansów publicznych, czy z tym było wszystko w porządku. Jak donosi prasa – niekoniecznie, więc proszę nie stawiać zarzutów wnioskodawcom, że pojawia się problem na styku finansów publicznych i wypełnienia obowiązków władzy wykonawczej, jeżeli chodzi o te środki publiczne. I my, jako radni, mamy prawo, a myślę, że i obowiązek zapytać pana prezydenta w tym trybie właśnie publicznym, jak zostały te wydatki publiczne zrealizowane. I tyle. Ja bym nie rozszerzał dyskusji na obszar potrzeby, bądź nie, uzasadnienia, bądź nie, realizacji tego wiaduktu, bo myślę, tutaj wszyscy się zgadzamy, że to rozwiązanie, oczywiście, jeżeli kiedyś znajdzie swój szczęśliwy finał w połączeniu z Drogą Męczenników Majdanka, będzie korzystnym rozwiązaniem komunikacyjnym dla miasta. Natomiast dochowanie szczególnej staranności w wydatkowaniu środków publicznych jest obowiązkiem pana prezydenta, jako szefa władzy wykonawczej i o to wnioskodawcy pytają.

Jeżeli dzisiaj jest zbyt wcześnie na udzielenie wszystkich informacji, to dobrze, poczekamy na ostateczne stanowisko RIO i wtedy, jak sądzę, dokończymy tę dyskusję, bo dotyczy to jednak dużej kwoty środków publicznych i wydaje się, że Wysoka Rada, szanowni państwo radni mają prawo pytać i uzyskać odpowiedź, czy wydatkowanie odbyło się zgodnie ze sztuką i z ustawami. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Następny do zabrania głosu był pan radny Janusz Mazurek – bardzo proszę."

**Radny J. Mazurek** „Państwo Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Rzeczywiście, tutaj ja bym się zgodził z panem radnym Sadowskim, że trzeba zwrócić uwagę, o czym my rozmawiamy i jaki jest problem, w czym tkwi istota problemu.

Pan prezydent wielokrotnie, bo słuchałem uważnie, powoływał się na ciągłość władzy, więc jakby na tymże sprawa została przesądzona już wcześniej za poprzedniej kadencji. I chyba tak, ja bym się też z tym zgodził, bo rzeczywiście było w WPI, Urząd Miasta prowadził rozmowy z inwestorem Felicity. Przypomnę też, że pewne rzeczy przesądza ustawa, a mam tu na myśli ustawę o drogach publicznych, która przewiduje, że jeżeli inwestycja kubaturowa powoduje potrzebę inwestycji drogowej, a tutaj właśnie jest taka klasyczna sytuacja, to wówczas obowiązek zrealizowania tej inwestycji drogowej spoczywa na inwestorze inwestycji kubaturowej – taka jest myśl ustawy o drogach publicznych. I na tym tle wielokrotnie, i w poprzedniej kadencji, były różne rozmowy. Powiem, że te rozmowy zawsze są ciężkie, bowiem zawsze trudno



ustalić, na ile inwestycja kubaturowa powoduje potrzebę inwestycji drogowej. To znaczy, na ogół tak jest, że inne stanowisko ma miasto, a inne stanowisko ma inwestor. Dochodzi wówczas do wielokrotnych negocjacji, już nie będę opowiadać, czasami w atmosferze dosyć napiętej, odchodzenie od stołu, potem przychodzenie i tak dalej. Więc co do zasady, kierunek jest dobry, natomiast tutaj rozumiem, że radni mają wątpliwości, czy potem została zachowana ustawa o zamówieniach publicznych, bo przypomnę, że sama ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym też odwołuje się do ustawy o zamówieniach publicznych i tak dalej; więc pytania są zasadne.

Szczególnie tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że przynajmniej tak, jak prasa donosi, różnie to jest, ale założmy, jeżeli przyniesiono porozumienie i prezydent podpisał, no to może za mała była staranność w tym zakresie, ale jak mówię, nie chciałbym się tutaj wypowiadać w szczegółach, bo rzeczywiście za wcześnie i myślę, że jak pan radny Sadowski powiedział, można będzie wrócić do tego tematu. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Ja jednocześnie chciałem prosić państwa wszystkich o uwagę; jeżeli prowadzicie rozmowy, to z szacunkiem traktujcie swoich kolegów. Jeżeli ktoś chce przeprowadzić rozmowę, proszę o opuszczenie sali na ten moment, bądź też o ściszenie telefonu, bo czasami bywa tak, że się nie słyszy radnego. Dziękuję bardzo. Jako następny do zabrania głosu był pan radny Zbigniew Targoński, następnie pan radny Michał Widomski, a na koniec pozwolę jeszcze sobie samemu udzielić głos.”

**Radny Z. Targoński** „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan radny Bryłowski troszeczkę, wydaje mi się, chce, czy próbuje sprowadzić to na rozmowę i dyskusję na trochę boczne tory. Mianowicie, pan radny mówił, że w budżecie miasta, w sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta była zapisana ta kwota, radni wiedzieli. Ale proszę mi pokazać, gdzie tam było zapisane, że wszystko jest zgodne z procedurą przetargów publicznych, zamówień publicznych. My zakładamy, że wszystko jest dobrze, prawda, nie pytamy prezydenta o każdy wydatek, czy zastosował odpowiednio, zgodnie z prawem procedury. My dowiadujemy się z prasy, że coś jest nie tak. Radny jest wybrany przez wyborców, którzy pytają mnie, co tam się dzieje. Chcemy się dowiedzieć, jakie te procedury były, żebyśmy mieli informacje z pierwszego źródła i o to nam chodzi. Także mówiąc, że w budżecie i w sprawozdaniu wszystko jest zapisane – proszę mi wskazać, gdzie jest zapisany właśnie ten wydatek, jeszcze z dodatkiem, że wszystko odbyło się zgodnie z procedurami. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Ponieważ nie mogę cały czas dostać odpowiedzi co do treści tego porozumienia, pani radna Wac również, to mam taką prośbę, panie przewodniczący i panie prezydencie: może dwa dokumenty otrzymalibyśmy

skserowane – jedno to porozumienie, a drugie ta umowa – i wtedy będziemy sami sobie w stanie odpowiedzieć na te pytania. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Rozumiem, że państwo radni mogą te dokumenty otrzymać, nie są objęte żadną klauzulą niejawności i że w ciągu sesji, przed przerwą obiad nie powinno być problemu z otrzymaniem tego przez radnych, tak? Bardzo proszę do mikrofonu.”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Problemu nie ma, oczywiście, bo ja te dokumenty mam przy sobie, z tym, że skonsultujemy z radcami prawnymi, bo jest kwestia prowadzenia postępowania prokuratorskiego, czy to nas nie ogranicza.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Oczywiście, jeżeli prokurator zachciałby to objąć klauzulą niejawności, to by nadał taką klauzulę i państwa o tym poinformował, ale tu oczywiście radcowie mają prawo wypowiedzieć się w tej sprawie.”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Ale zamienimy jedno zdanie, bo ja mam to przy sobie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja mam jeszcze takie pytanie, bo ja rozumiem w takim razie, że miasto płaciło za część tej inwestycji, zapłaciło do tej pory 6,5 mln zł i być może jest to pytanie do pana dyrektora Janickiego.

Ja rozumiem, że to jest tak, że przychodzi inwestor i mówi tak, pokazuje plan i mówi: „Ja tutaj dobuduję to, zrobię to, a wy za to zapłacicie”. Miasto mówi „Tak”. Ja rozumiem w takim razie i chciałbym dostać również te dokumenty, żeby dokonano operatu szacunkowego, jaka będzie wartość nakładów poniesionych ze strony miasta i czy ona rzeczywiście odpowiada tej inwestycji i jej poszczególnym etapom. I ja również rozumiem, że był z naszej strony inspektor nadzoru, który oceniał, że zostało to wykonane zgodnie z szacunkami i na tej podstawie dopiero zapłaciliśmy fakturę, bo tak to się robi przy takiej inwestycji. Bardzo proszę, aby pani dyrektor, czy pan dyrektor Janicki na to pytanie odpowiedział i chciałbym dostać te dokumenty w dniu dzisiejszym, jeżeli mogę. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Tak, panie przewodniczący, tylko że ja prosiłem najpierw o odpowiedź, a potem będzie pan mógł zabrać głos w sprawie formalnej. Nie, nie, ale to jest pytanie do prezydenta. Jeżeli pan prezydent będzie chciał zabrać głos w sprawie formalnej, to będzie mógł na to odpowiedzieć.”

**Radny P. Bryłowski** „Przepraszam, panie przewodniczący, ale naprawdę nie można w ten sposób prowadzić obrad. Dobrze by było, gdyby pan przekazał mikrofon komu innego i prowadzenie, dlatego, że pan prowadzi dyskusję, na dodatek żąda *ad hoc* przedstawiania dokumentów. Tego jeszcze nie było...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący...”

**Radny P. Bryłowski** „Więc bardzo przepraszam...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „... ja nie powiedziałem *ad hoc*...”

**Radny P. Bryłowski** „Jak nie...?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „... tylko poprosiłem w dniu dzisiejszym na sesji. Przypuszczam, że sesja potrwa jeszcze co najmniej kilka godzin...”

**Radny P. Bryłowski** „Panie przewodniczący, pan...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „... jeśli nie kilkanaście i to nie jest żaden problem.”

**Radny P. Bryłowski** „... pan się zrobił stroną w tym sporze – już od pewnego czasu to widzę. Więc mój wniosek formalny jest taki: proszę przekazać komu innemu prowadzenie obrad, jeżeli pan ma ochotę dyskutować. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! To, że jestem przewodniczącym Rady Miasta, nie ogranicza mnie również w zabieraniu głosu. Jest to sprawa wysoce bulwersująca, zarówno samych radnych, jak i mieszkańców, mam prawo zabrać głos tak samo, jak i każdy inny radny podczas tej sesji, nie wydzieram sobie tego głosu, ustawiam się w kolejce tak samo, jak inny radny.”

**Radny P. Bryłowski** „Ja tylko proszę...”

**Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie, bardzo proszę, nie ma sensu kontynuować tej dyskusji. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, pan dyrektor.”

**Dyrektor Wydziału Dróg i Mostów UM Eugeniusz Janicki** „Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Podstawą do negocjacji... – (**Głos z sali** „Mikrofon nie jest włączony.”) – No, mój jest włączony, bo ja inaczej... Podstawą do realizacji każdej inwestycji drogowej, a związaną z inwestycją niedrogową jest art. 16 ustawy o drogach publicznych, który mówi, że inwestor inwestycji niedrogowej nie może pogorszyć sytuacji na drodze publicznej, a w związku z tym, korzystając z tego artykułu, działając z upoważnienia pana prezydenta jako zarządcy dróg na terenie Lublina, określamy jak gdyby warunki te, które inwestor powinien, naszym zdaniem, spełnić, żeby można było swobodnie obsłużyć daną inwestycję drogową.

Oczywiście, chciałoby się, i tak to powiem wprost, żeby jednocześnie inwestor przebudował pół miasta w układzie drogowym. Ale tak, jak państwo znając miasto, radni, i to, co niektórzy inwestorzy nawet o kilkaset tysięcy, czy o sto tysięcy złotych, nie wyrażają zgody na włączenie, inni inwestorzy chcą więcej zrealizować. I ustawa o drogach publicznych – art. 16 – mówi szczegółowo, że szczegółowe warunki realizacji tego przedsięwzięcia i sposób fi-

nansowania określa umowa cywilnoprawna między zarządcą drogi a inwestorem. I to w tym przypadku było zawarte w umowie, która została zawarta w maju 2007 r.

Dodam tylko, że ta inwestycja nie rozpoczęła się w maju, o czym mówił pan prezydent. Ta inwestycja rozpoczęła się w 2005 r. uzgadnianiem dokumentacji, określeniem warunków włączenia się, przeniesienia schroniska dla zwierząt, tudzież innych; a więc porozumienia były cały czas prowadzone, dyskusje były prowadzone w tym zakresie.

Natomiast sprawa wydatkowania środków i sprawdzania, czy wykonane to zostało, czy nie, oczywiście pracownicy brali udział przy naradach tzw. roboczych, naradach roboczych, przy odbiorze danej inwestycji i jednocześnie inwestor, spółka Felicity, przekazała już dokumentem PT, czyli dokumentem księgowym, majątek, dokumentacja była sprawdzona, łącznie z dokumentacją powykonawczą, przekazana na stan majątku miasta. Układ drogowy, który wykonała spółka łącznie – nie sam wiadukt, bo sam wiadukt jest oddzielną pozycją – układ drogowy to jest ponad 3,5 mln zł, sam układ drogowy, do tego około 3 mln zł sieci, które też spółka przebudowała, a w związku z tym jest to duży wkład spółki w rozwój tej części miasta.

Co do zamówień publicznych, pan prezydent powiedział, że będzie to określone, zbieżność zdań nieco jest; powiem, że jest taki artykuł w ustawie Prawo zamówień publicznych, który mówi, że jeśli udział środków publicznych jest mniejszy niż 50%, nie obowiązuje ustawa w tym zakresie, że należy wykonać, należy przeprowadzać zamówienia w postaci zamówienia w oparciu o ustawę Prawo zamówień publicznych. Oczywiście, jest to w oparciu o ustawę, ale w tym właśnie konkretnym przypadku, jeśli jest wydatek mniejszy niż 50% środków publicznych, w związku z tym jak gdyby jest zwolniony. I w oparciu o ten zapis tak zostało to sformułowane.

Czy Regionalna Izba Obrachunkowa uzna to, czy będzie inaczej, osądzenia – przepraszam za słowo – nie ma. Jest protokół, był wyjaśniany jako sam protokół w tej części, natomiast wystąpienia pokontrolnego, jak również innych spraw nie ma. Szczegóły dalsze, w związku z tym, że jak pan prezydent powiedział, postępowanie jest prowadzone, chciałbym na tym etapie zakończyć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Siczek – bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! My cały czas próbujemy znaleźć odpowiedź o zasadność wydania tych pieniędzy i o należytą troskę, bo o to pytamy i o tym mówimy. Więc w takim razie zadam pytanie inaczej. Na jakiej podstawie wiemy, że te 6,5 mln zł to jest właśnie ta kwota? Czy była jakaś komisja, czy były jakieś protokoły, czy były jakieś porównywalne oferty? Kto dokonał wyceny tego? Czy to, rozumiem, był budżet, przepraszam, koszt przedstawiony przez wykonawcę tej inwestycji? A my do tego kosztu – i teraz właśnie to jest to, na jakiej podstawie – komisją, zespołem, porównywaniem powiedzieliśmy: „Tak, to my tutaj te pieniądze,

proszę bardzo”. No, proszę nam odpowiedzieć na to pytanie. Działalność samorządu jest jawna, więc tutaj nie ma żadnych tajemnic. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to było pytanie skierowane do kogoś, tak?”

**Radny K. Siczek** „Do pana prezydenta. Przecież rozmawiamy z panem prezydentem, panie przewodniczący. Do pana prezydenta. Jeżeli pan prezydent wyznaczy osobę, która będzie odpowiadała, to ja to oczywiście przyjmę.”

**Wypowiedź radnego P. Bryłowskiego – poza mikrofonem – niemożliwa do odtworzenia.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, jeżeli chce pan zabrać głos, bardzo proszę o podniesienie ręki i w swojej kolejności otrzyma pan głos. Bardzo proszę, pani dyrektor.”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Ja chciałam przypomnieć, że ja już państwu wspominałam o sposobie rozliczeń, czyli o sposobie, w jaki inwestor rozliczał się z miastem z wykonanych zadań. Podstawą oczywiście była umowa o współfinansowanie – umowa cywilnoprawna. Łączna kwota, wynikająca z tego porozumienia i z umowy, była też najprawdopodobniej przedmiotem wcześniejszych, prowadzonych w latach 2005-2006 negocjacji, bo przecież ona się nie wzięła z sufitu, ona się wcześniej pojawiła w projekcie budżetu i w budżecie miasta, i w całości, i w wydatkach na każdy rok. I wobec tego, inwestor został zobowiązany do przedkładania zakresu rzeczowego wykonania robót, podpisywanego przez siebie, przez wykonawcę, przez inspektorów nadzoru, do tego były załączone dokumenty źródłowe i niezależnie od kwoty, na jaką tam była wartość – ja nawet mam te roczne kwoty wynotowane – w jednym roku chyba 11 mln, później kolejne 10, niezależnie miasto partycypowało tylko w takiej części, w jakiej to było zapisane w budżecie; czyli w pierwszym roku tam 1,5 mln, a w 2008 – 5 mln, albo odwrotnie, to tak nie pamiętam w tej chwili. I takie były zasady. To miałam na myśli mówiąc, że rozliczenia, same rozliczenia z wykonanych prac, przedkładane przez inwestora, nie rodziły jakichś uwag, zastrzeżeń, bo były łącznie z własną dokumentacją księgową, czyli nie tylko z dowodami źródłowymi, ale również z tym, że te dowody zostały zaewidencjonowane w ich ewidencji księgowej.”

**Radny K. Siczek** „Jeśli można, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, bo naprawdę nie otrzymałem odpowiedzi. Ja może powiem to inaczej: czyli chce mi pani... A może proszę potwierdzić, albo zaprzeczyć tej mojej wizji, którą ja teraz wysnuję. Czyli rozumiem, że był wydelegowany urzędnik do tego inwestora, albo inwestor przyszedł do Urzędu, do urzędnika, powiedział: „Dzień dobry, mamy kosztorys na 20 mln i my tu

uważamy, że miasto powinno zapłacić 6, tak? Ja właśnie o to pytałem, skąd wiemy, że ta kwota 6,5 mln zł to jest dobrą kwotą, właściwą do zapłacenia i taką – no dobrze – taką, która się miastu należy, rozumiem, została wynegocjowana, że tyle. Tylko za co i na jakiej podstawie to tyle? Kto do kogo poszedł? Żeby nie przywoływać tytułu, że poszedł ten do tamtego z Gazety Wyborczej sprzed iluś tam lat.”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Panie radny...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, będę musiał poinformować, że po udzieleniu przez panią odpowiedzi, poprosił pan przewodniczący Paweł Bryłowski o przerwę dla Klubu Platformy Obywatelskiej – rozumiem, że 15-minutową, tak? Proszę, pani dyrektor.”

**Dyr. Wydz. AiK A. Morow** „Ja chciałam powiedzieć jedną rzecz. Dyskusowanie tutaj na szerokim forum, bez przygotowania, o dokumentach księgowych, o dokumentach źródłowych, o sposobie ewidencjonowania, naprawdę jest bardzo trudne i ja panu wprost odpowiedziałam, panie radny, na pytanie. To nie były kosztorysy. To były wykonane przez wykonawcę i przejęte przez inwestora prace. Kosztorysy powykonawcze, protokół zaawansowania robót – to wszystko było – plus dokumenty źródłowe. I przedkładali nam wydruki – tak to się nazywa – wydruki kont analitycznych, obroty na kontach analitycznych, z których wynikało, że rzeczywiście inwestor te wydatki poniósł. Czyli, jak nam przedłożył faktury na, założmy, 11 mln, że faktycznie poniósł te wydatki, że to nie były tylko faktury, które ktoś przyniósł do inwestora i one sobie leżały, a potem mogły w jakiś sposób zostać skasowane. To nie było tak. Czyli znajdowały się w księgach rachunkowych, które powinny być święte dla spółki. I na tej podstawie miasto dokonywało wydatków tylko takiej kwoty, niezależnie od wartości zaawansowania rzeczowego robót, rzeczowo-finansowego, tylko takiej wartości, w jakiej to było zapisane w budżecie. Może to już teraz dojaśniło. – (**Głos z sali „Nie.”**) – Jeśli to nie jest jasne, to może się po prostu spotkamy w mniejszym gronie i nad tymi dokumentami trzeba po prostu posiedzieć, bo inaczej się nie da opowiedzieć, panie radny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Zgodnie z wnioskiem przewodniczącego Klubu Platformy Obywatelskiej ogłaszam 15-minutową przerwę do godziny 11.45.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest godzina 12.10. Wznawiam obrady Rady Miasta Lublin. Przypominam, że jesteśmy w punkcie dotyczącym informacji prezydenta miasta Lublin na temat generalnie współfinansowania inwestycji drogowej pn. wiadukt nad ul. Witosa. Przypomnę, że państwo radni zadawali pytania, a pan prezydent i jego służby udzielali na te pytania odpowiedzi. Czy

są jakieś inne głosy w dyskusji w tej sprawie? Bardzo proszę, pan radny Jan Gąbka.”

**Radny Jan Gąbka** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Powiem szczerze, że z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwałem się tej dyskusji, wytyków, przytyków, zapytań, wyjaśnień. Ja chciałbym zaproponować taką rzecz: otóż, nie bądźmy na tej sesji prokuratorami, nie bądźmy sędziami w tym zakresie. To, co ja zdążyłem wyłapać z tej dyskusji, to jest to, że Regionalna Izba Obrachunkowa za kilka dni, czy w najbliższym czasie złoży, nazwijmy sobie, swoje stanowisko w tej materii. Prosiłbym zatem, i wnioskowałbym, żeby pan prezydent zechciał radnym przesłać to stanowisko i zajmijmy się wtedy, kiedy będziemy mieli na ten, że tak powiem, ogląd już i decyzję instytucji do tego uprawnionej.

Dzisiaj, szanowni państwo, ustalanie czegokolwiek, odpowiedzi na gorąco, wtedy, kiedy, jak pani dyrektor Morow powiedziała i pan prezydent, jest to, nazwijmy sobie, na gorąco i improwizowanie bardziej niż faktycznie merytoryczne odpowiedzi, one chyba do niczego nie doprowadzą – takie jest moje zdanie. Dlatego, panie przewodniczący, wnoszę, żebyśmy zamknęli dyskusję na dzień dzisiejszy, chyba że jeszcze jakieś pytania są dodatkowe i szczegółowe, żeby już nie wracać do tego, co było i po prostu po stanowisku Regionalnej Izby Obrachunkowej włączylibyśmy się, albo włączyli na następną sesję, żeby po prostu zająć stanowisko Rady, bo dzisiaj nie podejmowałbym się zajmowania jakiegokolwiek stanowiska ja, jako radny Gąbka. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie radny. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, głosy uwagi? Poproszę, pan radny Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rzeczywiście, pytań bardzo wiele i można jasno powiedzieć, że im bardziej pytamy, tym pytań pojawia się coraz więcej.

Rozbudowa infrastruktury technicznej w osiedlu Hajdów-Zadębie, w celu aktywizacji gospodarczej – rzeczywiście, taki punkt, taki tytuł znalazł się w projekcie budżetu miasta Lublin na rok 2007, został on przyjęty na lata realizacji 2007-2009.

Ale może jeszcze o innej sprawie. Zastanawiające jest bardzo również to, co czytamy na łamach prasy, że w maju 2007 r. Urząd Miasta zawarł ze spółką umowę, na mocy której miał dać na węzeł 10 mln zł, nie wiedząc nawet, jaką część kosztów inwestycji stanowi ta kwota i to jest rzeczywiście bardzo ciekawe sformułowanie – nie wiedząc nawet, jaką część kosztów inwestycji stanowi ta kwota.

Ja pragnę tylko dodać i przypomnieć wszystkim, że w budżecie miasta Lublin na rok 2007 nie mieliśmy zapisanej kwoty 10 mln zł, nie mieliśmy również zapisanej kwoty 6,5 mln zł. Było to zaledwie 1,5 mln zł, które zostało uchwalone, przyjęte i to zostało wydatkowane. W następnym roku była to kwota 5 mln zł, czyli w roku 2008, czyli 6,5 mln właśnie przez ten okres zostało przekazanych. Ale właśnie, wcześniej powstaje porozumienie, na mocy którego mamy podobno przekazać 10 mln zł, parę miesięcy później umowa.

I tutaj pojawia się jeszcze jedno pytanie, ponieważ 10 mln, 6,5, czyli zostaje 3,5. I jak dobrze pamiętamy, w budżecie miasta Lublin na rok 2009 mamy zapisane 3,5 mln zł właśnie w tym rozdziale 60015 – rozbudowa infrastruktury technicznej w osiedlu Hajdów-Zadębie, w celu aktywizacji gospodarczej; dokładnie to brzmi: rozpoczęcie przebudowy ul. Grygowej, budowa wiaduktu nad al. Witosa i budowa ul. Grygowej od al. Witosa do Drogi Męczenników Majdanka. Mamy również zapisaną kwotę 3,5 mln zł – czy te pieniądze już zostały skonsumowane, czy one również już trafiły, bo to jest rok 2009, czy również już zostały przekazane? Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Bardzo krótko. Nie, nie trafiły jeszcze, bo nie przedłożone zostały dokumenty odpowiednie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, uwagi, głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie myślę, że możemy przyjąć zapis w protokole, iż **Rada Miasta Lublin zapoznała się z informacją Prezydenta Miasta Lublin na temat przedmiotowej inwestycji, zgodnie z wnioskiem grupy radnych.** Dziękuję bardzo.”

## **AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 7. 1. UTWORZENIA PRZEZ GMINĘ LUBLIN WSPÓLNIE Z BANKIEM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W WARSZAWIE I WOJEWÓDZTWE LUBELSKIM SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1004-1*) wraz z *autopoprawką (druk nr 1004-2)* stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszego porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie (*druk nr 1004-1*). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały wraz z autopoprawką.”

**Prez. A. Wasilewski** „Pan prezydent Żuk – proszę bardzo.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Krzysztof Żuk** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Zgodnie z nowelizowaną ustawą o porę-



czeniu i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, powstała możliwość udzielania przez Bank Gospodarstwa Krajowego poręczeń i gwarancji w ramach rządowych programów społeczno-gospodarczych i Programu Samorządności Lokalnej i Rozwoju Regionalnego. Zgodnie z tym programem, a ściślej mówiąc, zgodnie z porozumieniem, które BGK zawarł z Ministrem Finansów, te środki, które są alokowane do tych funduszy poręczeniowych to są środki, którymi dysponuje Minister Finansów. I od razu powiem, że to Minister Finansów ustalił wysokość minimalnego poziomu kapitału, czy wartości kapitału zakładowego. W ramach tego porozumienia, BGK ma aktywnie uczestniczyć w obejmowaniu lub nabywaniu akcji, czy udziałów podmiotów udzielających poręczeń lub gwarancji za zobowiązania mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. No i tutaj również bank może udzielać reporeczeń funduszom działającym zgodnie ze standardami obowiązującymi w grupie BGK.

Ta inicjatywa tworzenia Krajowej Grupy Poręczeniowej związana jest też oczywiście z adresowaniem tego typu narzędzi, wspierania mikro, małego i średniego przedsiębiorstwa w obszarze Polski Wschodniej, z uwagi na to, że jak państwo macie możliwość, korzystając ze strony internetowej BGK, zorientować się, to w tej chwili Lubelskie, Podlaskie jeszcze takich funduszy nie mają, one zostały już powołane z udziałem BGK na Mazowszu i województwie świętokrzyskim oraz w podkarpackim, jak również warmińsko-mazurskim. Struktura kapitałowa takich funduszy jest bardzo zróżnicowana, ale zgodnie z programem rządowym jak gdyby celowym jest, żeby nie powiedzieć najważniejszym jak gdyby akcjonariuszem powinny stawać się samorządy, z uwagi na to, że one też będą decydować o kierunkach działalności tych funduszy w tych wymiarze lokalnym, czy regionalnym.

Bank Gospodarstwa Krajowego, jako akcjonariusz w takim funduszu, ma również udostępnić instrumenty zabezpieczeń na warunkach przyjętych w tym programie, ma dostarczyć to *know-how*, ważne z punktu widzenia oczywiście standaryzacji tych procesów. Chciałem tutaj na marginesie zauważyć, iż ta standaryzacja dotyczyłaby działalności poręczeniowej, oceny ryzyka kredytowego, zarządzania środkami, tworzenia rezerw celowych, ale również i zabezpieczenia, czy tworzenia bezpieczeństwa systemowego. Mówimy tutaj o okresowych kontrolach, o współporęczeniach, reporeczeniach, mówimy również o monitoringu działalności poręczeniowej. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie jednym z akcjonariuszy, ale w założeniu tego programu jest, że chce być mniejszościowym akcjonariuszem, czyli chce obejmować w przyszłości poniżej 50% kapitału zakładowego, na dzień dzisiejszy oczywiście wchodząc z kapitałem 10 mln zł ma większość w kapitale, który dodatkowo samorząd województwa wstępnie, znaczy już uchwała została podjęta, objął na poziomie 2,5 mln i dzisiaj taką propozycję przedkładam również Wysokiej Radzie do akceptacji, czyli samorządy obydwie lubelskie wchodziłyby z kapitałem 5 mln.

To, co jest również istotne, to to, że w skali kraju takich funduszy w ramach Krajowej Grupy Poręczeniowej mamy już 21. Te fundusze są oczywiście w tej chwili różnie wyposażone w kapitały. Z całą pewnością mówimy tutaj o zaczynie tej działalności poręczeniowej, ale mówimy o tej z udziałem BGK

i zestandaryzowanymi produktami BGK, bo oczywiście nie stoi nic na przeszkodzie, żeby takie fundusze poza tą grupą powstawały; mamy w naszym regionie fundusz poręczeniowy, działający w ramach Lubelskiej Fundacji Rozwoju.

Celem polityki rządu, którą tutaj BGK realizuje, jest budowanie do 2013 r. sieci regionalnych funduszy poręczeniowych i oczywiście jest to opisane wskaźnikami. Nie chcę się do tego odwoływać, to są dokumenty, kierunki rozwoju funduszy pożyczkowych i poręczeniowych dostępne dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2009-2013, dostępna na stronach internetowych BGK.

Wartość poręczeń w 2008 r., chciałem tylko Wysokiej Radzie zobrazować, wyniosła 1 mld zł, wolumen akcji kredytowej w tym segmencie małego i średniego przedsiębiorcy – 90 mld zł. Czyli jest miejsce dla następnych funduszy poręczeniowych, poza tymi, które obecnie funkcjonują.

To, co jest również istotne z punktu widzenia funkcji celu tworzenia takiego funduszu, że w założeniach polityki BGK, ale również i w ramach tego porozumienia podpisanego z Ministerstwem Finansów jest, by lokalne i regionalne fundusze poręczeniowe udzielały poręczeń do wysokości 100 tys. zł, czyli BGK koncentrowałoby się na transakcjach wyższych. Znaczący jest tu przyjęty, że transakcje powyżej 400 tys. zł. To jest też istotne, dlatego, że dzisiaj BGK takich poręczeń udziela i dzisiaj, przyjmując to zastrzeżenie, czy taką funkcję celu, możemy powiedzieć, że nie będzie BGK konkurował z podmiotami, których staje się akcjonariuszem, czy udziałowcem, bo ta akcja poręczeniowa adresowana będzie do innej grupy przedsiębiorców.

Wreszcie to, co jest również tutaj istotne – Bank Gospodarstwa Krajowego nie realizuje takich transakcji jednorazowych, znaczący mam zapewnienie zarządu BGK, że w kolejnych podwyższenia kapitału BGK brałby udział, przy spełnieniu jednego warunku, mianowicie, że jego udział w kapitale będzie stanowić poniżej 50% kapitału funduszu. Czyli, jeśli pytamy o kolejne etapy podwyższania kapitału dla zwiększenia wiarygodności finansowej tego funduszu, to BGK jest gotowy, czy dopuszcza swój udział w tych podwyższeniach. Oczywiście, w ramach tego podwyższenia mogą się pojawić środki z RPO, mogą również w tym podwyższeniu uczestniczyć inne samorządy naszego województwa, jak również agencje regionalne. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wszystkie podmioty, które tę działalność dla małego i średniego przedsiębiorcy prowadzą, mogły w strukturze kapitału się pojawić.

Udział BGK niewątpliwie zwiększa wiarygodność funduszu pożyczkowego; środowisko bankowe inaczej bowiem dzisiaj traktuje fundusze bez BGK, inaczej z udziałem BGK. W tym drugim przypadku niemalże automatycznie akceptuje wiarygodność takiego funduszu, co oznacza, że fundusz może udzielać poręczeń trzykrotnie większych w stosunku do kapitału poręczeniowego.

W maju tego roku został przyjęty przez Związek Banków Polskich dokument pod nazwą „Rekomendacja dotycząca zasad współpracy między bankami a funduszami poręczeniowymi na rynku polskim”, i tam m.in. jest próba wystandaryzowania tych produktów, przede wszystkim procedur, ale też jest wskazanie, które stało się, można powiedzieć, przyjętą zasadą w działalności

banków, określenia wartości mnożników kapitału poręczeniowego. I w tym dokumencie, co potwierdzają również przedstawiciele BGK, rekomenduje się wartość mnożnika dla funduszy poręczeniowych bez udziału kapitałowego BGK i bez reporeczenia BGK na poziomie najwyżej dwóch. Natomiast w przypadku udziału kapitałowego BGK mnożnik wynosi 3, a w przypadku udziału kapitałowego i reporeczeniach BGK mnożnik wynosi 5.

W związku z powyższym, tutaj należałoby przyjąć, że w momencie, w którym partnerem dla nas przy tworzeniu funduszu poręczeniowego staje się Bank Gospodarstwa Krajowego, uzyskujemy zdecydowanie większą skalę, czy większą wartość tego mnożnika, zatem również większą skalę działalności poręczeniowej. I to, co jest bardzo istotne dzisiaj, fundusz poręczeniowy z udziałem BGK otrzymuje wszystkie podstawowe dokumenty, te, które się składają na standaryzację procesów, w tym metodologię oceny ryzyka, wzory umów uznawane przez banki, inne dokumenty, również akceptowane przez banki. Ten fundusz zatem mógłby rozpocząć swoją działalność niemalże natychmiast. W przypadku, gdyby BGK w tym funduszu nie było, oczywiście środowisko bankowe musi akceptować te dokumenty, które będą przez fundusz stosowane w relacjach oczywiście z klientami i z bankami.

I to w ogromnym skrócie uzasadnienie dla przedkładanej państwu uchwały. Ja tylko chciałem na marginesie zwrócić jeszcze uwagę, iż liczba mikroprzedsiębiorców w szczególności, bo nie będziemy ukrywali, że na nich nam bardzo zależy, którzy nie uzyskują kredytów w bankach, jest dosyć dużo. Znaczący tu mamy pewien problem związany z ich niską zdolnością kredytową, ale również pewną restrykcyjnością banków w analizie zdolności kredytowej. I oczywiście, nie chodzi o to, by oceniać banki dzisiaj, tylko mamy problem ludzi rozpoczynających działalność gospodarczą, którzy nie mogą uzyskać zewnętrznego wspomaganie finansowego w tych swoich małych biznesach, i ten fundusz poręczeniowy tworzyłby szansę, można powiedzieć, uprzywilejowania, ale to w cudzysłowie, bo cały proces udzielania poręczeń będzie zobiektywizowany, właśnie tej grupy, to znaczy, żeby w szczególności te poręczenia mogły trafiać do mikroprzedsiębiorców.

Ze względu na słabość kapitałów w punkcie startu, od razu możemy wyeliminować średnich przedsiębiorców, ale ci mają wystarczającą zdolność kredytową i mogą korzystać również z innych funduszy poręczeniowych, niekoniecznie tego, o którego utworzenie do państwa wnioskujemy.

Zgłosiliśmy również do uchwały autopoprawkę, ze względu na to, iż pominieliśmy nazwę tego funduszu i robocza wersja, czy można powiedzieć, przyjęta wspólnie z samorządem województwa nazwa proponowana państwu, by w projekcie uchwały to umieścić, jest Lubelski Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Zanim rozpoczniemy dyskusję, chciałem państwa radnych poinformować tylko, iż dwie komisje opiniowały przedłożony projekt uchwały wraz z autopoprawką, tj. Komisja Budżetowo-Ekonomiczna zaopiniowała ten projekt negatywnie oraz Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, która zaopiniowała ten projekt pozytywnie.

Bardzo proszę o zabieranie głosu. Pierwszy był pan przewodniczący Dariusz Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie i Panowie Radni! Idea jest słuszna, ale parę „ale” pozwolę sobie zgłosić.

Po pierwsze, niestety znowu będziemy dyskutować i podejmować decyzję trochę na kolanie, tak? Bo już wcześniej na komisjach mieliśmy informację, że pomysł tej spółki zrodził się niedawno, a podstawą tego pomysłu było to, iż Bank Gospodarstwa Krajowego ma 100 mln wolnych i musi je wydać do końca roku, czyli tak naprawdę jesteśmy trochę pod ścianą, bo jakieś pieniądze są do dyspozycji, jest pytanie, czy chcemy z nich skorzystać, czy nie. Oczywiście, te pieniądze mają służyć m.in. lubelskim przedsiębiorcom, jak pan prezydent Żuk zaznaczył, w szczególności w segmencie mikroprzedsiębiorstw, które faktycznie mają trudności z przejściem przez „sito bankowe” – nazwijmy to tak – i kryteria bankowe.

Ale pierwsze zastrzeżenie, dotyczące tej procedury, że dzisiaj tak naprawdę po ruchomych piaskach się poruszamy, bo tak naprawdę nie wiemy, wiemy od czego zaczynamy, ale nie wiemy, na czym skończymy. Czyli dzisiaj kapitał zakładowy tej spółki byłby 15 mln i już pierwsze zastrzeżenie przy kapitale zakładowym, bo obszarem działania spółki będzie województwo lubelskie, no i wydawałoby się, że tutaj marszałek powinien trochę kiesę z pieniędzami bardziej uchylić i rozszerzyć, a więc nie być na równi z nami, obejmować udziałów po 2,5 mln. Fundusz poręczeniowy o znaczeniu regionalnym powinien wywołać większe zaangażowanie finansowe po stronie władz regionalnych. Dzisiaj jest propozycja, żeby i miasto Lublin i samorząd województwa na równi przejęli obciążenia finansowe powstania tej spółki, co w moim przekonaniu jest trochę nie równoprawne, nawet biorąc pod uwagę statystyki urzędu statystycznego, że większość nasycenia przedsiębiorczością firm jest dużo większe w Lublinie niż w innych obszarach województwa lubelskiego.

Kolejne zastrzeżenie, bo też tak na gorąco mieliśmy podawane przykłady, iż będzie zwiększenie kapitału zakładowego, chociażby poprzez zaangażowanie środków z Regionalnego Programu Operacyjnego w kwocie ok. 20 mln zł. Dziś wiadomo, że konkurs na to działanie został ogłoszony, wpłynęły projekty i prawdopodobnie część, a być może większość tych środków zostanie już rozdysponowana, więc nie wiemy tak naprawdę, na ile możemy z tego źródła liczyć na podwyższenie kapitału i być może to będzie 7 mln, może 5, ale być może już nie zostanie nic, tak?

Bo co jest istotą sprawy? Ma być powołana instytucja finansowa, która ma być wiarygodnym graczem finansowym na rynku; nawet zakładając trzykrotność możliwości udzielania poręczeń w stosunku do kapitału zakładowego, to daje na początku 45 mln i pan prezydent, pan dr Żuk zgodzi się ze mną, że to jest taka mrówka finansowa. Nie jest partnerem dla banku, może dla kas zapomogowo-pożyczkowych, na pewno nie dla banków i z tym kapitałem ten fundusz zapewne nie będzie się rozwijał, a pewnie będzie dogorywał. I to jest pewne niebezpieczeństwo może na wstępie tworzenia takiej instytucji.

Kolejne pytanie. Skoro mamy dane, że Bank Gospodarstwa Krajowego dysponuje kwotą 100 mln zł w obszarze tego makroregionu Polski Wschodniej, gdzie jest 5 województw, to proste działanie matematyczne podpowiada, że 100 mln podzielić na 5 daje 20 mln. Dzisiaj mamy propozycję, że jakby BGK daje nam 10 mln – to jest pytanie o proporcjonalność rozdysponowania tych środków, nawet pomijając fakt oczywisty, że województwo lubelskie spośród tych pięciu województw jest ludnościowo i powierzchniowo największe. Więc jest pytanie: co z tymi 100 mln i jaki będzie ich podział?

Kolejną rzeczą, na którą pan prezydent Żuk był uprzejmy zwrócić uwagę, jest deklaracja Banku Gospodarstwa Krajowego, że wprowadzie zgłasza gotowość podwyższenia, czy brania udziału w podwyższeniu kapitału zakładowego, ale z zastrzeżeniem, że udział Banku Gospodarstwa Krajowego nie przekroczy 50% zaangażowania. Na wstępie mamy zaangażowanie banku 10 mln, innych partnerów 5 mln, więc mamy już przekroczone, tak? Czyli jest pytanie: kiedy i w jakich okolicznościach BGK będzie chciał się zaangażować? No, trzeba szukać dla tego funduszu dodatkowych źródeł podwyższenia kapitału.

Ja zwracałem uwagę na komisjach, że szkoda, że w takim szybkim trybie to jest realizowane, bo uważam, że w funduszu o znaczeniu regionalnym przynajmniej na początku takie subcentra województwa lubelskiego, czyli miasta prezydenckie, powinny brać udział, a nie tylko, nazwijmy, metropolia Lublin, stolica województwa, ale również Chełm, Zamość, Biała Podlaska, Puławy. Jeśli tak, to róbmy to z tymi subcentrami. Dzisiaj nie ma, no nie wiem, jak sądzę, nie ma nawet skierowanych zaproszeń do tej spółki.

I rzecz kolejna. Bo oprócz tych środków Banku Gospodarstwa Krajowego, też możemy liczyć na środki z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, a nie mamy nadal wiedzy, jakie to mogą być środki na podwyższenie kapitału takiego funduszu.

I rzecz ostatnia. Otrzymaliśmy projekt umowy spółki. Mamy zakres działalności. Jak na fundusz poręczeniowo-gwarancyjny, przedmiotem działalności spółki w § 4 pkt 2 tegoż projektu jest ona dosyć rozszerzona, a więc badania rynku i opinii publicznej, działalność promocyjna, pozostałe formy edukacji, gdzie indziej nie sklasyfikowane. Także pytanie: czym *de facto* ta instytucja miałaby się zajmować – czy tylko udzielaniem poręczeń i gwarancji, czy też różnymi formami też, bo badaniem rynku opinii publicznej, w jakim zakresie i działalność promocyjna również w jakim zakresie? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie panu radnemu. Bardzo proszę, czy odpowiadamy na pytanie? Może tak zrobimy, bo będzie bardziej przejrzysta ta dyskusja. Bardzo proszę, pan prezydent Żuk.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może od końca. Zakres działalności w projekcie statutu, bo chciałem podkreślić, że to jest robocza wersja statutu, do której zgłosiliśmy wspólnie z samorządem województwa sporo uwag, początkowo przewidywała te pierwsze zakresy, czyli pozostała finansowa działalność usługowa i badanie rynku i opinii publicznej. To jest oczywiście akurat związane z potrzebami mikroprzedsiębiorców, czy

badaniem właściwie rynku przedsiębiorców. Natomiast pozostały zakres wynikał z sugestii samorządu województwa, z uwagi na ustawę o samorządzie województwa, która określa, można powiedzieć, określa zakres działalności spółki, do którego przystąpienia, czy którego założycielem może być samorząd województwa. Także potraktujmy ten przedmiot działalności w wymiarze raczej formalnych uwarunkowań technicznych, natomiast to jest oczywiste, że chodzi tutaj o tę pozostałą finansową działalność usługową.

Jeśli chodzi o podejmowanie decyzji na kolanach – ja państwu dołączyłem pismo, które skierował zarząd BGK do mnie, ono jest z 1 października. Tak naprawdę, rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z inicjatywą Banku Gospodarstwa Krajowego, taką trochę późno przekazaną, ale też wynika to generalnie z tego, że bank się zaangażował w tworzenie takich funduszy w ramach tej Krajowej Grupy Poręczeniowej lokalnych i regionalnych w innych regionach. To bardziej chyba należałoby tym tłumaczyć, niż tym, że nie ma co robić z pieniędzmi, musi szybko takie fundusze tworzyć. Bank nie dysponuje dzisiaj kwotą 100 mln. Bank te 100 mln, blisko 100 mln, które wynika z umowy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, które mieszczą się w tym programie rządowym, w tej funkcji celu, jaką jest tworzenie funduszy, praktycznie już rozdysonował. To jest kwestia, czy my przystępujemy do tej inicjatywy, korzystając z tego, że bank nam zapewnia nie tylko te 10 mln, co jest oczywiście też rzeczą ważną, ale przede wszystkim to *know-how* w zakresie procesu, czy w zakresie produktów, czy też mówimy tu o tej standaryzacji procesów i bezpieczeństwie systemów, bo tutaj również w przyszłości możemy mówić również o poręczeniach BGK, czy właściwie wspólnych działaniach zmniejszających ryzyko przez fundusz i jednocześnie BGK.

Stąd też reagujemy na inicjatywę banku i też nie mogę ukryć, iż jest to związane również z rozmowami, które przeprowadzałem w Warszawie i ta inicjatywa jest, można powiedzieć, obopólna – pana marszałka Flasińskiego, moja i zarządu BGK.

BGK przystąpi do inicjatywy, ale nie musi. To przyjmijmy, że albo razem ten fundusz tworzymy, korzystając z tej standaryzacji produktów, bo i też BGK może te pieniądze jeszcze zdaży przekazać innym funduszom.

Kapitał zakładowy jest mały, to jest oczywiste – to jest ten minimalny poziom, który przy rejestracji funduszu jest potrzebny – natomiast tego nikt nie ukrywa, że musi być ten kapitał powiększony. Ale chciałem państwu dać przykład, iż bardzo dużych funduszy powyżej 12 mln, funduszy poręczeniowych, jest raptem, jeśli nic się nie zmieniło od 2008 roku, 17. A jest ich łącznie 51. Reszta to bardzo małe fundusze poręczeniowe. Na przykład fundusze poręczeniowe z udziałem BGK na Podkarpaciu z siedzibą w Rzeszowie – kapitał jest poniżej 5 mln, warmińsko-mazurskie z siedzibą w Działdowie – 6, prawie 7 mln, w Elblągu – 2 mln z groszami, w Warszawie, Wyszaków, ja podaję przykład, bo to nie tylko duże miasta, to są również te lokalne, małe fundusze poręczeniowe – 1,1 mln wynosi kapitał zakładowy. Nie wiem, jakim kapitałem zakładowym województwo mazowieckie – chyba 20, blisko 30 mln. Takich funduszy założonych w Polsce Zachodniej i Centralnej jest bardzo dużo i przyjmijmy, że to jest początek, który oczywiście powinien zainicjować pod-

wyższanie kapitału z tymi akcjonariuszami, czy z tymi partnerami, którzy się tutaj pojawią.

Ja również chciałbym od razu, odpowiadając na pytanie pana radnego, słuszne zresztą, kto może być tym partnerem, powiem, że każdy. Dla przykładu w warmińsko-mazurskim jest fundusz ochrony środowiska, są lokalne agencje poręczeniowe, partnerem w Podkarpaciu jest również fundusz ochrony środowiska, macie państwo przykład takich lokalnych agencji w innych regionach, w związku z tym my możemy dzisiaj zadekretować, że w kolejnej turze podwyższania kapitału mogą być to zarówno samorządy województwa lubelskiego, w szczególności miasta prezydenckie, bo one dysponują większymi budżetami, jak i agencje lokalne i regionalne. Może to być również RPO, w rozumieniu takim, że jeśli z tego postępowania konkursowego, które jeszcze nie zostało zakończone, zostaną jakieś środki, to będziemy się zastanawiali, w jaki sposób Lubelski Fundusz Poręczeniowy mógłby po nie sięgnąć. Ale czy zostaną, to będziemy wiedzieli po zamknięciu tego postępowania.

Deklaracja BGK o podwyższaniu, ale tylko poniżej 50% wiąże się generalnie z przyjętymi zasadami tego systemu, czyli BGK będzie chciał deklorować swój udział w podwyższeniu, ale uważa, że inicjatywa w tym zakresie i przewaga kapitałowa musi być po stronie samorządów i podmiotów lokalnych i regionalnych. Właśnie dlatego, że taki charakter ta grupa poręczeniowa, czy te fundusze poręczeniowe mieć będą. Lokalny i regionalny wymiar – to podkreślam.

I właściwie chyba na wszystkie pytania pana radnego odpowiedziałem, natomiast słuszna jest też uwaga, że nie mamy gwarancji, że będzie adresowane to do przedsiębiorców Lublina, ale po pierwsze, chciałbym wyraźnie podkreślić, że mamy obowiązek wspomagać przedsiębiorców Lublina i jako akcjonariusz chcemy, by do nich ta działalność funduszu była adresowana. Działa tu prawo wielkich liczb, czyli ta ilość wniosków, która może być składana przez dominującą liczbę mikroprzedsiębiorców i małych, właśnie z Lublina, czy z aglomeracji lubelskiej. Pewnie jak gdyby to prawo wielkiej liczby zadziała, natomiast nie może fundusz ograniczać adresowania do wszystkich przedsiębiorców z regionu swoich produktów. Więc tutaj założeniem jest, że wszyscy mikroprzedsiębiorcy i mali przedsiębiorcy z województwa lubelskiego, w tym również z Lublina, będą z tych produktów mogli korzystać. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, zgłaszał się do głosu pan radny Zdzisław Drozd, następnie pan radny Widomski i pan radny Wojciech Krakowski. Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałem poinformować, że BGK ma w tej chwili umowy z 21 bankami, które też mogą udzielać gwarancji i poręczeń; ale jest faktem, że większość przedsiębiorców nie chce korzystać z tych funduszy, dlatego, że odstrasza ich zbyt wysokie opłaty i biurokratyczne procedury. I panie prezydencie, obawiam się, że skoro już tak jest i BGK tak funkcjonuje, to to *know-how*, które ma wnieść jakby do tej spółki, to ono jak na dzisiaj jest nie do końca wydolne, i w związku z tym

mam obawy, czy to dalej będzie funkcjonować, bo to po prostu BGK już różne ma takie inicjatywy, różne formy i mu to nie wychodzi.

Teraz, dlaczego to jest tak późno? Ja chciałem spytać, czy ktoś badał, bo Świętokrzyski Fundusz poręczeniowy to sejmik podjął uchwałę już w czerwcu i czy ktoś w ogóle z Lublina badał, jak to tam dalej funkcjonuje, bo podjęli pod koniec czerwca tę uchwałę jako Świętokrzyski Fundusz Poręczeniowy i teraz raptem Lublin chce się do tego dołączyć.

I ja się też chciałem spytać: czy w tych filiach, które będą powstawać to będą kolejne rady nadzorcze i kolejne zarządy? Bo tak nieraz z boku patrząc, to nie chodzi tu o mikroprzedsiębiorców, tylko być może chodzi o stanowiska.

Tu już kolega mówił, że kapitał spółki jest zbyt mały, że nie będzie ona żadnym graczem na rynku, tak jak w tej chwili przy tym kapitale i sposób, w jaki prezydent przedstawił, podnoszenie tego kapitału w spółce jest, że tak powiem, bardzo niepewny.

Teraz chciałbym też spytać, jak drogi będzie ten fundusz poręczeniowy, ile to będzie procent, prawda, bo to jest prawie na zasadzie banku, tylko taniej. Ktoś weźmie pożyczkę, spółka jakby poręczy. I chciałbym wiedzieć, ile będzie wynosił procent dla tej spółki od udzielonej pożyczki, czy udzielonej gwarancji. Jaki będzie koszt wniosku? Chciałem państwu powiedzieć, że na razie koszt wniosku do BGK przy innych takich formach to jest 5 tys. zł, koszt samego wniosku, a później jeszcze od tego, prawda, określone procenty.

Też chciałbym spytać, jaka będzie formuła, bo ja czytałem, że to ma być formuła jakby konkursowa, kto będzie określał, kto będzie dostawał te gwarancje i te poręczenia, na jakiej to zasadzie. My po prostu nie mamy żadnych danych. Ja wiem, że to są troszeczkę może szczegółowe pytania, ale tak w sumie one są ogólne, bo tu chodzi o procenty, o przyjęcie, tym bardziej, że to już jest, prawda, bank BGK już ma to wszystko opracowane, bo ma to wnieść jakby do tej spółki.

I też w dotychczasowej formule to wiem, że okres oczekiwania na decyzję po prostu jest bardzo długi i też chciałbym się spytać, ile przy powstaniu tej spółki, bo zakładam, że może ona powstać, bo chcemy pomagać tym mikroprzedsiębiorcom, to ile będzie wynosił ten okres oczekiwania, i jaka jest w ogóle cała projekcja finansowa do 2013 r., bo to na tej zasadzie. A to, że inne, mniejsze miasta mogą w to wchodzić, no to właśnie wchodzi w to jakby samorzady, bo tu najłatwiej jest właśnie wyrwać, że tak brzydko powiem, pieniądze i zatrudnić kolejne osoby. Natomiast rynek naprawdę jest już zapełniony w jakiś sposób i dlatego są takie trudności, bo oferty banków komercyjnych, czy innych tych funduszy, które też mamy w Lublinie, są dużo tańsze; i w jaki sposób my będziemy z nimi konkurować? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan prezydent.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo. Co do tego zapełnionego rynku, postaram się państwu pokazać, że różnica między akcją kredytową 90 mld i udzielonymi funduszami na wysokości 1 mld pokazuje, jaki jest jeszcze obszar do zagospodarowania. Nie mam takich danych w odniesieniu do województwa



lubelskiego, ale należy założyć, że ta skala w odniesieniu do całej gospodarki ma jakieś odzwierciedlenie również i tutaj. Poza tym, ja wychodzę z założenia, że tutaj utrzymywanie, może nie tyle monopolu, co utrzymywanie obecnego *status quo* na tych rynkach lokalnych i regionalnych jest niewłaściwe, dlatego, że te fundusze, które działają, one mają określone nisze rynku, czy określone grupy przedsiębiorców, do których adresują, mają określone metodologie badania ryzyka, mniejszą, czy większą restrykcyjność i dzisiaj trudno im odmówić racji, jeśli mówią, że mikroprzedsiębiorca, bo to dotyczyć będzie również nie tylko funduszy zresztą doręczeniowych, ale również i tych funduszy pożyczkowych, że mikroprzedsiębiorca jest dla nich niewiarygodnym kredytobiorcą, czy udzielanie poręczeń jest tutaj zbyt ryzykowne. Wychodzę z założenia, że ten rynek daje miejsce dla wielu funduszy i o tyle ta działalność będzie bezpieczna, czy bezpieczeństwo w systemie będzie duże, o ile, raz, jest szansa na standaryzację tych produktów i tutaj udział BGK to zapewnia, wiarygodność wobec systemu bankowego – udział BGK to zapewnia i jednocześnie możliwość współporęczeń i reporęczeń, a również ten program, w którym BGK uczestniczy to zapewnia.

Co do jak gdyby próby szukania przez banki dodatkowej klienteli i możliwości kreowania większych zysków – no, nie chcę do tego jak gdyby się odnosić, bo oczywiście możemy tak to oceniać, czy inaczej. Ten fundusz w gruncie rzeczy z taką polityką banków w zasadzie niewiele ma wspólnego, dlatego, że w założeniach tego projektu jest, że właśnie samorządy, czyli akcjonariusze tego Lubelskiego Funduszu Poręczeniowego, poza BGK, będą decydować na poziomie lokalnym i regionalnym, na jakie działania będą udzielać wsparcia.

I odpowiadając również na pytanie dotyczące restrykcyjności procedury, no to będzie zależało od tego funduszu w dużej mierze, natomiast trzeba pamiętać o tym, że to bezpieczeństwo systemu musi być gwarantowane, czyli tutaj nie może być tak, że każdy wniosek bez analizy ryzyka kredytowego, czy analizy ryzyka związanego z udzielaniem takiego poręczenia przedsiębiorcy będzie mógł być pozytywnie rozpatrzony.

Natomiast na pewno i odpowiadając na to pytanie, które się pojawiło ten fundusz nie może mieć charakteru funduszu, w którym znajdują zatrudnienie osoby z namaszczenia politycznego. Sukces funduszu w 80% to jest dobór ludzi, którymi będą kierować i jest oczywiste i tutaj z marszałkiem mamy taki sam pogląd, że funduszem powinna kierować osoba, która ma doświadczenie bankowe, która pracowała w bankach i ten system bankowy i uwarunkowania funkcjonowania tego systemu dobrze zna i będzie zresztą wiarygodna przez te środowiska, bo między nami trzeba tutaj wyraźnie podkreślić, że w środowisku bankowym wszyscy się znają i kwestia budowy wiarygodności działalności poręczeniowej, czy pożyczkowej, czy kredytowej to jest również to, że po drugiej stronie funduszu jest „iksiński”, który jest dla nich identyfikowalny z punktu widzenia oczywiście jego doświadczenia bankowego.

Dlaczego Lublin się chce przyłączyć? Właśnie dlatego, że uważamy, że lubelskich przedsiębiorców należy wspierać, trzeba im dać narzędzie, które dziś jest skromne, bo to jest 15 mln razy 3, czyli 45 mln udzielanych poręczeń, ale podkreślałem, że takich małych funduszy i średnich, gdzie udziela się w sumie poręczeń na kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy jest większość

w Polsce. W związku z tym jeśli te 45 mln podzielimy przez kwotę dajmy na to niech będzie 45 tys. to już mamy pokaźną grupę przedsiębiorców, którym tego typu poręczenia możemy udzielać. Ale jeszcze raz chciałem podkreślać, że to nie ja i nie państwo o tym będziemy decydowali, tylko zarząd tego funduszu.

Zarząd musi być, bo to jest spółka prawa handlowego. To jest oczywiste, że będą musiały być te dwa organy, czyli i zarząd i rada, która jest tutaj sprowadzona do minimalnej liczebności, 3 członków rady, każdy akcjonariusz będzie miał możliwość delegowania swojego przedstawiciela i mówimy o dwuosobowym zarządzie, ale nie wykluczamy rozwiązania, w którym zarząd póki co będzie 1-osobowy. Jaką ilość pracowników będzie miał bardzo skromną w założeniu na początek ze względu na to, że ten fundusz jest niewielki kapitałowo, a czasem na tyle, na ile na działalność będzie uzasadniała. Warto zwrócić również uwagę, że w tej standaryzacji BGK udział wydatków na wynagrodzenia czy na obsługę tego funduszu jest limitowany. Ja nie pamiętam w tej chwili ile to wynosi, a w każdym razie to jest kilka procent kwoty funduszy, więc nie ma tu możliwości przejadania tego funduszu w tym rozumieniu takim potocznym.

Jaki będzie ostatecznie kapitał Lubelskiego Funduszu Poręczeniowego też nie przesądzimy, ponieważ tego typu instytucje w czasie one muszą być dokapitalizowywane i w związku z powyższym kto będzie tym partnerem, czy to będą inne samorzady czy agencje rozwoju lokalnego czy regionalnego, ja powiedziałem państwu, że to jest kwestia przyszłości i alokacji kapitałów przez potencjalnych partnerów na podwyższenie kapitału funduszu. Nie chcę się odnosić dzisiaj w jakim kierunku to będzie mogło się zmieniać. Natomiast wszystkie te pytania szczegółowe, czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku, prowizja, projekcje finansowe to fundusz o tym zdecyduje. Ważne jest, że przy standaryzacji produktów, czyli standaryzacji procesów to zarząd funduszu będzie decyzję w tym zakresie podejmował."

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Pan radny Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja myślę, że powoływanie miejskiej spółki wymaga głębokiej rozwagi i przyznam taka pierwsza moja refleksja kiedy zobaczyłem dokumenty powołujące tę spółkę to taki rzeczywiście cel jest szczytny i wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości, mikroprzedsiębiorczości, małej i średniej przedsiębiorczości, ale z drugiej strony sytuacja, w której miasto bez wcześniejszych zapewnień podejmuje taką inicjatywę wydaje mi się, że jest to pewne markowanie wspierania małej i średniej czy mikroprzedsiębiorczości.

Dlaczego jest to markowanie? Dlatego przede wszystkim, że my nie mamy żadnych danych finansowych dotyczących tego funduszu poza jego kapitałem. To jest pierwsza rzecz. Ja na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, która negatywnie zaopiniowała pomysł powołania tego funduszu poprosiłem o plan finansowy i przyznam z punktu widzenia finansowego to jest tak troszkę jak z tym mostem na Witosa, panie prezydencie, my podejmujemy decyzję nie mając żadnych danych.

Ja rozumiem, że panu prezydentowi to nie przeszkadza, mnie przeszkadza to bardzo, bo ja bym chciał, znaczy mnie nie satysfakcjonuje odpowiedź, chociaż ona jest już daleko lepsza niż na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, że to się jakoś zamknie. Więc ja bym chciał wiedzieć ile taki fundusz poręczeniowy będzie miał na swoją działalność. Odpowiedź, że to na pewno wystarczy też nie jest wystarczający. Rozmawialiśmy o zarządzie tego funduszu, on ma liczyć dwie osoby, jak już wiemy. Pan prezydent odpowiedział na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, że personel będzie liczył od 3 do 4 osób, więc jak od tych 4 osób odejmiemy prezesa i wiceprezesa zostaje nam 2, odejmiemy od tego główną księgową czy jakąkolwiek księgową, bo ktoś taki w takim funduszu będzie to nam zostaje w najlepszym razie jeden analityk. Zakładając maksymalne, czyli 4. Jeżeli byłoby 3, to nie będziemy mieli żadnego analityka bankowego.

W mojej ocenie jest to kompletnie od tej strony, od strony organizacyjnej i od strony finansowej nieprzygotowane. Z tą kwestią finansową wiąże się również kolejna rzecz, czyli te rzeczony 2,5 mln. Powiedzmy sobie otwarcie, czy na takie działanie, czyli powołanie kolejnej spółki miasto ma 2,5 mln zł. W mojej ocenie miasto takich pieniędzy nie ma. Co więcej, mnóstwo próśb o pewne bardzo istotne inwestycje, np. związane z bezpieczeństwem w mieście czy z drogami, umowy się, trzon zadań samorządu są negatywnie przyjmowane. Nagle okazuje się, że jeszcze we wrześniu nie było pieniędzy, a nagle w cudowny sposób w budżecie i to również moja uwaga do zmian w budżecie znajduje się 2,5 mln na rzecz, która w ogóle nie była uzgodniona, nie funkcjonuje w żadnym wieloletnim planie inwestycyjnym ani nawet w planie wydatków majątkowych. Dlaczego? Bo jest to pomysł krótkoterminowy *ad hoc* i ma na celu jedynie uzyskanie krótkoterminowych korzyści politycznych, że wspiera się przedsiębiorczość.

Dlaczego kwestie finansowe? Pamiętam bardzo dobrze odpowiedź na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, że w RPO z obecnej alokacji zostaje 20 mln. W związku z czym ten fundusz może aplikować o środki. Otóż, ściągnąłem sobie ze strony internetowej LAWPU informacje dotyczące konkursu, który odbył się we wrześniu, a był to ostatni konkurs, na 2010 nie są planowane nabory i wysokość dostępnych środków to 47 mln na tę alokację, a wartość wnioskowanego wsparcia 52. Czyli już dzisiaj mogę panu prezydentowi powiedzieć, że właśnie pieniądze zostały wyczerpane.

Rzecz kolejna, w moim przekonaniu fundamentalna. Miasto jeśli powołuje takie jednostki, czyli spółki kieruje się czy robi to na podstawie ustawy o gospodarce komunalnej. Kiedy my możemy powołać spółkę z udziałem samorządu, bo przecież samorząd nie może konkurować z innymi przedsiębiorstwami. To nie o to chodzi. Mając publiczne pieniądze tak jak Lublin 1 mld 300 do wydania po prostu każdy tę konkurencję przegra, więc ustawa celowo ogranicza konkurowanie. W przypadku takiego funduszu poręczeniowego poza paroma enumeratywnie wyliczonymi rodzajami działalności musi być niezaspokojona potrzeba na rynku. Ja bym chciał, panie prezydencie, zobaczyć analizę tego rynku. Powiedzenie, że BGK coś organizuje nie jest w żadnym razie analizą rynku. Co do poręczeń – to jest pierwsza rzecz – funkcjonują podmioty, które sobie świetnie z tym profesjonalnie radzą i jestem w tej radzie

dosyć krótko, prawie najkrócej z państwa wszystkich, natomiast nie mam wątpliwości, że profesjonalści radzą sobie lepiej od samorządu w tym zakresie i wykonują to lepiej. W związku z czym czego mają tego nie wykonywać.

Natomiast kiedy ja widzę, o czym wspomniał radny Sadowski, że ten podmiot ma się zajmować badaniem rynku i opinii publicznej to ja się zaczynam zastanawiać czy nie ma do tego wyspecjalizowanych podmiotów. Po co on ma się tym zajmować? Czy taki podmiot nie może zamówić jeśli mu jest to do czegośkolwiek potrzebne nie może sobie zamówić takich badań. Ja obawiam się, że to dlatego powstało, że po prostu państwo tak do końca nie ma koncepcji jak to ma funkcjonować. Ktoś coś rzucił, promocją to się będzie promocją zajmował, ktoś inny coś powiedział, pozaszkolne formy edukacji, ktoś to zapisał. A nikt tak naprawdę nie ma koncepcji jak ten podmiot w przyszłości funkcjonować ma. Co więcej, ja przyznam ze zdziwieniem przeczytałem umowę spółki, ten wzór umowy spółki, który się pojawił, ponieważ on stoi w sprzeczności z tym, co otrzymaliśmy w uzasadnieniu do uchwały. Badania rynku i opinii publicznej nie ma w uzasadnieniu do uchwały. W związku z czym skąd się to nagle wzięło. Dlaczego myśmy nie dostali prawdziwej informacji czym się ta spółka będzie zajmować?

Także, szanowni państwo, co najmniej trzy rzeczy przemawiają przeciwko temu, żeby ten podmiot powoływać, jest wiele dużo lepszych sposobów wspierania małej i średniej przedsiębiorczości, czy mikroprzedsiębiorczości. Istnieje mnóstwo profesjonalnych podmiotów, które się tym zajmują, badają rynek, pewnie zajmują się promocją i wieloma innymi rzeczami. Ja nie wiem, być może jeśli będzie plan finansowy, ale ja bym chciał wiedzieć jak będą wyglądać przychody tej spółki w 2010 r., jak będą wyglądać jej wydatki. Po prostu jakieś podstawowe, panie prezydencie, informacje, a nie że są pieniądze, to je musimy wziąć, bo te pieniądze były do wzięcia do września, tak naprawdę. Można było powołać podmiot w całości będący własnością miasta, rozszerzyć działalność którejś ze spółek, aplikować o 47 mln, które były w ramach RPO i to zrobić porządnie, dobrze, ale od początku dobrze, wpisać to do WPI w zeszłym roku, a nie nagle wyskakiwać z takim pomysłem, jeszcze w sytuacji, w której my z jednej strony przedsiębiorcom pomagamy w cudzysłowie, bo powołujemy takich fundusz poręczeń, a z drugiej strony podnosimy podatki od nieruchomości, właśnie od przedsiębiorczości. Więc to jest chyba działanie w dwóch różnych kierunkach i to, że to będzie służyć przedsiębiorcom mam poważne wątpliwości. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę pan prezydent.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Znaczący tak, po pierwsze nie będę się powtarzał, już w sprawie przedmiotu działalności się wypowiadałem w tej kwestii, nie mam nic więcej do dodania. Ja rozumiem, że pan radny ma odrębne zdanie, to poprzestańmy na tym, iż różnimy się w ocenie tego.

Natomiast jeśli chodzi o ostatnie wypowiedzi pana radnego ja powiem tak, zaprzecza pan sobie tutaj wypowiadając się wcześniej, że taka spółka

z udziałem gminy nie jest potrzeba, a potem, że należy aplikować do środków z RPO. Znaczący właśnie to byłoby niepotrzebne. Znaczący jeśli traktować poważnie te ostatnią propozycję pana, to spółka z przewagą kapitału czy właśnie spółka w 100% z kapitałem gminy tworzy fundusz poręczeniowy i tu wtedy staje się oczywiście realnym konkurentem dla tych podmiotów, które na rynku istnieją. My mówimy o utworzeniu spółki w pełni profesjonalnej, gdzie standaryzacja procesów i produktów w oparciu o know-how BGK gwarantuje nam profesjonalizm działania. Tu nie ma miejsca dla samorządowego, nie wiem, jakoś pan to sformułował, ale samorządowej niekompetencji czy samorządowego nieprzygotowania do takiej działalności. Ja nie zgadzam się zasadniczo z pana tezą, iż takiego podmiotu na rynku nam nie potrzeba. To proszę to powiedzieć środowisku przedsiębiorców w Lublinie i w regionie. I wtedy właściwie będziemy rozmawiali czy potrzeba czy nie trzeba. Badania rynku to jest jedno, a to co każdy z nas widzi na tym rynku, zwłaszcza w grupie mikroprzedsiębiorców to jest dwa i inaczej mówiąc każdy fundusz poręczeniowy, ja jestem w stanie zaakceptować każdą tego typu inicjatywę, która umożliwia małemu przedsiębiorcy znalezienie właściwie można powiedzieć tej wiarygodności czy tej zdolności, żeby mógł kredyt na swoją działalność biznesową otrzymać. Mamy za sobą znaczną część w każdym bądź razie tego załamania koniunktury, mamy również obraz tego jaki był dostęp do kredytów i pożyczek rok temu, co się stało przez ten czas i jak przedsiębiorcy dzisiaj są traktowani przez instytucje finansowe, które mają awersję do ryzyka. Badanie zdolności kredytowej dzisiaj siłą rzeczy jest bardziej restrykcyjne w bankach i to nie dlatego, że akurat banki sobie mają okazję dobierać kredytobiorców, ustalać marżę zysku na większym poziomie, bo to oczywiście też ma miejsce, ale generalnie dlatego, że doświadczenia tego roku i straty poniesione przez instytucje finansowe i każe im być bardziej ostrożnym. W związku z tym ten mikroprzedsiębiorca i mały przedsiębiorca jest tak naprawdę skazany na niepowodzenie jeśli chodzi o jego starania o kredyt.

Jeśli chodzi o istniejące na tym rynku fundusze poręczeniowe. Znaczący, jeśli chodzi panu o Lubelską Fundację Rozwoju nikt nie kwestionuje jej miejsca, jej sukcesów. To jest podmiot, który jest w regionie potrzebny i proszę bardzo, jestem w stanie publicznie dzisiaj powiedzieć, że wysoko oceniam działalność Lubelskiej Fundacji Rozwoju, ale to nie oznacza, że inicjatywa, by utworzyć w ramach krajowej grupy poręczeniowej fundusz z udziałem BGK, zupełnie działającej w innym segmencie, a w każdym bądź razie mający również inną funkcję celu trochę niż tego typu fundusze, że ta inicjatywa jest nam tu niepotrzebna.

Kwestia skąd 2,5 mln zł w budżecie. Myślę, że tu nie musimy długo się rozwodzić. Opóźnienia związane z realizacją przetargu, właściwie inwestycji Centrum Kultury, opóźnienie wynikające z procedury czy tu konkretnie z protestów spowodowały, że wiem o tym, iż ta kwota nie zostanie przerobiona w tym roku, stąd propozycja zmian w budżecie, która w zasadzie nie czyni tutaj, nie jest kolizyjna w stosunku do tych celów, które w budżecie można było zapisać, a to, że tej inicjatywy czy tej pozycji nie było w WPI też nie wymaga odpowiedzi nie było, bo to nie jest zadanie gminy i gmina takiego funduszu poręczeniowego w 100% opartego o kapitał gminy nie planowała.

Jeśli spojrzymy generalnie w ogóle na tę spółkę to ona nie jest miejską spółką i nie będzie spółką komunalną. W związku z tym te ograniczenia, o których tutaj moglibyśmy mówić, uwagi dotyczące tych ograniczeń nie mają uzasadnienia. Czy markowanie, wspieranie MSP? A zobaczymy. Naszym zdaniem jest szansa na zbudowanie profesjonalnego narzędzia wspierającego mikroprzedsiębiorców w szczególności. I to jak będzie wyglądał plan finansowy, jak będzie wyglądać procedura udzielania tych poręczeń, jaka będzie w ogóle za jakiś czas kondycja tego funduszu to jest oczywiście w rękach zarządu tego funduszu i też nie mówmy dzisiaj z góry, że to będzie tyle czy więcej osób zatrudnionych, bo w gruncie rzeczy ja nie jestem w stanie dzisiaj państwu powiedzieć czy tam będzie 1 analityk, czy tam będzie 2 analityków, wspólnie z BGK będziemy o tych kwestiach dyskutować. Mam zapewnienie zarządu BGK, iż udzieli nam tutaj wszelkiego wsparcia, łącznie ze szkoleniami, pomijam już to, że będziemy w tym funduszu, w cudzysłowie będziemy, bo ja w to nie jestem zaangażowany, pracować na dokumentach BGK, czy ta standaryzacja oznacza, że mamy już uzgodnione z bankami umowy, mamy tutaj również wzory oceny ryzyka, natomiast o prowizjach również nie dyskutujemy, bo to będzie w trakcie tworzenia tego funduszu czy rozpoczynania jego działalności przesądzone.

Więc odpowiadając na to pytanie uważam, że ta inicjatywa miasta Lublin w tym zakresie, pozwalająca stworzyć profesjonalne narzędzie wspierające przedsiębiorców z Lublina i spoza Lublina jest jak najbardziej potrzebne.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę pan radny Wojciech Krakowski.”

**Radny W. Krakowski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Myślę, że tutaj nie bardzo rozumiem niekiedy dyskusje radnych jeżeli występują przeciwko temu, że powstaje nowa inicjatywa, która miałaby wspierać pracodawców. Chcę powiedzieć, że od wielu lat pracodawcy domagają się, proszą o to, aby miasto wsparło lokalny biznes. Jest to dobry kierunek, jest to dobra forma wspierania i od czegoś trzeba zacząć. Owszem, można się denerwować, że jest taki mały zakres pieniędzy włożonych w to, że nie wszystkim da się pomóc, ale jest to jakaś szansa.

Natomiast jeżeli chodzi o korzystanie z kredytów, bardzo trudno jest, muszę państwu powiedzieć dostać kredyt w banku. Po pierwsze, banki po okresie kryzysu są tak restrykcyjne, że jeżeli przedsiębiorstwo nie ma długiej działalności, nie ma przejrzystości, nie ma historii swojej działalności, to na dobrą sprawę żaden weksel nie ma co liczyć. Jeżeli natomiast taki mikroprzedsiębiorca nie ma nieruchomości, którymi mógłby zastawić kredyt to po prostu na dobrą sprawę nie ma szans dostania kredytu. Więc jedyną szansą jest taki fundusz zabezpieczenia tego kredytu. Ten fundusz lubelski, miejski, ja go rozumiem, że byłby samorządowy, według mnie miałby bardzo dużą wiarygodność, a zatem dla pracodawców, dla mikroprzedsiębiorców lubelskich byłby chętny do wykorzystywania i to jest jakby największa korzyść, że powstaje coś, jest to dobry kierunek, pokazuje się przedsiębiorcom lubelskim, że mogą,

że jeżeli tylko chcą mogą dostać kredyty, mogą dostać pieniądze na działalność gospodarczą, mogą ją rozpocząć.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że ten fundusz przez tę dużą wiarygodność spowoduje m.in. to, że przedsiębiorcy jeżeli pójdą po kredyt do banku, to oprocentowanie powyżej „viboru” będzie znacznie niższe, a oprocentowanie w tej chwili w bankach jest od półtora powyżej „viboru” dla przedsiębiorstw, które mają swoją historię do kilkunastu procent i to przekłada się na konkretne odsetki przy spłacie kredytów. W związku z tym nie można powiedzieć, że to nie będzie oddziaływało pozytywnie na lubelski biznes. A największą wartością w moim odczuciu będzie to, że będzie to spółka samorządowa i powinna się ona charakteryzować dużą wiarygodnością dla przedsiębiorców. Także absolutnie, popieram ten wniosek, tę uchwałę i bardzo bym prosił radnych o to, aby również zagłosowali za wprowadzeniem, natomiast nie chcę się odnosić do tych szczegółowych historii, bo faktycznie trudno byłoby chyba dzisiaj określić jaki procent będzie pobierał ten fundusz w stosunku do poręczeń, ale ja rozumiem, że przez to, że on będzie samorządowy, przez to, że będzie pod nadzorem miasta i w jakimś sensie Rady Miasta, będą te procenty naprawdę konkurencyjne na rynku. Także tutaj absolutnie jestem za.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Ja zapowiedziałem listę mówców wcześniej i staram się rzetelnie ją wypełnić, natomiast teraz pozwolę sobie udzielić głosu. A dobrze się stało, że przedmówca mówił w tym tonie, w którym ja chciałem też zabrać głos. Popieram absolutnie słowa radnego Krakowskiego, korzystając z ich części, natomiast od siebie dopowiadając, że moim zdaniem, jestem absolutnie co do tego przekonany jest to doskonały mechanizm pomocy lubelskim przedsiębiorcom, lubelskim – myśląc szeroko jeżeli chodzi o województwo. Nie ma takich instrumentów, szczególnie dla tych przedsiębiorców mikro albo nie ma, albo są naprawdę ograniczone. I powstawanie tego typu mechanizmów finansowania, udzielania pomocy, oczywiście tutaj całe rozwinięcie tego zdania na zdrowych zasadach, na zasadach takich, które dają gwarancję spłacenia tej pomocy itd., itd., ale tym niech się już zajmują fachowcy, którzy tam będą zatrudnieni jest jak najbardziej mieszkańcom naszego miasta potrzebny. Często, drodzy państwo, jak się spotykamy z naszymi wyborcami, generalnie z mieszkańcami miasta, to ludzie mówią: ratujcie, no pomóżcie jakoś temu miastu, pomóżcie temu regionowi. Mówią o inwestycjach, o wielkich fabrykach, o jakichś przepięknych autostradach, drodze kolejowej do Warszawy, o tysiącu innych inwestycji, ale też mówią o tym, że ci maleńcy, którzy stracili pracę, albo nie chcą podejmować pracy takiej najemnej, tylko chcą prowadzić swoją działalność, nie mają możliwości zasilenia się w gotówkę.

Drodzy państwo, więc absolutnie popieram ten pomysł, życzę, żeby on się udał i to, żeby się udał jak najszybciej, a wpływ na niego odpowiadając tutaj kolegom radnym będziemy mieli. Dlatego, że będziemy mieli przecież swoją reprezentację jako współwłaściciel, jako akcjonariusz. Więc będziemy mogli zabrać głos wtedy, kiedy będzie taka potrzeba. Jeżeli cokolwiek będzie robione nie w interesie naszego miasta i mieszkańców naszego miasta, czy naszego województwa, tak marszałek przez swoich przedstawicieli w orga-

nach statutowych tejże instytucji, jak i prezydent miasta będzie miał bezpośredni wpływ na to, a droga jest bardzo krótka. Więc ja bym się nie obawiał o to, że ktoś zrobi cokolwiek przeciwko mieszkańcom naszego miasta. Wręcz przeciwnie, uważam, że ta troska będzie należycie dochowana. Dziękuję serdecznie.

Rozumiem, że lista mówców jest wyczerpana, ale padają głosy, żebyśmy głosowali, a widzę rękę w górze. Czy to jest, więc pytam radnego Sadowskiego czy popiera wniosek o zamknięcie, który padł czy chce zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan radny Sadowski ma głos, a później rozumiem pan radny Sylwester Tułajew. Bardzo proszę. Pan radny Jan Gąbka.”

**Radny J. Gąbka** „Ja chciałbym w tym momencie zgłosić formalny wniosek, żeby po zabraniu głosów przez tych dwóch radnych zamknąć dyskusję i przejść do głosowania.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dobrze, zapytam państwa radnych czy będzie sprzeciw co do tego wniosku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu to tak też zrobimy. Nie ma sprzeciwu co do zamknięcia dyskusji po zabraniu głosu przez radnego Sadowskiego i radnego Tułajewa. Dziękuję serdecznie radnemu Gąbce za wniosek. Pan radny Sadowski, bardzo proszę.”

**Wiceprzew. RM D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja też dziękuję radnemu Gąbce, że zgłosił po mnie ten wniosek. Natomiast ja kilka zdań, bo zgłosiłem swoje uwagi na początku. Ja powiem tak, ja warunkowo poprę ten projekt uchwały, warunkowo w tym... ale chyba mogę zabrać głos? Czy nie mogę, panie radny?”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Proszę pytania kierować w tę stronę, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM D. Sadowski** „Natomiast w § 23 projektu umowy są możliwości rozwiązania tej spółki i likwidacji spółki i jeżeli zdarzy się taka sytuacja, że zgromadzenie wspólników będzie wykorzystywało i jeden z punktów tego paragrafu mówiący o umorzeniu udziałów, a więc wtedy, kiedy spółka zamiast to, co pan przewodniczący Krakowski był uprzejmy powiedzieć wspomagać będzie przedsiębiorców, to będzie przejadać kapitał zakładowy, będę pierwszy, który będzie wnosił do prezydenta, żeby wniosek o likwidację i rozwiązanie tej spółki złożył. Bo pełna zgoda co do idei, co do deklaracji zgadzamy się, ale jeżeli się okaże, że ten fundusz zamiast wspomagać przedsiębiorców to będzie miał kryteria tak samo zaporowe jak inne fundusze tu przywoływane i nie zgadzam się z opinią, że rynek jest zagospodarowany jeżeli chodzi o poręczenia i gwarancje, bo nie jest, bo fundusze istniejące mają podobne kryteria restrykcyjne jak banki, które udzielają kredytów. I dla mnie idea powołania tego funduszu przy zaangażowaniu i udziale finansowym miasta jest wtedy, kiedy ten fundusz będzie otwarty i przyjazny przedsiębiorcom, kiedy będą mogli skorzystać z tych pieniędzy, a nie tylko będzie to zamknięty krąg obrotu finansowego wewnątrz tej spółki i działalność będzie podlegała corocznym zgroma-



dzeniu wspólników podejmujących decyzje o umorzeniu udziałów i w tym zakresie ten projekt popieram, ale myślę, że w czerwcu powinniśmy poznać dokumenty finansowe czy plany finansowe i programy działania tej spółki, łącznie z wymogami procedur, o których tu wspominał wcześniej pan radny Drozd, bo wtedy już będziemy wiedzieli czy ten fundusz faktycznie jest przyjazny przedsiębiorstwom czy działa na zasadzie takiej, jak obecne fundusze poręczeniowe, gdzie równie trudno jest uzyskać takie poręczenia jak w bankach komercyjnych. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Zanim oddam głos panu prezydentowi, a później panu Tułajewowi to pragnę razem z panem przewodniczącym Kowalczykiem powitać obecną na sali panią poseł Magdalenę Gąsior-Marek. Witam serdecznie, pani poseł.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja to chciałem zrobić tak naprawdę. Witamy serdecznie panią poseł z otwartymi ramionami. Czujemy, że jest pani poseł jedną z nas. Jeszcze raz serdecznie witamy.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękujemy bardzo. Bardzo proszę pan prezydent.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Ja dziękuję panu radnemu Sadowskiemu za tę wypowiedź, ponieważ myślę, że wszyscy mamy tę samą obawę czy sprostamy oczekiwaniom i nie chcę tutaj składać deklaracji, że tak, będzie to taniej o tyle, albo mniej, natomiast mamy świadomość tego, że jest pewna luka na rynku czy pewna nisza, w której ten fundusz jest najbardziej pożądanym, mówiąc o adresowaniu tych produktów o mikroprzedsiębiorcach i będziemy oczywiście starali się zadbać by właśnie dzięki obecności BGK oferta była dla banku wiarygodna, a co oznacza pozwalając na znaczne obniżenie ceny pozyskiwanych środków czy kredytów. Ale jak to będzie wyglądało.

Oczywiście zakładam, że za jakiś czas będziemy mogli o tym rozmawiać. Ja deklaruje tutaj, że cały ten proces rozpoczynania czy działalności będzie transparentny i oczywiście będziemy w granicach tego, co może być ujawnione, bo przepisy prawa dotyczącego instytucji finansowych mogą nam pewne informacje wykluczyć, ale to co jest oczywiste, czyli procedury, przewidywania, kwestie tej można powiedzieć strategii działania czy polityki działania tego funduszu będziemy mieli okazję o tym rozmawiać, oczywiście stosownie do zainteresowania państwa, a w pytaniu szczegółowym, paragraf 23 przywołanym przez pana radnego ja powiem tak: tu są przeniesione kodeksowe uprawnienia walnego zgromadzenia czy zgromadzenia wspólników.

Proszę też zauważyć, że myśmy skreślili to, co generowało pewne ryzyko, podwyższanie, obniżanie kapitału zakładowego spółki, a także zarządzanie dopłat i zwrotu, czyli większościowy akcjonariusz nie może nas zobowiązać do dopłat, czyli dlatego mówię, że nie zakładam, iż będziemy do państwa wnioskować o podwyższenie kapitału i nikt nas do tego nie musi zmusić. Więc to jest jak gdyby gwarancja.

Ja zastrzegałem, że to jest robocza wersja umowy, ale myśmy wspólnie z samorządem województwa mówiąc szczerze obsługa prawna i nasza i samorządu województwa wyłapywała wszystkie te zapisy, które mogłyby w jakiejś mierze naruszać tutaj uprawnienia państwa. Czy nie ma ryzyka, że zgromadzenie wspólników przy przewadze kapitału póki co po stronie BGK dokona tutaj oczywiście naruszenia ustawy samorządowej.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję bardzo. Radny Tułajew, bardzo proszę.”

**Radny S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tak naprawdę bardzo króciutko. Cieszę się, że jestem ostatnim rozmówcą i kończę tak dyskusję nt. tej uchwały. Panie prezydencie, ja chciałem się podpisać pod tym, co powiedział pan radny Siczek.

Jak najbardziej powstanie funduszu, jak najbardziej powstanie funduszu, który wspiera przedsiębiorców poprzez udzielanie poręczeń, gwarancji jest bardzo ważne, szczególnie dzisiaj w dobie kryzysu.

Miałem wiele wątpliwości jednak. Te wątpliwości zostały w znacznej części rozwiane w dniu dzisiejszym podczas tej dyskusji. Niemniej jednak nie udało się rozwiązać jednej wątpliwości. Mianowicie jakie będą kryteria przy przyjmowaniu wniosków. To rzeczywiście myślę, że jest bardzo trudną sprawą, ale żeby nie było tak, jak ma to miejsce przy rewitalizacji, bardzo bym chciał, myślę, że i państwo również, aby udział lubelskich mikroprzedsiębiorców był możliwie jak najwyższy jeżeli chodzi o tę spółkę, żeby ta spółka wspierała przede wszystkim te mikroprzedsiębiorstwa z Lublina.

Jeszcze tak na zakończenie chciałbym tylko zapytać o treść autopoprawki, której tak nie za bardzo, przyznam się szczerze, potrafię odczytać, ponieważ propozycja jest taka, aby § 1 otrzymał nowe brzmienie. Proponowałbym powrócić do tego pierwszego projektu, po prostu tylko dodać pod nazwą, pod firmą, może pod nazwą Lubelski Fundusz Poręczeniowy. Tutaj jak czytamy w § 1 uchwały otrzymuje następujące brzmienie: *utworzyć przez Gminę Lublin*. Myślę, że to, co było na samym początku, że *wyraża się zgodę na utworzenie przez Gminę Lublin*, myślę, że ten wstęp jest o wiele lepszy.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezydent Żuk.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Ja oczywiście nie chcę komentować wypowiedzi pana radnego. Wydaje mi się, że tutaj wspólnie podobnie traktujemy tę inicjatywę i dostrzegamy oczywiście pewne ryzyka.

Mogę tylko deklorować, że wtedy kiedy będziemy mogli o tych szczegółach, o których również i pan radny Widomski mówił będziemy gotowi rozmawiać to oczywiście porozmawiamy.

Natomiast tę uwagę o charakterze formalnym pana radnego bardzo trafną przyjmuję.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Jako autopoprawkę? Tak to rozumiemy, tak? Czy to będzie autopoprawka?”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Jako autopoprawka, znaczy, bo ja rozumiem intencja jest taka, żeby po prostu, znaczy chcę, żeby to było formalnie poprawne, ale jak gdyby logika wyvodu pana radnego do mnie przemawia, w związku z tym ja zgłaszałbym jako autopoprawkę stosownie do tego wniosku, bo chodzi tylko o to, że musi być podana ta firma z uwagi na wymagania również nadzoru prawnego.”

**Radny S. Tułajew** „Czyli aby § 1 brzmiał: *wyraża się zgodę na utworzenie przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie pod nazwą Lubelski Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o.*”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Znaczy pod firmą, pod firmą i tutaj podać Lubelski Fundusz Poręczeniowy, bo w tej autopoprawce było *wyraża się zgodę*, a tu *utworzyć przez Gminę*, czy *tworzy się*. Ja poprosiłbym pana mecenas, żeby to poprawnie było, formalnie było, bo ja z panem radnym co do istoty się zgadzam, natomiast chodzi o to, żeby zapis był poprawny.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Panie mecenasie, bardzo proszę.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Znaczy ta druga poprawka jest jak najbardziej prawidłowa, bo przepis, na który się powołujemy mówi o utworzeniu, a nie zgodzie. Dlatego raczej bym proponował, żeby utrzymać treść tego zapisu § 1 zgodnie z autopoprawką pierwszą i jedyną na razie.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Czyli z tą autopoprawką, którą mamy na druku.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Na druku 1004-2.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dobrze. To ja mam pytanie do wnioskodawcy, bo pan radny Tułajew... Nie? Aha, ok. Czyli utrzymujemy taki zapis, jaki mamy na druku 1004-2. Czyli będziemy podejmowali uchwałę w sprawie utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie, wraz z autopoprawką. W takim razie drodzy państwo stawiam pod głosowanie.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały w sprawie utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie (*druk 1004-1* wraz z autopoprawką *1004-2*)?. Kto z państwa jest „za” proszę przyłożyć kartę do głosowania i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa jest „przeciw” podjęciu tej uchwały, proszę przyłożyć kartę i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa „się wstrzymał”? Dziękuję serdecznie.

Stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie utworzenia przez Gminę Lublin wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Województwem Lubelskim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie stosunkiem głosów: 24 „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała nr 816/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

#### **AD. 7. 2. ZMIAN W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA 2009 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 992-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 992-2*) stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodząc do kolejnego punktu porządku obrad chciałem poinformować państwa radnych, że przerwę ogłosiłbym po kolejnym punkcie porządku, czyli po zmianach w budżecie. Bardzo proszę, pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Przepraszam jeszcze, bo wcześniej sygnalizowałem, ale nie miałem okazji, ponieważ przy tym honorowym obywatelstwie pani dr Wandzie Póltawskiej głosowałem „za”, ponieważ mam kartę zastępczą coś tam po prostu niestety nie wyszło na „tak” więc prosiłbym do protokołu zapisać i tym samym ta kandydatura uzyskała największą liczbę głosów „na tak” – 24. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Taki też będzie zapis w protokole sesji. Tak jak wspominałem przechodzimy do punktu 5.4 – podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Lublin na 2009 r. (projekt na *druku 992-1*). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały na *druku 992-1* wraz z autopoprawką na *druku 992-2*.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Proszę panią skarbnik o przedstawienie projektu uchwały.”

**Skarbnik Miasta Lublin Irena Szumlak** „Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! W przedłożonym przez prezydenta miasta projekcie dot. zmian budżetu w roku 2009 prezydent proponuje wprowadzenie nowego zadania przez przeznaczenie środków na nabycie nieruchomości przy ul. Boczna Lubomelskiej 13. Ta nieruchomość byłaby przeznaczona na sąd elektroniczny. Kwota jaka dotyczy tego zadania to jest 10 mln 10 tys.

Ponadto są propozycje przesunięcia zadań między działami, o których szczegółowo mówiłam na komisjach, to dotyczy oświaty, ochrony zdrowia, gospodarki mieszkaniowej i gospodarki komunalnej. Wynikowo w tym projekcie jest propozycja zwiększenia planowanych dochodów i wydatków o kwotę

871.000. Dochody pochodzą ze zwiększenia dotacji celowych, ze zwiększenia dochodów własnych wpłacanych przez społeczne komitety, jak również ze zwiększenia środków europejskich. Czyli to jest jednocześnie w dochodach i wydatkach.

Natomiast te inne propozycje dotyczą przesunięć między zadaniami, a więc wprowadzenie nowego zadania, zakup nieruchomości wynika z przesunięcia środków zaplanowanych w dziale gospodarka komunalna. To te środki przechodzą do działu 700 na nabycie tejże nieruchomości.

Jest jeszcze przesunięcie środków w dziale kultura o 100 tys. To też były pytania na komisji, czyli to przeznaczenie środków na utrzymanie miejsc pamięci narodowej z działu gospodarki komunalnej będzie jest klasyfikowany w dziale 921 w kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego.

Jest kilka zmian w rachunkach dochodów własnych oraz funduszach celowych, polegających na przesunięciu środków między paragrafami, ponieważ w funduszach prezydent nie ma kompetencji do dokonywania zmian między paragrafami. Jest to kompetencją Rady.

Do projektu uchwały prezydent skierował autopoprawkę, głównie związaną z przeznaczeniem kwoty, o której przed chwilą była mowa 2,5 mln zł na objęcie udziałów w nowo utworzonej spółce.

I przesunięcia jeszcze w dziale oświata z powodu braku środków na dotacje dla placówek publicznych i niepublicznych, więc te środki są w wyniku przesunięć z innych zadań.

I w kulturze fizycznej i sporcie proponuje się przesunięcie środków z zadania budowa toru motocrossowego na dotację dla MOSiR-u z przeznaczeniem na opracowanie koncepcji budowy toru wraz z opracowaniem raportu oddziaływania inwestycji na środowisko.

Pozostałe inne zmiany głównie dotyczą przeklasyfikowania z działu do działu i nie powodują ani zwiększenia, ani zmniejszenia planowanych dochodów i wydatków. Dziękuję uprzejmie."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo pani skarbnik. Ja tylko gwoli informacji poinformuję państwa radnych, że projekt wraz z autopoprawką opiniowały wszystkie komisje za wyjątkiem Komisji Rewizyjnej. Projekt został negatywnie zaopiniowany tylko przez Komisję Budżetowo-Ekonomiczną oraz widzę, że na Komisji Samorządności i Porządku Publicznego projekt został przegłosowany pozytywnie, ale bez autopoprawki. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Bardzo proszę pan przewodniczący Sadowski."

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja bym miał taki wniosek, bo do mnie jako do wiceprzewodniczącego zgłosili się mieszkańcy z osiedla Piastowskiego z prośbą o umożliwienie im zabrania w tym punkcie głosu, w związku z jednym punktem zmian w budżecie. Gdyby pan przewodniczący był uprzejmy wyrazić zgodę byłbym wdzięczny."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Myślę, że nic się nie stanie jeżeli 3 minuty zajmą nam mieszkańcy. Tak? Czy jest przedstawiciel mieszkańców? Bardzo proszę, w ciągu 3 minut maksymalnie. Proszę do mikrofonu."

**Przedst. Mieszkańców Osiedla przy ul. Zana** „Szanowni Państwo! Jestem mieszkańcem osiedla przy ul. Zana. Wiem, że dzisiaj w projekcie macie państwo uchwalenie środków na rozbudowę czy przeznaczenie na budowę toru crossowego na Globusie. Proszę państwa, było więcej osób, które chciały zabrać głos, natomiast sprawy osobiste niestety spowodowały to, że musiały wyjść, ja zostałem sam. Reprezentuję konkretnie kilkudziesięciu mieszkańców. Złożyliśmy swoje protesty w mediach lubelskich. Pragnę powiedzieć, że incydentalny fakt, który miał miejsce, chodzi o zawody, które się odbyły w lecie przełknęliśmy i sądziliśmy, że ta sprawa się już nie powtórzy.

Państwo planujecie wybudowanie toru crossowego na miejscu, które miałoby spełniać całkowicie inną rolę. Ze środków unijnych wybudowano tor, znaczy trasę narciarską, zrehabilitowano ten teren. Ten teren został już przygotowany rzeczywiście, natomiast po tych zawodach ten teren został całkowicie zdewastowany. Wjechały ciężkie maszyny, buldożery, które zerwały nawierzchnię, trawę, która już została utrwalona na tym, systemy irygacyjne, odwodnienia trasy narciarskiej. Po prawej stronie na stoku bezpośrednio naprzeciwko hali Globusu był wybudowany tor dla rowerzystów, on został też zniszczony. Nie wiem czy ktoś z państwa był na tych zawodach, a szczególnie po zawodach, jak ten teren wyglądał. Czy państwo uważacie, że przeznaczone wcześniej środki na tereny rekreacyjne w środku miasta nie zostały zdewastowane i zostały niewłaściwie, że tak powiem zmarnowane. Przecież organizację tutaj takich zawodów, nawet jeżeli one będą się odbywały kilka razy do roku spowodują całkowitą degradację tego środowiska.

Jeszcze na jedną rzecz chcę zwrócić uwagę. Państwo rozpatrujecie, przysłuchuję się tutaj waszym obradom od jakiegoś czasu, rozpatrujecie to w aspekcie ekonomicznym, a gdzie jest aspekt społeczny tej sprawy? My tutaj mieszkamy. Proszę państwa, mieszkanie, pan prezes Gąbka jest osobą, która związana jest z LSM-em od wielu, wielu lat.

Proszę państwa, to jest sypialnia miasta. W centrum naszego miasta. To są tereny, gdzie ludzie chodzą na spacer, gdzie zostało przygotowane pod kątem wypoczynku, a wy chcecie nam zbudować taki, że tak powiem mówiąc kolokwialnie, pasztet. Ja wiem, że jest tutaj wśród państwa grupa lobbystów, którzy chcieliby to zorganizować, ale proszę bardzo ci lobbyści, w których są właśnie radni nie są płatnikami podatku w gminie Lublin. My płacimy podatki i chcielibyśmy mieszkać w przyzwoitych warunkach. I nie chcielibyśmy, żeby wracając po pracy do domu do naszych mieszkań, żebyśmy mieli organizowane zawody.

Pragnę zaznaczyć jeszcze jedną rzecz, że po odbytych zawodach, które miały się zakończyć przez wiele dni, że tak powiem, odbywały się dzięki zawody, wieczorami i późną nocą. Nie jesteście państwo świadkami tych zdarzeń. My mieszkamy tam na co dzień. Przeżyliśmy tę gehennę tych zawodów, które miały miejsce, natomiast nie chcemy żeby się to powtórzyło. To jest centrum miasta. Teren jest przeznaczony na całkiem inną działalność. I chciałbym, żeby tam się odbywały też inne formy wypoczynku i rekreacji, a nie tylko zawody motocrossowe.

Sami państwo widziecie dobrze, że w wielu dzielnicach miasta i na obrzeżach miasta były próby zorganizowania takiego toru motocrossowego. Niestety, mieszkańcy zdecydowanie to oprotestowali. Dzisiaj dowiadujemy się o tym z mediów. Czy nie wskazana byłaby przynajmniej jakaś społeczna konsultacja tych spraw?

Dziwi mnie jeszcze jedna rzecz. Rozważacie państwo o finansach tutaj. To są nasze podatników pieniądze. Na terenie kilkunastu hektarów, na ul. Janowskiej jest teren, który był przystosowany do organizacji takich imprez. Dlaczego chcecie nam, że tak powiem, stworzyć wielką frajdę, organizowanie widowiska w centrum naszego osiedla mieszkaniowego? Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jako, że zgłasza się wielu mówców będziemy się zapisywać do głosów kolejno, bardzo proszę. Bardzo proszę o zapisywanie się do głosu. Jako pierwszy pan przewodniczący Michał Widomski."

**Radny M. Widomski** „Jakieś szczęśliwe to miejsce, odkąd się przesiadłem często mi się w debatach budżetowych jako pierwszemu udaje zgłosić. Szanowni państwo, ja myślę, że to jest kolejny etap zmian w budżecie, które się pojawiają. Myślę, że nie bez przyczyny Komisja Budżetowo-Ekonomiczna negatywnie zaopiniowała ten projekt. Jest tu kilka bardzo ważnych aspektów. Tak głębokie zmiany – myślę – znowu wynikają z braku strategii.

Najważniejsze punkty w tym budżecie. Pan zaczął od tego, ja bym chciał to potwierdzić. Mieliśmy dyskusję nt. wiaduktu. Wielu z nas jest za torrem motocrossowym. Ja sam byłem autorem tego, żeby to wprowadzić do strategii w ogóle pomysł budowy toru motocrossowego, natomiast dokładnie nie w tym miejscu i trochę odbieram tę inicjatywę akurat w tym miejscu w taki sposób, że my ten tor budujemy tak, żeby go nie zbudować. To znaczy, jest przeznaczony 500 tys. i dzisiaj się okazuje, że to nie będzie 500 tylko 60 i w takim miejscu, w którym ten tor powstać nie powinien.

Ja chciałem się, panie prezydencie zapytać, czy mając (jest pan akustykiem) badania hałasu na torze w Elizówce zadał pan sobie trud proponując taką zmianę do zbadania tego hałasu podczas zawodów motocrossowych wtedy, kiedy one się odbyły. Czy jakiegokolwiek konsultacje społeczne w tak ważnym miejscu i wiemy dokładnie, bo przecież te problemy trzeba rozwiązywać, że hala na Globusie, mieszkańcy tam wielokrotnie protestowali żeby tam były w ogóle jakiegokolwiek głośne imprezy jest gigantyczny problem z parkowaniem i w naturalny sposób myśmy powinni iść w tym kierunku, że jeżeli zmodernizujemy te obiekty, które się znajdują przy Al. Zygmuntońskich to będziemy tam te najgłośniejsze i największe imprezy przenosić i czy w ogóle były robione jakiegokolwiek konsultacje społeczne. Z obecności państwa widzę, że nie. I prosiłbym tylko, panie prezydencie, żeby akurat w tej ważnej sprawie, w tej ważnej sprawie, pan to po prostu wycofał, bo też nie chciałbym znaleźć się w sytuacji, w której ja głosuję przeciwko zmianom w budżecie, bo pojawiają się takie rzeczy, za którymi zagłosować nie mogę, zwyczajnie zagłosować za tym nie mogę jako radny z LSM-u państwa słysząc. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz to jest kwestia MPWiK-u. Ja już o to pytałem na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, ale otrzymałem bardzo nie satysfakcjonującą mnie odpowiedź. To znaczy my zdejmujemy te pieniądze, bo są opóźnienia w projekcie i ta odpowiedź brzmiała trochę tak. Ja oczywiście będę o to pytał dalej szczegółowo w interpelacjach, ale poświęciliśmy wiele miesięcy, ja osobiście poświęciłem 3 miesiące na to, żeby projekt uchwały, który finansuje projekt przeprowadzić przez Radę Miasta. To się szczęśliwie udało przy różnych zakrętach podczas pracy. I nagle się okazuje, że prezydent mając tam swojego prezesa, swoją radę nadzorczą doprowadza do tego, że jest opóźniony projekt, gdzie głosowaliśmy nad tamtym projektem uchwały mając studia wykonalności, wszystkie dokumenty finansowe i wszystkie wyliczenia, nawzajem siebie przekonując na wielogodzinnych komisjach.

I moja obawa jest taka, że oczywiście z tymi przesunięciami, na drogach mamy to bardzo dokładnie przećwiczone, że po prostu ten projekt w istotny sposób zostanie opóźniony. Przyjdzie rok 2015, będziemy musieli spełnić pewne wymagania i po prostu nie będzie realizacji. Mnie osobiście boli to także dlatego, że z jednej strony co do zakresu projektu i kwestii finansowych prowadzimy długie dyskusje i są podejmowane uchwały o charakterze strategicznym, a z drugiej strony, tak samo jak z tym torem motocrossowym pojawiają się elementy w ostatniej chwili. Tak jak teraz. Można dyskutować przez 3 miesiące, można odbywać całą procedurę, nagle się okazuje, że prezydent miasta nie konsultując z nami zakresu rzeczowego tego projektu, prezesi podejmują takie decyzje mimo, że jest uchwała Rady Miasta w tej sprawie, zgłasza się takie zmiany i oczywiście trudno mieć pretensje do tego, co już się wydarzyło, natomiast na przyszłość ja bym wolał, żeby pan, panie prezydencie, zanim przedstawi zmiany w budżecie, czego znowu wiadukt jest bardzo dobrym przykładem, na początku pan przygotowuje zmianę innych uchwał, które dotyczą tej zmiany.

Na początku cała dokumentacja związana z przesunięciem realizacji projektu i my spojrzymy wtedy w finanse jak to będzie wyglądać, a potem pan przygotowuje zmiany w budżecie, co ja odnoszę wrażenie za pomocą budżetu, gdzie jak dobrze wiemy możemy głosować „za” bądź „przeciw” i tę dyskusję, która się na ostatniej sesji odbyła dobrze wszyscy pamiętamy, próbuje pan przeforsować pewne koncepcje. Kiedy powinno to wyglądać zupełnie inaczej, budżet jest uwięzieniem pewnych zmian, ukoronowaniem. My na początku pewne rzeczy musimy przedyskutować, a nie potem mając wrzuconych kilkanaście punktów czy kilkadziesiąt jak to czasami ma miejsce zmian w budżecie my nad strategicznymi rzeczami mamy 19 dobrych i 1 złą. I pytanie jak się radny ma w takiej sytuacji zachować.

Tutaj moja prośba i moja propozycja i chciałbym, żeby się pan do tego odniósł. Rozumiem, że my do tematu MPWiK-u jeszcze wrócimy, bo ja bym chciał mieć szczegółowe wyliczenia, ale przynajmniej w sprawie tego toru motocrossowego, żeby pan wycofał tę zmianę. Ma pan 500 tys., niech pan przeprowadzi konsultacje społeczne, dyskusje i wtedy dopiero podejmiemy uchwałę w tej sprawie, ale nie w tym momencie. Dziękuję bardzo.”



**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że po wysłuchaniu wszystkich radnych prezydent udzieli na koniec wyczerpujących odpowiedzi. Jako następny w dyskusji jest pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałem tutaj powiedzieć panu, który jest przedstawicielem LSM-u, że radni biorą pod uwagę te sprawy, o których pan tutaj mówi i dlatego trzeba oddać koleżance Dadas, że na Komisji Budżetowej zgłosiliśmy konkretny wniosek, aby sprawę motocrossu, sprawę Grodzkiej i sprawę, która już w zasadzie została załatwiona głosowaniem (sprawę spółki), żeby wyłączyć po prostu z głosowania. I tam nawet, ale to może radna powie jak była dyskusja, że niektórzy właśnie, czy mieszkańcom przeszkadza to czy nie. Tutaj była uwaga, że bardzo przeszkadza i nie można tego robić, ale część uważała, że nie było skarg w trakcie tych zawodów. Ale w ogóle sama konstrukcja tego punktu 926 jest strasznie taka niepoważna moim zdaniem. Pisze tak: zmniejszenie planowanych wydatków na zadanie: budowa toru motocrossowego o kwotę 60 tys. (zmniejszenie) i dalej: przeznaczyć na budowę toru zawodów motocrossowych i rowerzystów, te 60 tys., czyli zmniejszenie i zwiększenie. Ja rozumiem, że tam następuje przesunięcie, ale jest trochę w ogóle niepoważne. Niby zmniejszamy, ktoś by mógł pomyśleć, że zabieramy, a my dajemy na co innego.

Co więcej, pytałem po prostu, nikt mi nie odpowiedział na komisji, więc powtarzam pytanie. Tu jest mowa o torze rowerowym. Proszę państwa w Lublinie będziemy mieli najdroższy tor rowerowy w Polsce, który w tej chwili jest budowany przy ul. Janowskiej. Komu on będzie służył, na pewno kilku rowerzystów się znajdzie i może innym mieszkańcom, ale z tego co widzę jakaś formuła ma być zamknięta, także będą trudności. Ale miliony złotych wydajemy na ten tor rowerowy i co widzę. I teraz kolejne środki finansowe mamy przeznaczyć na koncepcję budowy toru rowerowego. Proszę państwa, w jakim mieście my jesteśmy? Ile chcemy? Może jest ogólna koncepcja ile ma być torów rowerowych w Lublinie, bo ja w tej chwili nie wiem czy będzie jeden czy będzie większa ilość i chciałbym, żeby państwo poinformowali radnych jakie są koncepcje, żeby nie było tak jak właśnie, że tak powiem z motocrossem, że był już na lotnisku, wydaliśmy pieniądze na budowę toru motocrossowego, w Elizówce, na Janowskiej. Teraz państwo też jakiś taki chwyt, ja nie wiem, że koledzy się na to godzą, bo wiadomo było, że w środku miasta nie może istnieć taki tor. I mówię, incydentalnie jedne zawody można było przeprowadzić, tak jak zresztą w Elizówce. I później się znaczną protesty.

Także ja bym prosił w ogóle o, zgłaszam formalny wniosek o wykreślenie po prostu tej zmiany w budżecie dotyczącej działu 926. Zgłaszam taki formalny wniosek. Nie chcę dalej przedłużać dyskusji w tym temacie.”

**Przew. RM. P. Kowalczyk** „Bardzo proszę o powtórzenie wniosku, panie radny. Rozumiem, że jest to wniosek dotyczący zmiany w projekcie uchwały, tak?”

**Radny Z. Drozd** „W autopoprawce, dział 926 kultura fizyczna i sport, 60 tys. na koncepcję toru rowerowego i toru motocrossowego, żeby to po prostu w ogóle wyłączyć ten punkt ze zmian budżetowych.

Następna sprawa, to tutaj chciałbym się dowiedzieć o Żmigród 1. Mianowicie, mamy tam dać 320 tys. niby na awarię dla Izby Drukarstwa. Chciałem powiedzieć, że dopiero otwieraliśmy tę Izbę Drukarstwa i ponieśliśmy konkretne środki finansowe i nie wiem jaka to jest awaria, bo to 320 tys. czy ta kamienica należy w całości do Gminy Lublin i czy wszystkie te środki, czyli całe 320 tys. będzie przeznaczony tylko i wyłącznie na remont tej awarii i jak to jest awaria. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jako następny w dyskusji pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Ja przedwczoraj na Komisji Budżetowej wypowiadałem się, że dziwnym trafem są wtedy przeze mnie słyszane głosy sprzeciwu dlatego, że jak była sesja, jeżeli pamiętam ostatnia, i też byliśmy w punkcie zmian w budżecie, rozmawialiśmy o kwocie 500 tys. zł i rozmawialiśmy o różnych możliwościach, wybudowania, lokalizacyjnych, znalezienia miejsca na ten tor to suma summarum zakończyło się to w ten sposób, że na Globusie, czyli rzeczywiście w centrum naszego miasta to miejsce, które było wykorzystane jako tor dla zorganizowania tych zawodów na dzień dzisiejszy jawi się jako najlepsze. I było wtedy bardzo jasno powiedziane, bo pamiętam że wszyscy przypieraliśmy prezydenta do muru w sensie znalezienia tego miejsca na ten tor. Natomiast wtedy mówiliśmy o tym, że ten tor na Globusie i absolutnie popierałem tę koncepcję i popieram również dzisiaj było najlepsze do zorganizowania jednej, dwóch imprez w roku.

Drodzy państwo, to nie jest tak, że tego typu zawody można organizować gdzieś tam, nie wiem, 40 km od Lublina. My pewnie jest taki pomysł, albo może być taki pomysł, ale to na pewno – po pierwsze – nie będzie już wtedy naszym udziałem, a po drugie, biorąc przykład z innych wielkich miast, w tym miast europejskich to akurat filozofia myślenia jest trochę inna. Te miasta, jak mamy przykład, chociażby takich miast jak Monte Carlo czy innych miast, które starają się mieć tory do różnych sportów motorowych. Można powiedzieć w samiułtkim centrum miasta. Nie wiem czy to jest dobry przykład czy nie. Na pewno jakiś. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka. Dzisiaj rano otrzymałem telefon od jednego z mieszkańców naszego miasta, który mnie poinformował, bo nie bardzo mogłem z nim rozmawiać, bo byłem w samochodzie czy w czasie wsiadania do samochodu i poprosiłem o rozmowę za kilka minut. Natomiast pan mi powiedział tak, ja tylko powiem, panie Krzysztofie bardzo krótko, chciałbym, żeby pan wiedział, że będzie sprzeciw w prawie toru. Więc ja mówię: wiem. I nawet wiem to z doświadczenia kilkunastu lat samorządowych dlatego, że jest wiele inicjatyw, nie chcę powiedzieć, że większość czy, że przepraszam, że wszystkie, ale większość, które mają dwie strony – zwolenników i przeciwników zawsze jest sprzeciw, także i ten też, tylko drodzy państwo, kończąc moją wypo-

wiedź zadaję sobie sam pytanie, a państwu stawiam je również pod rozwagę, co z tych sprzeciwów wyniknie.

Kolejne dyskusje, kolejne przeciąganie czasu, kolejne zablokowanie pieniędzy i kolejne miesiące czy lata braku jakiegokolwiek możliwości zorganizowania zawodów w tym sporcie. Jeżeli nie o to chodzi, żeby to ciągle blokować i żeby nic z tego nie było to spróbujmy znaleźć taką lokalizację, która będzie najlepszą. Dzisiaj ta wydaje się najlepszą.

Jeszcze raz powiadam, skłania mnie do tego to, że jak dyskutowaliśmy na ostatniej sesji, wypowiadało się tutaj kilka osób, czy ze strony Wysokiej Rady, czyli państwa radnych, czy ze strony urzędników pana prezydenta i nikt nie mówił o tym, że wpłynęły protesty, wręcz przeciwnie. Kilka osób się wypowiadało, że żadne protesty nie wpłynęły. Mnie to skłoniło do takiego zabrania głosu na Komisji Budżetowej i do popierania tego stanowiska dzisiaj. Słyszałem wprowadzić dzisiaj jeden protest, ale pytanie co z tym zrobić dalej. Myślę, że rozstrzygniemy to w głosowaniu. Dziękuję serdecznie."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jako następny do dyskusji pan radny Jan Gąbka."

**Radny J. Gąbka** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Chciałbym się odnieść do dwóch rzeczy.

Pierwsza, krótsza, ale za to ważniejsza. Radny Widomski mówi, że trzeba by było z MPWiK-iem ustalać itd., skąd wziąć pieniądze na ten sąd elektroniczny. Ja myślę, że tak jak przewodniczący Siczek postawił sobie pytanie i kilka pytań sobie postawił, ja również sobie stawiałem to pytanie i radziłbym, żebyśmy próbowali odpowiedzieć i sobie sami postawili jako radni pytanie czy sąd elektroniczny ma być w Lublinie czy nie. Czy sąd elektroniczny ma przynieść prestiż temu miastu, czy sąd elektroniczny jako jedyny w Polsce należy zlokalizować czy też nie. Mnie się wydaje, że odpowiedź jest bardzo prosta. Ponieważ sąd elektroniczny jest pierwszy i jedyny w Polsce, że opóźnienie jest takie, a nie inne, żeby była jasność sprawy nie jestem wcale przeciwny rozwojowi sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, ale nic się nie stanie przy projekcie wartości pół miliarda jeżeli 10 milionów złotych zostanie przesunięte na rok przyszły. W związku z powyższym apeluję jeżeli podzielicie państwo radni mój pogląd to ten temat chciałbym tak zamknąć.

Natomiast drugi temat, niesamowicie bulwersujący i dziwię się tutaj panu radnemu Siczkowi, ale myślę, że nawet nie ma co się dziwić, bo najlepiej jest mówić o tym, czego mnie nie dotyczy. Czego mnie nie dotyczy, bo to jest najłatwiej mówić, najwięcej się ma do powiedzenia, z wielką znajomością i potokiem, słowotokiem, bo to akurat gdzieś tam sobie kiedyś coś wymyśliłem. Otóż, ja chcę powiedzieć taką rzecz. To, że nie było zdecydowanych protestów przeciwko zawodom to proszę nie traktować, że ich nie było, tylko dlatego, że wspólnie z działaczami osiedli ościennych (mam tu na myśli osiedle Piastowskie, osiedle Prusa) przeprowadziliśmy odpowiednio nazwijmy sobie propagandową agitację, żeby te zawody się odbyły ale jednorazowo, może jeszcze raz, ale na pewno nie będzie zgody, oświadczam tutaj, na budowę toru motocrossowego w centrum dzielnicy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Proszę państwa, jeżeli ktoś zechciałby pójść i zobaczyć co się dzieje na tych osiedlach w sytuacji kiedy odbywa się mecz, widowisko w hali sportowej, warto pójść zobaczyć, na własnej skórze się przekonać, to wtedy będziecie państwo wiedzieli co to znaczy usytuowanie jeszcze dodatkowo toru w tym miejscu.

Panie radny Siczek, ja myślę, że Monte Carlo to zostawmy, bo to nie o to chodzi, żeby konkurować. I to nie jest i to jest przykład akurat nietrafiony, bo to jest kulą w płot. Zostawmy to.

Ja chcę powiedzieć tylko jedną rzecz. Ja w ogóle jestem zdziwiony, niesamowicie zdziwiony, że Kazimierza Wielkiego czy mówiąc najogólniej LSM-owskie tereny są w tym momencie jedyne do zagospodarowania takiego, jak akurat wąska grupa ludzi chce to zrobić.

Cztery lata temu, proszę państwa, Leclerc za to, że odstąpiliśmy od budowy multipleksu przeznaczył milion złotych na budowę basenu, który został zlikwidowany, a właściwie nie tyle basen, co kryte lodowisko i na tym miejscu miał być wybudowany basen w zamian za to tam na tym terenie. Co się stało? Ano nic się nie stało. Jest jakieś składane lodowisko, bo kryte przecież nie mogło być, pieniędzy nie ma, bo zostały gdzieś tam utopione, poszły i na dzień dzisiejszy stawia się sprawę w takich oto kategoriach, że ten tor jest tylko i wyłącznie w jednym miejscu możliwy do zlokalizowania.

Ja, panie prezydencie, chciałbym pana serdecznie, ale to bardzo serdecznie zaprosić na teren Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i byśmy się przeszli tylko na piechotę, nie z samochodu, obojętnie kiedy, każdego dnia, każdego dnia. I nie ma to znaczenia czy to są godziny pracy, czy to są godziny popołudniowe. Jeśli popatrzy pan co się dzieje od momentu uruchomienia opłaty za parking przy MOSiR-ze to pan się przekona, że tam naprawdę nie ma możliwości lokalizowania niczego innego. Ta hala sportowa tej powierzchni nie powinna była się tam znaleźć. Ale to się stało. I dzisiaj nie dokładamy jeszcze do tego wszystkiego toru motocrossowego.

Stawiam również wniosek za radnym Drozdem. Niech pan wycofa w ogóle ten punkt ze zmian do budżetu i z budżetu, przeznaczając je jeśli będzie potrzeba, tam chyba brakuje trochę pieniędzy na sąd elektroniczny, przeznaczając te pół miliona na dofinansowanie tego tytułu, bo jeszcze raz powiadam, sprzeciw był, sprzeciw jest i sprzeciw będzie jeśli chodzi o tor motocrossowy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jako następna w dyskusji zabierze głos radna Elżbieta Dados.”

**Radna E. Dados** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Zabierając głos na Komisji Budżetowej jako pierwsza zwróciłam uwagę na ten zapis. Poparł mnie kolega Drozd. Istnieje, panie radny Widomski, takie coś jak lojalność. I dobrze by było, żeby się pan nad tym zastanowił. Byliśmy dwiema osobami, ja i kolega Drozd, którzy sprzeciwili się zdecydowanie temu zapisowi dot. właśnie przeznaczenia kwoty 60 tys. zł na dokumentację toru motocrossowego.

Kolego Siczek, zabierał pan głos na Komisji Budżetowej, że nikt nie oprotestował 500 tys. na poprzedniej sesji dlatego, że nie było mowy o lokalizacji. Nikt nie powiedział słowa, że ten tor ma być w tym miejscu, w tym wąwozie, pięknym, zielonym, który jest miejscem rekreacji dla mieszkańców tych osiedli. Popieraliśmy wniosek klubu, który ma ogromne osiągnięcia jeśli chodzi o motocross, żeby miał te pieniądze, ale na tor, który będzie poza terenem miasta Lublina.

Panie prezydencie, pan sobie doskonale przypomina, tor motocrossowy miał być przy Janowskiej. Jeszcze w poprzedniej kadencji walczyłam o to, żeby nie było tam toru, bo mieszkańcy protestowali. Stał pan na wysokości zadania, przyjął pan moje argumenty, które naprawdę były poparte wywiadem, dokumentami, które przedstawiłam, że w miastach, w których znajdują się tory motocrossowe znajdują się one poza terenami miasta w odległości od 7 do 15 km. Stał pan na wysokości zadania, nie wycofując się z inwestycji i starając się, żeby w tym miejscu powstał profesjonalny tor rowerowy. I chwala panu za to, bo jest on potrzebny i to nieprawda, że będą mogli korzystać z tego toru tylko rowerzyści w niewielkiej ilości. Na pewno mieszkańcy Lublina będą z tego toru korzystali. Ale co za diabelski pomysł, żeby tor motocrossowy usytuować przy Jana Kazimierza tam, gdzie jest piękny wąwóz, gdzie mieszkańcy chodzą na spacer, gdzie wąwóz ten otoczony jest blokami. Nieprawda jest, protesty były, bo ja mówiłam o tym, nie na sesji tylko w kularach, że miałam telefony, ponieważ mieszkańcy Lublina czytają prasę i wiedzieli, że ja protestowałam jeśli chodzi o tor przy Janowskiej. Ja o tym mówiłam, ale na sesji nie zabierałam głosu, bo nie było mowy o lokalizacji przy tej kwocie 500 tys. zł.

Panie radny Siczek, ja sobie przypominam jak pan interweniował, żeby zabronić lekcjom nauki jazdy jeździć po pana osiedlu, bo utrudnia jazdę samochodom. Więc proszę mi powiedzieć co by pan zrobił gdyby panu tor motocrossowy ktoś zaczął robić. Więc proszę nie stawiać tak sprawy, bo przewodniczący prezes Gąbka wyraźnie powiedział, że do tego nie dopuści. Ja we wtorek mówiłam, że mieszkańcy nie dopuszczają. Ja we wtorek mówiłam na Komisji Budżetowej, że będą protesty i bardzo się cieszę, że już dzisiaj ktoś przyszedł z LSM-u i powiedział, że będą protesty. To nie jest mój okręg wyborczy. I nie jest to moje wystąpienie dla zdobycia głosów. Pierwsza stanę z transparentem razem z tymi ludźmi, bo takich rzeczy się nie robi.

Ja mam niedaleko tor kartingowy. Wiem jak cierpią mieszkańcy, ale na to się godzili mieszkając w tych blokach i wykupując mieszkania. Natomiast premedytacja z jaką my chcemy wpakować mieszkańcom w centrum tor motocrossowy, przepraszam cię kolego, ale to jest niedopuszczalne. Uważam, że jest to diabelski pomysł, kolejny już jeśli chodzi o motocross. Dziękuję."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo pani radnej. Kolejna w dyskusji jest pani radna Monika Wac. Ja widziałem tutaj ręce podniesione do góry, wyczerpiemy kolejkę, będziemy się dalej zgłaszać. Bardzo proszę, pani radna."

**Radna M. Wac** „Ja tym razem nie o torze. Ale o równie ważnej inwestycji, która dziwnym trafem od kilku miesięcy nie może się znaleźć w zmianach w bu-

dziecie. I bardzo dobrze, że jest pani prezydent Kołodziej-Wnuk, ponieważ do niedawna to ona zajmowała się tą sprawą, a już przechodzę do sedna o co chodzi.

Mianowicie, panie prezydencie, w ubiegłym roku przy uchwalaniu budżetu na rok 2009 m.in. ja zgłaszałam wniosek, który mówił o dofinansowaniu budowy komisariatów w dwóch lubelskich osiedlach, chodziło o dzielnicę Czyby i dzielnicę Czechów.

Po rozmowach z panem po pewnych ustaleniach, zawarciu pewnego kompromisu z tego wniosku się wycofałam, Rada Miasta na kolejnej sesji podjęła uchwałę, że wyrazi zgodę, dofinansuje budowę tych dwóch komisariatów na kwotę bodajże 2 mln zł pod warunkiem, że Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie otrzyma współfinansowanie z Komendy Głównej. I na to większość radnych, z tego co pamiętam, taką uchwałę poparła i pan prezydent tą uchwałą został zobowiązany, że w razie uzyskania dofinansowania takie pieniądze w budżecie miasta się znajdą. I otóż, mamy dzisiaj 15 października, Komenda Wojewódzka Policji już dawno ma decyzję Komendy Głównej o tym, że dostaje dofinansowanie. Co więcej, odbył się już przetarg na dokumentację. Chcieliby rozpocząć budowę, prace budowlane. Z tego co wiem prowadzona była korespondencja właśnie z panią prezydent Kołodziej-Wnuk. Ostatnie pismo jest bodajże datowane na 2 września wraz z projektem porozumienia. Do tej pory również jest to informacja z Komendy Wojewódzkiej odpowiedzi na to pismo Komenda nie otrzymała. I w związku z tym jest moje pytanie czy mam rozumieć, że uchwała, którą Rada podjęła możemy ją wrzucić do kosza i słowo, które pan dawał przy uchwalaniu budżetu, że jeżeli wycofamy te wnioski, bo to nie tylko chodziło o komisariaty, były również wnioski, z których radni się wycofywali, do w razie pierwszych zmian te pieniądze się znajdą, to oczywiście było to uwarunkowane uzyskaniem dofinansowania z budżetu państwa. I Komenda Wojewódzka takie dofinansowanie otrzymała.

Więc ja mam pytanie czy mam rozumieć, że uchwały Rady Miasta, których nadzór nie zatwierdził, pan prezydent nie będzie ich wykonywał, w związku z tym my wychodzimy przed ludźmi, przed policjantami lubelskimi na idiotów (przepraszam za wyrażenie), bo podejmujemy jakąś uchwałę, a ja słyszę na Komisji Budżetowej, że to jest tylko uchwała intencyjna i my nie mamy obowiązku przekazywania żadnych środków. To ja pytam po co myśmy tę uchwałę podejmowali, po co pan prezydent się zobowiązywał, że w przypadku współfinansowania te pieniądze się znajdą skoro jest kolejna zmiana po przerwie wakacyjnej, kolejna zmiana budżetu miasta i ja tych pieniędzy nie widzę. Więc bardzo proszę o wyjaśnienie i bardzo proszę również o wyjaśnienie panią prezydent Kołodziej-Wnuk, z którą miesiąc temu rozmawiałam i która obiecywała solennie, że już, już tylko dotknąć jak będzie sprawa sfinalizowana."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo pani radnej. Ile osób będzie chciało jeszcze zabrać głos w dyskusji? W takim razie zapisujemy się do głosu, bardzo proszę. Proszę państwa radnych o zapisywanie się do głosu. Dziękuję bardzo. Jako pierwszy pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja wrócę do toru motocrossowego. Tu przekonują mnie argumenty, które już były podnoszone, więc nie chcę się powtarzać. Natomiast chciałbym podkreślić, że rzeczywiście obszar Kazimierza Wielkiego już jest bardzo zainwestowany, jest hala Globus, jest problem parkingowy, więc tutaj to jest dodatkowa kwestia, już nie mówiąc o hałasie. Ja nie wiem na ile ten hałas rzeczywiście jest czy nie. Według mego takiego myślenia zdroworozsądkowego skoro w środku dzielnicy mieszkaniowej to chyba jest, skoro na Janowskiej nie można było czy tutaj można. Może się mylę, ale na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie głosować za tym projektem. Nie wiem czy nie należałoby zbadać, można tę sprawę, można jeszcze raz przeprowadzić zawody jako incydentalne. Przy okazji zbadać na terenie hałasu, ewentualnie inne problemy i najlepiej jakby pan prezydent wycofał w tym fragmencie właśnie tę propozycję zmian w budżecie, natomiast na dzień dzisiejszy jestem przeciwko. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Następny w dyskusji pan radny Piotr Więckowski, bardzo proszę.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Właśnie dzisiaj na sali obrad rozpoczęła się kampania wyborcza i niektórzy radni, tak jak dziwię się tutaj radnemu Widomskiemu, który wcześniej miał troszeczkę inne zdanie. Radna Dados pomimo niemożliwości walczenia przeciwko torowi motocrossowemu we własnej dzielnicy walczy w innym miejscu. Padły tutaj słowa o gehennie jaką przeżyli mieszkańcy z wypowiedzi, chyba to słowo „gehenna” troszeczkę się zdewaluowało w tej wypowiedzi.

Niemniej jednak nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności padło tutaj w propozycji, że budowa toru motocrossowego. Cała ta inicjatywa ja rozumiem, tak jak tutaj wcześniej na poprzedniej sesji Rady Miejskiej było dyskutowane i w trakcie komisji, chodzi o to, ażeby stworzyć miejsce do rozegrania jednorazowych zawodów w ciągu roku, żeby zawodnicy klubu lubelskiego, którzy reprezentują jak najwyższy poziom w naszym kraju mieli możliwość zaprezentowania się przed własną publicznością. Jeżeli w tej chwili niektóre osoby budują swój kapitał polityczny to troszeczkę to jest nieładnie z ich strony.

Jeżeli mówimy o przygotowaniu miejsca do rozgrywania zawodów sportowych raz w roku i nieprawdą jest to, że w czasie zawodów sportowych na Globusie, które gromadzą wielotysięczną widownię są kłopoty z miejscami parkingowymi, bo jako współorganizator ostatnich zawodów na Globusie motocrossowych uczestniczyłem w wyznaczeniu miejsc parkingowych przy ul. Filaretów, przy ul. Zana i miejsc parkingowych było dosyć. No nie ma tutaj pana radnego Gąbki, który twierdzi, że nie da się przejechać przez osiedle.

Jeżeli ktoś, organizator imprezy, poważnie podejście do organizacji imprezy to te miejsca są w tej chwili w odpowiedni sposób przygotowane i nie powinien być Globus zamykamy dla imprez sportowych czy to będzie gala boksu, czy to będzie rewia na lodzie, czy to będzie „Calineczka” tak jak też przyjeżdżały tysiące widzów i autokary parkowały przy ul. Zana. To jest tylko po prostu kwestia dobrej organizacji.

I jeżeli dzisiaj mówimy o budowie toru motocrossowego to wprowadzamy mieszkańców naszego miasta w błąd, bo tutaj nie chodzi naprawdę o budowę toru motocrossowego, tylko o stworzenie warunków do tego, ażeby jedna impreza w roku była przeprowadzona dla mieszkańców naszego miasta i jeżeli ktoś mówi, że 50 czy 70 licencjonowanych zawodników z naszego miasta to jest zbyt mało, to zwróćmy uwagę, że np. żużlowców jest 7 czy 8 i wszyscy są nie z naszego miasta, ale bierzemy też pod uwagę to jakie jest zainteresowanie publiczności tym sportem. Tutaj zainteresowanie jest dosyć duże.

Ja bym chciał bardzo uspokoić mieszkańców naszego miasta, że tutaj naprawdę nie chodzi o treningi, bo zawodnicy nie powinni trenować w jednym miejscu, powinni trenować w różnych miejscach i wtedy ten rozwój zawodnika jest pełny. Chodzi tylko jedynie o jedną imprezę w roku gdzie będą mogli pokazać się przed swoją publicznością, przed swoimi rodzinami, przed sponсорami, którzy wspierają ich w ich działalności. Naprawdę jeden dzień w roku to jest do przyjęcia moim zdaniem. Chyba że niepokój mieszkańców łączy się jeszcze z tym, że jeszcze później inne imprezy tak, jak rewia na lodzie, gala boksu i to się kumuluje, to faktycznie, że tych imprez troszeczkę jest, ale czy miasto w takim układzie powinno zamknąć ten obiekt sportowy, który służy mieszkańcom, który został stworzony po to, ażeby tego typu imprezy były.

Jeszcze powiem o tym, że wiele osób, które będzie brało udział w głosowaniu było na tych zawodach motocrossowych. Fakt, że najwięcej mają do powiedzenia ci, którzy nie byli, bo ci którzy byli widzieli jak to się odbywało, jakie było zainteresowanie i co się wiązało z organizacją tego typu imprezy. I wierzę w to, że osoby, które były na tych zawodach, a nie im się wydaje, że coś im się wydaje zagłosują za tym, żeby ten jeden raz w roku było gdzie w naszym mieście zrobić tego typu zawody. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Następnym w dyskusji jest pan radny Zdzisław Drozd, bardzo proszę."

**Radny Z. Drozd** „Ja zgłosiłem się ponownie do dyskusji, ale wywołała mnie tutaj pani koleżanka Monika Wac. Mianowicie, chodzi o środki finansowe dla policji. Też dodatkową informację chciałem uzyskać, a mianowicie miasto wydając środki finansowe na budowę komisariatu przy Słonecznym Wzgórzu dało tam duże środki finansowe, ale argumentacja była, jak pamiętam, m.in. taka, że komisariat przy ul. Lipowej zostanie przekazany miastu. W związku z tym chciałbym spytać czy państwo prezydenci negocjują, czy policja, komenda policji chce zwrócić po prostu za ten włożony wkład w budynek przy ul. Lipowej, bo może by się przydał dla Urzędu, szukamy ciągle miejsc dla Urzędu. I tutaj można ewentualnie przeprowadzić jakąś transakcję związaną, bo to nie jest w naszym, ja też głosowałem za tym, żeby te środki przekazać policji nad tą uchwałą intencyjną, ale to nie może być tylko tak, że miasto daje chociaż nie jest to głównym zadaniem miasta, natomiast w niejaki dziwny sposób naprzód się miastu coś obiecuje, a później się z tego wycofuje. Także prosiłbym o informację w temacie komisariatu przy ul. Lipowej i odzyskania go jakby na potrzeby Gminy Lublin. I oczywiście oczekuję tutaj, żeby mi powie-



dzieć co do toru, ile kosztowała koncepcja i tor przy ul. Janowskiej, bo o to pytałem na komisji, dzisiaj myślę, że już odpowiedź będzie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Następną w dyskusji jest pani radna Szafrąńska.”

**Radna W. Szafrąńska-Kocuć** „Panie Prezydencie! Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! Ja bardzo krótko. Szczerze mówiąc bardzo współczuję kolegom związanym z motocrossem, bo rzeczywiście zainteresowanie tą imprezą jest ogromne, natomiast z jakiegoś powodu, chyba nam wiadomego nikt nie chce mieć tych imprez w swojej dzielnicy. Głos zabrałam troszkę gwoli porządku, bo po wypowiedzi koleżanki Dados. Ja oczywiście jestem przekonana, że pani radna nie była zwolennikiem toru na Janowskiej, ale jakoś sobie nie przypominam ani przy zbieraniu podpisów, których zebraliśmy 3 tys., ani w delegacji mieszkańców u pana prezydenta Pruszkowskiego pani radnej, a odniosłam wrażenie jakby była głównym walczącym na tym froncie wtedy. Dlatego tak gwoli troszeczkę sprostowania. Może interpelację, Elu, napisałaś, ale z mieszkańcami wtedy jak zbieraliśmy podpisy i jak były podpisy 3 tys. mieszkańców, ani z delegacją w ratuszu cię nie było.

Natomiast jeżeli chodzi o jeszcze krótkie bardzo sprostowanie. Na poprzedniej sesji jak dyskutowaliśmy na temat 500 tys. kilkakrotnie padała informacja, że rozmawiamy o organizacji tej imprezy na LSM-ie, więc informacja, że nikt, mówienie teraz, że nikt nie wiedział o tym, że będzie to na LSM-ie w momencie kiedy państwo radni utrzymali w budżecie te 500 tys. informuję, że głosowałam przeciwko utrzymaniu tych 500 tys. w budżecie, informowanie dzisiaj, że nie było mowy o tym, że będzie to na LSM-ie jest po prostu kłamstwem. Więc gwoli sprostowania informacja ta była na tamtej sesji i głosując mieliśmy świadomość, że mówimy o imprezie, która będzie organizowana oczywiście cyklicznie raz czy dwa razy w roku, ale z konkretną lokalizacją na Kazimierza Wielkiego, bo taka informacja na sesji była. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie pani radnej. Do głosu zapisał się jeszcze pan radny Marek Jakubowski. Bardzo proszę.”

**Radny M. Jakubowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje mi się, że podstawą skuteczności każdej polityki, w tym komunalnej jest po prostu jakiś kompromis, zwłaszcza dotyczący tematów trudnych, bo nie jesteśmy tu po to, żeby rozwiązywać rzeczy, które same się rozwiązują, tylko po to, żeby ku dobru wspólnemu jednak decydować o sprawach trudnych. Jednym z takich tematów gorących, ale nie tylko ten jeden, jest ich wiele, jest sprawa motocrossu i usytuowanie tego sportu w Lublinie.

Sprawa kontrowersyjna, wiele już o tym przegadaliśmy. Ja na ostatniej sesji właściwie z radością powitałem fakt, że nareszcie jakaś kompromisowa droga rozwiązania tego problemu nastąpiła.

Potencjał klubu motocrossowego jest potężny i ciągle rozwijający się i jeżeli patrzymy w sumie na mizериę sportu lubelskiego to nie sposób przejść

obojętnie wobec działaczy, wobec zawodników, wobec fanów tej dziedziny sportu.

W związku z tym, jak pamiętam dobrze, tu potwierdzam to, co koleżanka przed chwilą powiedziała, jednym z tych kompromisowych rozwiązań było to, żeby dwa razy w roku właśnie na Chrobrego były zawody najwyższej rangi, takie, które mają znaczenie dla wizerunku Lublina, dla jego promocji i w ogóle dla rozwoju tego sportu. Wydawało się, że jest to już uzgodnienie trwałe, tymczasem ze zdumieniem w tej chwili słyszę, że właściwie do niczego dobrego w tym zakresie dojść nie może, bo są protesty takie, owakie, śmakie. Faktycznie, protesty zawsze będą. Pamiętam, że budynki socjalne wzbudzały podobne kontrowersje. Być może miasto czy w ogóle strony tego kompromisowego wydawało się rozwiązanie nie konsultowały tego społecznie i być może z tego tytułu płyną w tej chwili jakieś przeszkody stawiane przez mieszkańców.

To jest słabą stroną naszego miasta, że nie potrafimy przekonywać społeczeństwa do swoich zamiarów czy trudnych decyzji. Jeżeli rzeczywiście tak jest należałoby tę sprawę odnowić.

Co do tego projektu, ze zdziwieniem jednak stwierdzam, że koncepcja wykorzystania toru poza tymi dwoma zawodami najwyższej rangi przesunęła się w kierunku toru rowerowego. Dla mnie jest to zadziwiające, bo rozmawiałem wtedy z zainteresowanymi stronami i raczej była mowa o tym, że ten tor będzie wykorzystany dla nartorolek i do jakiegoś toru po prostu zimowego narciarskiego. I to byłoby wysoce logiczniejsze niż powielanie urządzeń rowerowych, które mamy na Janowskiej.

W związku z tym to budzi moje zdziwienie i prosiłbym o powtórne jakby przeanalizowanie wykorzystania tego toru w przyszłości. Wydaje mi się, że ten pomysł z nartorolkami, ze sportami po prostu narciarskimi byłby właściwszy, ale generalnie wracam do tego wątku podstawowego, wydaje się, że szanujemy swoje wcześniejsze ustalenia, pracę wielu ludzi, dobrą wolę do rozwiązania problemów. W ten sposób nie rozwiążemy żadnego problemu i to byłoby najsmutniejsze gdyby wyszło z tego, że znowu jest fatalnie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą chcę poruszyć to sprawa, którą już poruszył radny Widomski, mianowicie dotycząca zdjęcia z udziału w MPWiK-u 9 mln 300 tys. mniej więcej. Proszę państwa, nie mogę przyjąć takiej argumentacji, że oto pojawia się nowa inwestycja, sąd elektroniczny, którego zwolennikiem jestem gorącym, żeby była jasność, tylko w takim kontekście, że wcześniej podjęte ustalenia czy harmonogram prac nad wielkim kluczowym projektem dla Lublina mogą ulec przesunięciu i odłożeniu. To jest absurdalne. Obowiązuje nas uchwała, którą podjęliśmy i rozumiem, że te zobowiązania podjęte są aktualne.

W związku z tym ze zdziwieniem zauważyłem, że zdjęcie ponad 9 mln z tego tytułu nie skutkowało zwiększeniem tych pieniędzy w kolejnych latach w WPI. Dopominałem się o to na komisji, pan prezydent Żuk powiedział, że to jest tylko ta pożyczka więc ona na pewno ta suma z WPI nie zniknie, ale wołałbym po prostu jeżeli się coś zdejmuje, a suma ma być constans to gdzieś ją trzeba dodać. To jest zwykły rachunek po prostu, który wydaje się oczywisty. W związku z tym chciałbym prosić pana prezydenta o to, żeby wyraźnie zde-

klarował czy to rzeczywiście jest droga na odchudzenie w cudzysłowie projektu, bo tak też można to zrozumieć, zwłaszcza, że niektóre głosy radnych ku temu jakby prowokują czy to jest po prostu ze względu na brak konieczności wydawania pieniędzy w tym roku przełożenie tych wydatków na kolejne lata realizacji projektu. Chwileczkę, przepraszam, ja mam głos, nikt panu głosu nie udzielił. Proszę nie przerywać toku obrad.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam pana bardzo. Ale przepraszam pana bardzo, jeżeli pan chce zabrać głos proszę się do tego przez któregoś z radnych zgłosić, natomiast nie znoszę przekrzykiwania tutaj na sesji. Jestem od tego, żeby pilnować porządku. Przepraszam pana, wyborcy mają głos, jeżeli będziecie prosili o głos w sprawie merytorycznej przez któregoś z radnych, który ma prawo o to poprosić dla was głos będzie wam udzielony, natomiast nie będę tolerował bałaganu na sesji. Jestem od tego, żeby pilnować tutaj porządku. Przepraszam pana bardzo, kontynuuje pan radny Marek Jakubowski. Jeżeli pan chce zabrać głos, to bardzo proszę uczynić to w sposób kulturalny, dobrze?”

**Radny M. Jakubowski** „Czyli konkludując ten wątek bardzo bym prosił pana prezydenta o uściślenie po prostu zasad tej tzw. pożyczki w tym zakresie.  
I trzecia sprawa, najsympatyczniejsza...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, będzie pan musiał chwilę poczekać. Jeżeli chce pan zabrać głos, czy chce pan zabrać głos czy chce pan wznieść awanturę, bo nie wiem bardzo o co panu chodzi.”

Wypowiedź z sali poza mikrofonem niezrozumiała.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę panią, jeżeli będziecie o to prosili zostanie wam udostępniony mikrofon, tylko proszę nie krzyczeć na tej sali, dobrze? Bardzo proszę, panie radny, proszę kontynuować. Proszę również zmierzać do konkluzji, bo już nie bardzo de facto wiemy w jakim kierunku to zmierza.”

**Radny M. Jakubowski** „I trzeci temat to taki, że bardzo z wielką radością przyjąłem to, że trochę więcej środków przeznaczamy na budowę Parku Jana Pawła II. Ja mówiłem na poprzedniej sesji, że rozpoczęte inwestycje, które zostawilibyśmy w tym stanie na sezon zimowo-jesienno-wiosenny zniszczyłyby pewne zadania, więc dołożenie tych pieniędzy po to, żeby zakończyć pewną realizacją jest przyjmowane z wdzięcznością przez społeczeństwo Czubów. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Gąbka, bardzo proszę.”

**Radny J. Gąbka** „Panie Przewodniczący! Zwrócili się do mnie przedstawiciele Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej z ul. Dragonów 4/41 w Warszawie.

Dotyczy to bloku przy ul. Samsonowicza 65. Bardzo proszę o udzielenie głosu przedstawicielowi.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, macie państwo na to 3 minuty. Zwyczajowo. Proszę merytorycznie, bez patosu.”

**Przedstawiciel Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej w Warszawie** „Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Przyszliśmy dzisiaj po to, by zwrócić uwagę na problem mieszkańców bloku przy Samsonowicza 65. Otóż, bezskutecznie i wielokrotnie próbowaliśmy doprosić się o podłączenie ogrzewania tym ludziom. Ci ludzie dzisiaj marzną. Temperatura w ich bloku jest troszeczkę niższa jak na dworze, bo to są wyziębione mury, także łatwo sobie wyobrazić co tam się dzieje. I procedura jest bardzo prosta. Z LPEC-u dowiedzieliśmy się, że wystarczy jeden podpis pana prezydenta Wasilewskiego, jako głównego udziałowca tejże firmy po to, żeby tym ludziom na rok za przedpłatą podłączono ciepło.

W poprzednich latach pan prezydent Pruszkowski taką zgodę wyrażał i ci ludzie mieli ogrzewanie w domu. Dzisiaj chcemy się zwrócić o to ze względów humanitarnych. Należałoby tym ludziom ciepło zapewnić. Ja rozumiem, że tam sprawy własności są w tej chwili niezupełnie uregulowane, wprawdzie oficjalnie jest właściciel, ale to będzie kwestionowane w drodze postępowania cywilnoprawnego, polegającego na powództwie o ustalenie bezskuteczności nieważności czynności prawnej przeniesienia tego budynku, a tymczasem musimy jakoś tym ludziom pomóc i rozwiązać ich problem z ogrzewaniem. I chciałbym poddać radnym i poddać panu prezydentowi to pod rozagę. Tu jeszcze kolega. Momencik.”

**Przedstawiciel Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej w Warszawie** „Żeby nie zarzucono nam niemerytoryczności naszej wypowiedzi powołujemy się tutaj na konkretne akty prawne ustawy energetycznej. One zostaną przedstawione panu prezydentowi w oddzielnym piśmie, które zobowiązują dostawcę do dostarczenia tego ciepła bezpośrednio użytkownikom, nie właścicielom budynku. W tym momencie, panie prezydencie, pan jako przedstawiciel miasta jest władzą odgórną nad LPEC-em i to naprawdę jest tylko i wyłącznie pana dobra wola – jeden jedyny podpis.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Ja myślę, że prezydent do państwa sprawy się ustosunkuje. Nie wiem czy w tej chwili. Dobrze, dziękuję bardzo. Pismo zostało przekazane, państwo zostaliście wysłuchani. Bardzo proszę.

Jesteśmy nadal w punkcie dot. zmian w budżecie miasta Lublin. Jako ostatni zabierał głos pan radny Jakubowski. Czy ktoś z państwa jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę pana prezydenta o ustosunkowanie się do głosów, bo 8 czy 9 radnych zadawało pytania przez ostatnią godzinę. Mówimy o zmianach w budżecie.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wypisałem sobie tutaj cztery właściwie punkty dotyczące tego punktu programu, który w tej chwili dyskutujemy.

Pierwszy, dotyczący toru motocrossowego. Pamiętam dyskusję na ten temat miesiąc temu gdy to Wysoka Rada mimo, że twierdziłem, że nie możemy, bo nie mamy lokalizacji na tor motocrossowy i sami państwo wiedzą i dzisiejsza dyskusja jest tego dowodem jak bardzo trudno znaleźć taką lokalizację. Prosiłem, żeby zdjąć te 500 tys. zł jednocześnie deklarując, że tak jak od początku będę poszukiwać miejsca na tor motocrossowy. Wysoka Rada jednak utrzymała te 500 tys. zł, zobowiązując mnie do realizacji budżetu i wydatkowania tych pieniędzy. Od razu mówiłem też wtedy i dzisiaj powtarzam, że tych pieniędzy nie wydamy w tym roku, natomiast wydawało mi się, że koncepcja, która tutaj pojawiła się w tej sali, żeby zbudować na terenie Globusa taki tor, na którym byłyby rozgrywane tylko mistrzostwa najwyższej rangi, jak tutaj paru przedmówców mówiło, bo tak rzeczywiście taki pomysł był raz czy dwa razy w roku mistrzostwa Polski czy może mistrzostwa Europy, bo też takie są pomysły jest rozwiązaniem, wydaje mi się, korzystnym.

Było pytanie do mnie kierowane przez pana Widomskiego, pytanie powiedzmy związane trochę z moim zawodem, dot. hałasu. Otóż, powiem tak, tam ukształtowanie terenu jest rzeczywiście korzystne, bo następuje samoekranowanie hałasu. A poza tym ten hałas wcale nie jest taki wielki. I tutaj pan Więckowski mówił o tym, że jak były mistrzostwa organizowane wielu radnych było na tych zawodach, ja też byłem. Oczywiście nie mierzyłem, mnie nie wolno wykonywać prac zawodowych w tej chwili ani projektować niczego.

Natomiast biorąc pod uwagę moje doświadczenie uważam, iż wcale ta lokalizacja nie jest zła pod względem emisji hałasu, jest bardzo dobra nawet. Jeśli chodzi natomiast o względy widowiskowe z kolei jest to również świetna lokalizacja na zboczu tego wzgórza, można dobrze obserwować te mistrzostwa. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie optymalne. Nikt nie zakłada, że odbywać się tam będą codzienne treningi, nie wiem zresztą ile razy w tygodniu ćwiczą motocrossowcy.

Od początku był pomysł na to, żeby jeździli gdzie indziej poza miastem, oni mają jakieś tereny gdzie ćwiczą, nie chcę wnikać które. Natomiast tutaj, żeby organizować tylko te najwyższej rangi zawody motocrossowe. Dwa razy w roku. I też wydaje mi się, że od jakiegoś roku, a może półtora roku gdy zobowiązałem do tego i tutaj dziękuję panu dyrektorowi Ostrowskiemu, żeby zorganizować parkingi w okolicy Globusa, gdzie się odbywają różnego rodzaju wielkie imprezy, sportowe, artystyczne, że ta sytuacja dotycząca parkowania tam samochodów się poprawiła. Ja będąc na tych zawodach, o których wspominałem nie widziałem problemu jeśli chodzi o parkowanie samochodów. Dlatego zdecydowałem w tym roku przesunąć jeszcze te 60 tys. do MOSiR-u, żeby – po pierwsze – wykonali studium oddziaływania na środowisko, bo to jest podstawowy warunek, bo niezależnie od opinii moich czy państwa co do szkodliwości czy uciążliwości hałasu tego rodzaju obiekt powinien być zaopiniowany w drodze i pomiarów i w drodze obliczeń teoretycznych, modelowania tego hałasu. Między innymi te pieniądze są na wykonanie tego studium i w tych pieniądzech mieści się też kwota na wykonanie projektu, projektu do-

tyczącego tego toru, ale jeszcze raz chcę podkreślić, toru wykorzystywanego sporadycznie jedynie na zawody sportowe, i to jak powiedziałem, te zawody typu mistrzostwa Polski czy wyżej.

Proszę państwa, i tutaj zwracam się do pani radnej Dadas, rzeczywiście 2 lata temu, 3 prawie, 2,5 roku temu, to był może styczeń, może luty, dyskutowaliśmy pierwszy budżet. Zdecydowałem i obiecałem państwu, że tam na Janowskiej nie będą jeździły motocykle i one nie jeżdżą na Janowskiej, chociaż jeśli miałbym teraz powiedzieć, wyrazić swoją opinię, wcale nie uważam, że tamto miejsce jest złe na tego rodzaju zawody czy na tor motocrossowy. Jednak nacisk Wysokiej Rady wtedy był tak duży, poza tym trochę szantaż, nie obawiam się używać tego słowa, bo był szantaż, że nie będzie przegłosowany budżet jeśli ja nie zdecyduję, że nie będzie tam motocykli. Zdecydowałem, że nie będzie motocykli i nie ma motocykli, budżet został przegłosowany. Wtedy zresztą przywiązywałem do tego jako młody prezydent wielką wagę. Teraz pewnie bym się zdecydował na to, żeby był głosowany za miesiąc np. albo jeszcze później. Niemniej słowo zostało przeze mnie dotrzymane.

Tutaj chcę państwu powiedzieć, że będę osobiście nadzorować, żeby nie odbywały się tam żadne inne wydarzenia sportowe, poza tymi zawodami, o których ja tutaj mówię i mówiło paru moich przedmówców. Jeśli się okaże na podstawie wykonanej ekspertyzy akustycznej, że hałas emitowany z tego obiektu biorąc pod uwagę, jak powiedziałem, autoekranowanie przez wzgórza, będzie rzeczywiście duży czy przekraczać będzie hałas, który jest na tym terenie, a jestem przekonany, że nie jest tak, ale to już jest moje osobiste zdanie, to oczywistą sprawą jest, że nie będziemy tego realizować, ale takie studium oddziaływania na środowisko powinno być wykonane, następnym dopiero ruchem byłby projekt.

Takie jest moje zdanie i przekonuję państwa do tego rozwiązania, bo tak jak pan radny Jakubowski mówił, szukamy tego rozwiązania, apeluję do was wszystkich na tej sali, jestem może nie do końca, uważam, że powinniśmy znaleźć rozwiązanie dot. motocrossu, niezależnie od tego czy ktoś lubi ten sport czy nie lubi, czy lubi pana Więckowskiego czy pana Piątka, którzy są związani, ale jest te kilkadziesiąt osób, które jeżdżą na tych motorach, zdobywają rzeczywiście puchary, nagrody w Polsce, za granicą, w Europie...”

Wypowiedź radnej E. Dadas poza mikrofonem niezrozumiała.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja również z tego co wiem, że nie są ze sobą związani.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Cofam w takim razie. Jeśli to się uda wykreślić, wykasować z zapisu magnetycznego i wykreślić ze stenogramu, to cofam to, co powiedziałem.

Proszę państwa, pozwolą państwo, ja uważam, że jest to rozwiązanie jeśli chodzi o sporadyczne wydarzenia takie, jakie miały miejsce w tym roku mistrzostwa, jest to rozwiązanie do zaakceptowania. Nie byłbym za tym i nikt z państwa nie jest za tym rozwiązaniem, żeby odbywały się tam treningi, żeby to były ciągle przejazdy tych motocykli.

Następne pytanie dotyczy MPWiK-u. Tutaj pan radny Jakubowski o tym mówił, pan radny Widomski. I tutaj bardzo dziękuję, oczywiście nie zgadzamy się w drugiej części z panem radnym Gąbką, ale naturalnie zgadzam się z pierwszą częścią pana wypowiedzi, bardzo dziękuję za podejście gospodarskie, takie nasze lubelskie.

Rzeczywiście wydarzenie w postaci stworzenia sądu elektronicznego w Lublinie, niezależnie od tego, że kilkadziesiąt osób, może 100 tam znajdzie pracę informatyków i prawników z naszych uczelni. Jest na pewno wydarzeniem również od strony prestiżowej, niezmiernie ważnym. Państwo sobie zdają sprawę, ja sobie zdaję sprawę i wszyscy też, że Lublin był omijany przez różnego rodzaju inwestycje zwłaszcza tego rodzaju, które się lokują na topie listy. Sąd elektroniczny jest pierwszym takim rozwiązaniem w Polsce. Bardzo by mi zależało i myślę, że państwo się ze mną zgodzą, żeby ten sąd znalazł się u nas. Właśnie nie tylko ze względu na zatrudnienie, bo powstają nowe inwestycje, myślę, że z tym zatrudnieniem będzie coraz lepiej. Ale może, jeśli nie głównie, to równoległe chciałbym powiedzieć, że to ma znaczenie prestiżowe i powinniśmy zaakceptować to rozwiązanie.

Nie mamy w tej chwili oczywiście pieniędzy, żeby ten budynek kupić w tym budżecie. Naturalną sprawą jest, że tu nie wchodzi w grę podarowanie tego budynku ministerstwu sprawiedliwości, ale ani bym tego nie chciał, ani tego nie mogę zrobić i oczywiście od Skarbu Państwa będziemy żądać ekwiwalentnej wymiany, dopóki to nie nastąpi będziemy używać po prostu ten budynek. Niemniej jest to jedyny budynek, który spełnia wymagania ministerstwa, bo ma pełne podłączenie, przyłącza informatyczne, a przecież to ma być sąd elektroniczny. Postanowiliśmy przesunąć te kwoty, te 9 mln zł, czy prawie 10, z tych pieniędzy, które były zarezerwowane dla MPWiK-u, ale tylko przesunąć, panie radny Jakubowski, bo to w tej chwili było pytanie, przesunąć, to nie znaczy wcale, że ja rezygnuję, czy my rezygnujemy z programu, który będzie realizowany przez MPWiK. To się trochę opóźnia rzeczywiście i w tym roku wedle informacji, które otrzymałem od pana prezydenta Żuka, który obecnie nadzoruje spółki i proponował takie rozwiązanie nie będzie to ze szkoda przesunięcie w tym roku tych pieniędzy. A nie możemy już przeciągać sprawy dalej, ponieważ pewnie państwo wiedzą, że nawet przeprowadzona została rekrutacja do tego sądu elektronicznego i oczywiście ministerstwo bardzo się niecierpliwi. Były bardzo długo prowadzone negocjacje z właścicielem. One ostatecznie zakończyły się takim ustaleniem, że musimy im zapłacić za ten sąd. Jeszcze raz powtarzam, że oczywistą sprawą jest, że nie będzie ten budynek подарowany, ewentualnie wymieniony ze Skarbem Państwa.

Jeśli chodzi o komisariaty, o które tutaj państwo pytali, pani radna Wac pytała o komisariaty. Dwa dni temu widziałem się z Komendantem Wojewódzkim Policji w sprawie – po pierwsze – działki dla komisariatów, po drugie – dofinansowania. Jutro chyba pan prezydent Żuk łącznie zresztą byliśmy wtedy i pan prezydent Żuk, również marszałek województwa, bo pomysł jest trochę szerszy niż dotychczas. Jest kwestia też przekazania przez policję pewnych działek i budynków, które są w śródmieściu. Te rozmowy w związku z tym, ponieważ zainteresowany jest tym marszałek prowadzimy wspólnie. Wiem, że pan marszałek deklaruje też pomoc finansową, jeśli chodzi o budowę tych ko-

misariatów. My również jesteśmy w trakcie rozmów, oczywistą sprawą jest, że chcemy przekazać działki pod tę budowę. I niewykluczone, że również dofinansujemy budowę, natomiast jest problem tego rodzaju, że wszyscy zauważyliśmy, że zmieniły się uwarunkowania. Od paru miesięcy nam brakuje pieniędzy i zdjęliśmy wiele pieniędzy z naszego budżetu, a teraz żeby kupić sąd elektroniczny musieliśmy wręcz z MPWiK-u, powiedziałbym, pożyczyć te pieniądze. W związku z tym problem jest z tymże dofinansowaniem. Te rozmowy są prowadzone, one nie zostały zerwane z policją. Spotykać się będziemy jeszcze w tym tygodniu z komendantem policji, z marszałkiem, będzie pan prezydent Żuk się spotykać. Czy pani radna Wac chciała odpowiedzi od pani prezydent, tak?”

**Radna M. Wac** „Panie prezydencie, ponieważ ja miesiąc temu rozmawiałam z panią prezydent w tym temacie. Pani prezydent solennie zapewniała, że jest to, że tak powiem finalizowane, w związku z tym dlatego, ja rozumiem, że pani prezydent teraz zmieniła zakres swoich obowiązków, więc cierpliwie poczekam, aczkolwiek ta argumentacja, że zmieniła nam się sytuacja ekonomiczna nie do końca mnie przekonuje kiedy jednocześnie powołujemy nową spółkę i na nią 2,5 mln pieniędzy cudem się znalazło, więc proszę wybaczyć.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Pożyczamy również. Pożyczamy również z budżetu, który jest związany z Centrum Kultury i tutaj niestety sytuacja jest taka, że mimo, iż przetarg już dawno został rozstrzygnięty nie możemy ruszyć z tą budową, bo jest całe mnóstwo protestów i jest obawa, że po prostu nie wyda się tych pieniędzy w tym roku, uzasadniona, stąd przesunęliśmy te środki.

Ja chciałbym pani radnej powiedzieć, że te rozmowy są prowadzone i one w tej chwili jeszcze z jednym partnerem, czyli właśnie z Urzędem Marszałkowskim, dotyczące budowy tych komisariatów.

Kolejny problem dotyczył pieniędzy przeznaczonych na Izbę Drukarstwa. Tam rzeczywiście występuje niebezpieczeństwo obsunięcia się murów w tej kamienicy i te prace trzeba wykonać, bo istnieje niebezpieczeństwo awarii. Taką mam informację, niezależnie od tego, trzeba wybrać grunt, który znajduje się w jednym z pomieszczeń, to pomieszczenie zresztą będzie włączone do Izby Drukarstwa. Czy pani prezydent by mogła uzupełnić coś jeszcze na ten temat?”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Chcę powiedzieć, że Izba Drukarska jak najbardziej została przygotowana w pierwszej części, to, co pan radny mówił i faktycznie istnieje. Natomiast wiem, że na tę Izbę Drukarstwa przygotowane są jeszcze inne pomieszczenia. Te pomieszczenia nie są wyremontowane, ale ich remont polega również na podbiciu w drugiej części budynku, który jest ciągiem dalszym tamtych pomieszczeń, podbicie ław fundamentowych, podbicie ław fundamentowych i wybranie części ziemi i wykonanie stropu. Także te prace jak gdyby w dalszym ciągu służyć będą powiększeniu Izby Drukarstwa, a jednocześnie zabezpieczeniu przed naporem tej ziemi, która jest w sąsiednich pomieszczeniach.



A jednocześnie chciałam tylko uzupełnić wypowiedź co do MPWiK-u, że oczywiście w tej chwili zaawansowanie projektu jest takie, że w tym roku niewykorzystane byłyby te środki pieniężne. Także ulega to jedynie przesunięciu na lata następne i jest to za zgodą zarządu i rady.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy mamy jeszcze jakieś pytania, uwagi? Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Naprzód dziękuję za odpowiedź w sprawie drukarstwa. I chciałem jeszcze raz powiedzieć radnym, że otrzymujemy jakby niepełne informacje. Bo tutaj pytając się po prostu o ten punkt okazuje się, że pod tym, że tam niby jest awaria po prostu rozbudowujemy Izbę Drukarstwa o kolejne pomieszczenia zrobić, prawda. I na to też pójdą pieniądze. Dlatego pytałem czy te 320 tys. idą na samą awarię czy idą na inne rzeczy jakby nie do końca związane z tym głównym zadaniem. Jestem przekonany, że większość pójdzie na Izbę Drukarstwa. Ale przynajmniej mam teraz taką świadomość, że będzie się jakby rozszerzała i rozwijała ta Izba Drukarstwa. Ale zapis jest niewłaściwy, zresztą nie tylko w tym wypadku.

Pytałem jeszcze, panie prezydencie, o komisariat przy ul. Lipowej, bo właśnie ciągle bajki się opowiada radnym, a później one się nie sprawdzają i ponieważ tutaj policja chce od nas pieniądze, a my nie mamy budynku dla Urzędu czy po prostu jest możliwa transakcja, chociaż wcześniej, tak jak mówię argumentacja tutaj na tej sali była taka, że jak wybudujemy komisariat na Słonecznym Wzgórzu to w zamian środki część się zwróca, bo będziemy mieli budynek przy ul. Lipowej. I czy tu w tej sprawie były prowadzone jakieś rozmowy?

I jeszcze oczywiście nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, które już ciągle pytam, ile kosztowała tak, jak tu cytuję „koncepcja budowy toru przy ul. Janowskiej”, toru, nie wiem czy rowerowego czy jakiegoś i ile w ogóle ten tor kosztuje nas dotychczas, bo tu chcemy te środki jakby znowu skierować na takie samo zadanie.

I już, żeby może, jak się nie będę jeszcze raz zgłaszał, to może powiem, już do tego mojego wniosku o wyłączeni tego punktu ze zmian budżetowych dotyczącego motocrossu. I jeżeli byłby tutaj całkiem inny zapis nie byłaby to koncepcja cała, to ja bym się z tym zgodził, natomiast, panie prezydencie, pan sam sobie przeczy. Mówi pan, że potrzebne są środki finansowe, żeby zbadać oddziaływanie inwestycji na środowisko i mówi pan, że były tylko jedne zawody. Skoro na te zawody incydentalne, które były dotychczas nie musiało być tej zgody na oddziaływanie na środowisko, więc jeśli tego nie było to dalej nie musi być, skoro państwo mówicie, że to ma być tylko jeszcze jeden czy dwa razy i jeśli będą konsultacje z mieszkańcami to może to być, ale tak to wydaje mi się, że te środki są w ogóle niepotrzebnie wydawane, także jak podtrzymuję swój wniosek. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, panie prezydencie.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Otóż, nie jest tak. Jeśli się odbywa coś raz to oczywiście niepotrzebne jest takie oddziaływanie, natomiast zakładamy, że tam by się odbywały te zawody, tyle tylko, że dwa razy w roku, czyli coś trwałego jest. Więc to wynika z przepisów. I wtedy jest konieczne przeprowadzenie tego rodzaju opinii oczywiście. To gwooli wyjaśnienia.

Natomiast jeśli chodzi o policję nie mam wiedzy czy były prowadzone te rozmowy. Ostatnio jak się widzieliśmy z komendantem to wiem, że było pytanie z naszej strony o ten komisariat na Lipowej, ale bardzo dziękuję za odpowiedź, bo oczywiście... proszę bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Szanowni Państwo! Oczywiście, że były rozmowy prowadzone w ramach porozumienia, natomiast chcę powiedzieć, że proponowaliśmy również by przejąć oczywiście tę nieruchomość przy Lipowej, natomiast też proszę zrozumieć, że to jest nieruchomość Skarbu Państwa. Też trzeba zrozumieć jedno, że jedynie jest Skarbu Państwa i w zarządzie jest komendy policji, natomiast też trzeba widzieć również problemy, które ma policja przy komisariacie na ul. Okopowej. I w ramach tych rozmów musieliśmy ten szerszy aspekt widzieć dlatego, że tam jest w jednym budynku zarówno prokuratura, jak i policja. I również inne nieruchomości. I chcę powiedzieć, że w tej sprawie w ramach tych wszystkich takich działań, które miasto stara się prowadzić, a chodzi o to, żeby usytuowane komisariaty policji były w tych rejonach, były położone, których dotyczą. Chodziło o to, żeby nie przenosić poza granice tych oddziaływań w ramach po środku, żeby obejmował ten obręb, za który odpowiada. I chcę powiedzieć, że te rozmowy będą prowadzone, dodatkowo poszerzyły się te działania co do innych nieruchomości, więc myślę, że będą kompleksowo załatwione.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo pani prezydent. Zgłasza się jeszcze pan radny Piotr Więckowski. Bardzo proszę.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja jeszcze wrócę do tego zapisu w sprawie Globusa, bo tutaj w projekcie uchwały jest napisane: *z przeznaczeniem na budowę toru dla zawodów motocrossowych*. I ten zapis tak, jak powiedziałem w poprzednim wywołaniu tę burzę. Raz, że dziennikarze troszeczkę mieli pożywkę i napisali to, co przeczytali, dzięki czemu troszeczkę może wzrosła aktywność internautów na forach internetowych.

Natomiast tak, jak tutaj mówiłem wcześniej chodzi o nie dwie imprezy w roku, tylko jedną, bo dwie imprezy to gdybyśmy dostali mistrzostwa Polski i mistrzostwa Europy, natomiast jeżeli to realnie mówiąc to możemy jako klub w tej chwili dostać mistrzostwa Europy na przyszły sezon, a gdybyśmy dostali eliminacje mistrzostw Europy to klub prawdopodobnie nie organizowałby mistrzostw Polski, bo to jest duży wysiłek organizacyjny i dosyć kosztowna zabawa. Gdyby można było, panie prezydencie, zmienić ten zapis z *przeznaczeniem na budowę toru* zastąpić go np. z *przeznaczeniem na dostosowanie górki Globus do organizacji zawodów motocrossowych raz w roku*. To myślę, że wielu radnych spokojnie by do tego podeszło.

Myślę, że uspokoiłoby to też mieszkańców i nie budziłoby to tylu kontrowersji. Jeżeli pan prezydent mógłby taki zapis zmienić jako autopoprawka, to na pewno nie byłoby tyle dyskusji negatywnej i raz w roku tego typu impreza na tym obiekcie sportowym mogłaby się odbyć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Akceptuję oczywiście tę poprawkę, tylko tyle, że uprzedzam też, że oczywiście będą wtedy zawody tylko raz w roku. Ja dopuszczałem dwa razy w roku.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Rozumiem, że pan prezydent zgłasza autopoprawkę, tak?”

**Prez. A. Wasilewski** „W tej wersji co pan radny Więckowski powiedział.”

**Radny P. Więckowski** „Ja doczytam, dobrze? MOSiR „Bystrzyca” i tutaj byśmy wykreślili z *przeznaczeniem na budowę toru dla zawodów motocrossowych*, to byśmy to wykreślili i w tym miejscu wpisali z *przeznaczeniem na dostosowanie górki Globus do organizacji zawodów motocrossowych jeden raz w roku*. Jeżeli by to było możliwe, to taki zapis bym proponował.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pan prezydent przyjmuje to jako swoją autopoprawkę? Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Gąbka.”

**Radny J. Gąbka** „Rozumiem, że pan radny Więckowski z panem prezydentem już znaleźli wytrych wspólnie i trzeba coś znaleźć, ponieważ wyszli z założenia, że po prostu najtrwalsze to są prowizorki i jeżeli się zamydli coś tam, to będzie wszystko cacy, a później będziemy robili.

Panie prezydencie, ja ostrzegam i lojalnie mówię o tym nie dlatego, żeby robić komukolwiek przykrość, tak tu do radnego Więckowskiego, nie powstanie nic więcej niż to, co jest i nie będzie tam organizowanych, przekonacie się państwo i panowie przekonacie się, nie będzie organizowanych żadnych imprez, łącznie z mistrzostwami świata. To wam mówię lojalnie. I mówię wam nie jako ktoś, kto jest zaperzony, kto jest przeciwny temu rodzajowi sportu, tylko po prostu mówię lojalnie, nie będzie imprez, ja nie zgadzam się, panie prezydencie, bo jeżeli pan przyjechał samochodem i wyjechał samochodem to dla pana miejsce się znalazło, ale gdyby pan przyszedł na nogach to byłaby zupełnie inna ocena tego wszystkiego co się tam dzieje. Dziękuję.”

**Radny P. Więckowski** „Mogę w trybie ad vocem?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, panie radny, zgłaszał się pan radny Michał Widomski. Bardzo proszę.”

**Radny M. Widomski** „Ja chciałbym w tej sprawie dopytać jeszcze, panie prezydencie. Te pieniądze były rzeczywiście jeśli chodzi o lokalizację toru moto-

crossowego i nie za bardzo rozumiem tej zmiany w budżecie, bo w tej chwili jeśli pan prezydent, rozumiem, w kilku miejscach chce zrobić badania hałasu, a ja bym prosił też o jedną rzecz, bo myślę ona jest nie mniej ważna, jak się robi studium wykonalności to jest coś takiego jak wzrost wartości terenu. I ja bym też chciał wiedzieć jak mieszkańcy LSM-u stracą na tym, że będą mieli tor motocrossowy w tym miejscu. Jeżeli pan prezydent chce robić takie badania, to zrobmy to dla kilku miejsc, wskażmy kilka lokalizacji i wybierzmy najlepszy wariant. Ja jestem osobą, która zagłosowała za tym, żeby nie zdejmować tych pieniędzy na budowę toru, natomiast na pewno nie w tym miejscu, a tutaj trochę wkładamy tak.

I panie przewodniczący, jeszcze moja jedna prośba, bo pan skończy po tym punkcie, żebyśmy nie robili interpelacji i zapytań radnych, tylko żebyśmy z kopyta o godz. 5-ej, bo tak pewnie po 2-godzinnej przerwie ruszyli od merytorycznych obrad. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, będziemy o tym rozmawiać, będziemy rozmawiać o wszystkim po tym, jak skończymy ten punkt. Na tę chwilę nie widzę jeszcze póki co końca i bardzo bym prosił gdyby ktoś z radnych zechciał złożyć wniosek np. Bardzo proszę, panie radny Więckowski.”

**Radny P. Więckowski** „Ja ustosunkuję się tylko do wypowiedzi pana radnego Gąbki, który nie walczy tutaj z motocrossem. Pan radny Gąbka walczy z imprezami masowymi w tej części miasta i ja myślę, że tak jak pan radny powiedział, że gdyby się tam nawet miały mistrzostwa świata w boksie zawodowym odbyć to też się nie odbędą, z tej wypowiedzi zrozumiałem. Mówimy o imprezach masowych, z tego, co zrozumiałem. I cały problem, nie chodzi, pani radna o hałas, tylko chodzi o to, że źle w trakcie niektórych imprez organizowane są miejsca parkingowe. Jeżeli chodzi o zawody motocrossowe, które robił Klub Motorowy Cross były wyznaczone miejsca i były wszystko zorganizowane...”

**Radny J. Gąbka** „Panie przewodniczący, ja naprawdę po polsku mówiłem i bardzo proszę o zapis, jeśli pan Więckowski nie słyszał, to proszę, żeby sobie przejrzał.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Mamy w takim razie projekt prezydencki wraz z autopoprawkami. Mamy poprawkę zgłoszoną przez pana radnego Zdzisława Drozda. Zapytuję też pana radnego Zdzisława Drozda czy pan radny podtrzymuje swoją poprawkę w świetle tego, co powiedział pan prezydent zgłaszając autopoprawkę.”

**Radny Z. Drozd** „W świetle tego, co powiedział pan prezydent i powiedział prezes, i powiedział drugi prezes, ja uważam, że powinno się na dzień dzisiejszy wycofać ten punkt zmian budżetowych, wrócić do tego może 11 listopada po konsultacjach z mieszkańcami i może będzie zgoda.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, ja się pana pytam, czy pan podtrzymuje swój wniosek zgłoszony jako poprawka?”

**Radny Z. Drozd** „Podtrzymuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Podtrzymuje pan, tak? W takim razie jako pierwszy będziemy głosować wniosek pana radnego Zdzisława Drozda, zgłoszony jako poprawka do autopoprawki pierwszej pana prezydenta, polegającej na tym, że wykreśla się z autopoprawki dział nr 926 – kultura fizyczna i sport, tak panie radny? Bardzo proszę o określenie tematu.”

**Radny J. Gąbka** „W całości, panie przewodniczący, o wykreślenie tego 926.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak, to jest tylko hasłowo. Już nie będziemy przepisywać słowo w słowo. Chodzi dokładnie o to: od myślnika dział 926 do końca autopoprawki, taki był wniosek pana radnego Drozda. Tak, panie radny?”

**Radny Z. Drozd** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. W takim razie mamy określony temat.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa radnych głosuje „za” wnioskiem radnego Drozda? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 7, przy 15 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – stwierdzam, że wniosek pana radnego Drozda został odrzucony przez Radę.

Przechodzimy w takim razie do głosowania całego projektu uchwały wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami przez pana prezydenta. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych głosuje „za” projektem uchwały wraz ze zgłoszonymi autopoprawkami? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 14 głosach „za”, 6 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Lublin na 2009 r.”

Uchwała nr 817/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „I zgodnie z zapowiedzią ogłaszam w tej chwili dwugodzinną przerwę do godz. 17-ej. Przepraszam bardzo, był wniosek pana radnego Michała Widomskiego, aby w dniu dzisiejszym nie zajmować się interpelacjami i zapytaniem radnych?”

**Radny M. Widomski** „Dokładnie, żebyśmy od godz. 17-ej zaczęli merytorycznie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy jest na to zgoda Wysokiej Rady? Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Jest sprzeciw. W takim razie nie kończymy, proszę zasiąść, będziemy głosować ten wniosek.

Głosowanie nr 16. Wniosek pana radnego Michała Widomskiego, aby zdjąć z dzisiejszego porządku obrad punkt dotyczący interpelacji i zapytań radnych. Rozumiem, że taki był wniosek, aby zdjąć z porządku?”

**Radny M. Widomski** „Nie, przełożyć na koniec obrad, czyli zgodnie z porządkiem.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Żeby nie było po przerwie. Czyli, żeby utrzymać tak, jak jest w porządku. Rozumiem, sprawy w takim razie nie ma. Procedujemy zgodnie z porządkiem obrad. Ogłaszam, że przerwa jest do godz. 18-ej, a po przerwie sesję wznowi pan wiceprzewodniczący Kamil Zinczuk. Dziękuję bardzo.”

Po przerwie:

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę państwa, wznawiamy obrady po przerwie. Zanim przystąpimy do realizacji porządku sprawdzimy listę obecności. Proszę o sprawdzenie listy obecności. Na sali jest 19 radnych, możemy wznowić obrady. Proszę bardzo, pan radny Daniewski się zgłaszał.”

**Radny L. Daniewski** „Ja w kwestii formalnej, ponieważ w tym chaosie przed przerwą po długiej części pierwszej były propozycje różne odnośnie interpelacji, żadne nie były głosowane, więc ja w tej chwili stawiam jednak formalny wniosek o to, żeby interpelacje odbyły się w tej chwili, ponieważ mamy mnóstwo jeszcze przed sobą pracy. Niezrozumiała jest dla mnie przerwa dwugodzinna, która stała się przerwą dwuipółgodzinną – to jest inna kwestia. Dlatego stawiam wniosek formalny o to, żeby się interpelacje odbyły teraz. Nie będzie trzymać dyrektorów, którzy przyjdą jutro do pracy na 7.30 i mają też wytężony okres, więc dlatego stawiam wniosek, aby interpelacje się odbyły się w tym momencie.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Radny Widomski, proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Ja chciałbym wypowiedzieć się przeciwko temu. Ja myślę, że naprawdę porządek sesji jest dosyć szybki, to zmobilizuje niektórych kolegów, żeby dążyć do tych interpelacji i naprawdę w tej chwili nie ma już jakichś wielkich rzeczy poza dyskusją o podatkach de facto, są drobne sprawy po prostu. Dziękuję.”

**Radny Z. Targoński** „Tak, i nie mamy pewności czy pan radny Daniewski za pół godziny nie złoży odwrotnego wniosku.”

**Radny L. Daniewski** „Ja nie rozumiem czy pan przewodniczący Targoński prowadzi obrady czy panowie trzej przewodniczący, bo miało być zupełnie inaczej, miało być sprawnie, przerwy są dwupółgodzinne i przez to my będziemy siedzieć do późnych godzin nocnych.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę państwa, mamy wniosek, żeby przesunąć punkt interpelacje i realizować go teraz. Zazwyczaj ten punkt był realizowany po przerwie, natomiast jest wniosek za przesunięciem punktu oraz wniosek, żeby realizować porządek obrad bez zmian.”

**Radny M. Widomski** „Mój głos, panie przewodniczący. Ja rozumiem, że jeżeli wniosek radnego Daniewskiego nie przejdzie to będziemy realizować porządek obrad.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę państwa, w związku z tym, że jesteśmy strukturą demokratyczną ja zarządzę głosowanie. Jeżeli zmienimy porządek obrad i przesuniemy punkt interpelacje i zapytania radnych jako punkt 5.3 to będziemy go realizować w tej chwili. Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 16. Kto z pań i panów radnych jest „za” zmianą porządku obrad tak, żeby realizować w tej chwili punkt interpelacje i zapytania radnych? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało „za” wnioskiem 6 radnych, „przeciwko” było 10 radnych, 3 radnych „się wstrzymało”, w sumie głosowało 19 radnych, czyli wniosek nie przeszedł. Realizujemy porządek obrad tak, jak został on państwu przedstawiony.”

**AD. 7. 3. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 625/XXVIII/2005 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 24 LUTEGO 2005 R. W SPRAWIE UTWORZENIA RACHUNKÓW DOCHODÓW WŁASNYCH JEDNOSTEK BUDŻETOWYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 991-1) stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Punkt 7.3 – podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę nr 625/XXVIII/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie utworzenia rachunków dochodów własnych jednostek budżetowych (druk nr 991-1). Proszę pana prezydenta o przedstawienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, jeżeli można, jeżeli nie będzie głosów sprzeciw proponuję, aby przejść do głosowania bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jeżeli nie będzie głosów przeciw przystąpimy do głosowania. Nie widzę. Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 17. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku nr 991-1? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 18 radnych, przy 18 głosach „za”, stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 991-1.*”

Uchwała nr 818/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

**AD. 7. 4. OKREŚLENIA WYSOKOŚCI ROCZNYCH STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA 2010 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 988-1*) stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przystępujemy do realizacji punktu 7.4 – podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od nieruchomości na rok 2010 (*druk nr 988-1*). Proszę pana prezydenta o przedstawienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Proszę panią skarbnik o przedstawienie projektu.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! Prezydent Miasta proponuje stawki w podatku od nieruchomości na rok 2010. Te stawki są zaproponowane z przyjętymi założeniami. Są stawki, które pozostają bez zmian, czyli na przyszły rok pozostają stawki takie same jak w roku bieżącym. Dotyczy to podatku od nieruchomości od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dotyczy to nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, również stawka na poziomie tego roku, od budowli pozostaje również stawka bez zmian. Zmianie ulegają w nieznacznym stopniu stawki od budynków mieszkalnych, jest to 2 grosze w skali roku. Od gruntów pozostałych 1 grosz jest propozycja zmiany.

Także są to bardzo niewielkie zmiany. Nigdzie nie ma tutaj propozycji, aby utrzymać stawkę górną. Górne stawki już są określone przez Ministra Finansów. One są zawsze określane na podstawie porównania półrocza do półrocza o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług.

W wyniku tych propozycji budżet może w przyszłym roku osiągnąć około półtora miliona złotych, czyli propozycja podniesienia stawek nie jest znacząca jeśli chodzi o obciążenie tymi wydatkami dla podmiotów na terenie miasta Lublina.



Do tego projektu uchwały została jeszcze skierowana autopoprawka, która dotyczy pomocy publicznej. Chodzi o wydawanie zaświadczeń.

Uprzejmie proszę o przyjęcie zaproponowanych stawek przez prezydenta na rok 2010."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Powyższy projekt opiniowały cztery komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – opinia pozytywna, Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna, Komisja ds. Rodziny – opinia pozytywna oraz Komisja Gospodarki Komunalnej – tutaj był remis 3:3, przy 1 głosie „wstrzymującym”, projekt nie uzyskał wymaganej większości. Proszę bardzo pan radny Widomski."

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja myślę, że podnoszenie podatków wymaga głębokiej rozważki i dzisiaj podjęliśmy uchwałę o skutkach 2,5 mln zł dla budżetu, żeby wspomóc przedsiębiorców wygląda na to, że będziemy ich wspomagać pieniędzmi, które właśnie zamierzamy im zabrać. I chciałbym zaproponować, te podatki wzrastają w kilku kategoriach, państwo macie dołączone w uzasadnieniu, szczegółowe uzasadnienie.

Ja bym prosił i zgłaszam taką poprawkę, aby w dwóch przypadkach stawki poza tym, co zaproponował pan prezydent, pozostały na poziomie z roku 2009. Czego to dotyczy? § 1 pkt 2 podpunkt a, aby stawka w budynkach mieszkalnych wynosiła nie 0,6, ale pozostała na poziomie 0,58 zł za 1 m pow. użytkowej, czyli żeby pozostała na poziomie z zeszłego roku. I w przypadku podpunkt b jeżeli chodzi o budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, żeby to pozostało na poziomie 18,25. Pan prezydent zaproponował 18,51.

Krótkie uzasadnienie tego. Pan prezydent pozostawił stawki jeżeli chodzi o grunty na poziomie z poprzedniego roku i problem jest taki, że akurat cel fiskalny tego nie zostanie osiągnięty dlatego, że grunty są niezmiennie, natomiast my również stawkami podatkowymi powinniśmy zachęcać i te dwie propozycje, o których mówię powodują, że dochody miasta wzrastają wraz ze wzrostem podstawy opodatkowania, czyli im więcej lokali mieszkalnych się buduje, im więcej lokali jest używanych na prowadzenie działalności gospodarczej w naturalny sposób dochody podatkowe miasta wzrastają, w związku z czym nie mamy potrzeby sięgania do kieszeni. Tutaj też uważam, że pewna nierówność by nastąpiła, chociaż oczywiście jestem za pozostawieniem tej stawki, ale w niektórych przypadkach, np. przy świadczeniach zdrowotnych nie ma propozycji, żeby te stawki wzrastały.

Wydaje mi się, że w przypadku tej działalności gospodarczej również te stawki powinny w tych dwóch przypadkach, czyli budynki mieszkalne i, dlatego, że dotknie to największej części w przypadku budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, aby pozostało to na poziomie z roku 2009, czyli jeszcze raz stawka 0,58 przy budynkach mieszkalnych i 18,25 w przypadku budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne wnioski bądź zapytania? Nie widzę. Mam prośbę do pana prezydenta, żeby się odniósł do tego wniosku.”

**Prez. M. A. Wasilewski** „Proponuję Wysokiej Radzie, żeby przyjęła naszą propozycję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jasne, czyli jest wniosek. Proszę bardzo, pan radny Kowalczyk.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja mam tylko pytanie czy znamy skutki budżetowe, jakie wniesie poprawka pana radnego Widomskiego.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Proszę państwa, podatek od nieruchomości w dochodach budżetu miasta stanowi dość znaczącą pozycję. Przy spadających podatkach dochodowych ten podatek staje się najważniejszym źródłem dochodów budżetu samorządowych w dużych miastach, ponieważ w dużych miastach podatki dochodowe zaczęły bardzo spadać w roku bieżącym.

Ta sytuacja również pogłębi się w przyszłym roku. Już prezydent posiada informację z ministerstwa finansów o wielkościach dochodów na przyszły rok jeśli chodzi o udziały w podatku dochodowym, o subwencji, o subwencji wyrównawczej, o wpłacie do budżetu. Więc te dochody są niższe o około 10% aniżeli planowane były na rok bieżący jeśli chodzi o podatki dochodowe. A więc do planowanych nie po zmianach, bo z tymi zmianami to zobaczymy jeszcze jak to wyjdzie do końca roku.

Natomiast do planowanych jest około 10% mniej aniżeli na rok 2009. Wydaje mi się, że ta podwyżka w podatku od nieruchomości jest nieznacząca, jest niewielka. W porównaniu do innych miast gdzie w większości duże miasta poszły w górne stawki, mam tu nawet uchwałę z Poznania, ponownie na przyszły rok Poznań proponuje górne stawki. Tak jak w kilku jeszcze innych miastach, w Gdańsku, w Bydgoszczy. Już są zaproponowane na przyszły rok górne stawki, czyli samorzady próbują troszkę ratować budżety na przyszły rok podatkami lokalnymi.

Te 2 grosze dla mieszkańca to nie będzie jakimś dużym obciążeniem. Ponadto dla działalności gospodarczej niewielki wzrost, on też nie będzie taki znaczący. Natomiast skutek tej podwyżki dla budżetu to jest tylko 1,5 mln zł. To jest niewiele. Czyli praktycznie utrzymanie na poziomie tego roku zważywszy na inflację kroczącą. Więc pozostawienie na poziomie tych wszystkich stawek jest to ubytek dochodów w budżecie.

W następnym roku będzie też trudno, też będzie trudno zaproponować wyższe stawki, dlatego też zgodnie z założeniami, które państwo radni już przyjęli te propozycje zostały przygotowane tak, jak to przedyskutowano już tutaj na Radzie zgodnie z założeniami, czyli to, co miało pozostać bez zmiany to prezydent tak zaproponował.

Natomiast bardzo niewielki wzrost jest zaproponowany na przyszły rok, a potrzeb, potrzeb (mogę zdradzić) jest już zgłoszonych na ponad 1 mld 800 na przyszły rok, co będzie mało realne, żeby to wszystko spełnić.

Realizacja w podatku od nieruchomości w tym roku przebiega prawidłowo i nie ma takich sytuacji, że nagminnie przedsiębiorcy, podmioty, które posiadają nieruchomości na terenie miasta Lublina zasypują prezydenta podaniami o zastosowanie ulgi. Owszem kilka było takich wniosków. Prezydent się w wielu przypadkach przychylił do takich wniosków, rozkładając na raty, przesuwając termin płatności, natomiast mogę powiedzieć, że ten tytuł w tym roku będzie dobrze zrealizowany zgodnie z planem. Także tutaj nie ma jakichś takich sytuacji trudnych dla przedsiębiorców, że nie mogą zapłacić podatku od nieruchomości.

Poza tym w kosztach u przedsiębiorców, to tak czasami badamy, podatek od nieruchomości nie stanowi takiej znaczącej pozycji kosztowej. Może to być w granicach 2-3%. Także to nie jest podatek taki, który bardzo obciąża koszty przedsiębiorcy. Natomiast dla przeciętnego mieszkańca to jest 2 grosze w skali roku na metrze od mieszkania. To nie trudno, możemy sobie policzyć ile to będzie, jakie to będzie obciążenie dla przeciętnego mieszkańca.

Bardzo bym prosiła państwa radnych o rozważenie tej sytuacji i przyjęcie już tych propozycji tak zgodnie z założeniami do budżetu, ponieważ przyszły rok nie zapowiada się korzystniej od tego roku jeśli chodzi o dochody, a jest to znaczące źródło stanowiące ponad 10% w budżecie ogółem miasta. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo, pan radny Bryłowski."

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Nie tyle pytanie, co uwaga pewna. Z całą pewnością do tej pory nie było takiej sytuacji, żeby wtedy, kiedy pani skarbnik i tu pan prezydent w tej kolejności proponują nam utrzymanie stawek podatków w newralgicznych punktach, bo tak jeśli chodzi o tę propozycję tak to wygląda, żeby jeszcze to obniżyć.

Ja zwracam uwagę z całym szacunkiem dla celu, który przyświeca wnioskodawcy zwracam uwagę na kilka takich istotnych przesłanek.

Pani skarbnik, mówiła już o tym, że założenia do budżetu były przyjęte, przyjęte były tutaj i to nie tak dawno.

Wszyscy wiemy jakiego rodzaju kłopoty budżetowe nas spotykają. Ktoś odpowie – przedsiębiorców również, ale w sytuacji kiedy nie ma problemów z poborem tego podatku mieści się on w granicach średnich w skali kraju, obniżanie go w tym momencie, jak zakładam bez żadnego uzasadnienia, potem w zadaniach, w zmniejszeniu zadań, które nas czekają, bo na ten temat nic tutaj nie usłyszeliśmy, zresztą nie czas i nie miejsce, rozumiem, że rewizja przyjętych założeń przez miasto, w tym momencie nie jest wskazana, w związku z powyższym uważam, że to nie racjonalne przesłanki, są jakieś inne, ale na pewno nie te, które związane są z ekonomicznymi potrzebami miasta w sytuacji kiedy nie są to należności rujnujące.

Nie widać tutaj pewnego systemu zmierzania do czegokolwiek za wyjątkiem ostatecznych rozliczeń przed rokiem 2010.

W związku z tym bardzo bym prosił jednak o zweryfikowanie tych zaprezentowanych poglądów i jednak utrzymanie tegoż właśnie co wszyscy żeśmy

ustalali, jak mi się wydaje już jednak na czele z wnioskodawcą, który był wtedy przewodniczącym Komisji Budżetowej, nie tak dawno, jeśli chodzi o założenia do budżetu. Dziękuję uprzejmie.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję. Proszę bardzo pan radny Widomski jeszcze.”

**Radny M. Widomski** „Krótka. Znaczący ja chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o założenia do budżetu to my nawet szanowni państwo przyjmujemy budżet jako uchwałę, po czym się okazuje, że dokonujemy zmian w trakcie roku.

Więc nie widzę sprzeczności jeśli akurat tym razem zdejmujemy czy zdarza się, że zdejmujemy inwestycje na 10 mln zł, żebyśmy również po głębokiej refleksji, bo przecież kiedy podejmowaliśmy decyzję co do założeń sytuacja była taka, że do końca nie znaliśmy skutków ekonomicznych.

I ja myślę jednak i chciałbym usłyszeć w takim razie tę informację, że ściągalność podatków pogorszyła się w roku 2009 w stosunku do roku 2008, jeżeli chodzi o ściągalność podatku od nieruchomości. To nie będzie całe 1,5 mln.

Ja przypomnę, że pan prezydent również zastosował ulgi co do pewnych grup, tzn. nie podnosił, podjął decyzję, żeby nie podnosić podatku w tej sprawie, przynajmniej w tym projekcie.

Nie jest to daleko idący projekt, bo tylko w dwóch przypadkach jest prośba o pozostawienie stawek, a nie o ich obniżenie, żeby była jasność. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, że mamy wniosek. Przegłosujemy ten wniosek jako całość, bo rozumiem, że taki był zamiar. Jest to poprawka. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania poprawki.

Głosowanie nr 18. Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Widomskiego? Proszę o głosowanie „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 19 radnych. Przy 5 głosach „za”, 12 „przeciw” i 2 „wstrzymujących” stwierdzam, iż Rada Miasta Lublin odrzuciła wniosek.

Przystępujemy w takim razie do głosowania całości projektu uchwały. Głosowanie nr 19. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku 988-1? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 19 radnych, przy 18 głosach „za” i 1 głosie „przeciw” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na druku nr 988-1.”

Uchwała nr 819/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

**AD. 7. 5. OKREŚLENIA LICZBY PRZEZNACZONYCH DO WYDANIA W 2010 R. NOWYCH LICENCJI NA WYKONYWANIE TRANSPORTU DROGOWEGO TAKSÓWKĄ NA TERENIE MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 987-1*) stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przystępujemy do realizacji punktu 7.5 – podjęcie uchwały w sprawie określenia liczby przeznaczonych do wydania w 2010 r. nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na terenie Miasta Lublin (*druk nr 987-1*).”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Jeżeli nie będzie głosów sprzeciw proszę o procedowanie bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Czy są jakieś pytania w tym punkcie? Nie widzę. Przystąpimy w takim razie do podjęcia uchwały.

Głosowanie nr 20. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 987-1*? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 17 radnych. Przy 17 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 987-1*.”

Uchwała nr 820/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**AD. 7. 6. WYRAŻENIA ZGODY NA ZAWARCIE POROZUMIENIA W SPRAWIE REALIZACJI KANALIZACJI SIECI SANITARNEJ W UL. KLEOPATRY I WOJCIECHOWSKIEJ, OD UL. KLEOPATRY DO GRANIC MIASTA**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 986-1*) stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Punkt 7.6 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie realizacji kanalizacji sieci sanitarnej w ul. Kleopatry i Wojciechowskiej, od ul. Kleopatry do granic miasta (*druk nr 986-1*). Czy są pytania w tym temacie? Nie widzę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „O, przepraszam. Chciałem zaproponować głosowanie bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jeżeli nie ma sprzeciwu przystąpimy do głosowania. Nie widzę, w takim razie będziemy głosować.”

Głosowanie nr 21. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 986-1*? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 19 radnych. Przy 19 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 986-1*.”

Uchwała nr 821/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

#### **AD. 7. 7. UZUPEŁNIENIA PROGRAMU REWITALIZACJI DLA LUBLINA**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 993-1*) stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Punkt nr 7.7 – podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina (*druk nr 993-1*). Czy są pytania? Proszę bardzo.”

**Radny M. Banach** „Ja prosiłbym tutaj jednak o wyjaśnienie. Ponieważ wydaje mi się, że po raz pierwszy do projektu rewitalizacji, rozumiem, że w związku ze staraniem się o środki zewnętrzne, wpisujemy poszczególne obiekty i budynki. Chciałbym – po pierwsze – zapytać o to jak wpisywanie poszczególnych budynków ma się do tych kryteriów starania się o środki zewnętrzne, które podaje nam Urząd Marszałkowski. Czy to znaczy, że będziemy teraz np. w budynku przy ul. Krótkiej 3 badali poziom przestępczości choćby, a jeśli nie, jeśli jest to jakiś rodzaj w cudzysłowie wybiegu po to, żeby te kryteria ominąć, to może w związku z tym warto byłoby przepisać cały program rewitalizacji umieszczając w nim właśnie nie obszary, a poszczególne obiekty. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję. Również ja tutaj się przyznam do pewnego błędu, nie poprosiłem pana prezydenta o przedstawienie projektu. Może poprawię się teraz i rosę pana prezydenta o przedstawienie potrzeby podjęcia uchwały. Proszę bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Szanowni Państwo Radni! Nie jest to żaden wybieg, są to obiekty wpisane do rejestru konserwatorskiego pod symboli A ileś tam te, które są umieszczone i one mają zapisy opisu co jest wpisane do rejestru i te akurat nieruchomości tak są zapisane. Więc tutaj te, które są w śródmieściu z tym zapisem co jest objęte ochroną konserwatorską. I tak są tutaj przywołane.

Natomiast dodatkowo są jeszcze dopisane i tak, żeby tu panu w jakiś sposób unaocznić dlaczego wpisujemy niektóre z nich. Dotyczy to, jeżeli będziemy chcieli ulicę Narutowicza, żeby uzyskać więcej punktów, to o co pan właśnie, to jest właśnie to, że wpisujemy, bo tak samo będziemy remontować

i przystosowywać szkołę muzyczną przy Narutowicza. W zamian za to, że będziemy przygotowywać ulicę i budynek przy niej, nasz budynek zresztą, i na tę ulicę, którą sami finansujemy otrzymamy tam więcej punktów. Jeżeli nie wystarczająco to proszę powiedzieć. I w ten sam sposób są inne obiekty wpisane.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Mazurek się zgłaszał wcześniej. Rezygnuje pan radny z głosu. Rozumiem, że nie ma więcej pytań. Dobrze, przystępujemy w takim razie do przegłosowania projektu uchwały.

Głosowanie nr 22. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 993-1*? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 18 radnych. Przy 17 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 993-1*.”

Uchwała nr 822/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

#### **AD. 8. STANOWISKO RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE PROBLEMU LOKALNYCH PROGRAMÓW REWITALIZACJI W REGIONALNYM PROGRAMIE OPERACYJNYM WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

Przedmiotowe stanowisko (*druk nr 1018-1*) stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Punkt 8. Stanowisko Rady Miasta w sprawie problemu Lokalnych Programów Rewitalizacji w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego (*druk nr 1018-1*). Proszę wnioskodawców o przedstawienie potrzeby podjęcia tego stanowiska. Pan radny Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Sądzę, że wszyscy znają temat, warto tylko przypomnieć wagę tegoż zagadnienia, iż chodzi o temat (treść uchwały to państwo znają), więc ja tylko pokrótce przypomnę, że chodzi o program rewitalizacji, a konkretnie Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego, dotyczy projektów w ramach osi priorytetowej 3, działania 3.2, rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich.

Krótko mówiąc chodzi o pewne kryteria uzyskiwania środków na rewitalizację, którą przyjął Urząd Marszałkowski, które to kryteria pozbawiają praktycznie miasto Lublin z uzyskania środków na ten cel.

Tutaj przypomnę, że już od dłuższego czasu, można powiedzieć, że od lat praktycznie walczymy o te środki na rewitalizację, podejmowaliśmy stosowne uchwały i okazuje się, że to wszystko idzie na marne. Nie możemy dopuścić do tego, żeby miasto Lublin, jak też pewne inne duże ośrodki miejskie

były pozbawione możliwości skorzystania z programów. I kryteria, te trzy kryteria, o których mowa w tym stanowisku powodują, że miasto nie może odzyskać tychże środków, zwłaszcza chodzi o kryterium niskiego odsetka osób prowadzących działalność gospodarczą. Stąd też musimy domagać się, jest to ważna rzecz, żeby uzyskać tę możliwość, którą dają stosowne akty pewne Unii Europejskiej, a na szczeblu Urzędu Marszałkowskiego zostaliśmy pozbawieni takiej możliwości.

W związku z tym apeluję o podjęcie stosownej uchwały, której treść państwo mają. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Nie widzę pytań. Proszę bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja mam może takie pytanie dlatego, że generalnie zaczęło się to od wizyty dwóch panów u mnie jako wiceprzewodniczącego Rady z prośbą o podjęcie interwencji w przedmiotowej sprawie. Występowałem do prezydenta i z tego co wiem pan prezydent Żuk podjął rękawicę i skierował pismo do marszałka tylko, że sytuacja tyczy się tego, iż wpłynęło pismo z Urzędu Marszałkowskiego, dokładnie od pana Marcelego Niezgody – Zastępcy Dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju, w którym to pan dyrektor stwierdza jasno, iż gmina miasto Lublin w zeszłym roku, kiedy to ostatni raz poddawano dokument konsultacjom społecznym nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do kryteriów. Z informacji uzyskanych przez nas, w konsultacjach brała udział pani prezydent Kołodziej-Wnuk i pani Kipta (o ile się nie mylę). I chciałbym się dowiedzieć jak to się stało, że gmina miasto Lublin nie interweniowała w tej sprawie, że miasto Lublin zostanie pozbawione środków. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czy pani prezydent odniesie się do tego pytania? Proszę bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Chcę powiedzieć jedno, proszę państwa, kryteria ustanawia Urząd Marszałkowski. Konsultacje społeczne są konsultacjami społecznymi, do którego zaproszeni są wszyscy, których to dotyczy. Oczywiście my mieliśmy bardzo dużo uwag i nie tylko my jako miasto Lublin, ale miały również inne miasta prezydenckie, natomiast w jakikolwiek sposób uwagi, staraliśmy się różnego typu uwagi zgłaszać. Również co do podziału środków i tego typu różne uwagi mieliśmy.

Natomiast też proszę zwrócić uwagę, że to kryteria są Urzędu Marszałkowskiego, my się musimy do tego dostosować i każdy kto chciał, tak samo każdy mieszkaniec miasta mógł tak samo wnosić zastrzeżenia do tych kryteriów.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani prezydent, ale ja mówię o czymś zupełnie innym. Pan dyrektor Marcelego Niezgoda pisze w sposób wyjątkowo jasny, iż gmina miasto Lublin nie wniosła żadnych, to jest wytłuszczone i podkreślone, nie wniosła żadnych zastrzeżeń co do sposobu przyjętych kryteriów, a mogliśmy złożyć zastrzeżenia co do kryteriów, ponieważ mogliśmy wnioskować o to, aby



przepisać je z rozporządzenia ministerialnego, które to określało 5 kryteriów. Napisał jasno, że gmina miasto Lublin starała się jedynie o zmniejszenie wysokości dofinansowania do poszczególnych projektów do 50% oraz co do wielkości wskaźników, na które Urząd Marszałkowski rzeczywiście wpływu nie ma, bo określa to Komisja Europejska. Urząd Miasta Lublin w imieniu wszystkich beneficjentów miał prawo zakwestionować współczynnik działalności gospodarczej, czego nie zrobił i wykluczył oto w sposób formalny, miasto Lublin i beneficjentów, czyli spółdzielni mieszkaniowe, wspólnoty, zarządców nieruchomości z możliwością ubiegania się o środki europejskie i chciałem się zapytać jak to się stało.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszała się pani Wac, proszę bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Ale również proszę zwrócić uwagę, że w tej chwili sytuacja się zmieniła i będzie tylko jedno kryterium i doskonale państwo wiecie, że się zmieniła sytuacja i będzie jedno jedyne kryterium.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „No tak, ale ja pozwolę sobie skomentować, nie rozmawiamy o obecnej sytuacji, tylko o sytuacji z zeszłego roku. Proszę bardzo pani radna Wac.”

**Radna M. Wac** „Wprawdzie pan przewodniczący o tym powiedział, ale myślę, że to jest warte podkreślenia, bo pismo, które przysłał pan zastępca dyrektora Urzędu Marszałkowskiego moim zdaniem pokazuje też pewną sytuację, która w moim przekonaniu w ogóle nie powinna mieć miejsca, bo otóż, Urząd Miasta Lublin wnioskuje o to, aby obniżyć poziom dofinansowania. Czyli nie pieniędzy budżetowych, budżetu miasta, tylko dofinansowania unijnego. Ja myślę, że to jest kuriozum i chociażby z tego powodu Rada Miasta powinna podjąć to dzisiejsze stanowisko – to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – rzeczywiście sytuacja na dzień dzisiejszy się zmieniła, bo pojawiło się nowa dyrektywa Komisji Europejskiej, ale to nie zmienia faktu, że akurat w tej kwestii urząd robił wszystko, żeby jak najdłużej prowadzić prace – po pierwsze – nad programem rewitalizacji jako wersją jednolitą – to jest pierwsza sprawa. A druga sprawa – jeśli chodzi o wskaźniki to tak naprawdę osoby odpowiedzialne za przygotowanie tej jednolitej wersji Lokalnego Programu Rewitalizacji do potencjalnych beneficjentów czy też wnioskodawców, bo to, że ktoś może starać się o fundusze jeszcze wcale nie oznacza, że stanie się beneficjentem tej pomocy. O pewne dane statystyczne, które były potrzebne do określenia tych wskaźników zgłosiły się, o ile dobrze pamiętam, na początku tego roku kiedy już konsultacje na temat wskaźników były dawno zakończone.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Sadowski jeszcze.”

**Radny D. Sadowski** „Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo! Ja mam poczucie straconego czasu, bo ileś czasu Wysoka Rada poświęciła problematy-

ce programu rewitalizacji, a jak się okazuje po oficjalnym piśmie Urzędu Marszałkowskiego, zastępcy dyrektora wydziału rozwoju regionalnego, ten czas był bezpowrotnie stracony w tym sensie, że opatrność europejska nad nami czuwała i dzisiaj zmieniono te kryteria i będzie jedno kryterium. Gdyby nie to, drodzy państwo, to dzisiaj z ręką bylibyśmy w przysłowiowym naczyniu, a mianowicie proces konsultacji rok temu zakończony formalnie beneficjenci z miasta Lublin wyłączeni w cudzysłowie na własną prośbę poprzez działania czy też bardziej odpowiednie słowo jest zaniechanie władz miasta z tego programu.

Naprawdę musimy podziękować biurokracji brukselskiej, że zmienia od czasu do czasu przepisy, bo dzisiaj mamy szansę powrócić do czegoś co mogłoby być bezpowrotnie stracone. Ale to wydaje mi się, że nie może pozostać bez echa taka sytuacja, bo mieliśmy to szczęście, że jeszcze będziemy w stanie skorzystać z tych pieniędzy czy beneficjenci z Lublina, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, ale również nasza jednostka, jakim jest ZNK, czy inne wydziały, chodzi o przestrzenie publiczne, ale pozostawienie tego tak na takim czy tylko z takim ogólnym komentarzem pani prezydent wydaje się mało poważne powiem tak, bo jeżeli pani prezydent odpowiada, że przecież każdy mieszkaniec mógł sobie pójść i zgłosić to ja zadaję pytanie po co my tutaj jesteśmy i po co jest pan prezydent i cały urząd prezydencki zwany ratuszem, skoro każdy mieszkaniec może iść i swoje sprawy załatwiać w sposób bezpośredni. Chyba nie tak ten świat jest poukładany.

Także oczekuję, że pan prezydent jako szef wszystkich szefów, pan prezydent odniesie się do tego pisma i oficjalnie odpowie również nam radnym jakie były przyczyny tych zaniechań, bo pozostawienie tego pisma bez komentarza oznacza przyznanie, że w rzeczywistości tak było jak w tym piśmie jest. My na konwencie to pismo, że tak powiem, czytaliśmy i przyznam się szczerze mi z osłupienia czy się otwierały co tam jest napisane. Nie wiem czy pan prezydent jeszcze tego pisma nie widział, ale jeżeli widział to rozumiem, że odpowie panu marszałkowi, że tak nie było, a jeżeli tak było to wyciągnie konsekwencje, bo nie może być sytuacji takiej oto, że potencjalnie tracimy pieniądze europejskie w sytuacji kiedy ich za dużo nie pozyskujemy, na własne życzenie odstępujemy od możliwości pozyskania takich pieniędzy i przechodzimy do tego, nad tym do porządku dziennego. Po prostu stało się tak, jak się stało, dzisiaj mamy jedno kryterium wszystko jest o.k.

Dzisiaj mieliśmy szczęście, ale jutro poprzez takie zaniechania możemy stracić w sposób faktyczny pieniądze i trzeba sytuację wyjaśnić, ja nie proponuję powołania komisji śledczej, ani innego takiego organu, po to mamy prezydenta i możliwość zapytania, żeby z tego skorzystać, a pan prezydent ma obowiązek odpowiedzenia w trybie normalnym jak sytuacja wyglądała faktycznie przedstawienia nam pisma wyjaśniającego, jeżeli takie zostanie wystosowane do marszałka, a jeżeli nie, to wyciągnięcia konsekwencji. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Jeszcze dwóch radnych się zgłasza. Pan radny Kowalczyk, proszę bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak naprawdę, pani prezydent, my o tym wiemy, że Komisja Europejska zmieniła już w tej chwili kryteria i prawdę mówiąc dzięki temu honor Lublina jest uratowany. I brakuje mi tylko tak naprawdę jednego, ponieważ Rada Miasta tu żadnego ostracyzmu stosować nie będzie, tym bardziej nad kobietą, nad prezydentem. Chodzi nam tylko tak naprawdę, być może mi, o to, żeby wstać i powiedzieć uczciwie: no, dobra, zaspaliśmy, nie wyszło, poprawić się obiecujemy, będzie lepiej. To są zbyt poważne sprawy. Jeżeli sami skazujemy się na to, żeby się pozbawiać środków unijnych to nie jest to tylko grzech zaniechania, ale po prostu niedbalstwo i szkoda dla miasta. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Ja chciałem tylko jedną rzecz podkreślić, że oczywiście zgodzę się, że pewien formalizm obowiązuje, z tym, że powiem szczerze, że czasem za bardzo patrzymy w ten sposób.

Natomiast trzeba też jasno powiedzieć, że dyrektor, o którym pan przewodniczący wspomniał, ale tak się składa, że jest mieszkańcem tego miasta i powiem szczerze, jak gdybym ja się tym zajmował programem i mieszkałbym w mieście Lublinie i gdyby do mnie wnioski napływały i brakowałyby mi wniosku z mojego miasta, w którym – podkreślam – mieszkam to ja tu czegoś po prostu nie rozumiem.

Odnoszę po prostu wrażenie takie, że po pierwsze kołderka jest, znaczy nawet nie wrażenie, fakt, że kołderka jest za krótka jeśli chodzi o środki unijne. Koalicja w sejmiku wiadomo jaka jest, jest SLD, Platforma, PSL, te środki tak naprawdę są rozgrywane między tymi trzema w tej chwili ugrupowaniami, natomiast mówienie, że myśmy nie złożyli owszem, nie złożyliśmy, ale też powiedzmy sobie, że tendencja i powiedzmy patrzenie na całość województwa niestety w tym przypadku, w przypadku Urzędu Marszałkowskiego jest tu pomijanie niestety miasta Lublina. I to trzeba też sobie jasno powiedzieć. Także to tyle, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Mazurek, proszę bardzo.”

**Radny J. Mazurek** „Ja też się zastanawiam nad tym co powiedział pan radny Podkański, tzn. gdzie jest wina, czy na szczeblu miasta, czy na szczeblu województwa. Tu nie chodzi o to, żeby tam kogoś ukrzyżować itd., tylko chodzi o pilnowanie interesów. Jeżeli szczebel wojewódzki patrzy na województwo, to nie powinien zapominać, że częścią województwa najważniejszą jednak, mówię nieskromnie, jest miasto Lublin, które pretenduje do metropolii. I to nie jest tak, że rozdzielić wszystko po całym województwie równo to będzie sprawiedliwie, a zwłaszcza jak pominie się Lublin, bo Lublin sobie i tak da radę. To jest myślenie oczywiście fałszywe i tutaj nie wykluczam, że to co się stało na szczeblu województwa samorządowego to nie był jednak przypadek.

Aczkolwiek z drugiej strony też i miasto zawiniło i myślę, że tu nie chodzi o wyciąganie konsekwencji, ale żeby na przyszłość takie rzeczy się nie zdarzyły, bo gdyby nie ta zmiana przepisów unijnych to sytuacja byłaby, no brak słów. Proszę państwa, brak słów.

Będą jeszcze przy głosie to w imieniu wnioskodawców to proponuję z uwagi na to, że sytuacja się zmieniła wykreślenie z projektu stanowiska ostatniego zdania, właściwie akapitu, akapitu zaczynającego się od słów *Stanowisko kierujemy do Zarządu Województwa Lubelskiego, Prezydenta Miasta Lublin, największych samorządów Lubelszczyzny* itd. z uwagi na to, że jak już słyszymy jest jedno kryterium, już sytuacja przynajmniej tak sądzę się polepszyła, w związku z tym ten ostatni akapit można by uznać za niepotrzebny.

I jeszcze bardzo drobna uwaga co do tekstu korekcyjna. Na drugiej stronie, drugi akapit zaczynający się od słów *Departament Strategii i Rozwoju Regionalnego UM ograniczyła tę listę do trzech... Ograniczył* powinno być, czyli „a” trzeba wykreślić. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań przystąpimy do głosowania stanowiska Rady Miasta. Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 23. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1018-1* wraz z autopoprawkami? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.”

**Radny W. Krakowski** „Za szybko poszło. Mój „przeciw” jest „za”.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Czy powtórzyć głosowanie?”

**Radny W. Krakowski** „Powtórzyć.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Możemy powtórzyć głosowanie dla jasności. Tak to jest stanowisko, nie uchwała. Wszyscy gotowi?”

Głosowanie nr 24. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1018-1* wraz z autopoprawkami? Proszę o głosowanie kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 23 radnych, przy 23 głosach „za”. Stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1018-1*, wraz z autopoprawką.”

Stanowisko w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29A do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo, pan przewodniczący Kowalczyk.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, mam wniosek, aby punkty od 9.1 do 9.7 przegłosować bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „W tej chwili nie widzę sprzeciwu, więc będziemy po prostu procedować. Jeżeli będą jakieś pytania, które pojawią się w trakcie realizacji tych punktów będziemy na pytania odpowiadać.”

## **AD. 9. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 9. 1. PRZYSTĄPIENIA GMINY LUBLIN DO WSPÓLDZIAŁANIA Z INNYMI GMINAMI W ZAKRESIE REALIZACJI PROJEKTU PT.: „NOVUS – PROGRAM ROZWOJU ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ WARSZAWY, POZNANIA, LUBLINA, EŁKU I ŁÓDZI” W RAMACH PRIORYTETU V „DOBRE RZĄDZENIE”. DZIAŁANIA 5.2 „WZMOCNIENIE POTENCJAŁU ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ”, PODDZIAŁANIE 5.2.1 „MODERNIZACJA ZARZĄDZANIA W ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ”**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 990-1*) stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „W tej chwili przechodzimy do realizacji punktu 9.1 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lublin do współdziałania z innymi gminami w zakresie realizacji projektu pt. „NOVUS – program rozwoju administracji samorządowej Warszawy, Poznania, Lublina, Ełku i Łodzi” w ramach Priorytetu V „Dobre rządzenie”. Działania 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałanie 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej” (*druk nr 990-1*).

Tak się składa, że przewodniczący Kowalczyk wnioskował, żeby głosować bez pytań, ale ja mam pytanie w tym punkcie. Jest to przystąpienie do programu. Ten wniosek zostanie teraz zgłoszony czy ten wniosek już jest złożony?”

**Dyr. Wydz. Ośw. i Wych. E. Dumkiewicz-Sprawka** „Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o ten wniosek, znalazł się na liście rankingowej, zajął drugie miejsce, więc bardzo wysokie i zgodnie z wymogami Urzędu Marszałkowskiego, istnieje konieczność podjęcia uchwały przez Radę Miasta, celem, ponieważ wszystko jest na etapie negocjacji, celem podpisania umowy.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Mi się wydaje, że to jest komponent ogólnopolski. To nie jest MSWiA?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Przepraszam bardzo, to nie jest ten projekt, ja myślałam, że jest projektem. Przepraszam bardzo.”

**Dyrektor Wydziału Organizacji Urzędu Monika Madejska** „Pani Dyrektor! Jeśli mogę. Projekt został już dofinansowany (Monika Madejska, dyrektor Wydziału Organizacji, witam państwa). Projekt rzeczywiście już został dofinansowanie, prezydent miał prawo podpisać list intencyjny, który umożliwił złożenie wniosku. Dostaliśmy dofinansowanie i prosimy Radę o przyjęcie uchwały, aby móc realizować, móc podpisać umowę w tym momencie.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Rozumiem, chociaż osobiście wydaje mi się, że tam trzeba było wcześniej tę uchwałę podjąć, ale nie będziemy rezygnować.”

**Dyr. Wydz. Org. M. Madejska** „Nie jesteśmy liderem, panie przewodniczący, także nie było takiej konieczności. Radcy prawni to nam zaopiniowali.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jasne. Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań, w takim razie przystępujemy do podjęcia uchwały.

Głosowanie nr 25. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 990-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 17 radnych. Przy 17 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 990-1*.”

Uchwała nr 823/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**AD. 9. 2. PRZYSTĄPIENIA GMINY LUBLIN DO WSPÓŁPRACY Z MIASTEM ŁUCK (UKRAINA) W ZAKRESIE REALIZACJI PROJEKTU PT.: „EUROPEJSKIE STANDARDY WSPÓŁPRACY PROJEKTOWEJ W REALIZACJI INICJATYW TRANSGRANICZNYCH LUBLINA I ŁUCKA”, REALIZOWANEGO POPRZECZ STOWARZYSZENIE SAMORZĄDÓW EUROREGIONU BUG, OPERATORA "PROGRAMU WSPIERANIA INICJATYW TRANSGRANICZNYCH W EUROREGIONIE BUG", FINANSOWANEGO Z NORWESKIEGO MECHANIZMU FINANSOWEGO. PRIORYTET 1: TRANSFER WIEDZY Z REGIONÓW LEPIEJ DO SŁABIEJ ROZWIĄNYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1007-1*) stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.2 – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lublin do współpracy z Miastem Łuck (Ukraina) w zakresie realizacji projektu pt.: „Europejskie standardy współpracy projektowej w realizacji inicjatyw transgranicznych Lublina i Łucka”, realizowanego poprzez Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug, operatora "Programu Wspierania Inicjatyw Transgranicznych w Euroregionie Bug", finan-

sowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Priorytet 1: transfer wiedzy z regionów lepiej do słabiej rozwiniętych (*druk nr 1007-1*).

I chciałbym udzielić sobie głosu, jeśli można. Proszę mi powiedzieć o wielkości dofinansowania, bo nie doczytałem.”

**Dyr. Wydz. Org. Urz. M. Madejska** „103 tys. wnioskujemy, a projekt jest na 121.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań, przystąpimy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 13. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1007-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 16 radnych. Przy 16 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1007-1*.

Ja poproszę teraz radnych o nie wychodzenie teraz z sali, bo się zbliżamy do granicy quorum.”

Uchwała nr 824/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

**AD. 9. 3. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI I ZABEZPIECZENIE ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA LATA 2010-2011 NA REALIZACJĘ PROJEKTU „SWOJĄ KARIERĘ ZACZYNAM W GIMNAZJUM” ZŁOŻONEGO W RAMACH KONKURSU NR 2/POKL/9.1.2/2009, WSPÓŁFINANSOWANEGO W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI 2007-2013, PRIORYTET IX – ROZWÓJ WYKSZTAŁCENIA I KOMPETENCJI W REGIONACH, DZIAŁANIE 9.1 WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH I ZAPEWNIENIE WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH ŚWIADCZONYCH W SYSTEMIE OŚWIATY, PODDZIAŁANIE 9.1.2 WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIÓW Z GRUP O UTRUDNIIONYM DOSTĘPIE DO EDUKACJI ORAZ ZMNIEJSZANIE RÓŻNIC W JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1008-1*) stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.3 – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenie środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizację projektu „Swoją karierę zaczynam w gimnazjum” złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie

nie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych (*druk nr 1008-1*).

I tutaj ewentualnie pani dyrektor mogłaby się wykazać, tak? Jeżeli byłyby pytania. – (**Głos z sali** „Nie ma pytań...”) – Proszę bardzo, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Mam pytanie: czy to jest uchwała intencyjna, bo zobowiązanie takie, w przypadku, gdyby nie było zrealizowane przez Radę Miasta, czy ewentualnie takie skutki pociąga za sobą – to jest jedno – i w uzasadnieniu czytam, że celem głównym projektu jest zwiększenie szans edukacyjnych i zawodowych uczniów gimnazjów z Lublina. Chciałbym skonkretyzować: czy uczniowie, którzy spoza Lublina uczęszczają do gimnazjum, również będą objęci tym programem?”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo, pani dyrektor.”

**Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka** „Projekt dotyczy pięciu gimnazjów. Te gimnazja funkcjonują na terenie Lublina i będą w nich brać udział uczniowie, którzy uczęszczają do tych gimnazjów. Jest to Gimnazjum nr 7, 8, 9, 15 i 19. Projekt znalazł się drugi na liście rankingowej, jest w tej chwili etap negocjacji, przeszedł pozytywną ocenę i formalną, i merytoryczną, istnieje konieczność podjęcia tej uchwały, którą mamy przedłożyć w Urzędzie Marszałkowskim.”

**Radny L. Daniewski** „Chodzi o to, przepraszam, panie przewodniczący, jeśli można.”

**Wiceprzew. K. Zinczuk** „Proszę bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Jeśli Rada nie przyjmie w budżecie tej kwoty, czy może być jakieś zagrożenie realizacji tego programu? Czy to jest uchwała intencyjna?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Podjęcie tej uchwały wynika z postanowień dokumentacji konkursowej, albowiem Urząd Miasta zobowiązany jest do dostarczenia niezbędnych dokumentów przed podpisaniem umowy, w tym uchwały Rady Miasta zatwierdzającej projekt do realizacji. Innymi słowy istnieje konieczność podjęcia uchwały.”

**Wiceprzew. K. Zinczuk** „Z tego, co się orientuję, to jest projekt finansowany w stu procentach z zewnątrz, natomiast potrzebny jest ten zapis w celu sprawnej realizacji tego projektu, tak?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Tak, oczywiście, projekt finansowany jest w stu procentach...”



**Wiceprzew. K. Zinczuk** „Tak, bo to zabrzmiało, jakbyśmy coś musieli dokładać, a to jest projekt w stu procentach finansowany z programu.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Tak jest.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „A skąd ten zapis w § 2? Czyżbym ja może czytał inny projekt? *Miasto zobowiązuje się do zabezpieczenia w budżecie miasta (...)*. Czy to będą środki refundowane? Ja nie rozumiem tego zapisu. *Miasto zobowiązuje się do zabezpieczenia w budżecie miasta w latach 2010-2011*, więc dla mnie to jest uchwała intencyjna, być może taka jest potrzebna, no bo jak dzisiaj możemy zagwarantować, że Rada kadencji następnej przyjmie w budżecie miasta na 2011 rok odpowiednią kwotę?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Znacząca uchwała ma charakter intencyjny, niemniej jednak istnieje wymóg jej podjęcia.”

**Radny L. Daniewski** „Tylko czy precyzujemy konkretną kwotę – to mnie interesuje.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Precyzujemy...”

**Radny L. Daniewski** „... teraz zobowiązać się w imieniu Rady następnej kadencji – o to mi chodzi.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „My tę kwotę podajemy, albowiem wartość projektu wynosi właśnie 350.575 zł – to jest cała wartość projektu, który będziemy realizować.”

**Radny L. Daniewski** „No to w takim razie niech będzie podana kwota, że wartość tego projektu, natomiast słowo „zobowiązanie” jest tutaj jakby nieodpowiednie. No bo jak możemy się zobowiązać? Proszę państwa, wydaje mi się, że nie mamy takiego prawa zobowiązać się do przeznaczenia w 2011 roku. Przyjedzie inna Rada, będzie zupełnie inne głosowanie i tak dalej, więc może to zapisać w jakiś inny sposób? W miarę posiadanych środków, no nie wiem, jak to zapisać. Ale troszeczkę to jest dziwny zapis...”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Proszę państwa...”

**Radny L. Daniewski** „W miarę posiadanych środków... No, nie wiem, jak to zapisać, ale troszeczkę to jest dziwny zapis...”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „To znacząca, te uchwały, które się podejmuje przy projektach POKL-owskich mają oczywiście charakter intencyjny, jeżeli chodzi

o zabezpieczenie finansowe realizacji projektów, te projekty są finansowane w stu procentach z zewnątrz. I podejrzewam, że jest to wymóg formalny.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Tak, oczywiście, jest to tylko i wyłącznie wymóg formalny.”

**Radny L. Daniewski** „To ja jeszcze przepraszam.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę.”

**Radny L. Daniewski** „Wpiszmy „Rada deklaruje”, a czy ją przekaże... Deklaruje w tej chwili. Natomiast nie możemy zobowiązać się do takiej sytuacji, przepraszam, tak mi się wydaje.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Proszę państwa, program będzie realizowany w roku 2010 i 2011...”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „To jest taki sam zapis, jaki stosujemy w WPI, tam też uchwała intencyjna jest...”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Tak przewiduje harmonogram tego programu. W związku z powyższym projekt znalazł się na liście rankingowej, był brany również pod uwagę jego harmonogram i działania wykazane w poszczególnych okresach. W związku z powyższym nie możemy zmienić tutaj okresu, czy też zobowiązać się tylko na krótszy okres, ponieważ nie otrzymamy dofinansowania, to znaczy nie zostanie podpisana umowa, bo w gruncie rzeczy my całą kwotę w wysokości 350.575 zł otrzymamy z Urzędu Marszałkowskiego, oczywiście, na realizację programu.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Chodzi o to, żeby ta kwota zapisana w budżecie i nie wydatkowana na inne cele.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Oczywiście, tak jest. Proszę państwa, program będzie w pełni sfinansowany ze środków funduszy europejskich. Na ten cel otrzymamy kwotę 350.575 zł. Niemniej jednak wymogiem formalnym, wynikającym z dokumentacji konkursowej, która towarzyszy przy składaniu każdego projektu, jest to, iż Rada Miasta musi zobowiązać się do zabezpieczenia w budżecie właśnie tych środków w tej wysokości na bieżącą realizację projektu.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Czy już jest wszystko jasne?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Takie uchwały podejmowaliśmy w przypadku projektów „Twój start w przyszłość. Rozwój szkolnictwa zawodowego”. Tej samej treści uchwały były podejmowane w przypadku projektu „Ja też chodzę do przedszkola”.”

**Wiceprzew. K. Zinczuk** „Proszę bardzo, pan radny Sadowski jeszcze.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, myślę, że tutaj małe nieporozumienie się wdarło, tak? Po pierwsze, nie wydatkujemy żadnych środków, co w konsekwencji nie rodzi zobowiązań na lata przyszłe jakichś finansowych na następną Radę, no bo jak nie wydatkujemy środków, to nie mamy zobowiązań. Po trzecie, jeżeli mamy w stu procentach finansowane, to po stronie dochodowej będzie wpływ. I chodzi o to, że po stronie wydatkowej również zobowiązujemy się, po stronie wydatkowej również te pieniądze w budżecie zapiszemy, tak, żeby nie było, że wpłynął, a gdzieś sobie wypłynął. Także to jest zobowiązanie do umieszczenia po stronie wydatkowej tych środków, tak, żeby... do umieszczenia, ale to nie rodzi, czy bilans wychodzi na zero, tak? Nie rodzi żadnych skutków budżetowych dla budżetu miasta. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję również. Myślę, że wszystko już jest jasne. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 27. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1008-1*? Kto jest „za”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Dziękuję.

Głosowało 19 radnych. Przy 19 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1008-1*.”

Uchwała nr 825/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

**Ad. 9. 4. OKREŚLENIA ZASAD UDZIELANIA I ROZMIARU OBNIŻEK TYGODNIOWEGO OBOWIĄZKOWEGO WYMIARU GODZIN ZAJĘĆ, O KTÓRYCH MOWA W ART. 42 UST. 3 USTAWY Z DNIA 26 STYCZNIA 1982 R. – KARTA NAUCZYCIELA ORAZ PRYZNAWANIA ZWOLNIENIA OD OBOWIĄZKU REALIZACJI WYMIENIONYCH ZAJĘĆ DLA DYREKTORÓW, WICEDYREKTORÓW I NAUCZYCIELI PEŁNIĄCYCH INNE STANOWISKA KIEROWNICZE, A TAKŻE NAUCZYCIELI, KTÓRZY OBOWIĄZKI KIEROWNICZE PEŁNIĄ W ZASTĘPSTWIE NAUCZYCIELI, KTÓRYM POWIERZONO STANOWISKA KIEROWNICZE, A TAKŻE OKREŚLENIA PRZYPADKÓW W JAKICH NAUCZYCIELOWI ZA-TRUDNIONEMU W PEŁNYM WYMIARZE ZAJĘĆ MOŻNA OBNIŻYĆ TYGODNIOWY OBOWIĄZKOWY WYMIAR GODZIN ZAJĘĆ ORAZ WARUNKI I TRYB TEGO OBNIŻENIA W SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH PRZEZ GMINĘ LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 994-1*) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć, o których mowa w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji wymienionych zajęć dla dyrektorów, wicedyrektorów i nauczycieli pełniących inne stanowiska kierownicze, a także nauczycieli, którzy obowiązki kierownicze pełnią w zastępstwie nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze, a także określenia przypadków w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunki i tryb tego obniżenia w szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin (*druk nr 994-1*). Jeżeli nie ma pytań, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 28. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 994-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 20 radnych. Przy 20 głosach „za” stwierdzam, że Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 994-1*.”

Uchwała nr 826/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

**AD. 9. 5. OKREŚLENIA ZASAD ROZLICZANIA TYGODNIOWEGO OBOWIĄZKOWEGO WYMIARU GODZIN ZAJĘĆ NAUCZYCIELI, DLA KTÓRYCH USTALONY PLAN ZAJĘĆ JEST RÓŻNY W POSZCZEGÓLNYCH OKRESACH ROKU SZKOLNEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 995-1*) stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.5 – podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego (*druk nr 995-1*). Nie widzę pytań, w takim razie przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 29. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 995-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Wynik głosowania: 19 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących”. Stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 995-1*.

Uchwała nr 827/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

**AD. 9. 6. OKREŚLENIA TYGODNIOWEGO OBOWIĄZKOWEGO WYMIARU GODZIN ZAJĘĆ NAUCZYCIELI SZKÓŁ NIE WYMIENIONYCH W ART. 42 UST. 3 USTAWY Z DNIA 26 STYCZNIA 1982 R. KARTA NAUCZYCIELA, W TYM NAUCZYCIELI PROWADZĄCYCH KSZTAŁCENIE W FORMIE ZAOCZNEJ, NAUCZYCIELI REALIZUJĄCYCH W RAMACH STOSUNKU PRACY OBOWIĄZKI OKREŚLONE DLA STANOWISK O RÓŻNYM TYGODNIOWYM OBOWIĄZKOWYM WYMIARZE GODZIN, PEDAGOGÓW, PSYCHOLOGÓW, LOGOPEDÓW, DORADCÓW ZAWODOWYCH ORAZ ZASAD ZALICZANIA DO WYMIARU GODZIN POSZCZEGÓLNYCH ZAJĘĆ W FORMIE ZAOCZNEJ W SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH PRZE GMINĘ LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 996-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.6 – podjęcie uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, w tym nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę Lublin (druk nr 996-1). Jest, proszę bardzo, pani dyrektor.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałam wnieść autopoprawkę w imieniu prezydenta miasta. Mianowicie, w załączniku do uchwały w § 3 w ust. 2 jest zapis „każdą godzinę zajęć wymienionych w ust. 1 pkt 1, 3 i 4”, a powinno być „każdą godzinę zajęć wymienionych w ust. 1 pkt 1 i 3.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jasne. Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma pytań, przystąpimy do głosowania.

Głosowanie nr 30. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 996-1* wraz z autopoprawką? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 19 radnych. Przy 19 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 996-1* wraz z autopoprawką.”

Uchwała nr 828/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

**AD. 9. 7. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN, POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. TUMIDAJSKIEGO 6A**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 997-1*) stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.7...”

**Radny Z. Targoński** „Można wniosek?”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo.”

**Radny Z. Targoński** „Wnioskuje, aby punkty 9.7 do 9.10 włącznie przegłosować również bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Nie widzę sprzeciwu, przyjmuję ten wniosek z wdzięcznością. Przystępujemy do realizacji punktu 9.7 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Tumidajskiego 6a (*druk nr 997-1*). Czy są pytania? Nie widzę, przystępujemy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 31. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 997-1*? Dziękuję bardzo. Kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 16 radnych. Przy 16 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 997-1*.”

Uchwała nr 829/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

**AD. 9. 8. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ PRZY UL. ELSNERA 5 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 998-1*) stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.8 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości położonej przy ul. Elsnera 5 w Lublinie (*druk nr 998-1*). Nie widzę pytań, w takim razie przystąpimy do głosowania.

Głosowanie nr 32. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 998-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.”

**Radny Jarosław Pakuła** „Panie Przewodniczący! Bardzo przepraszam, byłem „za”, zaliczyło mi „przeciw”, ale to nie do końca jest śmieszne. Chciałbym zwrócić uwagę, przepraszam jeszcze na moment, że byłem obecny podczas głosowania nr 15 przy zmianie w budżecie, a nie ma żadnego głosu dla odmiany. W tej chwili zauważyłem na wydruku. Też bardzo proszę o zaliczenie tego jako głosowanie „za”.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Jasne. Zapiszemy to do protokołu. Natomiast, proszę państwa, w związku z tym głosowaniem ja zarządzam sprawdzenie obecności, zobaczymy, czy wszystkie karty są zarejestrowane.

Przystępujemy do sprawdzenia obecności. Ja bym prosił, żeby panie sprawdziły listę. Dziękuję. Wygląda na to, że wszystko działa. Może ja za szybko guziczki naciskałem.

Proszę państwa, powtórzmy to głosowanie. Przypominam – punkt 9.8. Proszę o zachowanie czujności.

Głosowanie nr 33. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 998-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 19 radnych. Przy 19 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 998-1*.”

Uchwała nr 830/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

**AD. 9. 9. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN, POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RACŁAWICKICH 5.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 999-1*) stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.9 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy Al. Racławickich 5 (*druk nr 999-1*). Czy są pytania w tym punkcie? Nie widzę. Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 34. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 999-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 20 radnych. Przy 20 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 999-1*.”

Uchwała nr 831/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

**Ad. 9. 10. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN, POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. RADZYŃSKIEJ 5**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1000-1*) stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.10 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, położonej w Lublinie przy ul. Radzyńskiej 5 (*druk nr 1000-1*). Czy są pytania? Nie widzę pytań, przystąpimy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 35. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1000-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 17 radnych. Przy 16 głosach „za”, 1 głosie „wstrzymującym” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1000-1*.

Uchwała nr 832/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

**Ad. 9. 11. WYDZIERŻAWIENIA W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1001-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 1001-2*) stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.11 – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 1001-1*). I z tego, co wiem, tutaj na Komisji Gospodarki Komunalnej były pytania. Może ja poproszę panią przewodniczącą Komisji Gospodarki Komunalnej o przedstawienie – chyba było to jakieś wnioski. Proszę bardzo, pani radna Wac.”

**Przew. Kom. GK M. Wac** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Przedmiotowy projekt został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie, z wyłączeniem punktu 4, w odniesieniu do którego Komisja oczekuje autopoprawki. Z tego, co widziałam w materiałach taka autopoprawka wpłynęła. Chodziło o to, żeby w projekcie uchwały ten akurat grunt był zapisany jako pod prowadzenie parkingu, a okazało się, że w części jest prowadzony komis samochodowy, w związku z tym pan prezydent złożył autopoprawkę.”



**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czyli jest autopoprawka konsumująca wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej. Jeżeli... Proszę bardzo, dwie osoby się zgłaszają – chyba pan radny Drozd był pierwszy. Oddaję głos.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam pytanie. Mianowicie chodzi mi o sposób załatwiania wniosków w Urzędzie i chciałbym spytać, dlaczego dopiero teraz rozpatrujemy projekt uchwały dotyczący Stowarzyszenia Kupców Rynek Bronowice. O ile wiem, kupcy złożyli pismo o wydzierżawienie terenu chyba w kwietniu, czy w maju, a może jeszcze w marcu. Termin umowy wpłynął 30 września i wydaje mi się, że przez pół roku był czas, aby po prostu w odpowiednim terminie złożyć projekt uchwały. Nie wiem, jakie są procedury, ale mimo zmiany sekretarza, jak widać, dalej one kuleją...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Szanowni Państwo! Bardzo proszę o ciszę, dobrze?”

**Radny Z. Drozd** „I teraz, w związku z tym chciałbym też spytać, dlaczego jednakowo są traktowane podmioty, które zupełnie działają w inny sposób, mianowicie, inaczej jest, gdy dzierżawimy teren na zielen przydomową na trzy lata, a zupełnie jest inna sytuacja, gdy stowarzyszenie targowe wnioskuje o dzierżawę terenu na 15 lat. My w ogóle nie patrząc na to, że tam pracuje około 200 ludzi traktujemy ich tak samo, jak zielen przydomową i dajemy sobie dzierżawę dalej. I chciałbym spytać, z jakiego powodu pan prezydent nie przychylił się do wniosku kupców Stowarzyszenia Bronowice i nie udzielił im dzierżawy, tak jak pisali w swoim wniosku.

Ponieważ ci kupcy chcą zainwestować w ten teren, chcą zainwestować w targ, już zresztą bardzo duże koszty ponieśli, chcą mieć pewną stabilizację, my tutaj dzisiaj rozpatrywaliśmy, mówiliśmy o mikroprzedsiębiorcach, daliśmy na to lekką ręką 2,5 mln zł, a tutaj blokujemy po prostu pracę naszych kupców lubelskich i nie chcemy im po prostu dać stabilizacji, ani możliwości długoletniej pracy, tylko tak co trzy lata dajemy, wydzierżawiamy im teren.

Mam prośbę. Czy prezydent by nie mógł złożyć autopoprawki, albo jakieś takie racjonalne argumenty podać, że nie może kupcom dać po prostu na okres 15 lat, ale może dać na 5 lat, a tutaj, tak jak porównuję, zielen przydomowa, czy parking jest tak samo, równo traktowany, na równi z kupcami, którzy pracują i są to ich miejsca pracy, i przysparzają miastu bardzo dużo dochodu. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Prosił mnie przewodniczący Kowalczyk o dwa zdania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja tutaj może troszeczkę wyręcę pana prezydenta, panie radny. Mianowicie, spotkałem się z przedstawicielami kupców z Bronowic właśnie w tej sprawie i mieliśmy spotkanie z panem dyrektorem Bielawskim i jego służbami z Wydziału Gospodarowania Mieniem. I pan dy-

rektor Żórawski mnie pewnie poprawi, jeżeli się pomylę, natomiast, o ile ja wiem, nie ma innej możliwości prawnej niż dzierżawa w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat, ponieważ powyżej 3 lat obowiązuje tryb przetargowy. W tym wypadku państwa z dzielnicy Bronowice po prostu to nie urząda.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo, pan radny Banach – proszę bardzo.”

**Radny M. Banach** „Dziękuję bardzo. Ja chciałbym wrócić jednak do tej sprawy działki przy ul. Przemysłowej. Chciałbym zapytać, czy autopoprawka spowodowana jest tym, że rzecz jest do sprawdzenia, czy też tym, że już ktoś to sprawdził? Bo jeśli sprawdził i rzeczywiście okazało się, że ten pan wynajmuje od nas działkę na parking przy swoim sklepie, a w istocie podnajmuje ją na komis samochodowy, bo przecież ten pan miał poprzednio umowę, która skończyła mu się z końcem marca tego roku, no to jest to rzecz rzeczywiście niezwykle dla mnie bulwersująca, rzecz, która być może domaga się od pana prezydenta podjęcia dalszych kroków, bo być może ta poprzednia umowa, która wygasła z końcem marca, była już przez wynajmującego i podnajmującego działkę, była używana nieuczciwie. I to jest też dowód dla mnie na to, że jednak te, jak nazywamy je dzierżawkami, te uchwały, które często nas tutaj denerwują, że się tym zajmujemy i marnujemy na to czas, jednak jest sens, żebyśmy się temu przyglądali. Być może trochę przypadkiem wczoraj przy jakiejś większej uwadze pana radnego Daniewskiego ta sprawa wyszła, mam w związku z tym również prośbę o to, żebyśmy również w sytuacji, kiedy kontynuujemy już zawarte umowy, jednak je sprawdzali i sprawdzali rzeczywiste wykorzystanie działek. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Dwóch radnych się zgłasza. Nie wiem, kto był pierwszy. Pan radny Daniewski – proszę bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Dziękuję, panowie przewodniczący. Dziękuję panu radnemu, że wspominał, staram się czytać wszystkie uchwały, na ile czas pozwala, i analizować. Natomiast uwag było więcej do tego projektu uchwały, wątpliwości i chciałbym kolejną zgłosić wątpliwość, to znaczy może nie wątpliwość, a zapytanie. Czy pozycja nr 3 – zgłaszałem na komisji – przy ul. Wyzwolenia jest działka 9-arowa, jest to działka właściwie samoistna, z pięknym dojazdem od ul. Wyzwolenia, również z dojazdem bocznym, bo jest taki sięgacz i wydaje mi się, że ta działka powinna być w kręgu zainteresowań pana dyrektora Jedziniaka, czy naszych nieruchomości, i ta działka powinna pójść normalnie na przetarg i być sprzedana. Jest to w ciągu ul. Wyzwolenia, jest zabudowa uliczna. Nie rozumiem, dlaczego mamy 9 arów przekazywać mieszkańcowi pod zielenią, kiedy to jest działka atrakcyjna, budowlana i na pewno wielu chętnych by było i wzbogacilibyśmy swój budżet. Dlatego też uważam, że nie powinna być poddawana dalszej dzierżawie. Rozumiem, inne skwerki, czy kawałeczki – tam kilka metrów – zieleni przydomowej, natomiast to jest działka budowlana, proszę państwa. Dlatego też moje wątpliwości pozostają i prosiłbym, żeby się do tego odnieść. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Podgórski.”

**Radny Stanisław Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym zapytać pana prezydenta odnośnie parkingu, który nie znalazł się na wykazie z zamierzeniem do dalszej dzierżawy. Chodzi mi o parking przy ul. Koryznowej; ponieważ tam kończy się już, z tego co mi wiadomo, mniej więcej w najbliższym czasie termin dzierżawy i w związku z tym, że nie znajduje się to w uchwale, to co my zamierzamy, bo później będzie taka przerwa, nie wiadomo, bo jeszcze nie ma nowego ewentualnie dzierżawcy, który będzie to prowadził, a już stary nie prowadzi. W związku z tym chodzi mi o to, żebyśmy tutaj nie przegapili terminów.

Także pytanie: dlaczego to się nie znalazło i jaki jest najbliższy plan na to? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan prezydent Żuk.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Zacznijmy od Koryznowej. Ja stosunkowo niedawno tu z panem radnym o tym rozmawiałem, bo dowiedziałem się o tym, że wygasa ta umowa, ale pan dyrektor Żórawski może będzie miał w pamięci – ona wygasa z końcem roku, tak? Ten parking przy Koryznowej. Także zdążymy jeszcze na następną sesję do państwa skierować nasze stanowisko w tej sprawie. Także tutaj, odpowiadając na to pytanie, na listopadowej sesji będziemy jakieś stanowisko proponowali.

Natomiast poprosiłbym również pana dyrektora Żórawskiego o odpowiedź dla pana radnego Drozda, dotyczącą długości procedowania tego wniosku kupców z Bronowic i z drugiej strony ustosunkowanie się również do uwagi, na pierwszy rzut oka wydającej się jako słuszna, co do tej zieleni przydomowej przy Wyzwolenia, bo ja też prosiłbym, przepraszam państwa, ale czasami w tych sprawach są jakieś przeoczenia, my mamy tu stanowisko architektury i zapis w uzasadnieniu dotyczący przeznaczenia pod teren ulic, ale przeglądaliśmy z panią prezydent mapkę i wygląda na to, że tam ulic żadnych nie powinno być. W związku z tym, jeśli pan dyrektor ma wiedzę, to proszę o wyjaśnienie nam wszystkim, jeśli nie, to przyjmując wypowiedź pana radnego, wycofamy to w tej chwili z projektu uchwały i sprawdzimy w architekturze i w wydziale również pana dyrektora.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo.”

**Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem Krzysztof Żórawski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym w kilku sprawach udzielić odpowiedzi. Po pierwsze, rzeczywiście tak jest, że czasem, jak wiem, Urząd nie zdąży z przygotowaniem uchwały w sprawie przedłużenia umowy, nie jest to może tak całkiem sytuacja, powiedzmy, katastrofalna, w związku z tym, że każda umowa przewiduje coś takiego, że za czas bezumowny płacą tak samo, albo nawet więcej. To zależy od tego, kiedy umowa została zawarta. W po-

przednich latach było tak, że sto procent było, czy oni płacą do następnej umowy, jeśli zgłoszą wniosek i nie ma przeszkód ze strony miasta, w później zawieranych umowach to jest nawet po 150 czy 200 procent za bezumowne korzystanie. Także z punktu widzenia dochodów do budżetu nie jest to strata.

Oczywiście, wolałbym, żeby takiej sytuacji nie było i żebyśmy zawsze zdążyli przed końcem umowy i jakby to jest tylko wytłumaczenie od jednej strony, takiej budżetowej. Zgadzam się, że to powinno być wcześniej.

Co do Rynku Bronowice, to już pan przewodniczący był łaskaw trochę mnie uprzedzić. Do trzech lat Rada Miasta może tylko w trybie bezprzetargowym, powyżej trzech lat musiałby być ogłoszony przetarg nieograniczony. I w związku z tym mamy wniosek kupców z Bronowic o przedłużenie dotychczasowej umowy 3-letniej, taki wniosek mam tutaj, kopię, i taki projekt uchwały państwu proponujemy.

Jeśli chodzi natomiast o pana Piskorka, który prowadzi właśnie w tej pozycji 4 tamten parking, a tak naprawdę okazało się, że na części tego pomieszczenia to jest autokomis, to po sygnale z komisji rzeczywiście dzisiaj rano to sprawdziliśmy i to się potwierdziło. Nie jesteśmy w stanie zawsze wszystkiego sprawdzić. Dziękujemy za odpowiedź, będziemy się starali sprawdzać lepiej niż to było do tej pory robione. Z tego, co wiem od pracowników, którzy tam pracują dużo dłużej niż ja, takie sytuacje zdarzają się niezwykle rzadko, ale się czasem zdarzają, dlatego autopoprawką pan prezydent wycofał tę pozycję z projektu uchwały, z taką intencją, że nie będziemy chcieli przedłużać umowy, czy zawierać nowej umowy z tym panem, ponieważ wprowadził nas w błąd i podejmiemy działania w kierunku, powiedzmy, takim, żeby on opuścił ten teren, bo nie możemy sobie pozwolić na to, żeby Urząd był traktowany niepoważnie.

Natomiast, jeśli chodzi o to, co pan radny Daniewski podniósł przy ul. Wyzwolenia, te 9 arów na zieleń przydomową, mamy takie sytuacje, że... znaczy, mamy sporo gruntów z wywłaszczeń. I teraz tak: dopóki my to sobie dzierżawimy, to to jest w miarę bezpieczne, natomiast gdybyśmy chcieli to obrócić, tą nieruchomością, gdybyśmy chcieli ją zbyć, znaczy jakby obowiązek szukania poprzedniego właściciela i zagrożenie zwrotem, że tak powiem, byłoby bardzo prawdopodobne, dlatego w tych sytuacjach, kiedy nie mamy całkiem czystych, jak to się mówi potocznie, nieruchomości, czyli pochodzących z wywłaszczeń na jakiś cel, który to cel nie został zrealizowany, dopóki nie sprzedajemy, to gospodarujemy tym, natomiast gdybyśmy chcieli sprzedać, pewnie musielibyśmy to oddać, czy płacić odszkodowanie.

Pan radny też zgłaszał, nie wiem, czy dzisiaj, czy na komisji, przy ul. Wiślan rzeczywiście tę działeczkę 57 metrów – zaproponujemy sprzedaż, jeśli się właściciel działki obok, który dzierżawi od miasta tę działkę zgodzi i chętnie to sprzedamy, bo wtedy moglibyśmy po prostu w trybie bezprzetargowym, bo jest taka przesłanka.

To w tej chwili tyle chciałbym odpowiedzieć. Mam nadzieję, że państwu wyjaśniłem."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezydent uszczegółowi, tak?”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Ja tylko poprawiając wypowiedź pana dyrektora, którego bardzo szanuję, a jest od niedawna, więc trudno go winić za te opóźnienia, ja bym skorygował jego stanowisko. Nie ma wytłumaczenia dla przeciągających się procedur w Urzędzie i od tego jesteśmy, żeby tutaj dyscypliny pracy przygotować, chyba że istnieją przesłanki obiektywne, ale do nich zawsze się można odnieść. Natomiast ja przepraszam, że publicznie o to pytam, ale panie dyrektorze, czy w sprawie pozycji 3, czyli tej zieleni przydomowej przy ul. Wyzwolenia jesteśmy pewni, czy są roszczenia, czy nie? Jeśli nie jesteśmy pewni, to wycofajmy to z uchwały, tylko... Chyba pan radny w tej sprawie, przepraszam.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Bryłowski wcześniej, pan radny Daniewski się zgłaszał i jeszcze pan radny... Proszę bardzo, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Ja nie znam, bo jak się okazuje, trudno do końca poznać tutaj wszystkie uwarunkowania – mówię o tej trójce, o tej zieleni przydomowej – ale wydaje mi się, że jakkolwiek byłby los tej działki później, czy ewentualnie byłaby ona wystawiana na przetarg, to w chwili obecnej uważam, że należałoby ją wydzierżawić, bo to i tak niczego nie zmieni, a przygotowania najpierw do rozpoznania stanu faktycznego i stanu prawnego, a potem do ewentualnego, bo ciągle ewentualnego, wystawienia tego na przetarg, to będzie pewien czas. Ale patrząc na samo usytuowanie tego obiektu, to, co ktoś z państwa mówił, nazwał to sięgaczem, to działka nr 19, nie ma pewności, czy to jest sięgacz, czy to nie jest przypadkiem wykrojona z działek obok droga dojazdowa do tych położonych działek w głębi, obok usytuowanych. To po pierwsze.

Dojazd z drugiej strony też nie jest... Nie wiemy, kto jest właścicielem działki 92/3. Nie, ja wiem, przez 1 to są ci, którzy mają zielen przydomową dostać, ale nie wiemy, kto jest właścicielem działki 92/3, więc z tej działki, jeżeli z tyłu nie ma dojazdu, a prawdopodobnie nie ma dojazdu do głównej drogi, bo ta ulica Wyzwolenia biegnie sobie środkiem dawnej wsi. I teraz, jeżeli odcięlibyśmy tę działkę i zrobili innego właściciela od strony ul. Wyzwolenia, musielibyśmy również spowodować zrobienie drogi koniecznej i z 900 metrów zrobiłoby się nam 800, albo 700. Ja nie wiem, czy to byłoby wystarczające. Ja nie przesądzam w tej chwili tej sytuacji, ale uważam, że należałoby rzecz utrzymać na zasadzie tej dotychczasowej dzierżawy i co najwyżej zlecić rozeznanie stanu prawnego i zastanowienie się wtedy na spokojnie, bez pozostawiania, bez nadzoru tej działki, co z nią można zrobić.

Dowiedziałem się również, że jeśli chodzi o plan zagospodarowania i te drogi, które są, znaczy nie ma ich, to jest wynik tego, że plan zagospodarowania w pewnym momencie przestał obowiązywać w tym rejonie dawno temu, znaczy w latach 90., na skutek zmian ustawodawczych. Niektóre drogi zrealizowano, innych nie zrealizowano, w tej chwili planu w tym miejscu nie ma, to wszystko trochę wisi w powietrzu. Więc reasumując, ja tutaj sam nie znam stanu prawnego i faktycznego tego do końca, uważam, że należałoby wy-

dzierżawić, z takim zastrzeżeniem, że jeżeli się okaże, że to się nadaje do sprzedania, to można zastrzec możliwość wypowiedzenia w szybszym trybie lub w takim, jaki... Albo w każdym bądź razie odpowiednie klauzule w umowie mogą być zawarte. Myślę, że to nie zaszkodzi ani nam, ani ludziom, którzy tam urzędują. Proszę zwrócić tylko uwagę na ten dom na działce 92/1 – on wyraźnie wygląda na rozbudowywany na dom większy niż był pierwotnie w tej wsi, dawnej wsi, więc mogą być tam jakieś problemy ludzkie. Dziękuję uprzejmie."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję. Proszę bardzo, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Szanowni Panowie Przewodniczący! Niestety, stawiam wniosek o wycofanie tego punktu 3 w tym załączniku, ponieważ umowa jest jeszcze aktualna do końca grudnia, a ponadto wydaje mi się, że ta działka powstała z podziału działki 92 na kilka działek i podejrzewam, że tam występuje na naszej własności, panie prezydencie, państwo prezydenci – bo mówię i nie wiem, pan przewodniczący będzie mi odpowiadał w takim razie – występuje prawdopodobnie służebność tej drogi...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam, bo ja nie zrozumiałem, co powinienem...”

**Radny L. Daniewski** „Nie, nie, bo słucha mnie tylko pan przewodniczący, więc nie wiem, kto mi będzie odpowiadał na zapytanie.

Także bardzo prosiłbym, żeby może wycofać ten punkt, zdjęć z tego załącznika, ponieważ występuje tam prawdopodobnie służebność na naszej działce dla działki 92/1 i nie wiem właśnie, co jest z działką 92/3. Dlatego też, jeśli tam jest zapisana jakaś służebność, a my o niej jeszcze nie wiemy, także praktycznie dzierżawimy działkę, nie znając jej stanu faktycznego. A ponadto, proszę państwa, w uzasadnieniu zaświadczenie z 2006 r. stwierdzające, że w 2003 r. wygasł plan zagospodarowania, wydaje mi się, że tam planu zagospodarowania w ogóle nie było, poza planem ogólnym z 1986 r., tam plan zagospodarowania... było w studium chyba, ale nie było planu zagospodarowania, być może się mylę, i do dzisiaj go nie ma, dlatego też proponuję, żeby to sprawdzić dokładnie, mamy jeszcze czas, mamy jeszcze jedną sesję, i do tego powrócić. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. No więc odpowiadam panu radnemu. Z tego, co mi przekazał pan prezydent, punkt 3 zostaje wycofany autopoprawką, czyli będziemy głosować nad całym projektem, chyba że jeszcze pan radny Drozd, bo pominąłem.”

**Radny Z. Drozd** „Tak, w zasadzie prezydent jakby tutaj trochę skorygował stanowisko dyrektora i mówił, że nie może być opóźnień, tym bardziej, że mówię, tutaj pół roku wnioskodawcy czekali, aż się załatwi ich sprawę, tylko zabawne jest tłumaczenie. Proszę zobaczyć, jak są traktowani mieszkańcy Lublina, wnioskodawcy, petenci. Pan dyrektor wyszedł z założenia, że jeżeli my

nie będziemy na czas jakby dawać projektów uchwał, to wtedy będzie korzystał budżet miasta, bo założymy te osoby, w tym wypadku czy kupcy z Bronowic, czy tutaj jest na przykład przy ul. Lwowskiej, gdzie umowa wygasła 20 czerwca, to za ten czas, gdy te osoby będą korzystać przykładowo tu z targu, tutaj z drogi, czy z parkingu, to miasto będzie pobierać większe opłaty i będzie większy dochód do budżetu miasta. No, wydaje mi się, że takie tłumaczenie jest nieuprawnione i niezasadne. Jeżeli ktoś na czas złoży wniosek, a my mu celowo możemy nie dawać z rok, czy przez pół roku, bo będzie dwa razy więcej płacił za dzierżawę gruntu – ja się z tym nie zgadzam.

I jeszcze jedno. Chciałbym na sto procent potwierdzić, że według przepisów prawa miasto, Rada Miasta nie może wydzierżawić terenu w trybie bezprzetargowym na okres dłuższy niż 3 lata. Chciałbym tę sytuację prawną mieć jasną, bo wydaje mi się, że wcześniej takie uchwały podejmowaliśmy. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Proszę obsługę prawną o odniesienie się do tego pytania.”

**Radca prawny UM Nina Burdzińska** „Chciałam poinformować, iż art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami wyraźnie stanowi, kiedy można wydzierżawić nieruchomość w formie bezprzetargowej na okres powyżej 3 lat. Otóż, można to zrobić tylko w przypadkach określonych w art. 37 ust. 2 i ust. 3. Są to przypadki „enumeratycznie” wymienione. Ja na przykład mogę tutaj państwu powiedzieć i wymienić. Jeżeli jest zbywana na rzecz osoby, której przysługuje pierwszeństwo w jej nabyciu, stosownie do art. 34, na rzecz osób, które prowadzą działalność w celach niezarobkowych, a prowadzą działalność oświatową, kulturalną, wychowawczą, w przypadku jeżeli na przykład nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość. I tutaj też mamy taką uchwałę, która będzie następnie później przegłosowywana. Są to przypadki na cele publiczne również, na cele budownictwa mieszkaniowego. Te przypadki są określone definitywnie w art. 37 ust. 2 i ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Natomiast w przypadku przedłużania dalszej dzierżawy... Dlatego też są podejmowane te uchwały, o której teraz mówimy, czyli na kolejne trzy lata, jest to forma bezprzetargowa, ale tylko do trzech lat. I tutaj tę kwestię reguluje nie ustawa o gospodarce nieruchomościami, tylko art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a) ustawy o samorządzie gminnym.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania w tym temacie? Nie widzę. Przystąpimy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 36. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku nr 1001-1 wraz z autopoprawkami? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 18 radnych. Przy 17 głosach „za”<sup>5</sup> i 1 głosie „przeciw” Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1001-1* wraz z autopoprawkami.”

**Radny D. Piątek** „Panie przewodniczący, proszę zaliczyć mój głos do protokołu, że nie byłem „przeciw”. Byłem „za”.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dobrze. Proszę zapisać, że pan radny Piątek był „za”. Panie radny, zapisać, że był pan „za”, tak? Jasne.”

Uchwała nr 833/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

**AD. 9. 12. ZMIANY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. JAGIEŁŁY**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1005-1*) stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.12 – podjęcie uchwały w sprawie zamiany nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Jagiełły (*druk nr 1005-1*). Czy są pytania? Proszę bardzo, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Informuje się tutaj o przeznaczeniu działek naszych w tej chwili 87/47 i 87/55, że są one pod cele publiczne – plac postojowy, pętla nawrotowa. Natomiast chciałbym wiedzieć: działka 87/58, nasza działka w tej chwili, pod co jest przeznaczona w planie zagospodarowania miasta? Jak jest interes dla nas?”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję. Kto odpowie na to pytanie? Proszę bardzo.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Czy pan dyrektor Jedziniak może jest obecny? A, pani dyrektor.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji UM Joanna Gajak** „Panie radny, pan powiedział, że działka 87/47 i 87/55 nie są na tereny komunikacyjne. Właśnie one są na tereny komunikacyjne, a działka, która jest własnością gminy – 87/58 – dokładnie nie powiem, pod co, ale na pewno jest poza linią regulacyjną związaną z komunikacją; pod co dokładnie, może pod usługi, ale nie związana na pewno z komunikacją.”

<sup>5</sup> Radny D. Piątek zgłosił, że omyłkowo zagłosował „przeciw” podjęciu uchwały, a faktycznie był „za”. W związku z tym wynik głosowania przedstawia się następująco: 18 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących”.



**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę bardzo, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „To w takim razie chciałbym zapytać, czy są jakieś plany co do tego narożnika. Czy tam będzie jakiś zjazd, rozjazd, światła będziemy budować, parking i tak dalej, bo jaki jest sens zamiany działki, która praktycznie może być działką budowlaną, na ten narożnik, który nie jest tutaj nam w tej chwili potrzebny, chyba że jest potrzeba regulacji tej ulicy Jagiełły.”

**Zast. Dyr. Wydz. Geod. J. Gajak** „Tu nie chodzi o regulację linii regulacyjnej ulicy Doświadczalnej, ulicy Jagiełły, tylko o budowę pętli nawrotowej, która tam jest zlokalizowana. Rozszerzamy usługi komunikacyjne w mieście.”

**Radny L. Daniewski** „Dziękuję, nie mam wątpliwości. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystąpimy do głosowania. Nie widzę.

Głosowanie nr 37. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1005-1*? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało łącznie 19 radnych. Przy 19 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1005-1*.”

Uchwała nr 834/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

**AD. 9. 13. SPRZEDAŻY W TRYBIE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO DO WŁAŚCICIELI SĄSIEDNICH DZIAŁEK NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. KRAŚNICKIEJ 138 (W POBLIŻU UL. GĘSIEJ)**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1006-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 1006-2*) stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do punktu 9.13 – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego do właścicieli sąsiednich działek nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy al. Kraśnickiej 138 (w pobliżu ul. Gęsiej) (*druk nr 1006-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 1006-2*). Czy są pytania? Proszę bardzo, pan radny Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Chodzi mi o autopoprawkę, bo pan przewodniczący przeczytał po prostu projekt uchwały taki, jaki nie powinien być. Mianowicie Komisja Budżetowa głosowała zupełnie inny projekt uchwały, który mówił o przetargu nieograniczonym i pan prezydent przyjął to jako autopoprawkę. Jeżeli pan przewodniczący przeczyta „w trybie przetargu nieograniczonego”, to ja nie mam pytań.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Znaczy, mam zapisane „w trybie przetargu ograniczonego”. Jest autopoprawka, tak? Czyli punkt by brzmiał „Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego do właścicieli sąsiednich działek nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy al. Kraśnickiej 138 (w pobliżu ul. Gęsiej).”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Na wniosek pana radnego Drozda na komisji skierowałem autopoprawkę do Wysokiej Rady, by tryb był trybem nieograniczonym. A zatem tutaj, praktycznie rzecz biorąc, nie określamy adresatów tej transakcji.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Czyli jakby reasumując tę autopoprawkę, będzie podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy al. Kraśnickiej 138 (w pobliżu ul. Gęsiej). To jest *druk nr 1006-1* plus autopoprawka. Czy są pytania? Nie widzę pytań. Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 38. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1006-1* wraz z autopoprawką? Proszę o głosowanie, kto jest „za”. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję.

Głosowało 20 radnych. Przy 20 głosach „za” stwierdzam, iż Rada Miasta podjęła uchwałę na *druku nr 1006-1* wraz z autopoprawką.”

Uchwała nr 835/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Oddaję głos panu przewodniczącemu Kowalczykowi.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.”

**AD. 9. 14. ZMIANY UCHWAŁY NR 275/XVII/2008 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 21 LUTEGO 2008 R. W SPRAWIE PRZYJĘCIA „PROGRAMU DZIAŁAŃ NA RZECZ NIEPEŁNOSPRAWNYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA LUBLIN W LATACH 2008-2013”, ZMIENIONEJ UCHWAŁĄ NR 644/XXIX/2009 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 LUTEGO 2009 I UCHWAŁĄ NR 723/XXXII/2009 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 14 MAJA 2009 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1002-1*) stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 275/XVII/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia „Programu działań

na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców Miasta Lublin w latach 2008-2013”, zmienionej uchwałą nr 644/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego 2009 i uchwałą nr 723/XXXII/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 14 maja 2009 r. (druk nr 1002-1). Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Mam wniosek formalny, abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, jeśli nie będzie sprzeciwu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to tak właśnie postąpimy. Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 39. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 836/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

**AD. 9. 15. ZMIANY UCHWAŁY NR 643/XXIX/2009 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 LUTEGO 2009 R. W SPRAWIE OKREŚLENIA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ WYSOKOŚCI ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZNACZONYCH NA REALIZACJĘ POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ W MIEŚCIE LUBLIN W 2009 R.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1003-1) stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 643/XXIX/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2009 r. (projekt na druku nr 1003-1).”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Składam podobny wniosek, aby przejść do głosowania bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też postąpię, nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 40. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 837/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

**AD. 9. 16. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI SALONU GIER NA AUTOMATACH W LUBLINIE PRZY AL. UNII LUBELSKIEJ 10.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1013-1*) stanowi załącznik nr 60 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcia uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach w Lublinie przy al. Unii Lubelskiej 10 (projekt na *druku nr 1013-1*).”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Składam identyczny wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeżeli nie usłyszałbym sprzeciwu, tak też bym postąpił, natomiast w trakcie przerwy poinformował mnie tutaj obecny pan Jan Kowalski, prezes firmy Fair Play, o ile dobrze mówię, że chyba chciałby zabrać głos w tym punkcie, tak? Jeżeli pan podtrzymuje swój wniosek, że pan chciałby zabrać głos. Bardzo proszę, udzielam panu głosu. Wystąpienia standardowo trwają 3 minuty.

Natomiast poinformuję w międzyczasie państwa radnych, że projekt uchwały opiniowało 5 komisji.

Komisja Budżetowo-Ekonomiczna wydała pozytywną opinię.

Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej wydała negatywną opinię, stwierdzając, iż w świetle zapisów ustawowych tworzenie kolejnych salonów gier w Lublinie jest niezgodne z obowiązującym prawem, gdyż w chwili obecnej na terenie miasta funkcjonują już cztery takie lokale, a przepisy mówią o jednym salonie gier na 100 tys. mieszkańców. Komisja uważa ponadto, że decyzje o utworzeniu tego typu placówek należy podejmować z wielką rozwagą, biorąc pod uwagę negatywne skutki hazardu, następstwa zdrowotne, szkody dla wartości zobowiązań społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych.

Komisja Samorządności i Porządku Publicznego zaopiniowała projekt pozytywnie. Komisja Oświaty i Wychowania – opinia pozytywna. Komisja ds. Rodziny zaopiniowała to negatywnie. Komisja stwierdziła, iż jest zaniepokojona stale rosnącą liczbą osób uzależnionych od hazardu oraz obniżeniem

się wieku osób korzystających z gier na automatach. Występują w związku z tym ogromne koszty społeczne i tragedie rodzinne, związane z uzależnieniem od hazardu jednego z członków rodziny. Bardzo trudna jest terapia i wychodzenie z uzależnienia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w mieście o 400 tys. mieszkańców mogą znajdować się cztery salony gier i tyle samo prowadzi w Lublinie działalności. W rzeczywistości automatów do gier jest o wiele więcej. Są łatwo dostępne, znajdują się one w galeriach handlowych, marketach i pubach, i nikt nie jest w stanie określić, jaka jest ich liczba. Z całą pewnością nie są one monitorowane i nikt nie sprawdza, kto z nich korzysta. Z tych powodów Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

I to tyle gwoli informacji, jeśli chodzi o stanowiska komisji. Zgodnie z zapowiedzią oddaję głos panu prezesowi Janowi Kowalskiemu – bardzo proszę, panie prezesie.”

**Prezes firmy Fair Play Jan Kowalski** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Moja prośba jest taka. Po prostu przyjechałem tutaj do państwa po to, aby wyjaśnić pewne rzeczy dotyczące właśnie tej lokalizacji salonu gier. Akurat może zacznę od tego, że proszę o to, żebyście po prostu zaopiniowali pozytywnie tę akurat lokalizację na Unii Lubelskiej 10, tak, jak wcześniej dawałem we wszystkich pismach przedmiotowych do szanownej Rady, do pana prezydenta, lokalizacja ma swój wyjazd, wjazd, ma parking, po prostu wszystkie atuty i przede wszystkim znajduje się na poboczu właśnie miasta, co daje po prostu tę możliwość, że naprawdę wiadomo kto i po co tam musiałby przyjechać.

Chciałbym po prostu uspokoić. To nie jest dodatkowy salon. To nie jest dodatkowy salon, że u państwa powstanie jeszcze dodatkowy salon – absolutnie nie. To jest po prostu mylne. Już tłumaczę o co tu chodzi.

Tu chodzi po prostu, proszę państwa, o to, że ustawodawca w ustawie o grach i zakładach wzajemnych daje możliwość innym firmom właśnie poprzez to, że innym kończą się koncesje. Chodzi o to, że jeżeli byśmy uzyskali po prostu opinię pozytywną państwa, stajemy do przetargu. To nie jest jeszcze jeden salon, proszę państwa, absolutnie nie, nawet nie chcemy. Chcemy po prostu dać ten produkt całkowicie inaczej, inny. Właśnie tak, jak tutaj komisje, bardzo słusznie zresztą, zauważyły, te, które wydały negatywną opinię, że nie chodzi o to, żeby to było to, co się w tej chwili dzieje. Ja miałem możliwość czytania, zapoznania się z artykułami, które bezpośrednio, czy na waszych portalach, czy w gazetach znajdowały się. Nie ma czegoś takiego, jak salony o niskich wygranych. To jest błędnie interpretowana rzecz. Ja się nie dziwię państwu, że nie wiecie po prostu o tym. Nie ma w ogóle ustawodawca nic takiego w swoich przepisach, nie przewiduje. Jest Totalizator Sportowy, gry Bingo, kasyna gry, salony gier i automaty o niskich wygranych. Być może jeszcze inne zakłady wzajemne – przepraszam, pominąłem. I nie ma nic innego. I zgadzam się – to właśnie powoduje, że automaciki w różnych takich miejscach, restauracyjki, bary, tudzież inne rzeczy, one są właśnie... nie ma tam żadnej kontroli. A my w tym momencie prosimy tylko o to państwa, że chcemy stanąć do przetargu, do przetargu, na który drogą administracyjną mamy czas, firmom wychodzą koncesje i taka koncesja obowiązuje przez 6 lat i jest pro-

longowana na następne 6 lat i to właśnie w stosunku do jednej firmy i do drugiej, innej firmy jest właśnie, kończy się. I ustawodawca dał w ogóle tę możliwość, że może firma się starać, ale po uzyskaniu właśnie opinii Rady Miasta, po to, żeby stanąć do przetargu. I wtedy najlepszy po prostu wygrywa i najlepszy po prostu podmiot robi tam, urządza tam salon.

Ja mogę tylko tyle jeszcze dopowiedzieć, że te salony nasze, a w tej chwili Konsorcjum Fair Play, posiada ich 14, są tak zabezpieczone, że proszę mi wierzyć, szczególny nadzór podatkowy jest tym dobrem, że bardzo mocno te wszystkie rzeczy u nas sprawdza. Życzyłbym sobie, żeby tak wszystkie rzeczy były sprawdzane i kontrolowane, jak akurat to. To, co się obecnie dzieje na rynku, proszę mi wierzyć, to nie ma nic wspólnego z salonami i kasynami. To właśnie ma dużo wspólnego z tymi automatami, które po prostu gdzieś tam sobie porozrzucane są i nie mają większej kontroli.

Dziękuję serdecznie i bardzo proszę państwa – dajcie nam tę dozę zaufania. To nie jest kolejny salon, powtarzam. Nie przyjechałbym tu, nie tłumaczyłbym i nie mówiłbym, proszę mi wierzyć, gdyby to miał być jeszcze kolejny salon. Nic z tego, chcemy po prostu w ramach przepisów, żebyście nam dali państwo szansę stanąć po prostu do przetargu, który ogłasza Minister Finansów, żeby spokojnie po prostu rozpatrzył też nasz wniosek. Dziękuję serdecznie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, panie prezesie. Będę prosił obsługę prawną naszą, aby udzieliła nam informacji, ponieważ pojawiły się pewne niejasności co do projektu uchwały. Jest stanowisko radców prawnych? To może jest jakaś dyskusja w tym punkcie? Bo państwo radcowie poprosili o pięć minut z uwagi na problem prawny, jaki się wytworzył. – (**Głosy z sali** „A jaki problem?”) – Problem się wytworzył taki, że projekt uchwały zawiera zwrot bodajże w § 1, że pozytywnie opiniuje się projekt uchwały. Tak, pozytywnie opiniuje się lokalizację i państwo radcowie nie są przekonani, czy to nie jest tak, jak w przypadku skargi Komisji Rewizyjnej, że jeżeli większość głosów będzie na „nie”, to będzie negatywna opinia, czyli po prostu odrzucimy projekt uchwały i nie będzie w ogóle żadnej opinii. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Radca prawny W. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Tutaj podejmujemy uchwałę, która ma podstawę prawną w art. 32 ust. 1 pkt 15 ustawy o grach i zakładach wzajemnych, który m.in. ma taki zapis, iż do wniosku, który musi przedsiębiorstwo złożyć, żeby taką działalność prowadzić, musi przedłożyć opinię rady gminy o lokalizacji ośrodka gier. Z treści tego przepisu by wynikało, że Rada, do której się zwrócił przedsiębiorca, jest zobowiązana do wyrażenia opinii w tym przedmiocie, czyli musi być albo pozytywna, albo negatywna, więc w takim razie musi tu Rada zadecydować, czy pozytywnie opiniuje tę lokalizację, czy negatywnie. Nie może być takiego elementu, że odrzucamy projekt uchwały. Czyli analogicznie, jak w przypadku skargi, kiedy będzie – mam akurat projekt pozytywny – więc, jeżeli będzie większość, zwykła większość „za” tym projektem uchwały, to przyjmujemy, że podjęto uchwałę o pozytywnym zaopiniowaniu lokalizacji. Jeżeli będzie głosów „przeciw” więcej niż „za”, to podejmujemy tym samym uchwałę negatywnie opiniującą lokaliza-

cję tego salonu gier. Nie może być sytuacji odrzucenia projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czyli rozumiem, że projekt uchwały pozostaje bez zmian, procedujemy tak, jak w trybie wniosku Komisji Rewizyjnej, tak? Więcej głosów „za” przy tym projekcie powoduje, że projekt uzyskuje pozytywną opinię, w przypadku większej ilości głosów „przeciw” – negatywną opinię dla przedsiębiorcy, tak? Dobrze, dziękuję bardzo. Pan radny Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja mam pytanie do pana mecenasa mam jedno, bo pojawiło się na komisjach takie stwierdzenie, że w przypadku negatywnej opinii, jest wymagane łącznie z uzasadnieniem. Czy taki wymóg ustawowy jest? Czy wystarczy, że Rada Miasta podejmie pozytywną bądź negatywną opinię o lokalizacji i nie ma wymogu uzasadnienia, ani pozytywnego, ani negatywnego? Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani prezydent, zgłasza się pan dyrektor Gajewski. Czy może udzielić odpowiedzi ewentualnie?”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Elżbieta Kołodziej-Wnuk**  
„Tak, proszę.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych UM Ryszard Gajewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o pytanie tutaj pana radnego, to tego w ustawie nie ma sprecyzowanego, prawda? Opinia musi być – albo negatywna, albo pozytywna. W przypadku – ja tu zwracam uwagę państwu radnym – opinii negatywnej, winno być uzasadnienie tej opinii. Jest to spowodowane tym, że są już w tej chwili wyroki sądowe sądów administracyjnych – ja mam takich kilka – gdzie prezesi firm skarżyli, jeżeli mieli opinię negatywną, w związku z tym zaskarżali to do wojewódzkich sądów administracyjnych i sądy zobowiązywały rady do uzasadnienia opinii negatywnej. Tylko dlatego. Ustawa tego nie precyzuje.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Żeby się nie narażać na długotrwały proces sądowy, ja już przyjmuję czarny scenariusz, to może szanowni państwo radni, którzy mają zamiar głosować negatywnie, od razu by uzasadnienie jakieś do protokołu sporządzili, gdyby taki wynik głosowania był, chociaż ostatnio w praktyce publicznej wysyła się wnioski, opinie bez uzasadnienia, także może i w tym przypadku by to przeszło. W każdym bądź razie spytałem o to, bo pojawiły się na komisjach właśnie takie stwierdzenia, że w przypadku wyrażenia negatywnej opinii, co mój szanowny przedmówca potwierdził, narażamy się na skargę, czy na postępowanie sądowe i konieczność uzasadnienia takiej negatywnej opinii. Może, panie mecenasie, przepraszam, że będę pana męczył, ale w jakiej formie taką negatyw-

na... Przepraszam, zakładam negatywną, ale mówię, jak będzie pozytywna, nie będziemy musieli nic kombinować. Jak będzie negatywna, to jakieś uzasadnienie będziemy musieli sformułować, więc... - (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Słucham? Nic nie sugeruję, nic nie sugeruję...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę się zgłaszać do głosu...”

**Radny D. Sadowski** „... natomiast, kiedy pan przewodniczący będzie uprzejmy zarządzić głosowanie, głosowanie się odbędzie i będzie albo tak, albo tak, mamy układ „zero – jedynkowy” i w przypadku, kiedy przejdziemy głosowanie, zaczynanie zastanawiania się nad tym, jak to uzasadnić, będzie jakby troszkę taką wodą już po kisielu, więc może uprzedzając przyszłe niepewne zdarzenia, zapytam w tym momencie pana mecenasa, co by było, gdyby, tak, jak tę opinię ewentualnie uzasadnimy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tutaj pani prezydent Kołodziej-Wnuk zaproponowała takie rozwiązanie, że w przypadku, gdyby opinia Wysokiej Rady była negatywna po głosowaniu, zaproponowała, że wydział przygotowuje uzasadnienie do tej uchwały, jeśli Wysoka Rada się na to zgodzi.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Na podstawie komisji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący...”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Myślę, że pan powinien doprowadzić do końca tutaj proceduralnie tę sprawę, ponieważ ja sobie nie wyobrażam, kto jest w stanie przygotować uzasadnienie negatywnej opinii, nie wyobrażam sobie. Nie ma komisji prawnej. Jeśli byłaby negatywna opinia, to uzasadnienie wymagałoby również akceptacji przez Radę, inaczej może to być uzasadnienie złożone przez pana przewodniczącego... Ja sobie nie wyobrażam tego uzasadnienia. Czy jedynym ewentualnie dokumentem, który mógłby posłużyć, to jest wyciąg z protokołu posiedzenia sesji. Nie wyobrażam sobie innego... I nikt nas do tego nie może zmusić, proszę państwa, absolutnie. Wykładnie sądu i tak dalej – one mogą być – jest to interpretacja, natomiast ja znając troszkę ustawę o samorządzie gminnym nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek nas zmusił do uzasadnienia tego, bo kto ma to wykonać fizycznie? Nie ma takiego ciała, które by to wykonało fizycznie. Nawet jeśli byłaby komisja prawna Rady Miasta, też właściwie ona nie może reprezentować całej Rady. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pan radny Zdzisław Drozd. Widzę pana, panie prezesie, za chwileczkę.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje mi się, że tutaj w kwestii opinii dyskusja jest w zasadzie bezprzedmiotowa, dlatego, że ustawa nie precyzuje, czy ma to być opinia pozytywna, czy negatywna, tylko wyraźnie w artykule, w tym 15 punkcie wskazuje, że ma być opinia Rady. Co



więcej, ten wyrok sądu, który jest, dotyczy konkretnej sytuacji – na ul. Piotrkowskiej w Łodzi, o ile pamiętam – więc sąd każdorazowo, jakby nawet rozpatrywał brak opinii, to to odnosi się do konkretnej sytuacji. Także wydaje mi się, że to tutaj nie mamy się po co nad tym tutaj zastanawiać i może być bez uzasadnienia, jeśli będzie opinia negatywna. Natomiast ja bym chciał spytać, dlaczego akurat tak się stało, że wycofano ten projekt dwóch uchwał z poprzedniej sesji, ponieważ ja nie wiem, dlaczego go pan prezydent wycofał.

Co więcej, chciałem powiedzieć, że czy będzie jeden wniosek, czy dwadzieścia wniosków, my powinniśmy głosować jakby „za” pozytywną opinią, dlatego, że i tak ta decyzja jest podejmowana przez Ministra Finansów i jeżeli będzie tylko jeden podmiot, to praktycznie on jest uprzywilejowany, bo nie musi robić za bardzo przetargu. Jeśli jest więcej podmiotów, jest przetarg, jest jakby wyższa cena. I my, nie wyrażając zgody na przykład jakby na kilka podmiotów, które złożyły wniosek, chronimy tylko ten podmiot, który jakby aktualnie zajmuje te salony gier, a tak, jak tutaj ktoś powiedział z państwa, i tak nie może być więcej w Lublinie salonów gier niż cztery, bo tak, jak dotąd jest ustawa i dopiero może ona być zmieniana, ale na tę chwilę będzie tylko cztery i nie więcej. I my i tak nie wiemy, czy to będzie podmiot, który dzisiaj składa, czy będzie Estrada, czy jeszcze jakiś inny, o tym jakby zadecyduje minister. Ale ja uważam, że jeżeli Rada właśnie będzie pozytywnie tak do tego podchodzić, to być może, nie chcę o to za bardzo pytać, ale chciałbym wiedzieć, jak salony gier, które są w tej chwili w Lublinie, w jaki sposób one wspomagają miasto? Kulturę, założmy, imprezy artystyczne i inne rzeczy. Bo państwo może tego nie macie, ale ja akurat pytałem tutaj o dokumenty, no i tam niektóre te salony w jakiś sposób niby sponsorują. Nie wiem, na jaką ilość, na jaką kwotę, ale robią to chyba w stopniu, jak dotąd, bardzo znikomym, być może dlatego, że czują się monopolistami na rynku. Jeśli się nie będą czuć takimi monopolistami, to może będzie i lepiej.

Może jeszcze powiem taką rzecz, że bardzo ciekawa jest ustawa o tych grach losowych i ze zdziwieniem stwierdziłem, że w kasynie gry, gdzie jest po prostu monitoring i rejestruje się osoby dorosłe, to salonów gier może być, znaczy automatów do gier może być od 5 do 30 w kasynie gry. Natomiast w salonach gier na automatach – i tutaj chciałem spytać, czy one też mają podobny jakby rygor – może być od 15 do 70. Czyli tak by się wydawało, że w kasynie powinno być więcej, a tu jest jakby całkowicie odwrotnie. I tutaj to, co koledzy mówili, może właśnie jeszcze przeczytam, że punkty gry na automatach o niskich wygranych są to miejsca, gdzie nie przekracza liczba sztuk trzech i tam jakiś jest regulamin. Także to jest chyba plaga, natomiast to, co dla dorosłych, to jest sprawa dorosłych. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Panowie Przewodniczący! Wydaje się, że jeśli przeczytamy treść, nagłówek uchwały, nas nie pytają o ocenę merytoryczną działalności kasyn, tylko nas pytają, czy lokal przy Unii Lubelskiej 10 naszym zdaniem, jako mieszkańców, jako radnych i tak dalej, jest w kolizji z czymkolwiek,

czy nam nie odpowiada, czy nie odpowiada nam. Natomiast nie pytają o nas merytorycznie o funkcjonowanie, co tam będzie, jak będzie i tak dalej. Tylko określamy, czy on po prostu mieści się w naszym wyobrażeniu – lokal przy Unii Lubelskiej 10 – i to mamy ocenić.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Przepraszam, jeżeli państwo radni nie zgłoszą sprzeciwu, pan prezes podnosi cały czas rękę, że chciałby coś jeszcze dodać, to bardzo proszę, ale króciutko, panie prezesie.”

**Prezes firmy Fair Play J. Kowalski** „Tak jest. Szanowni Radni! Ja powiem w ten sposób: bez względu na wynik – ja liczę osobiście na pozytywny – ja nie mam i nie chcę, nie będę i nigdy tego nie robiłem, nie będę skarżył, nie skarżyłem żadnej rady. To nie jest *fair*. W napisie mamy Klub Fair Play Sp. z o.o. i my nie skarżymy takich rzeczy. To były wyjątkowe. Tutaj pan dyrektor rzeczywiście ma rację, jeśli chodzi o te rzeczy, bo one zdarzają się. Ja po prostu uważam, że rada, demokracja, to, co się dzieje, wyraża tak, czy nie swoją opinię i nie jest w naszej gestii, żeby cokolwiek robić, żebym po prostu w tym momencie skarżył, prosił o uzasadnienie, bawił się, przerzucał takimi rzeczami. Proszę mi wierzyć, absolutnie w takie rzeczy się nie chcemy w ogóle, żeby one miały miejsce, żeby funkcjonowały. Niemniej jednak tylko proszę o danie nam tej możliwości, bo i to będą tylko cztery salony. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Zanim udzielę głosu panu radnemu Podgórnemu, ja mam pytanie do zespołu radców prawnych, albo do pana dyrektora Gajewskiego. Mianowicie, chciałbym spytać się o sytuację prawną, jaka nastąpi, ponieważ do tej pory w obiegu prawnym były dwa projekty uchwał – jeden chyba spółki Estrada, który był, ale został wycofany przez spółkę dwa dni temu, czy coś koło tego, więc została jedna firma w obiegu prawnym – mam pytanie następujące: w przypadku pozytywnej opinii Rady Miasta, czy dojdzie do przetargu w Ministerstwie Finansów na tę lokalizację, która ubywa, bo rozumiem, że ubywa jakaś lokalizacja w mieście, jakaś firma traci koncesję, tak? Zostają trzy na rynku i rozbija się bój o tę czwartą, którą można uzupełnić. Moje pytanie brzmi: czy w razie pozytywnej opinii dochodzi do przetargu? I czy w razie negatywnej opinii również dochodzi do przetargu ogłoszonego przez Ministerstwo Finansów?”

**Zast. Dyr. WSA R. Gajewski** „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Czy Ministerstwo robi przetarg, to ja tego nie wiem. Ministerstwo decyduje, prawda? A czy ono robi przetarg na firmy poszczególne, to ja tego nie wiem i na to państwu nie odpowiem. Mogę tylko powiedzieć jedno, odpowiedzieć na pytania pana przewodniczącego Drozda, że pan prezydent miesiąc temu zdjął to z porządku obrad sesji z tego względu, że chciał się dowiedzieć właśnie z Ministerstwa Finansów, na jak długo są te zezwolenia tych czterech do tej pory pracujących salonów gier, prawda. I w tej chwili, proszę państwa, na Peowia-ków ma do 2012 r., tak samo na Narutowicza, a na ul. Głębokiej jest właśnie do 8 stycznia 2010 r. i to właśnie, ponieważ tutaj wygasa to pozwolenie, to

w staraniach państwa chodzi o to właśnie na miejsce tego pozwolenia. A czy ministerstwo robi przetargi, to ja na to odpowiedzieć nie potrafię.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Rozumiem. Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Podgórski.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w zasadzie prawie że takie same pytania, jak pan przewodniczący zadał, bo mam ciągle tę wątpliwość: czy jeżeli my teraz nie wyrazimy pozytywnej opinii, a na ul. Głębokiej wygaśnie ta koncesja, czyli *de facto*...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam, ja bardzo proszę, bo państwo cały czas podnosicie głos...”

**Radny S. Podgórski** „... będziemy mieli tylko trzy salony gier w Lublinie, czy też salon na ul. Głębokiej, chcąc wydłużyć sobie, czy też składając wniosek o przedłużenie swojej działalności, również musi mieć opinię Rady? Czy przedłużenie koncesji, czy też powtórne złożenie na tę samą lokalizację wymaga powtórnego opiniowania przez Radę, czy nie wymaga? No bo to jest jakby rozstrzygnięcie wtedy, czy będziemy mieli trzy salony, czy cztery. Jakby to jest istotą rzeczy, że tego nie wiemy, to ja w zasadzie nie wiem, jak mam głosować, bo od tego uzależniam zasadniczo swoje głosowanie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „No właśnie, panie dyrektorze, czy mógłby pan na to odpowiedzieć, bo to jest rzeczywiście zasadnicze, czy możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że w Lublinie na przykład nie będzie działał żaden salon, wydając cały czas negatywne opinie?”

**Dyr. WSA R. Gajewski** „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Na pewno salonów będzie cztery – to nie ulega wątpliwości – niezależnie od tego, czy tamci z ul. Głębokiej wystąpią o przedłużenie i czy ministerstwo będzie chciało naszej opinii, czy nie. Jeżeli... Być może nie będą już występowali, są inni oferenci, i na pewno tych salonów cztery będzie. To dla mnie nie ulega wątpliwości. W to miejsce na pewno jakiś salon wskoczy, nawet gdyby ci z ulicy Głębokiej nie występowali o wyrażenie zgody.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Zdzisław Drozd, a następnie pan radny Tułajew.”

**Radny Z. Drozd** „Ja jeszcze chciałem przeczytać art. 36 pkt 3: *Podmiot, któremu wygasa zezwolenie, o którym mowa, może wystąpić o jego przedłużenie na okres kolejnych 6 lat. Wniosek o przedłużenie zezwolenia składa się nie później niż na 6 miesięcy przed wygaśnięciem zezwolenia i nie wcześniej, niż na rok przed upływem tego terminu. Przepis art. 32 stosuje się odpowiednio.* Czyli przepis z art. 32 mówi o tych wszystkich formalnościach, które jakby trzeba dołączyć do zezwolenia. Tylko ja mam pytanie: czy wtedy wystarczy tylko zapis urzędnika, który mówi, że przykładowo jest uchwała rady gminy,

która zezwala na lokalizację w danym punkcie, czyli tutaj, gdzie wygasa, przy Głębokiej... Nie, że opiniuje pozytywnie, że jest już ta opinia rady, że w tym miejscu opiniuje pozytywnie. I w takiej sytuacji po prostu tu robimy monopol, bo to się odbywa poza Radą – tak wynika z tego artykułu. Nie jest napisane, że musi wystąpić. Jak jest lokalizacja w tym samym miejscu, to już jest. Jest opinia pozytywna i może tylko urzędnik przedstawić tę opinię, że jest pozytywna.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam. Tutaj, zanim dyrektor Gajewski udzieli odpowiedzi panu radnemu Drozdowi, informuję państwa radnych, że spółka Estrada, która wycofała swój wniosek o wydanie opinii w sprawie lokalizacji, wystąpiła również do Biura Rady Miasta w czerwcu ubiegłego roku o potwierdzenie istnienia uchwały sprzed 6 lat o pozytywnym zaopiniowaniu przez Radę Miasta lokalizacji.”

**Radny Z. Drozd** „No właśnie, to tylko potwierdza to, co powiedziałem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, kto z państwa radnych? Bardzo proszę, radny Leszek Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Proszę państwa, jeszcze jedno zdanie. My możemy zaopiniować pozytywnie 10, 12, 30 lokalizacji, natomiast kwestia liczebności jest związana ze ściśle określonymi przepisami, więc my się nie martwimy o to. My mamy wyrazić naszą wolę, czy lokalizacja ta jest właściwa, czy też niewłaściwa, natomiast o liczebności zadecyduje i tak kto inny, a nie my. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Niestety mamy taką moc, o której powiedział pan radny Daniewski. Ja bym wolał, żebyśmy mieli moc sprawczą, że te lokalizacje moglibyśmy albo pozytywnie zaopiniować, albo negatywnie skutecznie odrzucić, bo szczerze mówiąc, to ja wolę lokalizację przy Unii Lubelskiej, niż przy którymś z gimnazjów na przykład, w odległości stu i jeden metra od tego gimnazjum. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jeszcze jedną informację podam państwu radnym, mianowicie bodajże w tym tygodniu, albo pod koniec ubiegłego tygodnia jeszcze jedna spółka – nie potrafię powiedzieć – bodajże z Chełma – nie podam nazwy do końca, tak firma z Chełma, jeden z salonów gier – wystąpiła również do Rady Miasta z prośbą o wydanie opinii lokalizacyjnej, ja tę opinię, wniosek wysłałem do prezydenta, z prośbą o sformułowanie projektu uchwały, ale na dzisiejszą sesję nie trafił. To tylko jeszcze gwoli wyczerpania informacji.”

Czy mogę jeszcze uznać, że w razie negatywnej opinii za uzasadnienie posłuży nam wyciąg z protokołu dzisiejszej sesji tutaj? Bo pan mecenas powiedział, że takie uzasadnienie może być, tak może być sformułowane. No bo

nie bardzo sobie wyobrażam też, kto ma sformułować w takim razie uzasadnienie do tego projektu uchwały.”

**Radny Z. Drozd** „Ale nikt nie formułował zarzutów, panie przewodniczący.”

**Radny D. Sadowski** „Panie Przewodniczący! Dlatego żartobliwie powiedziałem, że jak ktoś ma zamiar głosować „przeciw”, żeby od razu zabrał głos i coś sformułował do protokołu, to wtedy pan mecenas nie będzie musiał kombinować po nocach, tylko przepisze. Dziękuję bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Jeśli można, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Daniewski – bardzo proszę.”

**Radny L. Daniewski** „Więcej nie będę zabierał głosu. Proszę państwa, ja bym w ogóle bez uzasadnienia, natomiast, jeśli się zwrócić do nas ktoś, do pana przewodniczącego, to faktycznie, za przebieg dyskusji, to nie jest uzasadnienie, tylko po prostu wyciąg z protokołu i nie można tego nazwać jako uzasadnienie podjęcia negatywnej uchwały, tego absolutnie nie można.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak też zrobimy, jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu ze strony Wysokiej Rady. Dobrze, wyczerpaliśmy w takim razie dyskusję, myślę, że możemy przejść do głosowania prawie.”

Głosowanie nr 41. Kto z państwa radnych głosuje „za” pozytywną opinią w sprawie lokalizacji dla salonu określonego w projekcie uchwały na druku nr 1013-1? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw” (za negatywną opinią)? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – 19 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw”<sup>6</sup> i 3 głosach „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin wydała pozytywną opinię w sprawie lokalizacji salonu gier określonego w projekcie na druku nr 1013-1.”

Uchwała nr 838/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę, pan radny Wójtowicz.”

**Radny M. Wójtowicz** „Bardzo proszę mój głos zapisać na „przeciw”, nie na „za”.”

<sup>6</sup> Radny Marek Wójtowicz zgłosił, że omyłkowo zagłosował „za” pozytywną opinią, a chciał zagłosować „przeciw”. W związku z tym głosowanie przedstawia się następująco: 18 głosów „za”, 2 głosy „przeciw” i 3 głosy „wstrzymujące”.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak też zrobimy. Pan radny Marek Wójtowicz głosował „przeciw”. Dziękuję bardzo.”

**AD. 9. 17. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 1006/XLI/2006 RML Z DNIA 25 MAJA 2006 R. W SPRAWIE ZARZĄDZENIA POBORU OPŁATY TARGOWEJ W DRODZE INKASA ORAZ OKREŚLENIA INKASENTÓW I WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1015-1) stanowi załącznik nr 62 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 9.17 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 1006/XLI/2006 RML z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia. (druk nr 1015-1). Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu... W tej samej sprawie? Bardzo proszę, w takim razie pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Ja mam takie pytanie do pana prezydenta. Mianowicie, kiedyś na dyżurach przewodniczących zgłosili się państwo w szczególnej sytuacji, a więc osoby, które na ulicy Targowej handlowały – pamiętacie państwo takie sceny dantejskie odbywające się, swoiste bitwy, czy pościgi Straży Miejskiej za handlującymi tam osobami. Ja po tym spotkaniu z tymi osobami wystosowałem do pana prezydenta takie pismo, wystąpienie, bo sytuacja trochę wyglądała na pewien paradoks, czy nawet na paranoję. Mianowicie te osoby płaciły dwie opłaty do miasta – jedną za handlowanie, czy możliwość handlu na ulicy, skoncentruję się na tym przykładzie, na ulicy Targowej, bo na to zezwala nasza uchwała, dopuszczająca tę m.in. ulicę do handlu – na pobór opłaty targowej, tak? Pobór opłaty targowej – pan przewodniczący pozwoli, że skończę, bo możemy się w niuanse prawne bawić, ja mówię o sytuacji rzeczywistej, która się zdarzyła, polegającej na tym, że przychodził inkasent i brał pieniądze jako opłatę targową od osoby sprzedającej, a za chwilę funkcjonariusz Straży Miejskiej przychodził i wlepił mandat za to, że się handluje, za zajęcie pasa drogowego, tak? I jeżeli państwo chwilę się zastanowicie nad sytuacją i nad jej jakby konsekwencjami. Oto miasto w osobie dwóch urzędników miejskich przychodzi i pobiera opłatę podwójną – za możliwość handlowania i za złamanie prawa przy tym procederze. I osoba w konsekwencji, nie dość, że 50 zł płaci za możliwość handlowania, a drugie 50, albo 100 mandatu, tak?

Ja scharakteryzowałem tę sytuację w piśmie do pana prezydenta, prosząc o rzecz następującą: skoro mamy ulice, na których wpisujemy, że pobieramy opłatę targową, już nie chcę mówić o dopuszczeniu handlu, tylko pobieramy opłaty targowe, a ich warunki techniczne wykluczają prowadzenie handlu na tych ulicach. No, skoro tak jest, no to trzeba się pokusić o przeprowadzenie pewnego monitoringu tej sytuacji i z uchwały o poborze opłaty targowej te

miejsca, w których technicznie nie jest możliwe prowadzenie handlu, po prostu usunąć te ulice. I to dotyczyło ul. Targowej, Nowy Plac Targowy, ale również ul. Ruskiej, gdzie w ciągu drogi przecież handel się odbywa na tym chodniku, tak?

I dzisiaj mamy projekt uchwały, który wprowadzie, o tym za chwilę, ale mamy ponowienia jakby, że inkasentem na tych ulicach będzie Lubelska Fundacja Odnowy Zabytków. Dlatego chciałbym zapytać pana prezydenta, co się dzieje jakby z tym wystąpieniem, bo dalej brniemy w pewną paranoję polegającą na tym, że wskazujemy w uchwale, że tam można handlować poprzez opłaty targowe, tak, że pobiera się opłaty targowe, a więc jest domniemanie możliwości prowadzenia handlu i na tej podstawie ci obywatele przyszli do mnie, mówiąc: „Panie przewodniczący, przecież mamy uchwałę, że można handlować, bo od nas legalnie, na podstawie uchwały Rady Miasta pobierane są opłaty targowe, a z drugiej strony Straż Miejska karze nas za prowadzenie tego handlu właśnie mandatami.

Stąd pytanie jeszcze raz. Dlaczego w takim razie dalej prowadzimy tę politykę, w moim przekonaniu dosyć taką rozjeżdżającą się, powiem tak, że nadal wskazujemy, że tu będzie pobierana opłata targowa, a te miejsca technicznie nie są do tego przystosowane? Czy nie lepiej zrezygnować z pobierania opłaty na tych ulicach, wprost zakazując tam, czy stawiając znak zakazu handlu i nie wpuszczać w sytuację dwuznaczne osób, które chcą handlować, chcą zarabiać. I to jest jedna rzecz.

Druga rzecz, przy tej okazji, bo widzę, że tutaj rozszerzamy umowę w jakiejś mierze z Lubelską Fundacją Odnowy Zabytków. Przypominam, że dużo kontrowersji wzbudziły poprzednie kwestie związane z umową o dzierżawę targowiska przy ul. Ruskiej. Chciałbym zatem zapytać pana prezydenta, czy stosowna umowa przedłużająca dzierżawę została podpisana, a jeśli tak, to czy zostały tam warunki, które między innymi ja wносиłem w formie również pisemnej w interpelacji – czy zostały w takiej umowie ujęte, dotyczące polepszenia chociażby estetyki tego miejsca? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Postaram się możliwie krótko. Z punktu widzenia formalnego mój szanowny przedmówca poruszył chyba od razu, znaczy rozpoczął od razu dyskusję nad punktem kolejnym, ponieważ teraz jesteśmy przy inkasie, a kwestia zmian w sprawie wysokości stawek dziennych opłaty targowej to jest następny punkt, ale w sumie dobrze, ponieważ istnieje tutaj, w wypowiedzi pana radnego pewien problem. Można by powiedzieć, że za jednym z naszych pisarzy, który nadał tytułowi swojej powieści słowa „powracająca fala”. Ja dlatego się łapałem za głowę, jak słuchałem tego, o czym mówił pan radny. To jest rzecz stara, jak handel obnośny i naręczny w III Rzeczypospolitej, czyli w startowaniu z działalnością gospodarczą.

Krótko mówiąc, to nie jest prawda, że my wyznaczamy tereny targowe na ulicach – my niczego nie wyznaczamy. Targowiska są albo w prywatnych

rękach, albo w spółdzielczych, albo w naszych i one są targowiskami. Nie obowiązuje już co prawda dekret o tych targowiskach z 1953 r., stąd niektórzy uważają, że jednym wielkim targowiskiem jest teren całej Rzeczypospolitej, ale to nie jest prawda. Problemem jest na pewno to, że nie ma takiej ilości targowisk, żeby można było, i tak urządzonych, zresztą w różnych miastach, żeby można było zmusić fizycznie wszystkich kupców trudniących się tą działalnością do wejścia na teren targowiska, choć taki jest cel właśnie – cel uchwały, która wyznacza stawki za opłatę targową również na terenach nietargowych.

I słusznie się dzieje tak, bo to jest opłata nie za to, że na ulicy jest targowisko, tylko za to, że człowiek zajmuje się targowaniem. A gdzie on pójdzie? – (**Radny D. Sadowski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale niech pan mi da dokończyć. Nazwy ulic wzięły się z tego powodu, że swego czasu nie było ulicy Krakowskie Przedmieście, tylko było jedno wielkie targowisko i próba usuwania tych ludzi siłą była rzeczą bezsensowną, rzeczą, która do niczego nie prowadziła i na dodatek niehumanitarną w trudnych czasach. To samo dotyczyło innych ulic, więc zrobiono stawki zaporowe, które spowodowały, że krok za krokiem ludzie z tych ulic zeszli. I powinniśmy zmierzać do tego, żeby była taka ilość targowisk, żeby ludzie nie czuli potrzeby stawania na ulicy, lub robienie targowisk w takich miejscach, gdzie się koncentruje popyt i podaż.

I teraz do istoty rzeczy wracając, tak jak mówiłem, opłata jest za to, że handluje, a żeby go zniechęcić do handlu w niewłaściwych miejscach, różnicuje się te opłaty. A mandat, czy też opłata karne za zajęcie pasa drogowego jest reakcją wynikającą z przepisów prawa za to, że ustawił się nie tam, gdzie trzeba i zatarasował ludziom drogę. Więc nie ma tutaj sprzeczności, natomiast faktem jest, że powinniśmy zmierzać – bo to nie sztuka karać i zdzierać haracz, sztuką jest urządzić taką liczbę targowisk, w takich miejscach, żeby one po pierwsze zadziałały, bo to też nie jest takie proste, a po drugie, żeby pomieściły wszystkich ludzi. I ja myślę, że poszczególne zarządy, szczególnie prezydenci, dyrektorzy konsekwentnie do tego zmierzają. Jest to stan, do którego kiedyś dojdziemy. Ale gdybyśmy usunęli tę opłatę, to możemy oczywiście spróbować tego, tylko to już naprawdę było, więc po co ta „powracająca fala”? Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, pan przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, bo poruszyła mnie logika pana przewodniczącego Bryłowskiego, który stwierdził, że niezależnie, gdzie się handluje, to się dostają opłaty. No to jak stanę sobie na Lubartowskiej, to zapłacę za handlowanie na ulicy Ruskiej. Czy tak mam rozumieć logikę wypowiedzi pana przewodniczącego? Moment, no to widocznie opłaty się ponosi w miejscu, gdzie się ten handel prowadzi, czyli na ulicy Targowej. Jeżeli się prowadzi na ulicy Targowej, to płaci się za handlowanie na ulicy Targowej, a skoro tam nie ma technicznych możliwości handlu, to wykluczmy taką możliwość. Żeby nie było tak, że kończy się, panie przewodniczący, na gadaniu, bo ja oprócz wystąpienia, również poczyniłem po tej mojej interwencji kroki, żeby właśnie te osoby mogły znaleźć miejsce na targowisku



na ulicy Ruskiej, gdzie tam 5 zł się płaci, a nie 50. Tylko okazało się w trybie, i pan prezydent to również wyjaśniał stosownym pismem, okazało się, że na targowisku na Ruskiej jest 20 wolnych straganów. Nie jest inna sprawa, panie przewodniczący, bo w tym odniesieniu, kiedy prowadziliśmy dyskusję o tym, żeby zobowiązać Lubelską Fundację Odnowy Zabytków do nowego urządzenia tego targowiska, żeby właśnie tacy ludzie nie musieli uciekać przed Strażą Miejską po ulicach i się chować, to pan przewodniczący argumentował tutaj i rękami i nogami bronił Fundacji, że nie można nic im zapisać, żadnych warunków.

Więc, panie przewodniczący, trzeba się na coś zdecydować, tak? Jeżeli jest tak, że obywatel jest postawiony w sytuacji tak naprawdę bez wyjścia, bo ta uchwała o poborze inkasa i następna, jest domniemanie, że tam można handlować, jeżeli się zbiera opłatę, i tam ludzie taki handel prowadzą.

Pozostanę przy przykładzie ulicy Targowej. W ciągu tej ulicy – pan dyrektor Janicki zapewne potwierdzi – nie ma technicznych możliwości prowadzenia handlu, chyba, że ktoś handluje pierścionkami i stoi sobie, trzymając te pierścionki na ręku, ale nie produktami rolno-spożywczymi, nazwijmy to tak. Więc skoro tak jest, to dlaczego nie zakazemy handlu na tej ulicy, tylko wprowadzamy sytuację podwójnych opłat dla ludzi, którzy w przekonaniu, płacąc opłatę targową, że mogą handlować tam, stają, a za chwilę otrzymują mandat od Straży Miejskiej. Czy państwa nie uderza paranoiczność wręcz tej sytuacji? Bo mnie to uderzyło. No, nie wiem, czy państwa to nie uderza, ale sytuacja, w której miasto bierze pieniądze tak naprawdę za to, że ktoś handluje i za chwilę, za pół godziny, czy godzinę go karze mandatem, że handluje, no jest paranoją, jest paranoją i skoro tak, no to zrobimy wykaz takich, bo mamy w tej uchwale, przepraszam, że przechodzę do następnej, ale dyskusja niestety się siłą rzeczy połączyła nad dwoma projektami, mamy wykaz ulic, pierwszej strefy, drugiej, gdzie można handlować. No to dlaczego, na litość... Dlaczego nie można? Nie można ustawić znaku zakazu handlu? No, ale ja nie jestem od stawiania znaków, przepraszam. Zwróciłem się do pana prezydenta z takim zapytaniem, z prośbą o taką ocenę miejsc, gdzie można handlować. Chodzi mi o to, żeby nie stawiać ludzi w paranoicznej sytuacji. – (**Radny P. Bryłowski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale bardzo proszę o nie prowadzenie dyskusji pomiędzy sobą, tylko formułowanie jakichś wniosków.”

**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, nie, no być może się śmieją, tylko paranoja tej sytuacji mnie osobiście uderza; jeżeli pana nie, to trudno. Natomiast wydaje mi się, że nie możemy działać na zasadzie kija i marchewki. Najpierw pozwalamy ten handel prowadzić i za to zbieramy jeszcze korzyści, a za chwilę nakładamy na to kary administracyjne w postaci mandatu. Także, należałoby to wyprostować, bo taka idea, że podwyższając stawki...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Ja będę prosił o konkluzję.”

**Radny D. Sadowski** „Już, ostatnie zdanie. Podwyższając stawki, my zniechęcimy ludzi do prowadzenia handlu na tych ulicach; jak widać, nie zniechęciliśmy, bo jeżeli miałyby to odnieść skutek, to jak pan mówi, z Rzeczypospolitej, będącej jednym targowiskiem, no to by zniknął od 20 lat z ulicy Targowej; ten handel nie zniknął, a mamy sytuację, wydaje się, paranoiczną. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę więcej uwag i głosów... Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Pan radny Bryłowski stwierdził, że różne stawki dziennych opłat sprawiają, że zniechęcamy handlujących. Myślę, że tak nie jest, bo to przecież jest niezgodne z prawem. Uważam, że to chodzi o różną atrakcyjność tych terenów i stąd te różne stawki. Ale jak pan radny bardzo słusznie stwierdził, cała ta dyskusja dotyczy się następnego punktu, nie jest związana z tym punktem, który teraz omawiamy, a ja chciałbym do niego powrócić, ponieważ chciałbym zapytać, zgłosić ewentualną poprawkę, albo prosić o autopoprawkę, ponieważ, jak czytamy, Lubelska Fundacja Odnowy Zabytków w Lublinie na targowisku ul. Ruskiej 4-6 oraz na Ruskiej – ul. Czwartek. Myślę, że błędnie wpisano tutaj ulicę Czwartek zamiast ulicy Szkolnej. Prosiłbym, jeśli pani radna pozwoli, to ja dalej będę mówił. Myślę, że tu pomyłono ulicę Czwartek z ulicą Szkolną, bo to właśnie na Szkolnej odbywa się targ i akurat tutaj Lubelska Fundacja Odnowy Zabytków mogłaby pobierać opłatę właśnie w drodze inkasa. Jeżeli tego nie będzie, to rozumiem, że na Szkolnej będzie musiał pracownik przychodzić, a mogłaby to robić Lubelska Fundacja Odnowy Zabytków. Proszę to sprawdzić, póki co, jeszcze nie zgłaszam poprawki, ale myślę, że będzie to autopoprawka pana prezydenta. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent zechce się odnieść do spostrzeżenia pana radnego Tułajewa?”

**Prez. A. Wasilewski** „Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to odniosę się również do wcześniejszych wypowiedzi.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ależ oczywiście, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Rzeczywiście, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Sadowskiego, chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, nie podpisana jest jeszcze umowa i tak, jak wtedy dyskutowaliśmy na temat tego targowiska, ja chcę doprowadzić do tego, żeby było to targowisko tylko dotyczące warzyw, i żeby pojawiły się tam miejsca dla tych osób, które handlują poza targowiskiem. Cały czas trwają negocjacje.

Druga sprawa. Ja jestem zdania, że jeśli obok znajduje się targowisko, na którym są puste miejsca i ceny wynajmu tam miejsca na tym straganie są dużo niższe niż ceny, które *per saldo* płaci handlujący na ulicy, czy na chodniku, no to bez administracyjnego nakazu, same warunki finansowe spowodują,

że te osoby będą pracować na targowisku, tam będą handlować. I stąd tutaj te stawki wysokie, jak pan mówi, dotyczące tych okolic targowisk. Bo to nie dotyczy tylko tego jednego targowiska. Również na Czechowie jest podobna sytuacja, że jest targowisko, a są handlujący obok targowiska. Więc różnicując te stawki, wprowadzając je wysokie tam, obok targowiska, na tych ulicach, staramy się zachęcić – w cudzysłowie – tych handlujących do tego, żeby przeszli w lepsze warunki, na targowisko. Oczywiście sprawą jest, że muszą tam być miejsca i jeśli chodzi o Ruską, to te miejsca chcemy znaleźć, żeby one były zapewnione. To tyle, jeśli chodzi o wyjaśnienie mojego rozumowania dotyczącego tej uchwały.

Natomiast, wracając do pytania pana radnego Tułajewa, chciałbym zapytać w takim razie, bo rzeczywiście, jest to bardzo możliwe, że jest to błąd, bo tam raczej pewnie chodzi o Szkolną, ale zaraz zobaczę, kto przygotowywał – pani Madejska czy jest obecna? Nie ma.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „O, nie ma pani Madejskiej... A sekretarz? A może jest dyrektor Departamentu Organizacyjnego? Może by ktoś pomógł panu prezydentowi?”

**Prez. A. Wasilewski** „Czy pani skarbnik może się odnieść do tego Czwartku i Szkolnej? Znaczy, nie do tego.”

**Dyr. Wydz. GM K. Żórawski** „Jeśli pan prezydent pozwoli – myśmy sprawdzili i to jest ulica Szkolna, przepraszam bardzo. Bo ulica Czwartek jest od Lubartowskiej, tak. A tu chodzi na pewno o ulicę szkolną w kierunku IV LO, tam pod górkę. Myślę, że dobrze byłoby to przyjąć jako autopoprawkę.”

**Prez. A. Wasilewski** „Pozostaje mi podziękować panu radnemu Tułajewowi za spostrzeżenie. (Ciężko się odmienia nazwisko).”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie pierwszy raz pan radny Tułajew zachował taką czujność.”

**Prez. A. Wasilewski** „Tak, jest bardzo spostrzegawczy i chciałbym pogratulować. Także w ramach autopoprawki oczywiście zmieniamy tę ulicę na ulicę Szkolną.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To taki szkolny błąd, tak. Czyli rozumiem, że jest autopoprawka pana prezydenta. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja w całej rozciągłości, panie prezydencie, z tokiem pana rozumowania się zgadzam, z tym, że jedno zastrzeżenie: dopiero na pana pismo miejsca się na Ruskiej znalazły dla tych osób na ulicy Targowej handlujących, bo wcześniej, jak te osoby pytały, to okazało się, że tam miejsc nie ma, w Fundacji uzyskiwały odpowiedź, że są zarezerwowane, także dopiero pana interwencja i pana pismo spowo-

dowały, że dwadzieścia miejsc się znalazło, także nie jest tak łatwo, mimo różnicy cen, bo te osoby jasno stwierdziły, że one wolałyby 5 zł płacić niż 50, tylko gdy pytały wcześniej, to miejsc tych nie było, tylko na tekstylia były, tak? Natomiast pismo pana prezydenta spowodowało zwolnienie tych miejsc i dopiero te osoby mogły znaleźć tam miejsce do handlowania. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Jeżeli nie zobaczą więcej głosów w dyskusji, w takim razie przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 42. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały określonej na *druku nr 1016-1* wraz z autopoprawką, bardzo... Przepraszam, *1015-1* wraz z autopoprawką, bardzo proszę o podniesienie ręki i przyłożenie kart do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 839/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

**AD. 9. 18. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 224/XV/2007 RML Z DNIA 20 GRUDNIA 2007 R. W SPRAWIE USTALENIA WYSOKOŚCI DZIENNYCH STAWEK OPŁATY TARGOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1016-1*) stanowi załącznik nr 64 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 9.18 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 224/XV/2007 RML z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej (*druk nr 1016-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja w tym punkcie poproszę zatem o odpowiedź dotyczącą tego wystąpienia mojego odnośnie określenia miejsc, które nie spełniają warunków technicznych do prowadzenia handlu, ulic, w tym Nowy Plac Targowy, ulica Targowa. Bo w tej uchwale jest to wskazane w strefach poboru opłat targowych. Natomiast te dwie przynajmniej wymienione przeze mnie lokalizacje, ulice nie spełniają warunków technicznych do prowadzenia tam handlu, czyli *de facto* pobieramy opłaty w miejscach, gdzie każdy handel jest złamaniem obowiązującego prawa. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo dziękuję. Panie prezydencie, czy zechciałby pan na to odpowiedzieć?”

**Prez. A. Wasilewski** „Czy pani skarbnik się odniesie do tego pytania? To proszę bardzo.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Proszę Państwa! Należałoby powiedzieć, że żadna ulica nie spełnia warunków do prowadzenia na ulicy handlu. Niestety, zgodnie z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, opłatę pobiera się od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach. Targowiskami są wszelkie miejsca, w których prowadzony jest handel.

Już w Lublinie była próba podjęcia uchwały o zakazie handlu – pan prezydent Bryłowski zapewne to pamięta, ja to dobrze pamiętam – kiedy w pierwszej kadencji wyległ handel na wszystkie ulice. A jak państwo pamiętacie, na Krakowskim łóżka polowe, krzeselka, banany, rajstopki i inne rzeczy. Nie można było zakazać handlu, ponieważ prawo na to nie zezwala. Rada nie może podjąć takiej uchwały o zakazie handlu. A więc praktycznie handlować można wszędzie. Jeśli będą chcieli handlujący handlować na schodach pod Ratuszem, nie można im tego zakazać. Natomiast żeby jakoś poradzić sobie z tym problemem, Rada podejmowała uchwały, ustalając stawki, można powiedzieć, zaporowe. Bo w niektórych strefach stawki są blisko górnej. Obowiązująca w tym roku górna stawka to jest 658 zł dziennie, czyli Rada ma prawo uchwalić stawkę dzienną za dokonywanie sprzedaży w kwocie 658 zł dziennie. Tylko dlatego, żeby nie pozwolić w rezultacie na dokonywanie sprzedaży w miejscach, które utrudniają. A więc nie można handlować tak naprawdę na ulicy, na chodniku, bo to przeszkadza, prawda? Chodnik jest dla osób pieszych, dla osób poruszających się tym chodnikiem. Więc są te stawki takie zaporowe. I ta propozycja zmiany stawek nie dotyczy właśnie pierwszej strefy, w której są targowiska, czyli targowiska zorganizowane. I tu prezydent nie proponuje podniesienia stawki, natomiast proponuje o 20% podniesienie stawki w tych miejscach wokół targowisk, na ulicach, w miejscach, w których przeszkadzają. Natomiast to, że Straż pobiera mandat, to proszę państwa, jeszcze z ustawy o drogach za zajęcie pasa drogowego. Nie można sobie tak dowolnie zajmować pas drogowy, który nie służy do handlu, ale jest to ciąg dla osób pieszych. To jest wszystko w majestacie prawa. Tutaj nie jest prawo łamane. Natomiast prezydent ma obowiązek pobierać opłatę targową od wszystkich osób dokonujących sprzedaży w każdym miejscu, stąd trudny problem, bo dobrze by było, żeby wszyscy handlowali na targowiskach i w mieście Lublinie powstało kilka targowisk. Ja mogę wskazać targowiska, na których są wolne miejsca. Takie targowisko zostało wybudowane na Czubach na przykład, na którym są wolne miejsca, na Czechowie, na którym są wolne miejsca; nie zawsze przy Ruskiej też są zajęte wszystkie miejsca, na Tatarach są wolne miejsca. Także nie można dzisiaj powiedzieć, że na targowiskach nie ma wolnych miejsc. Ale ludzie wolą stanąć na chodniku, bo idą piesi i może coś kupić, natomiast rzeczywiście stanowi to przeszkodę dla osób pieszych. Ale podjąć uchwały, jak tu padła sugestia, o zakazie handlu nie można.

I wiem, że już taka uchwała była podjęta w pierwszej kadencji, została uchylona, ponieważ nie było takiej podstawy prawnej, żeby zakazać. Handlujący mogą tak naprawdę handlować wszędzie. Także jedynym takim kryterium to jest właśnie ustalanie stawek zaporowych, aby ludzie chętniej handlowali w takim miejscu, gdzie zapłacą 4 zł, 5 zł, a nie więcej. To tylko taką metodą można, proszę państwa.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani skarbnik, myślę, że to już wyczerpująca odpowiedź.”

**Skarbnik I. Szumlak** „Chciałabym tutaj jeszcze wyjaśnić, że opłata i pobranie opłaty targowej nie oznacza, że prezydent zezwala na handel w tym miejscu. Prezydent z mocy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych ma obowiązek pobrać opłatę targową, ale nie utożsamia się to z daniem zezwolenia na handel, nie należałoby tak do tego podchodzić. Także ja rozumiem, że z jednej strony chciałoby się zakazać, ale prawo na to nie zezwala, natomiast prawo zobowiązuje prezydenta do pobrania opłaty targowej. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie przewodniczący i dziękuję pani skarbnik. Ja podziękowałem pani skarbnik i bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja rozumiem, pani skarbnik... Panie prezydencie, zwróć się bezpośrednio do pani skarbnik. Ja rozumiem te niuanse prawne, tylko proszę zrozumieć tę metodę, jaką stosujemy, jak mówię, metodę kija i marchewki, bo pobieramy dwie opłaty, zgodnie z prawem, tylko że... Pani skarbnik mówi, że nie ma wyjścia. Otóż, jest wyjście – nie pobierać tej opłaty targowej, a stosować w to miejsce restrykcyjne zasady, więc Straż Miejska przyjeżdża i wszystkim wypisuje mandaty. Nie stosujemy dwóch... Nie, jak nie stosujemy? Dopiero, gdy wpłynęło pismo podpisane przez dwieście trzydzieści ileś osób handlujących na, nazwijmy to, bazarze przy Tysiącleciu, dopiero Straż Miejska tam pojechała i zrobiła pacyfikację, tak? A wcześniej, przez ileś tam lat, na ulicy Targowej sobie spokojnie handlowano i miasto pobierało opłaty targowe, nie zważając na zajęcie pasa drogowego.

Panie Przewodniczący! Zwracał mi pan uwagę, żeby panu nie przerywać, więc uprzejmie odwzajemniam się tą prośbą. I nikomu to nie przeszkadzało. Ja zwracam państwu uwagę, że stosujemy dokładnie zasadę kija i marchewki, no, i pobieramy podwójne opłaty za rzeczy wykluczające się, więc jeśli już, to rozwiązanie jest takie... - (**Radny J. Mazurek** „Nie kij i marchewka, tylko dwa kije...”) - ... Nie wpisujemy tych ulic i nie pobieramy opłaty, natomiast stosujemy rygorystycznie zasady prawa wynikające z zajęcia pasa drogowego. Jeżeli ktoś podejmie handel, bo zgadzam się, że nie można zakazać handlu na tych ulicach, ale można wyegzekwować obowiązujące prawo; nie wpisując tu poboru opłaty wlepiamy osobom handlującym mandat i wtedy jest sytuacja czysta, bo może restrykcyjna, ale miasto ma czyste sumienie, powiem tak, bo nie pobiera jedną ręką za handlowanie, a drugą ręką za naruszenie prawa za

to właśnie handlowanie. Więc decydujemy się na coś: albo chcemy zarabiać na tym drobnym handlu i pobierać opłaty targowe, albo chcemy respektować prawo, że nie można handlować w miejscach nieodpowiednich, nie przeznaczonych do tego. Wlepiajmy mandaty za to handlowanie. Bo sytuacja, w której robimy to i to, podkreślam to, jest dla mnie paranoiczna. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja dziękuję panu radnemu Sadowskiemu za tę długą wypowiedź, bo to mi tak przypomina początek lat 90., bo ja jestem tu najstarszym radnym, także przypominają mi się stare czasy.

Właśnie na początku lat 90. były takie dyskusje na ten temat. One są całkowicie nieaktualne na dzień dzisiejszy, pani skarbnik wyraźnie wyjaśniła, że są obowiązujące przepisy, bo pan radny nawołuje do przestrzegania przepisów, więc mamy obowiązek pobierania opłaty targowej. I opłata targowa nie jest zezwoleniem na handel.

Także są podstawy prawne do pobrania i opłaty targowej, i tego mandatu, więc nie przeciągajmy tej dyskusji. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie, ale jedno zdanie proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Panie Przewodniczący! Panie Radny Mazurek! To zapraszam na spotkanie z tymi ludźmi i się pan przekona, że to nie jest początek lat 90., tylko sytuacja rzeczywista, bo miałem tę przyjemność – w cudzysłowie – że wysłuchałem tych osób, które wyglądały na zlinczowane przez miasto.

I to jest sytuacja rzeczywista, która w tej rzeczywistości jest, a nie w wirtualnej. Dziękuję bardzo.”

**Radny M. Nowak** „Panie Przewodniczący! Ja bym chciał złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, ale wszyscy się rzucili w tej chwili na mnie...”

**Radny M. Nowak** „Nie, nie, panie przewodniczący, ja się nie rzucam.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „... ale trzeba jakiś porządek zachować. Tutaj pierwszy był pan radny Janusz Mazurek, a potem pan radny...”

**Radny M. Nowak** „Ale ja się od dłuższego czasu już zgłaszałem, tylko pan przewodniczący usnął chyba...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Niech pan na mnie nie kiwa...”

**Radny M. Nowak** „Odnoszę wrażenie, że to będzie monologowanie w nie-skończoność. Z całym szacunkiem, panowie, dajcie już spokój, bo większość Rady Miasta, myślę, już ma dosyć państwa polemiki w tym temacie i całą materię wyczerпалиście.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam bardzo, panie radny. Każdy radny ma prawo zabrać głos, chyba, że pojawi się wniosek o zamknięcie dyskusji...”

**Radny M. Nowak** „Który chcę złożyć, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale...”

**Radny M. Nowak** „Skladam wniosek o zamknięcie dyskusji w tej materii.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę.”

**Radny M. Wójtowicz** „Popieramy wniosek.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy ktoś z państwa radnych wyraża sprzeciw wobec takiego wniosku? Nie widzę. O, proszę. W takim razie zamykamy dyskusję. Czy ktoś z państwa prezydentów chciałby skonkludować wystąpienia radnych jeszcze?”

**Prez. A. Wasilewski** „Nie, dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo za zrozumienie. W takim razie bardzo proszę o określenie tematu i przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 43. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały określonej na *druku nr 1016-1*? Bardzo proszę o przybliżenie kart do czytnika i podniesienie ręki. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 1 głosie „przeciw”, 1 głosie „wstrzymującym się” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę na *druku nr 1016-1*.”

Uchwała nr 840/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu.



- AD. 9. 19. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁEMU ZARZĄDY MIEJSKIEMU OŚRODKOWI SPORTU I REKREACJI „BYSTRZYCA” W LUBLINIE NA WYDZIERŻAWIENIE NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE NA TERENIE STADIONU SYGNAŁ PRZY UL. ZEMBORZYCKIEJ 3**  
Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1017-1) stanowi załącznik nr 66 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 9.19 – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządy Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Lublinie na terenie Stadionu Sygnał przy ul. Zemborzyckiej 3 (projekt na druku nr 1017-1). Bardzo proszę...”

**Radny L. Daniewski** „Może przejdźmy do głosowania – składam wniosek formalny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też postąpimy. Dziękuję bardzo, nie słyszę, przechodzimy w takim razie do głosowania.

Głosowanie nr 44. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały określonej na druku nr 1017-1? Bardzo proszę o przybliżenie kart do czytnika i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę na druku nr 1017-1.”

Uchwała nr 841/XXXV/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani radna Monika Wac.”

**Radna M. Wac** „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Ja mam taki wniosek formalny. Ponieważ jest dość późna godzina, chciałabym zgłosić wniosek o zdjęcie z porządku dzisiejszych obrad punktu „Interpelacje i zapytania radnych”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeżeli nie usłyszę głosów... O, jest głos. Bardzo proszę, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Oczywiście, jestem „przeciw” temu wnioskowi, proszę państwa, tylko dlatego, może nie tylko dlatego, ale przede wszystkim dlatego, że w Statucie radni mają zagwarantowany w porządku obrad punkt, jakim są interpelacje i zapytania. To tak, jakby pan zdjął zamknięcie obrad – mniej więcej to jest to samo. Dlatego też jestem przeciwny temu wnioskowi. Uważam, że jest tyle spraw różnych, których niestety na co dzień nie jesteśmy w stanie

załatwić, więc pani pozwoli, że... Również pisemnie nie wszystkie sprawy pisemne, na które będą odpowiedzi po miesiącu, są nieaktualne.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Ja też miałbym prośbę, może nie tyle same interpelacje, bo tak naprawdę to jest odczytanie, tylko przede wszystkim zapytania. Wiem, że można to akurat skrócić przynajmniej do zapytań do prezydenta... Czy jest to możliwe, to nie wiem, natomiast prosiłbym jednak, żeby ten punkt był też. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca Monika Wac zgłosiła wniosek formalny, były głosy „przeciw”, w takim razie rozumiem, że pani przewodnicząca podtrzymuje swój wniosek, tak?”

**Radna M. Wac** „Tak, podtrzymuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W takim razie, skoro jest to wniosek formalny, przejdziemy do głosowań nad tym wnioskiem. Przypominam państwu radnym, że wymagana tu jest bezwzględna liczba głosów ustawowego składu Rady, aby wniosek uzyskał pozytywną opinię.

Głosowanie nr 45. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pani przewodniczącej Moniki Wac o zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad „Interpelacji i zapytań”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? (Ale napięcie)

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 12, przy 4 głosach „przeciw” 5 głosach „wstrzymujących się” – wniosek formalny nie uzyskał wymaganej większości Rady Miasta, toteż procedujemy zgodnie z porządkiem obrad. Czy jest na sali pan przewodniczący Zinczuk? W takim razie informuję pana przewodniczącego, że będzie pan prowadził punkt „Interpelacje i zapytania radnych”.”

## **AD. 10. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN O OŚWIADCZENIACH MAJĄTKOWYCH**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 989-1*) stanowi załącznik nr 68 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacja Prezydenta Miasta Lublin o oświadczeniach majątkowych (*druk nr 989-1*). Jeżeli Wysoka Rada nie zgłosi sprzeciwu, ja proponuję wobec faktu, iż ta informacja została przedstawiona państwu radnym pisemnie, proponuję zapis w protokole, iż **Rada Miasta zapoznała się i przyjęła wy-**

**żej wymienioną informację.** Nie widzę głosów sprzeciwu, więc będę prosił o taki zapis w protokole.”

**Radny Z. Targoński** „To może dotyczyć wszystkich informacji, bo jeszcze mamy dwie. Też można by tak zrobić, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, to zapiszemy w protokole.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Też tak na to wpadłem.”

#### **AD. 11. INFORMACJA PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA O OŚWIADCZENIACH MAJĄTKOWYCH RADNYCH.**

Przedmiotowa informacja stanowi załącznik nr 69 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 11 porządku obrad – informacja Przewodniczącego Rady Miasta o oświadczeniach majątkowych radnych. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, zaproponuję taki sam zapis w protokole, jak poprzednio. Nie widzę, w takim razie poproszę o zapisanie tego do protokołu: ***Rada Miasta zapoznała się i przyjęła wyżej wymienioną informację.***”

#### **AD. 12. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 26 SIERPNIA – 6 PAŹDZIERNIKA 2009 R.**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1009-1*) stanowi załącznik nr 70 do protokołu.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 12 - Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 26 sierpnia – 6 października 2009 r. (*druk nr 1009-1*). Jeżeli Wysoka Rada wyrazi... Bardzo proszę, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Ja mam, panie przewodniczący, taką prośbę. Ponieważ w wykazie, w informacji czasami widnieje tylko kierowca, to znaczy, że oprócz kierowcy ktoś jeszcze pojechał – być może są to radni, którzy nie są tutaj jakby sygnalizowani. Ja uważam, że wyjazdy radnych są również z budżetu miasta Lublina i wnioskuję, apeluję, i składam taką prośbę do pana przewodniczą-

cego, żeby w tym również wykazie pan prezydent uprzejmy był umieścić nazwiska całej delegacji, która udaje się na wyjazdy zagraniczne.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie widzę powodów, aby takiej informacji nie zawierać w tym akurat punkcie. Tak jest. Możemy jeszcze z datą wsteczną, jak pan przewodniczący by sobie życzył, z ostatnich trzech lat przedstawić taką informację.”

**Radny L. Daniewski** „Nie korzystałem... A nie, raz byłem na Ukrainie, może pan wsteczną też, bardzo proszę...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie jest wymagana, tak? Dobrze, to już nie będziemy z ostatnich trzech lat przedstawiać takiej informacji.

W takim razie, jeżeli państwo radni wyrażicie na to zgodę, informacja jest pisemna i pozostawimy zapis w protokole, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją**. Nie widzę sprzeciwu, więc taki zapis wprowadzimy do protokołu.”

### **AD. 13. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN.**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 13 – zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Czy są jakieś wnioski państwa radnych? Nie widzę, dziękuję bardzo, w takim razie punkt został wyczerpany.”

### **AD. 14. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 14 – interpelacje i zapytania radnych. Proszę, panie przewodniczący, proszę poprowadzić.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przechodzimy do realizacji punktu 14 – interpelacje i zapytania radnych. Z tego, co słyszałem, był wniosek pana radnego Podkańskiego, żeby pominąć to odczytywanie, kto złożył.”

**Radny K. Podkański** „Jeżeli to jest możliwe, to żeby już nie czytać, kto i jaką interpelację złożył, bo to i tak jest do wglądu, tylko już skrócić do tych pytań konkretnych do prezydentów i to by było właściwe.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Ja mogę się do tego wniosku przychylić. Jest jakiś sprzeciw? Jest, tak? Proszę.”

**Radny L. Daniewski** „Nie, nie, panie przewodniczący, nie sprzeciw, tylko oczywiście ta treść żeby się znalazła w protokole.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Rozumiem, że treść zostanie przerzucona do protokołu. Chodzi o tę informację, jakie interpelacje i przez jakich radnych zostały złożone oraz jakie były odpowiedzi i kiedy wpłynęły. Tutaj mamy jasność już w tej sprawie.”

Wypełniając wymogi § 39 ust. 7 Statutu Miasta, przedstawię teraz informację o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz odpowiedziach udzielonych na nie od ostatniej sesji Rady:

- 11 września wpłynęły odpowiedzi na dwie interpelacje radnego Podgórskiego. Pierwsza z nich dotyczyła będących w budowie obiektów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Spółdzielczości Pracy, zaś druga odpowiedź była w sprawie realizacji boisk sportowych w wąwozie przy ul. Lwowskiej,
- również 11 września do Biura Rady zostały złożone następujące interpelacje:
  - ✓ radny Podgórski interpelował w sprawie parkingu przy ul. Daszyńskiego 3 – odpowiedź wpłynęła 29 września;
  - ✓ radny Nowak złożył interpelację dotyczącą sytuacji targowiska przy ul. Ruskiej – odpowiedź wpłynęła 29 września;
  - ✓ radny Sadowski złożył interpelację w sprawie warunków podpisania umowy z Fundacją Odnowy Zabytków na dzierżawę działek miejskich przy ul. Ruskiej – odpowiedź wpłynęła 29 września;
- 14 września do Biura Rady została przekazana interpelacja radnej Moniki Wac w sprawie kampanii promocyjnych miasta Lublin – odpowiedź wpłynęła 9 października;
- 17 września radny Sadowski złożył interpelację dotyczącą modernizacji układu komunikacyjnego w rejonie ulic: Sowińskiego, Głębokiej i Filaretów – odpowiedź wpłynęła 9 października;
- 18 września z pisemną interpelacją w sprawie jakości wyceny lokali w toku realizacji uchwały nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Lublin i przyznania pierwszeństwa najemcom lub dzierżawcom w nabywaniu tych lokali wystąpił radny Mazurek odpowiedź wpłynęła 9 października;
- również 18 września do Biura Rady swoją interpelację w sprawie wprowadzenia zakazu palenia na terenie miejskich placów zabaw złożył radny Nowak, odpowiedź w przedmiotowej sprawie wpłynęła 8 października;
- 21 września radny Sadowski wystąpił z interpelacją w sprawie modernizacji układu komunikacyjnego w rejonie skrzyżowania ulic: al. Solidarności, al. Sikorskiego, gen. Ducha i Północnej;
- 23 września radny Sadowski interpelował w sprawie określenia nowych terminów składania wniosków przez kluby sportowe o dotacje w ramach

- wsparcia sportu kwalifikowanego z budżetu miasta Lublin – odpowiedź wpłynęła 9 października;
- 25 września interpelację w sprawie sprzedaży budynku przy ul. Olejnej 8 złożył radny Mazurek; odpowiedź wpłynęła w dniu 8 października;
  - 28 września do Biura Rady swoje interpelacje złożyli
    - ✓ radny Sadowski w sprawie programu termomodernizacji budynków jednostek oświatowych prowadzonych przez Miasto Lublin;
    - ✓ radny Tułajew zgłosił 5 interpelacji, które dotyczyły:
      - chodnika i przejścia dla pieszych na ul. Nałęczowskiej;
      - budowy dalszej części ul. Słowian,
      - pozyskania środków finansowych z funduszy unijnych – odpowiedź wpłynęła 14 października,
      - wystaw umieszczonych na Placu Litewskim,
      - wycięcia topoli przy ul. Strumykowej,
    - ✓ radny Widomski złożył 7 interpelacji w następujących sprawach:
      - budowy Domu Kultury w dzielnicy Węglin,
      - niedostatecznej liczby autobusów przegubowych – odpowiedź wpłynęła 13 października;
      - polityki wynagrodzeń prowadzonej przez Miasto Lublin,
      - wydłużenia czasu postoju pojazdów na przystanku przy ul. Ruskiej,
      - realizacji pakietu działań antykryzysowych w związku ze spowolnieniem gospodarczym,
      - rezygnacji z budowy tunelu pod Al. Racławickimi,
      - Lubelskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego,
  - 29 września z interpelacją w sprawie przyznania funduszy na adaptację poddasza w budynku schroniska dla zwierząt na egzotarium oraz zabezpieczenia środków na antidotum w razie ukąszenia wystąpiła radna Dadas;
  - 29 września wpłynęła odpowiedź na interpelacje radnego Podgórskiego w sprawie organizacji w okresie zimowym lodowiska – ślizgawki w wąwozie przy ul. Lwowskiej,
  - 1 października z interpelacją i zapytaniem w sprawie możliwości wykupienia lokali przy ul. Lwowskiej 6 oraz rozliczeń z tytułu remontu budynku wystąpił radny Mazurek – odpowiedź na zapytanie radnego wpłynęła 13 października,
  - 2 października swoją interpelację w sprawie plakatów promujących Konfrontacje Teatralne w Lublinie złożył radny Wójtowicz,
  - 6 października radny Tułajew interpelował w sprawie kolejnego naboru wniosków w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - odpowiedź wpłynęła 14 października,
  - w dniu dzisiejszym wpłynęła odpowiedź adresowana do radnych Więckowskiego i Siczka w sprawie obiektu sportowego położonego przy ul. Rusałka;
  - oraz interpelacja radnego Daniewskiego w sprawie wprowadzenia działań na rzecz poprawy stanu powietrza w Lublinie, poprzez wdrożenie programu ograniczenia tzw. niskiej emisji w budynkach indywidualnych;

Informuję również państwa o pisemnych odpowiedziach na ustne zapytania zadane podczas ubiegłej sesji:

- 18 września wpłynęła odpowiedź Sekretarza Miasta na zapytanie radnego Pakuły w sprawie realizacji zadań zgłoszonych przez Rady Dzielnic w ramach środków rezerwy celowej,
- 21 września wpłynęła odpowiedź Zastępcy Prezydenta p. Krzysztofa Żuka na zapytanie radnych Sadowskiego i Piątka w sprawie budowy stadionu miejskiego w Lublinie wraz z zagospodarowaniem przylegającego terenu,
- 28 września wpłynęła odpowiedź zastępcy prezydenta p. Żuka na zapytanie radnego Daniewskiego w sprawie demontażu wiaty na przystanku nr 3763 Abramowice 03 przy ul. Abramowickiej,
- 12 października wpłynęła odpowiedź zastępcy prezydenta pana Żuka na zapytanie radnego Jakubowskiego w sprawie stanu technicznego ścieżek rowerowych.

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Przystąpimy do zgłaszania osób chętnych do zadania zapytania; chyba wykorzystamy do tego nasze urządzenie. Proszę bardzo, kto chce zadać zapytanie? Proszę o zgłaszanie się. Wszyscy chętni się zgłosili? Mamy trzy osoby. Pierwszy jest pan Leszek Daniewski – proszę bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Warto powalczyć, żeby być pierwszym, dziękuję. Panie Prezydencie! Mam... Państwo Prezydenci! Mam kilka drobnych pytań.

Rozpocznę od tej dzisiejszej pikiety, znaczy obecności, przepraszam, tutaj grupy mieszkańców. Ja nie zrozumiałem za bardzo, o co tu chodzi. Ponieważ jest to, że tak powiem, VI okręg, są to mieszkańcy mojego okręgu wyborczego, to chciałbym wiedzieć, o co tam chodziło, bo Samsonowicza. Czy to chodziło o dostarczenie ciepła, czy ich tam ktoś wyrzuca z tych mieszkań? Nie bardzo rozumiałem. To jest pierwsze moje pytanie.

Ponawiam również apel, żeby uzupełnić galerię Honorowych Obywateli Lublina, tutaj w dalszym ciągu nic się nie dzieje. To jest kolejna moja prośba.

Uchylona była jakaś wstępna decyzja odnośnie anteny telefonii komórkowej na ul. Sarniej. Dlaczego tym się interesuję? Ponieważ jest to w sąsiedztwie kilkuset metrów trzecia antena, która czeka na pobudowanie się i jaki jest los – pytają mieszkańcy, właściwie Rada Dzielnic, która dość tutaj uważnie śledzi cały ten przebieg próby postawienia, wybudowania tej anteny.

Kolejna sprawa dotyczy ulicy Nadbystrzyckiej, albo to jest ulica już Janowska, początek przed mostem. Jest budynek, nie budynek walący, jest budynek, który jest takim newralgicznym punktem, jeśli chodzi o układ komunikacyjny, na samym skrzyżowaniu jest jakiś taki utrudniający nam przebudowę tego fragmentu. Wiem, że miasto „boksowało się” – przepraszam za wyrażenie – już kilkanaście lat, próbowało zakupić, zaoferować temu właścicielowi działkę, mieszkanie i tak dalej, i tak dalej, i niestety, przegraliśmy walkę o to, żeby wynieść tę posesję z tego miejsca i jakby uregulować układ komunikacyjny w kierunku Zalewu Zemborzyckiego, bo nie jest to najszcześniejszy układ. Wiem, że zostały podjęte próby przez pana dyrektora Janickiego chyba,

czy inwestycje wyprostowania, ale właściwie ze względu na własność jest to utrudnione. Do czego zmierzam? Otóż, w tej chwili tenże właściciel, który z nami tak się obchodził mało sympatycznie, mało przyjaźnie, buduje jakiś obiekt tam - nie wiem, co to? Z naszego skweru zielonego, gdzie była posiana trawa, gdzie jest chodnik rowerowy, taki skrót za jego posesją, został on zniszczony, tam się zrobił plac zabaw. Chciałbym zapytać, kto wyraził zgodę, jeśli wyraził zgodę, na zniszczenie tego terenu. To jest jedna sprawa.

Po budowie mostu, remoncie mostu, również w sąsiedztwie została jeszcze ziemia do wywiezienia. Prosiłbym również, żeby to dopilnować, bo chyba wykonawca tego zostawił zwały ziemi, tuż przy moście przy ul. Janowskiej, czy Nadbystrzyckiej.

I kolejny apel dotyczy, właściwie interpelację w tej sprawie składałem, ale proszę państwa, prosiłbym, żeby jednak do tego poważnie podejść w budżecie przyszłego roku. Hala przy ul. Wojciechowskiej. Proszę państwa, nie możemy pozwolić sobie, żeby miasto, które ma 400 tys. mieszkańców, żeby nie miało hali sportowej z prawdziwego zdarzenia, jedynej hali nadającej się do przeprowadzenia jakichkolwiek zawodów. Jest hala maleńka na Starcie, ale to praktycznie jest tylko namiastka tego, co jest potrzebne. Mamy w Lublinie dwa, a właściwie trzy kluby w ekstraklasie, kluby lekkoatletyczne – dwa seniorów i jeden juniorów – najwyższej w rozgrywkach drużynowych lekkoatletyki. Nie możemy na to patrzeć spokojnie i tutaj apeluję do pana prezydenta, na pewno z tym problemem chodzi na co dzień, bo trudno, żeby się tym problemem nie interesować. Hala na Wojciechowskiej – naprawdę, apel jest za wszelką cenę, żeby się te pieniądze znalazły. Po co nam basen olimpijski póki co, kiedy hala dla kilkuset tutaj trenujących po prostu jest nieczynna, grozi katastrofą i tak dalej. Bardzo proszę po raz kolejny, żeby tę sprawę jakby bardzo poważnie rozpatrzyć przy projekcie następnego budżetu.

I ostatnia sprawa, którą chciałbym poruszyć – jest to ulica Krężnicka. Mam odpowiedź tutaj z naszego Wydziału Ochrony Środowiska, chociaż pewnie to taka odpowiedź troszeczkę może wymuszona, aczkolwiek nie oddająca sedna sprawy. Otóż, przy ul. Krężnickiej 30-32 właściciel na posesji dokonuje zmiany ukształtowania terenu. Jest to naturalny ciek wodny. Zemborzyce pozbyły się dzięki zaangażowaniu i Rady Dzielnicy, a przede wszystkim przychylności pana prezydenta i dyrektora Janickiego, za co jeszcze raz serdecznie dziękuję, z powodu zalewania dużego obszaru w Dzielnicy Zemborzyce. Zostało pięknie to zrobione, ulica Cienista – było tyle kontrowersji – została wspaniale zrobiona, zabezpieczona i tak dalej. Natomiast w tej chwili prawdopodobnie ktoś w Wydziale Gospodarowania Mieniem wyraził zgodę na drogę dojazdową i tenże właściciel zasypuje praktycznie naturalny ciek wodny. Odpowiedzi, które tu Rada Dzielnicy dostała, są naprawdę troszkę dziwne. Ja rozumiem, że pan dyrektor Stani nie mógł więcej napisać, ale skieruję apel do państwa prezydentów o skierowanie tam nadzoru budowlanego, bo to jest sprawa cieków wodnych. Jeśli to zasypie, następne tereny w innym miejscu w dzielnicy będą zalewane, ponieważ woda ścieka pod torami, pod szosą i napotyka na blokadę, dlatego, że zasypywany jest ciek wodny. Bardzo proszę o to w imieniu Rady i dziesiątek mieszkańców, którzy są w bezpośrednim sąsiedztwie tych terenów zalewowych. Dziękuję, panie przewodniczący.”



**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Dziękuję bardzo. Ja mam tylko jedno pytanie. Ponieważ swojego czasu złożyłem do prezydenta miasta Lublina interpelację dotyczącą organizacji festiwalu Przeglądu Pieśni Patriotycznej w Lublinie, nie ukrywam, że wtedy to faktycznie jako Klub PiS-u ten wniosek złożyliśmy. Ja byłem, nie ukrywam, pomysłodawcą organizacji tego festiwalu, Przeglądu Pieśni Patriotycznej w Lublinie, została w budżecie konkretnie kwota 100 tys. zł w dziale 90021 rozdział 92105. Nie ukrywam, że wnioskowaliśmy wtedy też o utworzenie regulaminu konkursu oraz biorąc oczywiście pod uwagę w szczególności dzieci i młodzież szkół, która byłaby wykonawcami, właśnie powiedzmy, głównymi aktorami tego właśnie festiwalu, przeglądu. Mówię to dlatego, że tego typu rzeczy dzieją się, można powiedzieć, może nie na co dzień, ale w wielu szkołach, jest to niestety rozproszone, a naprawdę warto nieraz posłuchać i żeby tak się nie skończyło, jak dotychczas to było w latach ubiegłych, że po apelu żołnierze postrzelali, dzieci łuski pozbierały i wszyscy rozeszli się do domów.

Ja mam pytanie konkretnie do pana prezydenta Wysockiego: co Urząd zrobił? Bo powiem szczerze, że trochę czuję taki niedosyt, ponieważ my zapisaliśmy jako radni konkretną pozycję, mieliśmy konkretną propozycję, plan, natomiast, powiem szczerze, nas troszeczkę zostawiono. Nie wiem w ogóle, co się z tym dzieje i mam nadzieję, że 11 listopada będę mógł coś posłuchać konkretnego. To tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Banach.”

**Radny M. Banach** „Dziękuję bardzo. Mam dwie krótkie sprawy. Po pierwsze, chciałbym zapytać o to, jakie narzędzie ma Urząd Miasta, jeżeli chodzi o egzekwowanie umów podpisanych z firmami zajmującymi się utrzymaniem porządku na wyznaczonych terenach miejskich. Ja pytam o to oczywiście na podstawie konkretnego przykładu, na podstawie przykładu terenu, o którym pisałem interpelację, powinienem napisać następną, ale nie napiszę, dlatego, że państwo mi odpisze, że firma wygrała przetarg i po prostu słabo się z tej umowy wywiązuje. Mówię tutaj o terenie na Czechowie, pomiędzy osiedlami Paderewskiego, Szopena i Szymanowskiego – bardzo dużym terenie – jednym z takich terenów, gdzie mogą mieszkańcy tych trzech osiedli spacerować w wolnym czasie; śmieci ze śmietników wywalają się dosłownie i ten teren jest zdegradowany kompletnie. Firma, która wygrała przetarg na opiekowanie się nim, absolutnie nie wywiązuje się tutaj z umowy.

Ja mówię to dzisiaj, więc domyślam się, że w najbliższym tygodniu ktoś przyjedzie i to posprząta, i znowu pół roku nie będzie to wszystko sprzątane. Jeżeli natomiast jedynym narzędziem miasta na egzekwowanie tych umów jest to, że następną umowę się podpisze, albo nie, to bardzo proszę, żeby zastanowić się nad tym, czy te umowy nie powinny być podpisywane jeśli nie na

rok, to najwyżej na dwa, bo wiem, że są to umowy wieloletnie. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz dotycząca działalności Straży Miejskiej. Jest taki problem z parkowaniem samochodów w pobliżu budynków Urzędu Miasta. W myśl zasady, że pod latarnią najciemniej, od bardzo dawna zauważam, że Straż Miejska nie zakłada tam tych szczepek na koła. Wydawało mi się, że to jest tylko moje jakieś takie spostrzeżenie – mówię tutaj o ulicach Wieniawskiej, Leszczyńskiego – tymczasem zwróciły się ostatnio do mnie dwie osoby, zupełnie różne, które powiedziały mi, że napisały pisma do Straży Miejskiej na temat samochodów zaparkowanych właśnie na tych ulicach i skarżyły się na to, że Straż Miejska w pobliżu swojej siedziby jakoś tych samochodów nie zauważa. Prosiłbym o to, żeby rzeczywiście strażnicy w tych miejscach, najbliższej Urzędu Miasta, jakoś reagowali ze szczególną uwagą. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Kto będzie odpowiadał na pytania? Proszę bardzo, pan prezydent Żuk.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Ma tę przyjemność, że mogę przekazać panu dyrektorowi Radzikowskiemu – nie wiem, czy jest – w sprawie Czechowa, panie dyrektorze. W sprawie Wieniawskiej i tych innych miejsc złego parkowania - oczywiście przyjmujemy uwagę pana radnego. Tu, jak zwykle problem leży może nie tyle w małej rygorystyczności Straży, bo mamy sygnały, że ona jest zbyt rygorystyczna – jak zwykle, każdy widzi to trochę inaczej. Ja pozytywnie oceniam działanie Straży w takich obszarach szczególnie konfliktowych, próbują działać w sposób obiektywny, natomiast też się może zdarzyć, i takie przypadki każdy z nas obserwuje, że ktoś źle zaparkuje czasowo i zanim Straż przyjedzie, już odjeżdża, ale takich sytuacji pewnie nie unikniemy. Panie dyrektorze, sprawa Czechowa, złego sprzątania – proszę o wyjaśnienie.”

**Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Tomasz Radzikowski** „W tej chwili mamy firmę, z którą już rozwiązaliśmy umowę, ponieważ się wyczerpała formuła tej umowy – była to umowa trzyletnia. Robimy nowe przetargi na utrzymanie terenów zielonych. Zdecydowanie podnieśliśmy kary umowne za nie realizowanie umów pięciokrotnie, także zdecydowanie zwiększyliśmy wymagania w stosunku do tych firm. Niestety, przetarg troszeczkę nam się ślizmaczy z różnych względów, ponieważ to są duże przetargi unijne, w związku z tym jeżeli są teraz w tej chwili jakieś takie zaniedbania, to my na bieżąco staraliśmy się to usuwać z innych środków. Mamy bardzo ograniczone możliwości, ale mam nadzieję, że w ciągu dwóch, trzech tygodni zakończymy tę procedurę i zdecydowanie te firmy będą musiały podnieść standard – zawarliśmy zdecydowanie nowe warunki w tych nowych umowach, także mam nadzieję, że będzie zdecydowanie lepiej. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Podkańskiego, to tutaj pan prezydent Wysocki się ustosunkuje. Jeszcze tylko do pytań pana radnego Daniewskiego.

Co do Krężnickiej, to wyjaśnimy, bo dzisiaj będzie o to trudno. Jeśli chodzi o halę przy ul. Wojciechowskiej, oczywiście, narzędzie Wysoka Rada będzie miała za chwilę, uchwalając budżet, natomiast szukaliśmy źródeł finansowania, ta sprawa chyba jest negatywnie jak gdyby na dzień dzisiejszy rozstrzygnięta. Uzyskiwanie tutaj dotacji z Ministerstwa Sportu, bądź też środków z Polskiego Związku Lekkoatletyki chyba na dzień dzisiejszy jest chyba niemożliwe, tym niemniej ta hala wymaga rzeczywiście decyzji. Ona jest w takim stanie, iż trzeba przesądzić o jej remoncie, zderzymy to z innymi potrzebami, w każdym bądź razie nad tym z panem dyrektorem Dziubą myślimy i w przedłożeniu budżetowym zastanowimy się, czy środki na to państwu zabezpieczymy, czy przedłożymy w tym projekcie budżetu.

Jeśli chodzi o remont mostu – sprawa oczywista. Jeśli taka sytuacja jest, to tutaj prosiłbym Wydział Inwestycji, który nadzorował chyba, tak, ten most, albo pan dyrektor Janicki – proszę zwrócić uwagę na te pozostałości po remoncie mostu i wykonawca musi tam przywrócić stan pierwotny. To samo budynek utrudniający przebudowę. Jeśli macie państwo jakąś informację na gorąco, to prosiłbym o skomentowanie pytania pana radnego, jeśli nie, to postaramy się udzielić to wyjaśnienie w późniejszym okresie, tak samo, jak z telefonią komórkową.

Natomiast nie zrozumiałem pytania... Aha, z tą telefonią? Pan dyrektor Gajewski w tym zakresie. A w sprawie Felina nie zrozumiałem, przepraszam, pytania. Felin, tak. – (**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „No, było coś takiego, że się nic nie dzieje – nie usłyszeliśmy, o co chodziło.”) – Dobrze... - (**Głos z sali** „Nic złego się nie dzieje, rozumiemy.”).”

**Radny L. Daniewski** „Nie, nie, pytałem o Samsonowicza, o obecność tutaj mieszkańców – o co tu chodziło?”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „My też nie wiemy, na razie nie wiemy.”

**Radny L. Daniewski** „Aha, rozumiem, dobrze.”

**Zast. Prez. K. Żuk** „Dobrze, pan dyrektor, proszę w sprawie tej telefonii.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji UM Marek Młynarczyk** „Wysoka Rado! Panie Radny Daniewski! W sprawie lokalizacji stacji telefonii komórkowej przy ul. Sarniej odmówiliśmy wydania lokalizacji celu publicznego. Było to przedmiotem odwołania. Co nami powodowało? To, że wieża była zlokalizowana w bliskości Gminy Konopnica, wpływały protesty od mieszkańców Gminy Konopnica i Stowarzyszenie Przyjaciół Zemborzyc. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło naszą decyzję z następujących powodów. Myśmy uznali, że wieża wraz z wiązkami głównymi, gdzie przekroczone są wartości natężenia promieniowania i biegnące już na teren Gminy Konopnica, stanowią jedność, całość inwestycji. Nie podzieliło tego poglądu Samorządowe Kolegium

Odwoławcze twierdząc, że jeśli jest jakieś oddziaływanie na teren gminy sąsiedniej, to podobnie, jak zapylenie, zapach, czy inne uciążliwe czynniki nie powodują przesłanki do tego, że jest to zlokalizowane w obszarze dwóch jednostek administracyjnych, a wyłącznie na obszarze miasta Lublina.

Także będziemy musieli... Jednocześnie nie uznało Stowarzyszenia jako strony postępowania i przekazało nam do ponownego rozpatrzenia, także myślę w tej chwili, że przy ponownym procedowaniu będziemy musieli się odnieść tylko i wyłącznie nie uznając negatywnego stanowiska Wójta Gminy Konopnicy i nie uznając Stowarzyszenia jako strony tego postępowania. Także te wartości przekroczonego promieniowania układają się na wysokości instalowanych anten, a to jest wieża wysokości 30, czy 40 metrów, więc tylko na tym kierunku wiązek głównych o grubości mniej więcej około 2 metrów.

Jeśli pan byłby zainteresowany szerszymi informacjami, to już służymy aktami w Wydziale, albo ewentualnie możemy odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję."

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Chyba... Aha, jeszcze prezydent Wysocki w sprawie festiwalu.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Włodzimierz Wysocki** „Tak. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Rzeczywiście, taka kwota 100 tys. zł została umieszczona w budżecie z inicjatywy państwa radnych, grupy radnych, z przeznaczeniem na zorganizowanie patriotycznych obchodów artystycznych Święta 11 Listopada. To zostało przygotowane, będzie zrealizowane już wkrótce.

Zostało to przygotowane przez Wydział Kultury, w porozumieniu z Wydziałem Oświaty, dlatego, że główna część tych obchodów będzie polegała między innymi na koncertach chórów szkolnych, których mamy, jak wiadomo, sporo i które reprezentują wysoki poziom artystyczny. To było konsultowane z niektórymi radnymi przez Wydział Kultury, z tego co się orientuję; mówiąc o niektórych radnych, mam na myśli tych, którzy między innymi podpisali ten wniosek.

Z tego, co pan radny Krzysztof Podkański powiedział, wynoszę, że nie ze wszystkimi, że z panem radnym te konsultacje nie miały miejsca. Ja zobowiążę panią dyrektor Wydziału Kultury, ażeby naprawiła ten błąd i ażeby wszystkie osoby, które tym są zainteresowane, a w szczególności państwo radni, którzy podpisali ten wniosek, byli już teraz, możliwie niezwłocznie poinformowani o zamierzeniach Wydziału Kultury i Wydziału Oświaty, i jak ten wniosek ma być zrealizowany. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, zakończymy ten punkt i przejdziemy do punktu 15.”

## AD. 15. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA I INFORMACJE

**Wiceprzew. RM K. Zinzuk** „Proszę bardzo, pan radny Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Pozwólcie jeszcze na kilka zdań. W dniu wczorajszym obchodziliśmy dzień szczególny dla polskiej oświaty – Dzień Edukacji Narodowej. Pragnę w tym miejscu – nie ma pana prezydenta Wasilewskiego, wobec tego złożę podziękowania na ręce prezydenta Wysockiego za zorganizowanie pięknej uroczystości na Zamku Lubelskim, podczas której 116 osób otrzymało nagrody Prezydenta Miasta Lublin. To szczególny dzień dla polskiej oświaty, dla naszej lubelskiej, która ma wiele sukcesów, o czym wszyscy wiemy. Dziękuję jeszcze raz za tę uroczystość, która została zorganizowana bardzo perfekcyjnie.

Pracownikom oświaty życzę odnajdywania pasji w codziennych obowiązkach, sukcesów w życiu prywatnym, zawodowym, życzę wiele sił, wytrwałości w realizacji osobistego posłannictwa, jakim jest edukacja i wychowanie młodego pokolenia. Życzę wszystkim daru cierpliwości i wytrwałości w zmaganiu się z problemami edukacyjnymi i wychowawczymi.

Szanowni Państwo! 26 września 2009 r. odbyła się pierwsza tura XXV Jubileuszowej Pielgrzymki Maturzystów na Jasną Górę. To już 25. raz, kiedy lubelscy maturzyści podążają do Częstochowy wraz ze swoimi wychowawcami, pedagogami, dyrektorami szkół. Tam biorą udział w uroczystej Mszy św. 26 września uroczystej Mszy św. przewodniczył Ks. Abp Józef Życiński. Od 25 lat zawsze lubelskim maturzystom towarzyszą księża biskupi, i to bardzo ważne dla maturzystów, dla uczniów, którzy wyruszają na pielgrzymkę, ale również dla pedagogów, dla wszystkich katechetów.

Organizatorem tych wszystkich pielgrzymek od 25 lat jest ks. prałat Ryszard Lis oraz pracownicy Wydziału Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Lublinie. Im również pragnę, jako członek Komisji Oświaty, bardzo serdecznie podziękować za ten trud i opiekę nad maturzystami z całej Diecezji Lubelskiej, ale szczególnie maturzystami właśnie z naszego miasta Lublin.

Panie Przewodniczący! Żeby nie przedłużać już, wobec tego na podstawie § 44 Statutu Miasta chciałbym zgłosić w tym punkcie dwa wystąpienia zgłoszone na piśmie lecz nie zgłoszone w toku obrad, z prośbą o przyjęcie do protokołu sesji w dniu dzisiejszym. (Oświadczenia Radnego S. Tułajewa stanowią załączniki nr 71 i 72 do protokołu).

Więcej oświadczeń nie będę przedstawiać. Wiem, że niedawno pojawiło się inne oświadczenie, zamieszczone na stronie Urzędu Miasta i myślę, że ono jest o wiele ciekawsze. Dziękuję bardzo.”

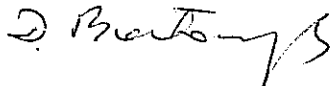
**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo będę prosił, aby te oświadczenia złożyć na piśmie do protokołu – zostaną oczywiście wprowadzone z wolą pana radnego.”

## AD. 16. ZAMKNIĘCIE OBRAD.

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu 16 – zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXXV sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w niej.”

Protokołowały:



Dorota Bartoszczyk



Katarzyna Bisak



Agnieszka Weremko

**Przewodniczący  
Rady Miasta**



**Piotr Kowalczyk**